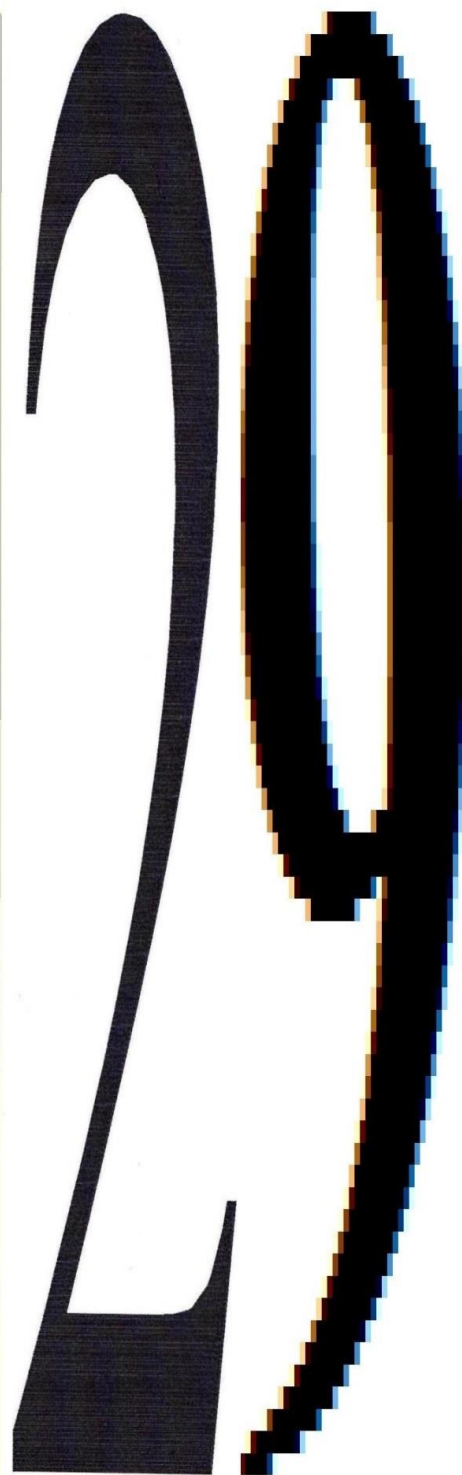


peta

ROK 2019

tom V

Marian Czesław Sokołowski



peta 29 – rok 2019 tom V

Gdy sięgamy do umykających lat, zaskakuje, jak bardzo dyskusyjne mamy wspomnienia. Już po kilkudziesięciu latach trzeba sięgać po opracowania historyków, a i tak są to relacje wywołujące polemiki, bo tak różnie można widzieć, można chcieć widzieć przeszłość. Wówczas niestety tak trudno przywołać tamtą rzeczywistość. Pozostają dokumenty, gazety, pamiętniki, czasami filmy lub zdjęcia.

Książka „rok 2019” jest kolejnym zapisem, dzień po dniu, każdego dnia spisywanych wydarzeń, czasami z moimi niewielkimi komentarzami czy wtrętami. Do zapisu posłużyłem się znów, jak i w poprzednim roku, telewizją, bo tylko ona w dwudziestu minutach musi zawrzeć wydarzenia dnia, a i tak jest to już kilkanaście stron tekstu. Są to zapisy w zasadzie „TVP-INFO – WIADOMOŚCI” oraz „tvn24bis – Fakty”. Ten zapis telewizji ma jeszcze jedną cechę – poza archiwami w samych telewizjach jest to jedyne utrwalenie tego, co głoszą telewizje, gdyż telewizja jest równie ulotna jak muzyka. Czasami, już rzadziej w tym roku, spisałem i inne programy telewizji bądź artykuły z gazet.

Miałem zamiar opisać tylko rok 2018, bo byłem przekonany, że będzie to rok przełomowy w Polsce. Niestety, taki nie był. Trzeba było spisywać dalej wydarzenia, aby zobaczyć, co przyniosą kolejne wybory do Parlamentu Europejskiego, potem do Sejmu i Senatu Polskiego.

Rok 2019, jak 2018 również zapowiadał się obfitością faktów. Polska już czwarty rok pod rządami Prawa i Sprawiedliwości, która to partia z całą zaciętością i premedytacją wprowadza we wszystkich dziedzinach życia „dobrą zmianę”, ustanawia swoją Polskę, nie licząc się z resztą społeczeństwa. Protesty społeczne niestety zanikły, przynajmniej w pierwszym półroczu. Jakie będzie drugie półrocze, to trzeba przeczytać.

Tom V roku 2019 obejmuje wydarzenia listopada i grudnia.



ROK 2019
tom V

listopad
grudzień

Marian Czesław Sokołowski

peta*

nr 29

pod tytułem:

ROK 2019

Tom V

listopad, grudzień

Warszawa, 2024

* znak firmowy, znak towaru

© Copyright by Marian Czesław Sokołowski 2024

ISBN: 978-83-953955-4-3

Marian Czesław Sokołowski
mariansokolowski8@gmail.com

Czyli o tym, jak paskudna jest polityka

2019-11-01 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2617

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Kościół Katolicki uroczyście wspomina dziś wszystkich świętych. To radosne święto tych, których dusze po śmierci trafiły do nieba. Polacy, jak co roku, odwiedzają cmentarze i modlą się za swoich bliskich...

W całym kraju odbywają się kwesty na rzecz ratowania zabytkowych cmentarzy...

Tragiczny pożar kamienicy w Szczecinie...

Wzmógł ruch na drogach. Bezpieczeństwa pilnuje ponad 5700 policjantów, a najważniejsza jest ostrożność i rozwaga...

Był organizatorem i dowódcą Kedywu Armii Krajowej oraz zastępcą komendanta głównego AK. W 1953 roku zamordowali go komuniści, ale zdaniem radnych z Platformy Obywatelskiej z Żyrardowa to za mało, żeby generał August Emil Fieldorf pseudonim Nil był patronem jednej z tamtejszych ulic. Na mapę wróci więc ulica Jedności Robotniczej. W Białymstoku znika ulica Łupaszki, w Warszawie już w ubiegłym roku zlikwidowano ulicę Inki. Komu i dlaczego przeszkadza pamięć o polskich bohaterach?

Konrad Wąż

Uzasadnienie

„Jedność Robotnicza w Żyrardowie upamiętnia bogatą historię ruchu robotniczego w naszym mieście, strajków pracowniczych w walce o lepsze prawa i byt mieszkańców”.

Historycy mają jednak inną opinię na temat tej jedności robotniczej:

Przemysław Waingertner, doktor habilitowany, historyk, Uniwersytet Łódzki: – Ktoś, kto wypowiadał te słowa, uzasadniał w ten sposób, po prostu nie zna historii.

KW: – Oznaczało wymuszone zjednoczenie Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej oraz powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

PW: – To był ten kontekst, to znaczy kontekst samego kongresu zjednoczeniowego i tego, co uznawano za stworzenie nowej przewodniej siły narodu, czyli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

- Nie chciałbym, żeby tamto wróciło i żeby nasz Żyrardów kojarzył się z PRL.

KW: – Podobną decyzję kilka dni temu podjęli radni Koalicji Obywatelskiej w Białymstoku, przegłosowali nazwę ulicy majora Szyndzielarza pseudonim Łupaszka...

[Ruch robotniczy w Polsce istniał od początku XX wieku i dotyczy Żyrardowa, Zagłębia Dąbrowskiego, Łodzi – istniał wszędzie tam, gdzie był ciężki przemysł. Nie da się określić, że była tam wówczas jedność robotnicza, raczej różne grupy strajkujące i demonstrujące nieufnie patrzyły na siebie. Nazwa żyrdowskiej ulicy – „jedności robotniczej” z całą pewnością pochodzi od wymuszonego zjazdu zjednoczeniowego z 1948 roku, gdzie w gmachu głównym Politechniki Warszawskiej pod presją Bieruta jednoczyły się PPR z PPS i utworzono PZPR. Wówczas też nazwano plac przed Politechniką Warszawską ‘placem jedności robotniczej].

Pamiętamy o grobach pod Monte Cassino... Generał Anders, zgodnie z ostatnim życzeniem został pochowany wśród swoich żołnierzy pod Monte Cassino.

Ludzie kultury, duchowni, politycy, działacze społeczni w ciągu ostatnich 12 miesięcy odeszło wielu z nich. Przypominamy ich sylwetki:

Irena Dziedzic, dziennikarka. 1925 – 2018

Joanna Szczypińska, polityk. 1957 – 2018

Kazimierz Kutz, reżyser. 1929 – 2018

Zuzanna Łapicka-Olbrychska, dziennikarka, pisarka. 1954 – 2018

Paweł Adamowicz, prawnik, polityk, samorządowiec. 1965 – 2019

Jan Olszewski, adwokat, polityk. 1930 – 2019

Jerzy Bożyk, muzyk jazzowy. 1941 – 2019
Cezary Mocek, uczestnik programu „sanatorium miłości”. 1952 – 2019
Leopold Kozłowski-Kleinman, kompozytor, dyrygent. 1918 – 2019
Zofia Czerwińska, aktorka. 1933 – 2019
Jerzy Wójcik, operator filmowy, reżyser. 1930 – 2019
Tadeusz Szyma, reżyser, krytyk filmowy. 1942 – 2019
Tadeusz Pluciński, aktor. 1926 – 2019
Karol Modzelewski, historyk, działacz opozycji, polityk. 1937 – 2019
Izabela Skrybant-Dziewiątkowska, piosenkarka. 1938 – 2019
Ryszard Bugajski, reżyser. 1943 – 2019
Wanda Warska, wokalistka jazzowa. 1932 – 2019
Hanna Dunowska, aktorka. 1958 – 2019
Kazimierz Orzechowski, ksiądz, aktor 1929 – 2019
Cezary Szlązak, muzyk, lider zespołu 2+1. 1947 – 2019
Piotr Woźniak-Starak, producent filmowy. 1980 – 2019
Andrzej Polkowski, tłumacz, pisarz. 1939 – 2019
Jan Kobuszewski, aktor. 1934 – 2019
Kornel Morawiecki, marszałek senior Sejmu, działacz opozycji, przywódca Solidarności
Walczącej. 1941 – 2019
Karol Tendera, więzień KL Auschwitz. 1921 – 2019
Janusz Kondratiuk, reżyser. 1943 – 2019
Jan Szyszko, polityk, nauczyciel akademicki. 1944 – 2019
Bohdan Butenko, grafik, ilustrator. 1931 – 2019
Nie żyje historyk sztuki, Izabella Galicka (1931 – 2019), wybitna uczona, która odkryła
jedyny w Polsce obraz El Greco. Całe swoje życie zawodowe i wiele osobistego poświęciła
trosce o polską sztukę – napisał na twisterze prezydent, Andrzej Duda. Doktor Izabella Galicka
pracowała w Pracowniach Konserwacji Zabytków, a następnie przez wiele lat w Instytucie
Sztuki Polskiej Akademii Nauk. To ona przyczyniła się do odkrycia i uratowania jedynego
w Polsce obrazu El Greco – „Ekstaza świętego Franciszka”. Dzieło wisiało przez 40 lat
w parafialnym kościółku [w zakrystii] w Kosowie Lackim [Przecież musiało gdzieś wisieć nie
przez 40 lat, lecz od czasu namalowania] ...

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Koszmarny pożar w Szczecinie...

Mrozący krew w żyłach film z monitoringu, a na nim bus, który wpada w dziecko idące po pasach... dziewczynka przeżyła.

Tygrysy, ich transport i jego tajemnica...

Wszystkich świętych, to cmentarze, groby, modlitwa, kwiaty i znicze...

AW: – Przebaczyliśmy zabójcy – mówi ojciec Pawła Adamowicza, a po 10 miesiącach od tej zbrodni śledczy mają w rękach dokument, który dla zabójcy może być kluczowy. Czy Stefan Wu będzie sądzony za zabójstwo czy będzie leczony... [nie zgadniemy].

AW: – Tygrysy wracają do siebie [to znaczy, trochę lepiej się czują] i pomagają im w tym proste rzeczy: sen, jedzenie, picie i ciepło...

AW: – Wodsap [WhatsApp] pozywa Pegazusa, bo ma podejrzenie, że izraelska firma pomagała cyber-szpiegom włamywać się do telefonów...

AW: – Mamy dwa miliony, udało się – mówi Łukasz i teraz się uśmiecha. Ten uśmiech to podziękowanie dla państwa za serce i za gest. Operacja Łukasza w Stanach będzie w przyszłym tygodniu...

AW: – Lotnisko w Radomiu znowu ma problem, zniknął terminal, a nowy pojawi się później niż planowano. No i pytanie: Czy w końcu pojawią się też samoloty i pasażerowie?
[...]

AW: – Wspomnienia o tych, których już z nami nie ma.



2019-11-02 sobota

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2617

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Policja apeluje o trzeźwość i rozwagę na drogach, a my do tego apelu się przyłączamy.

Zaduszki – czas modlitwy za tych, którzy odeszli...

Jest śledztwo w sprawie pożaru, do którego doszło wczoraj w szczecińskiej kamienicy, zginęły trzy osoby...

Areszt dla przemytnika tygrysów. Zwierzęta bezpiecznie wracają do zdrowia.

Spowolnienie w gospodarce europejskiej nie uderzyło w finanse Polski. Według najnowszych analiz ministerstwa finansów wpływy do kasy państwa są już teraz wyższe niż w ubiegłym roku, który był pod tym względem rekordowy...

Na targach pracy w Rzeszowie firmy szukają kilkunastu tysięcy pracowników...

Polscy uchodźcy z czasów drugiej wojny światowej spotkali się w nowozelandzkim Pahatua, to właśnie tam przed 75 laty przyjechała grupa polskich sierot...

Wspominamy wielu ludzi polityki i kultury:

Janusz Bielański, ksiądz infułat, proboszcz Katedry na Wawelu. 1939 – 2018

Andrzej Gmitruk, trener bokserski. 1951 – 2018

Bernardo Bertolucci, reżyser, scenarzysta. 1941 – 2018

George H.W. Bush, polityk, czterdziesty pierwszy prezydent USA. 1924 – 2018

Tadeusz Pieronek, biskup, duchowny, profesor nauk prawnych. 1934 – 2018

Agnieszka Dymecka, prezenterka pogody. 1966 – 2018

Roman Kołakowski, poeta, tłumacz. 1957 – 2019

Ryszard Peryt, reżyser, aktor, twórca inscenizacji oper barokowych. 1947 – 2019

Antoni Zambrowski, działacz opozycji politycznej w PRL. 1934 – 2019

Matti Nykaenen, fiński skoczek narciarski, wielokrotny medalista igrzysk olimpijskich. 1963 – 2019

Karl Lagerfeld, projektant mody, artysta, fotograf. 1933 – 2019

Luke Perry, aktor. 1966 – 2019

Keith Flint, wokalista zespołu „the prodigy”. 1969 – 2019

Leopold Kozłowski-Kleinman, kompozytor, dyrygent. 1918 – 2019

Andrzej Trzos-Rastawiecki, dziennikarz, działacz opozycji w PRL. 1933 – 2019

Jerzy Wójcik, operator filmowy, reżyser. 1930 – 2019

Tadeusz Pluciński, aktor. 1926 – 2019

Anna Borkiewicz-Celińska, historyk, żołnierz AK. 1921 – 2019

Doris Day, aktorka, piosenkarka. 1922 – 2019

Niki Lauda, kierowca wyścigowy, trzykrotny mistrz świata formuły I. 1949 – 2019

Bolesław Pylak, arcybiskup, profesor nauk teologicznych. 1921 – 2019

Andrzej Godlewski, dziennikarz. 1970 – 2019

Zbigniew Nowek, generał, oficer wywiadu, działacz opozycji w PRL. 1959 = 2019

Wojciech Bogaczyk, historyk, działacz opozycji w PRL. 1958 – 2019

Tadeusz Kopczyński, kierowca Tadeusza Mazowieckiego i Jarosława Kaczyńskiego. 1949 – 2019

Jerzy Borejsza, historyk, publicysta. 1935 – 2019

Peter Lindbergh, fotograf, reżyser. 1944 – 2019

Jacques Chirac, francuski polityk, były prezydent Francji. 1932 – 2019

Karel Gott, czeski piosenkarz. 1939 – 2019
Janusz Kondratiuk, reżyser. 1943 – 2019

Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik

Strzały na zakopiance, pościg, policyjne blokady i szaleńczy rajd kierowcy, którego udało się zatrzymać dopiero w Zakopanem...

Oskarżeni o nieetyczne zachowanie zatrzymani, mają ponieść konsekwencje służbowe i karne. Dwaj policjanci z Gdańska mieli między innymi grozić osobom, wobec których podejmowali czynności...

Transportowa rewolucja na polskim niebie. Skomputeryzowane latające roboty, on potrafi przewieźć ładunek 8 kilogramowy na 12 kilometrów...

Polskie cmentarze w dzień zaduszny. Pamiętamy, wspominamy i kwestujemy. Zaczęło się w 1975 roku wokół Starych Powązek, a dziś zbiórki na renowację nagrobków prowadzone są na wielu nekropoliach...

Tygrysy...

... Kilka dni temu sąd w Barcelonie odrzucił zarzut zbiorowego gwałtu na 14-latkę i uznał, że pięciu mężczyzn jedynie wykorzystało ją seksualnie. Ofiarą była nieprzytomna, a hiszpańskie prawo za gwałt uznaje tylko atak z użyciem przemocy lub zastraszenie. Ofierze przyznano 12 tysięcy euro odszkodowania, a oprawcy niższe kary, od 10 do 12 lat więzienia...

Próbują dostać się do Europy za wszelką cenę, nawet za cenę życia. Codziennie na Morzu Śródziemnym ginie średnio 6 osób...

Drony w służbie medycyny – to ma być początek transportowej rewolucji na naszym niebie. Trwają ostatnie testy Hermesów. Bezzałogowce będą transportować krew. Do pilnych transplantacji i badań. Ominą korki, nie muszą czekać na zmianę świateł, nie potrzebują kierowców, choć bez człowieka się nie obejdzie...

W Faktach dziś to wszystko.



2019-11-03 niedziela

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2617

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Do północy bezpieczeństwa na drogach będzie pilnować sześć tysięcy policjantów.

Noga z gazu, policja apeluje o rozagę...

Polska nie zmieni stanowiska w sprawie przyjmowania imigrantów.

Rekordowy rok polskiej branży turystycznej.

Kandydaci na prezydenta, to temat mocno dyskutowany.

Władysław Kosiniak-Kamysz naturalnym kandydatem ludowców – taką uchwałę podjęła rada naczelna partii...

Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik

Drogowi piraci na podwójnej adrenalinie...

Lekarze ze wschodu lekiem na całe zło? W Polsce brakuje aż 68 tysięcy lekarzy.

Władysław Kosiniak-Kamysz kandydatem na prezydenta.

Kilkaset osób w proteście przed budynkiem gdańskiej kurii...

Tvn24bis – Ostatnie piętro – Michał Sznajder, państwa i moim gościem jest Jacek Santorski, psycholog biznesu.

MS: – Czy istnieje jakaś ogólnie przyjęta definicja sukcesu, ale takiego zdrowego sukcesu?

JS: – Myślę, że sukces definiują sobie ci, którzy, taka terminologia odgrywa rolę, wchodzi, no bo człowiekowi powraca do siebie, też mówi o sukcesie. Natomiast w biznesie większość nadal, ale większość to nie wszyscy, myślą o sukcesie materialnym. To jest, teraz wyszła świetna książka pod tytułem „Kod kulturowy”, która mówi o tym, jak dostosować marketing do różnych kodów kulturowych, choćby w Europie, ale w Ameryce jest szersza, na przykład, od autora tej książki wiem, że w Stanach Zjednoczonych, no, w kodzie kulturowym wyznacznikiem sukcesu są osiągnięcia finansowe i majątek. Ale we Francji już na przykład nie koniecznie. We Francji jest to kwestia, na ile ja jestem, można by powiedzieć, dzielny i zacy, bo we Francji jak nie pochodzę z rodziny, która mnie predysponuje do sukcesu, to ja nie mam szans. Pół żartem, pół serio, w Polsce mamy jakiś [...] dla francuskich korporacji, no, jeżeli to jest bardzo ważna decyzja, to ona będzie zdecydowana w jakimś Château [zamek]. Tam są arystokraci. Więc tam sukcesem jest przedostać się do świata arystokracji. W Ameryce móc zbudować wieżowiec, który będzie miał dziesięć pięter, jak nasz, wtedy będę mógł mu nadać swoje imię, przy okazji zacznę kolekcjonować sztukę, na której się nie znam, przy okazji kupię w mediach, co mnie nie interesują, przy okazji zamienię żonę na młodszą, która ma w peselu mój czas skończenia studiów – wtedy mam sukces. Prawda?

MS: – W tej definicji, o której pan mówi, mam wrażenie, że jest sporo takiego ukierunkowania na zewnętrzną cenę.

JS: – Ależ oczywiście. W akademii psychologii przywództwa, dwa takie ośrodki w Europie, jeden [nie zrozumiałem] stworzył psycholog analityk i drugi Akademia Psychologii Przywództwa w Polsce. Od dziesięciu lat my wchodzimy głębiej w tak zwaną psycho-dynamikę tego rodzaju motywacji. Wtedy na przykład się okazuje, oczywiście nie dotyczy to każdego. Bardzo często chciwość kasy, chciwość pozycji, chciwość własnej marki jest nieświadomym mechanizmem kompensowania obawy przed okazaniem się czy byciem nikim. Bardzo często dzieci nieakceptowane takie, jakie są, nieakceptowane warunkowo, że są ładne, że zaśpiewają piosenkę, że mają śliczne ręce, albo dzieci, które doświadczyły jakichś upokorzeń, z rówieśnikami, mając pięć lat, mając 12 lat, potem, gdy przekładają dźwignię na jakieś swoje działania, olbrzymi wysiłek, edukacji, rozwoju i osiągnięć, tak jakby nieświadomie: zrobię wszystko, żeby nigdy w życiu nie doświadczyć upokorzenia. A także zrobię wszystko, żeby szukać bezwarunkowej akceptacji, której nie dostałem. Tylko żeby spełniać tyle warunków, żeby zawsze była jakaś akceptacja. A niektórzy to czują, pewien polski milioner powiedział mi kilka lat temu, powiedziałem to już w wywiadzie, może pójdzie w świat, ale takich jest wielu – mówi: Jacek, jak ty to robisz, ja mam praktycznie prawie wszystko, co można kupić za pieniądze, a ty masz prawie wszystko, czego ja nie mogę kupić za pieniądze. Nagle się okazuje, że wtedy tego milionera to nurtuje.

MS: – Nie jest trochę tak, że: a gdyby ktoś panu powiedział: Panie Jacku, ale to jest takie, wie pan, egzystencjalne problemy pierwszego świata. Każdy chciałby mieć takie problemy. Czy tu się martwić? Co by pan odpowiedział?

JS: – Ja bym odpowiedział, że mózg człowieka jest w pewnym sensie uniwersalny, a w pewnym sensie głupi. Mózg człowieka, który ma jakieś: winien – ma, który ma: boję się, który ma: czuję się zagrożony, ale dążę do tego. Mózg człowieka nie wie, czy człowiek rozpatruje w tej chwili, że ma w swoim portfelu inwestycji za półtora miliarda i nie wie, czy zdąży połączyć wszystkie kropki do końca roku, czy że nie ma do pierwszego albo że jest coś winien sąsiadowi czy koledze. Mózg nie wie, czym się martwimy. Mózg się martwi tak samo.

MS: – I to niezależnie od rangi...

JS: – Jeżeli mam to: winien – ma, jeżeli mam: obawiam się – mam ulgę, dążę do czegoś – uciekam do czegoś, to mózg nie wie, czy to coś jest miliardem, czy to coś jest wielkim

majątkiem, czy to coś jest związane z obawą przed krzywym uśmiechem sąsiada, czy z aprobatą współmałżonka. W pewnym sensie, z psychologicznego punktu widzenia, nie każdy człowiek, ale też nie każdy zasługuje na ten sam szacunek. Niezależnie od tego, czy on ma problem, ale luksusowy, bo on ze swojego portfela inwestycji zrobił świetne wrażenie i stał się obiecującym dla bardzo wielu ludzi, którzy liczą, że on połączy ich kod [?] nie dopełni, że będzie miał wstyd, czy ktoś się wstydzi tego, że stracił pracę, a nie może dostać następnej. Mózg nie wie, czym on się wstydzi, jaka jest ranga tego.

MS: – Pan wspominał o definicji sukcesu amerykańskiej, a w Polsce my umiemy do niego dążyć i radzić sobie, jak sobie z tym sukcesem nie radzimy, nie osiągamy go?

JS: – Tam jest kilka ścieżek na pewno i kilka wzorców kulturowych. To co mi w tej chwili przychodzi do głowy, że polska największa słabość może też być przejawem jakiejś naszej niezależności czy wolności w świecie sukcesu. Bo mówiliśmy o tym, że przez pierwsze 20 lat w Polsce dominowały firmy o kulturze folwarcznej, prawda? Ale firmy folwarczne myśmy robili, bowiem badanie na grupie 800 firm, badaliśmy, na ile ci liderzy są i są odbierani jako forsujący jakby folwarcznie, ale angażujący na ile na operacjach, ile na wizji. Okazało się, że większość tych folwarcznych firm to byli despoci, ale wizjonerzy. Wielu polskich przedsiębiorców chciało zrealizować jakieś wizje, chciało, zwłaszcza że to było takie nowe w Polsce, w latach osiemdziesiątych, może dziewięćdziesiątych, kiedy już powstawały firmy polonijne, taka potrzeba zrobienia czegoś, co było zakazanym owocem, to było dużo pozytywnej motywacji. Z czasem oczywiście zdarzało się, tak jak wiem, my się interesujemy siłami specjalnymi, psychologią sił specjalnych, bo liderzy biznesu to są trochę jak komandosi. My się od nich uczymy tam za granicą i pracujemy z zagranicznymi trenerami sił specjalnych i oni mówili, że mają taki problem: kiedy mają drużynę w siłach specjalnych, to kapitan, podpułkownik są wspaniali, zostali drużynowymi, ale potem zostali pułkownikiem i nagle się to wszystko odcina od wszystkich i tworzy dwór wokół siebie, staje się arogancki. To jest nie do pomyślenia.

MS: – Dlaczego?

JS: – Ego nagle dochodzi do głosu, a wcześniej nie. Tak jakby wcześniej się opłacało współdziałać, a później już nie. I podobnie jest chyba z tymi, bo ta długa dygresja dotyczy polskiego sukcesu, że dopóki po prostu polscy przedsiębiorcy kręcili się wokół tego, żeby to zakręcić, żeby to zadziało, byli tym zajęci, zafascynowani. Dla nich sukcesem było naprawdę zwrócić pierwszy milion, dla nich sukcesem było, naprawdę, nie wiem, zobaczyć swoje ogłoszenia w prasie i zobaczyć, że ja zaczynam się jakoś liczyć. W czasie takiego gruntowania się, obrastania, niektórzy z nich zaczynało ujawniać: Jak mam ten sukces, to chcę mieć atrybuty sukcesu. Zaraz: czy ja mam auto z napędem na cztery koła, czy na dwa? Czy ja mam jedną z tych trzech marek, które się bardziej liczą, czy nie? Czy właśnie moja żona to już nie jest jak na te „salony”, jego zdaniem salony – w których bywam, nazbyt wiekowa? Prawda? I niektórzy zaczęli wpadać w pułapkę takich pozorów sukcesu, takich zewnętrznych atrybutów sukcesu, a część, są wspaniałe firmy już po sukcesji, prowadzone przez rodziny i o obrotach do miliarda, może i większych, ale takich, gdzie nie ma chciwości, gdzie nie ma nadmiaru ego, gdzie sukcesem jest satysfakcja po prostu. Że jest jakaś sprawa, która się realizuje. Więc to różnie bywa.

To co mówię, jest zajmujące?

MS: – Jak najbardziej zajmujące. Ja po prostu trawię, trawię, bo to jest nowy punkt widzenia i tak trochę...

JS: – Ja tak relatywizuję, ale tak to widzę.

MS: – I to jest z pańskiego doświadczenia. I korzystając z tego ogromnego doświadczenia, chciałem zapytać o kwestię taką: Czy w pańskiej pracy, jest pan doradcą, psychologiem biznesu, istnieje taka jakaś sezonowość?

JS: – Bardzo wiele zjawisk ma charakter sezonowy i rzeczywiście są nawet takie teorie, ktoś to jakoś liczył, że większość powstań, rebelii, wojen wybuchło jesienią, tak gdzieś od sierpnia do października i powiązano to z tym, że w tym czasie jest największa sekrecja, czyli wydzielanie testosteronu. Czyli męskiego takiego hormonu agresji i walki i seksualności. Sezonowość można wszędzie znajdować, nawet są sezonowości bardziej lokalne, bo to jest bardziej uniwersalne, a więc to jest do końca, z całą odpowiedzialnością, nie wiem, na ile to jest sprawdzone, jednak wiosna ludów była na wiosnę, prawda? Na przykład w tej chwili mamy

sezon. Mamy sezon, ja wiem, że jako psycholog biznesu, jako konsalting w zakresie biznesu i wykładowcy i tematy zgłaszają uczestnicy na akademii psychologii przywództwa, teraz sezonowym problemem jest różnorodność w firmach, zwłaszcza tak zwani milenialsi, pokolenie igrek, którzy są potrzebni, bo znają się na nowych technologiach, bo znają języki, ale do których starsi mentalnie i metrykalnie menadżerowie nie mogą dotrzeć, a generalnie jest to część większego problemu, że większość polskich firm ma w tej chwili naprawdę trudną sytuację z kadrami. Że rynek pracodawcy przez wiele lat, od korporacyjnego, folwarcznego, przez bardziej zbruklizowanego [od bruku?], zamieni się w rynek pracownika, że zwłaszcza specjaliści, ale również do pracy, która się wydaje mało specjalistyczna, wymaga jednak pewnej przytomności, choćby mechanicznej, bo dzisiaj przy taśmie wymaga pewnego zmysłu technicznego, mechanicznego, nagle się okazuje, że nie wszyscy pracownicy przyjezdni, importowani mają tego rodzaju motywację i kulturę bycia, życia i pracy, która by się kwalifikowała. Polaków jest coraz mniej, czyli na każdym szczeblach od taśmy, po dyrektora haer, czego nie można znaleźć w ludzi i biznes, po informatyków, którzy są z kolei rozrywani przez rynek, jak są dobrzy, wystarczająco dobrzy i polski i zachodni, są kapryśni, chcą ich utrzymać. I teraz nagle ci do wczoraj folwarczni dyrektorzy, ci despoci, ci biurokraci, ci tacy skądinąd trafnie mówiący: jak nie wiadomo, o co chodzi, to chodzi o pieniądze, mówią: Jakie by tu jeszcze bonusy można zrobić, panie Jacku? Jakie my programy teraz. Prezes, który pierwszy raz o tym przeczytał, miał prawo, mógł się tym nie interesować, mówi: Taki program wej bing pan nam zrobi? A co pan myśli, że... Dobrze nie wiem, ale zdaje się, że psy będą w pracy i miski dla psów i gimnastyka, hopsa hopsa... Ja mówię: ale panie dyrektorze, po co to? Żeby ich zatrzymać. Mówię: panie prezesie, jeżeli będziecie mieli dobre zarządzanie i przywództwo oparte na celach i na szacunku, oparte na jasnych regułach, to wy żadnych psów nie potrzebujecie. Zajmijcie się raczej tym. Ale teraz w panice jest zapytanie, czy może być, byłem rozczulony, skądinąd przedsiębiorca z doświadczeniem, być może on to trafnie nazwał, bo spece haeru mówią: poza wej bing...

MS: – Bardziej konkretnie, alternatywą dla hopsa hopsa jest potem taki lider...

JS: – Wzorowe przywództwo, zdrowe zarządzanie i dobre relacje.

MS: – Na przykład?

JS: – Firma netguru, jak przykład można wymieniać, albo ta kategoria firm, to są firmy tworzone przez trzydziesto, czterdziestolatków. Tworzone, gdzie wiadomo, kto jest założycielem, kto zainicjował, jest tym liderem, kto jest tym samcem czy samicą alfa, że takie powiedzenie, jak niedawno taksówkarz zapytał gdzieś na Podhalu zapytał, a ja, że jadę na szkolenie liderów, on powiedział: no tak, tak, bo jak nie ma gazdy, to jest gupi kazdy. Więc wiadomo, kto jest gazdą. Ale ten gazda jest nie gdzieś na dziesiątym piętrze, nie gdzieś oddzielony jakimiś biurkami, nie gdzieś oddzielony procedurami, tylko jest partnerem w gronie ludzi, z którymi po partnersku, przez dyskusje, przez jakąś, wewnętrzne konsultacje tak zwane, wychwytuje przesłanki do decyzji, które sam podejmuje. Czyli w tych firmach są bardziej poziome struktury i więcej partnerstwa, i więcej dyskusji, i więcej [nie zrozumiałem] którego książka staje się, to bardzo dobrze nazwanej: merytokracją. To robią głównie trzydziesto, czterdziestolatkowie. I takich firm wymieniłem jedną, bo jestem w radzie nadzorczej, ale takich firm jest wiele. To bardzo podnosi na duchu.

MS: – A jak...

JS: – I oni mają tyle fanu, szacunku, tyle fajnych projektów edukacyjnych, talentu, rozwoju, że oni nie muszą robić specjalnych projektów hopsa hopsa.

MS: – No, właśnie. O to chciałem zapytać: czy nie ma takiego ryzyka, że będzie albo jakaś taka sztuczność, albo wynieśliśmy, bo mamy problem...

JS: – No, więc właśnie. O to chodzi, że jesteśmy w naturalny sposób, jeżeli firma, którą już wymieniłem, w swoim założeniu, że oni będą robili taki szczęśliwy softwer dla swoich klientów, żeby mieli więcej luzu, swobody, żeby nie czuli kagańca nowych technologii, no to wiadomo, że jeżeli ten klient jest szczęśliwy, to i my musimy być szczęśliwi. To jest tak, jak [angielska nazwa] te tanie linie lotnicze amerykańskie, które przez kolejną dekadę dają ciągle wyższe zwroty inwestycji, które są prowadzone w oparciu o taką merykratyczną ideę, że jest przywództwo, ale jednocześnie są pewne zasady i pewne partnerstwo i przy okazji jeszcze ma być han dla pasażerów, bo jak się obejrzy na jutubie, jak ludzie nadają, jakie zabawy proponują

stewardesy uczestnikom lotów, to naprawdę jest na granicy czegoś odjechanego. Więc jeżeli firma ma w swojej kulturze cel, ambicje, determinację, a jednocześnie szacunek, współpracę, komunikację wewnętrzną i z tym związaną pewną już jakąś lekkość, bo ludzie sobie ufają, jak się czują szanowani, to jest pewna lekkość, a lekkość, to już jest radość i fan. I to wtedy jest naturalne. Natomiast jeżeli się to powołuje, bo prezes mówi: trzeba się ratować, bo pracownicy odchodzą, pan ma jakiś pomysł? To może tu być ta słuszność, o której pan mówi. Niedawno opisywaliśmy, to był przypadek amerykański na szczęście, w bardzo dużej organizacji, bardzo znanej przeprowadzono treningi praktyki uważności opartej na buddyjskiej medytacji, której współczucie jest ważnym elementem, objęto tysiąc kilkuset pracowników tymi ćwiczeniami, a tak się złożyło, może się złożyło, że po pół roku się okazało, że połowa jest zwalniana. Najpierw ich wyciszono, w pewnym sensie, cynik powie, że ich tak trochę rozbrojono. Prawda? No i potem jest coś takiego, że niektórzy przejęci tymi przekazami współczucia, pisali do kierowników swoich kartki, że współodczuwają z nimi, że bardzo im współczują, że muszą zwalniać ludzi, że wyobrażają sobie, prawda? Jak im musi być przykro. To już brzmi jak albo sekta biznesowa, albo jakiś rodzaj cynizmu i hipokryzji...

MS: – To bardzo nieudany eksperyment.

JS: – Może zbieg okoliczności, może nieudany eksperyment, natomiast bardzo ważne jest, że jeżeli firma jest zdrowa, to w zdrowej firmie jest dostatecznie wiele celu, determinacji, jasności wymagań, a z drugiej strony szacunku, komunikacji, jasnych reguł – tam, jeżeli wstawimy miskę dla psów, to ona nie przeszkodzi, ani nie zaszkodzi. Natomiast jeżeli zamiast tego wstawimy miskę dla psów, to ona zaszkodzi.

MS: – Genialna puenta. Bardzo dziękuję za spotkanie.

JS: – Dziękuję.

MS: – Jacek Santorski, psycholog biznesu, był państwa i moim gościem.



2019-11-04 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2617

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Coraz więcej Polaków zamierza wracać do kraju z Wielkiej Brytanii po Brexicie. [Ale nie lekarze i pielęgniarki].

ABW ujawnia zatrzymanie kolejnych szpiegów.

Mroczne tajemnice Stefana Michnika.

Luka płacowa ze względu na płęć

Źródło: Komisja Europejska

Rumunia 3,5%. Polska 7,2%. Szwecja 12,6%. Wielka Brytania 20,8%.

Dojczland 21%. Czechy 21,1%. Estonia 25,6%.

Unia Europejska wymaga rozszerzenia, a kierunkiem powinny być Bałkany Zachodnie. Szefowie parlamentu grupy wyszehradzkiej ustalili dziś w Bukareszcie plan działań na rzecz integracji. Głównie z Albanią i Macedonią Północną. Sprzeciwia się temu Francja, która za wszelką cenę chce bronić starego układu sił w Unii.

[Jednak trudno się dziwić. Państwa ze wschodu Europy przynoszą Unii zbyt dużo kłopotów. Wschodnie państwa Europy, a zwłaszcza ich ludność, doceniają ochronę i pomoc finansową Unii Europejskiej. Ale przywódcy wschodnich państw chcą się dalej sami rządzić, bardzo nie życzą sobie, żeby Komisja Europejska im się wtrącała. Przywódcy wschodnich państw widzą w przywódcach Francji czy Dojczlandu przeciwników, a nie przyjaciół i ci odpłacają im tym samym. Wchodzą do Unii, bo ta daje im duże dotacje, ale same sięją ferment w Unii. Przykładem Węgry, Polska, Rumunia, Czechy. Nie czują solidarności z zachodnią Europą, tworzą struktury niesprzyjające jedności Unii i jej korzystnym przemianom, bo czymże jest polskie trójmorze, grupa wyszehradzka? Polskie demonstracyjne większe sprzyjanie Trampowi niż Unii Europejskiej. Dajemy zarobić na uzbrojeniu Stanom Zjednoczonym, a nie Francji w pierwszym rządzie. Wysyłamy swoich przedstawicieli do Parlamentu Europejskiego, ale wrogo zapowiadamy łączenie się w grupy rozwalające Unię. Udajemy, że kiedyś

przyjmujemy euro, a tymczasem agitujemy za Europą ojczyzn, która to idea staje w poprzek integracji Unii. Tylko jak najbardziej zwarta Unia Europejska może sprostać konkurencji wielkich gospodarek świata i ewentualnym zawirowaniom na świecie. Tramp doradza Europę ojczyzn, ale sam nie proponuje rozbitcia na Stany, ale już nie Zjednoczone. Każdy stan też mógłby się sam rządzić. Putin twardo trzyma jedność Federacji Rosyjskiej, zrobił wszystko, by przeciwdziałać rozpadowi Związku Radzieckiego. Ze strony państw wschodu nie da się wymienić choćby jednego procesu sprzyjającego zwartości Unii. A przecież na co dzień też nie działamy integrująco].

Minęła 226 rocznica rzezi Pragi, jednego z najtragiczniejszych wydarzeń powstania kościuszkowskiego. Wojska rosyjskie wymordowały około 20 tysięcy bezbronnej ludności cywilnej...

Tajny sondaż Tuska.

Nowe informacje w sprawie aresztowanego burmistrza Włoch.

Stanisław Piotrowicz, Krystyna Pawłowicz i Elżbieta Chojna-Duch kandydatami PiS na sędziów Trybunału Konstytucyjnego – poinformował Ryszard Terlecki...

Tajny sondaż zlecony przez Donalda Tuska miał wskazywać na silny elektorat negatywny byłego premiera, tym samym nie dawać mu szans na wygranie prezydenckich wyborów.

Jarosław Sellin, wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego, PiS: – To jest dosyć toksyczny polityk, on polską politykę zainfekował złymi emocjami, od czasu swojej klęski w roku 2005 właśnie w konfrontacji z Lechem Kaczyńskim...

Henryk Domański, profesor, socjolog, Polska Akademia Nauk [symptomatycznie profesor przemawia sprzed gmachu PAN, a nie ze swojego gabinetu]: – Szanse Donalda Tuska wydają się, maleją w miarę im dłużej on odwleka tą decyzję [błąd, panie profesorze, zaimiek wskazujący podlega tej samej odmianie co rzeczownik: odwleka tę decyzję, zajmuje się tą decyzją] dotyczącą tego, czy będzie kandydował czy nie.

Leszek Miller, europoseł SLD: – Jeżeli Donald Tusk nie wystąpi, to zwycięstwo Andrzeja Dudy w pierwszej turze jest bardzo możliwe.

Radosław Fogiel, zastępca rzecznika PiS: – Donald Tusk nie skoczy do basenu, nie sprawdzając wcześniej, czy jest w nim woda. [...]

Tegoroczne obchody będą się odbywać w kilku miejscach w całej Polsce.

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz
Nowi sędziowie Trybunału Konstytucyjnego...

Praktycznie Władysław Kosiniak-Kamysz wystartował w wyścigu prezydenckim...

Frankowicze w sądzie...

Jedni nie potwierdzają, inni nie zaprzeczają i mówią wprost: politycy PiS-u dzwonią, pytają, przekonują, ale słyszą stanowcze NIE. Walka o Senat trwa. Pierwsze posiedzenie już za niewiele ponad tydzień. Mamy deklaracje Senatorów kuszonych, by poprzeć partię władzy...

[Zobaczmy już niedługo].

Patrząc na liczby, sytuacja poprawia się, o 20% mniej imigrantów chciało dostać się do Europy w porównaniu z zeszłym rokiem. A obozy dla nich są dramatycznie przeludnione i nie wiadomo jak długo za unijne pieniądze Turcja będzie powstrzymywać fale Syryjczyków...

[W historii świata wielkim wydarzeniem była wędrówka ludów. Zaważyła na losach państw Europy. Myślę, że obecna migracja jest liczniejsza od wędrówki ludów, tam kolejne fale wędrujących ludów nie były liczone w setkach tysięcy ludzi].

Rury są już ułożone, kończy się ich spawanie, a za kilka dni zaczną się próby ciśnieniowe. Kończy się naprawa kolektorów warszawskiej oczyszczalni Czajka. W połowie miesiąca sytuacja wróci do normy, a most pontonowy zniknie...

Na koncie jest już milion złotych. Jest hasło, Jurek Owsiak, który zachęca, by przytulić tygrysa. Sam na tę akcję wpłacił pieniądze z nagrody imienia Wajdy. Każdy z nas może wpłacać. Za 6 milionów złotych w Poznaniu powstanie azyl, by ratować dzikie zwierzęta...



2019-11-05 wtorek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2539

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Donald Tusk nie wystartuje w wyborach prezydenckich. Argumentuje to tym, że jego kandydatura, jak mówi, byłaby obciążona bagażem trudnych, niepopularnych decyzji.

Sposób na wyższą emeryturę.

Pijany sędzia w centrum Lublina.

Komu przeszkadza zabawa pod Giewontem?

Nie ma zgody na ograniczanie unijnego funduszu spójności – mówią zgodnie przywódcy 17 krajów Europy Środkowo-Wschodniej. To dzięki tym środkom możliwe jest dalsze wyrównywanie różnic między poszczególnymi krajami w Unii Europejskiej. W Pradze zakończyło się spotkanie przyjaciół spójności, podczas którego premier Mateusz Morawiecki mówił też o potrzebie zrównania rolniczych dopłat z unijną średnią.

[Spójrzmy na Unię Europejską generalnie. Kraje zachodniej Europy wiele lat temu zrozumiały wielki sens w połączeniu swoich sił i występowaniu wspólnie w konkurencji światowej, przyniosło im to wymierne korzyści. Rozpadł się Związek Radziecki i została grupa państw wschodniej Europy, które borykały się samodzielnie bez większych rezultatów. Państwa zachodniej Europy zobaczyły wielki ideowy sens w scaleniu całej Europy w jeden organizm. Przyjęto do Unii cały wschód, niemal cały. Unia rozumiała wielkie różnice w zamożności i rozwoju państw wschodu w porównaniu do państw zachodu. Po prostu wschód jest zacofany w porównaniu z zachodem. Jeżeli ma być to wspólny organizm, to należy wyrównać różnice, zachód postanowił łożyć wielkie sumy na wschód, aby różnice malały. Jak by nie było, był to wielki truizm zachodu wobec wschodu. Wschód nadal jest poważnie dotowany przez zachód.

Państwa wschodu bez żenady biorą pieniądze z kasy Unii, ale jednocześnie zaczęły postępować nie fair wobec zachodu. W państwach wschodu doszły do władzy elementy wrogie Unii, a co najmniej niechętnie. Unia zaczęła chorować, grozi jej powolność zewnętrzna i wielkie problemy wewnętrzne. Próba przeciwdziałania temu przez pomysł Europy dwóch prędkości też została storpedowana. Wschód chce Europy ojczyzn i żadnej dalszej integracji Unii. Unia nie była przygotowana na taki rozwój sytuacji w chwili, gdy przyjmowała wschód i nadal nie jest w stanie skutecznie zapanować nad sytuacją. Unia nie ma na czele Trampa czy Putina z ich jednoznaczną konstytucyjną władzą. Unia nadal próbuje się rządzić wspólnie. Zasiada przy stole decyzyjnym dwudziestu siedmiu równych sobie przywódców i o wszystkim wspólnie decydują. Wystarczy czasem kilku przeciwnych, aby decyzję storpedować, a czasem wystarczy tylko jedno veto. Tak się nie da dalej rządzić, to jest wbrew racji stanu Unii. Przecież to nie wschód postanowił przyłączyć zachód do siebie, przecież to zachód nadal łoży wielkie pieniądze na wschód.

Wczoraj zebrała się grupa w Bukareszcie i żąda przyjęcia do Unii Bałkanów. Dziś zebrała się grupa siedemnastu i żąda równego traktowania. A to oznacza, że już siedemnastu na dwudziestu siedmiu może się sprzeciwiać i żądać i dyktować warunki. To nie jest sprzyjające Unii zachowanie, to jest wręcz rozwalanie Unii].

Mateusz Morawiecki, premier RP: – Grupa przyjaciół spójności to jest bardzo skuteczny format osiągnięcia celów w Unii Europejskiej. Celów dla całej Unii Europejskiej.

Victor Orban, premier Węgier: – Obecnie omawiana propozycja nowego unijnego budżetu powstała jeszcze za kadencji odchodzącej Komisji Europejskiej. Jest ona niesprawiedliwa, powoduje, że ci, którzy są biedni, będą jeszcze biedniejsi, natomiast państwa bogatsze otrzymają więcej.

...Pół roku temu w Warszawie premierzy kilkunastu państw podpisanej deklaracji zobowiązali się do walki o korzystny, wieloletni budżet. Polska, jak również inne kraje grupy przyjaciół spójności postulują, by utrzymać środki na dotychczasowym poziomie, argumentując, że są to sprawdzone, skuteczne instrumenty finansowe – [Zuzanna Faltman nagle przeniosła się ze Stanów Zjednoczonych do Europy i teraz uczy, jak Stany Zjednoczone widzą Unię Europejską. „Grupa przyjaciół spójności” cóż za przewrotna nazwa].

MA: – Prawie 2/3 pracowników firm, które jako pierwsze wdrożyły pracownicze plany kapitałowe, zdecydowało się na tę formę oszczędzania na emeryturę. Pieniądze gromadzone w PPK w przeciwieństwie do OFE są w pełni prywatne i mogą być dziedziczone. [Jakoś nie ufam panu].

MA: – Prezydent Andrzej Duda wyznaczył Macierewicza na marszałka Sejmu [przecież Kaczyński jest starszy], a Barbarę Borys-Damięcką na marszałka seniora Senatu.

Pierwsze posiedzenie Sejmu rozpocznie się we wtorek 12 listopada, w południe tego samego dnia tylko cztery godziny później na pierwszym posiedzeniu zbierze się Senat.

Błażej Spychalski, rzecznik prezydenta RP: – W przypadku Senatu marszałkiem seniorem musi być najstarszy Senator, natomiast w Sejmie to ma być to jeden z najstarszych posłów. Pan prezydent podjął decyzję, wyznaczył pana posła, pana ministra, Antoniego Macierewicza...

„Potrzebna jest kandydatura, która nie jest obciążona bagażem trudnych, niepopularnych decyzji, a ja takim bagażem jestem obciążony od czasów, kiedy byłem premierem”.

Donald Tusk

Przewodniczący Rady Europejskiej

Źródło: Polsat News

MA: – Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburku [!] orzekł, że polska ustawa o sądach powszechnych wprowadzająca zasady przechodzenia w stan spoczynku jest sprzeczna z unijnym prawem. Co to oznacza w praktyce? Nic. Bo przepisy dawno już zostały zmienione [wiele zostało zachowane].

Stanowisko ministerstwa spraw zagranicznych RP

W związku z wyrokiem TSUE

„Zgodnie z dotychczasową praktyką KE powinna była wycofać skargę po wejściu w życie nowelizacji ustawy. Brak wycofania skargi nie jest uzasadniony. (...) Kwestionowane przez Komisję Europejską zmiany nie naruszały niezawisłości sędziowskiej i mogły być dokonane w ramach kompetencji państw członkowskich dotyczących organizacji wymiaru sprawiedliwości”.

Piotr Andrzejewski, sędzia trybunału stanu: – Wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości ma charakter interwencji politycznej, ograniczającej naszą suwerenność wewnętrznego ustroju funkcjonowania prawa.

Wielka Izba orzeka, co następuje:

Sędzia TSUE, profesor Marek Safjan, przyznaje, że organizacja wymiaru sprawiedliwości należy do kompetencji państw, członkowskich, ale przekonuje, że Trybunał miał prawo i tak wydać wyrok.

Marek Safjan, profesor, sędzia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: – Sprawy powoływania sędziów, organizacji wymiaru sprawiedliwości należą rzeczywiście do tak zwanej autonomii proceduralnej państwa członkowskiego, czyli krótko mówiąc, ustawodawca ma tutaj dość dużo swobody, ale jednocześnie Trybunał cały czas powtarza, że to nie jest swoboda nieograniczona.

[Bez nazwiska – PO] – Nie uznajemy. Nie mamy w Polsce Trybunału Konstytucyjnego. I kierowanie jakiegokolwiek członka z naszego środowiska czy rekomendowanie jakiegoś członka, byłoby tak naprawdę przyznanie wiarygodności czemuś, co Trybunałem Konstytucyjnym nie jest.

[Aż trudno spisywać te teksty, które w całości mijają się z prawdą].

MA: – Historycy, publicyści, byli i obecni działacze związkowi weszli w skład rady Instytutu Dziedzictwa Solidarności...

Mówi Andrzej Kołodziej, jeden z sygnatariuszy porozumień sierpniowych [sygnatariuszem był jeden Wałęsa, Kołodziej chyba nie był nawet na sali, przecież nie znamy listy obecności] ...

Siostra zabitego przywódcy ajsis [ISIS] zatrzymana.

Uwaga, złodzieje coraz bardziej zuchwali.

Światowy kongres antydopingowy w Katowicach.

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Decyzja Donalda Tuska – nie będzie kandydował w zbliżających się wyborach prezydenckich. [Szkoda. Ale rozumiem. Opozycja ma swoich kandydatów. Tusk ich przerasta doświadczeniem europejskim i powiązaniem z przywódcami europejskimi, a nawet światowymi].

Donald Tusk: – Po głębokim namyśle podjąłem decyzję, że nie będę kandydował w zbliżających się wyborach prezydenckich. Ogłaszam tę decyzję dzisiaj, bo czas nagli. A nie chciałbym w żaden sposób utrudniać opozycji procesu wyłaniania kandydatów. Uważam, że możemy te wybory wygrać, ale do tego potrzebna jest kandydatura, która nie jest obciążona bagażem trudnych, niepopularnych decyzji, a ja takim bagażem jestem obciążony od czasów, kiedy byłem premierem, tym bardziej, że nie zamierzam się tych trudnych decyzji wypierać. Chcę też podkreślić, że będę bardzo mocno wspierał opozycję w tych wyborach i że wykorzystam każdą możliwość, aby nadal wzmacniać pozycję Polski w Europie i na świecie.

Marszałkowie w Sejmie i Senacie...

Lista najstarszych posłów:

Iwona Śledzińska-Katarasińska

Janusz Korwin-Mikke

Dariusz Rosati

Antoni Macierewicz

Romuald Ajchler

Joanna Senyszyn

Jarosław Kaczyński

Ryszard Terlecki

Eugeniusz Czykwicz

Krzysztof Tchórzewski

Katarzyna Kolenda=Zalewska: – ... Ale gdyby marszałkiem seniorem chociaż przez pół godziny była osoba z opozycji, mogłaby zrobić jedną rzecz, którą PiS chce ukryć: ujawnić listy poparcia sędziów do nowej Krajowej Rady Sądownictwa. Opozycja rozważała taki wariant. Bo na przykład w 2005 roku marszałek senior pełnił swoją funkcję przez siedem dni, wykonując wszystkie marszałkowskie czynności.

GK: – Warto pracować krócej.

Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego
Źródło: Fundacja im. Stefana Batorego/Trybunał Konstytucyjny
2015 r. – 173 orzeczenia
2016 r. – 99 orzeczeń
2017 r. – 88 orzeczeń
2018 r. – 72 orzeczenia
2019 r. – 33 orzeczenia

Maciej Sokołowski TVN24bis, Luksemburg: – To druga porażka polskiego rządu dotycząca reformy sądownictwa. Tym razem Trybunał uznał, że unijne prawo łamały przepisy o sądach powszechnych. Niedozwolone było obniżenie wieku emerytalnego sędziów różna dla kobiet i dla mężczyzn i co kluczowe, przyznanie ministrowi sprawiedliwości prawa [decydowania] o tym, kto może dalej orzekać, to zdaniem Trybunału uzależniało sędziów od polityków i uderzało w ich niezawisłość. Wcześniej postępowanie przed Trybunałem zatrzymało zmiany w Sądzie Najwyższym. Teraz też polski rząd wycofał się z przepisów jeszcze zanim padł wyrok.

Polskie ministerstwo spraw zagranicznych podkreśla, że dzisiejszy wyrok dotyczy stanu historycznego i nie odzwierciedla obecnie obowiązujących przepisów. Ale dla Komisji Europejskiej to właśnie groźba wyroków trybunału powoduje, że polski rząd zmienia przepisy. To postępowanie w Luksemburgu okazało się najbardziej skutecznym środkiem wpływania na polskie reformy. Dla Faktów Maciej Sokołowski, Luksemburg.

[Zmiana przepisów przez polski Sejm polegała tylko na tym, że przywróciła do pracy i sądenia tych kilku sędziów Sądu Najwyższego, którzy przekroczyli 65 rok życia i przeszli w stan spoczynku przed końcem kadencji. Natomiast każdy następny sędzia Sądu Najwyższego, który osiągnie wyznaczony wiek 65 lat, będzie musiał przejść w stan spoczynku bez względu na długość jego kadencji. Opisałem to szerzej jeszcze z innymi spornymi kwestiami w czasie, gdy ogłoszono nowelizację ustawy i do nich odsyłam, również komentatorów, bo przecież skarga do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczyła pięciu spornych kwestii, a usunięto tylko jedną].

GK: – To była udana próba dla pracodawców [Microsoftu] i wyjątkowo obiecująca dla pracowników. Można pracować cztery zamiast pięciu dni w tygodniu i wszyscy na tym zyskają. Japoński eksperyment pokazał duży skok wydajności pracy, krótsze były narady, mniej zużyto energii i papieru. [Bez przesady, panie Kajdanowicz].



2019-11-06 środa

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2631

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Decyzja, na którą czekaliśmy od lat. Już za pięć dni do Stanów będzie można polecieć bez wizy.

Autoryzacja ESTA

Koszt rejestracji wynosi 14 \$

Zgoda na pobyt do 90 dni ważna 2 lata

Decyzja wydana jest w ciągu 48 h

Wniosek trzeba wypełnić min. 72 h przed wylotem

[Czyli bez wiz, a z autoryzacją ESTA, której można nie otrzymać. Ciekawe, czy autoryzacja ESTA dotyczy całego świata, bo może tylko Polaków?]

Dokładnie 80 lat temu Dojczland rozpoczął Zonder Krakau, akcję wymierzoną w polską elitę intelektualną. Podstępnie zwabieni i aresztowani profesorowie krakowskich uczelni trafili do obozu koncentracyjnego...

Dojczland kolejny raz rzuca Gazpromowi koło ratunkowe. Rząd w Berlinie przygotował projekt ustawy, który obchodzi unijną dyrektywę energetyczną, wyłączając z niej gazociąg Nordsreem 2...

Nowe unijne prawo nie pozwala, by operator gazociągu był jednocześnie sprzedawcą całego dostarczanego surowca.

Kazimierz Marcinkiewicz z aktem oskarżenia.

Zbliża się nieco dłuższy weekend, a wraz z nim święto niepodległości...

Ostatnie posiedzenie rządu...

Adrian Stankowski, publicysta, „Gazeta Polska Codziennie”: – Tusk nie był normalnym przywódcą politycznym, raczej przypominał przywódcę sekty. W związku z tym ci jego wyznawcy mają prawo czuć się rozczarowani tą jego decyzją.

Wojciech Wybranowski, publicysta „Do rzeczy”: – Z Brukseli wróciłby do Polski nie jako spełniony polityk, który odniósł europejski sukces, ale jako człowiek, który był takim europejskim popychadłem.

Są bardzo popularne i bardzo niebezpieczne, czyli wulgarne treści w sieci. Sięgają po te niebezpieczne treści głównie najmłodszy użytkownicy internetu. Według badań dzieci spędzają coraz więcej czasu nad smartfonami czy tabletami, a skutkiem jest agresja...

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Henryk Jacek Schoen, dyrektor Teatru „Bagatela” w Krakowie oskarżany przez aktorki.

Obywatelstwo dla bohatera i rodziny. Andrej rzucił się do ratowania ludzi...

Ameryka dla każdego już za kilka dni [11 listopada] ...

Donald Tusk: –... od tego momentu to już nie jest wina Tuska...

Jednym z najkrótszych dowcipów o Andrzeju Dudzie jest: „podjąłem decyzję”.

Lewica będzie razem w Parlamencie, tworzy trzeci co do wielkości klub parlamentarny: 49 posłanek i posłów. Szefem klubu będzie Krzysztof Gapkowski, a kandydatem na wicemarszałka Włodzimierz Czarzasty. Ma być też wspólny kandydat na prezydenta, a kiedyś może jedna partia...

Weterynarz, który wszczął alarm widząc transport 10 tygrysów na granicy z Białorusią dostał nagrodę od głównego lekarza weterynarii. To wtedy zaczęła się akcja ratunkowa. Zwierzęta w dramatycznym stanie trafiły w końcu do poznańskiego ZOO...

Kilka miesięcy temu nauczyciele ostro protestowali. Rząd był pod ścianą, więc obiecał podwyżki. Protest skończył się, podwyżki zostały wypłacone, ale zapłaciły głównie samorządy. Rząd zwrócił tylko niewielką część pieniędzy. Związek miast polskich chce rozmawiać o tym z premierem...

Donald Trump mówi o gotowości do wojny. Stany Zjednoczone oficjalnie proponują Meksykowi wojskową pomoc w walce z kartelami narkotykowymi...

To była ekstremalnie niebezpieczna sytuacja. Auta płonęły, a w środku byli ludzie. Andriej Sirowatskij uratował 2 kobiety i 2 dzieci... Będą Polakami i nazwą się Sirowatscy... Przyjechali 3 lata temu.



2019-11-07 czwartek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2697

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holeccka

Witold Bańka został nowym prezydentem światowej agencji antydopingowej Łada.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości oddaje pieniądze emerytom.

To absolutny rekord. Tak dużych pieniędzy na edukację nie przeznaczaliśmy jeszcze nigdy. Minister edukacji ogłasza, że subwencja na przyszły rok wyniesie niemal 50 miliardów złotych. Mimo to miasta rządzone przez opozycje twierdzą, że ich nie stać na pensję dla nauczycieli.

Karol Jałtuszewski, Tomasz Skiba: – Tak duże pieniądze do polskich szkół nie trafiały jeszcze nigdy. Chodzi o subwencję oświatową, czyli pieniądze, które samorzady otrzymują od rządu na pensje dla nauczycieli. To kolejny już wzrost.

Subwencja oświatowa w miliardach złotych

| 2012 | 2013 | 2014 | 2015 | 2016 | 2017 | 2018 | 2019 | 2020 |
|------|------|------|------|------|------|------|------|------|
| 39,2 | 39,5 | 39,5 | 40,4 | 41,5 | 41,9 | 43,1 | 46,9 | 49,7 |

Warszawa 2019

Subwencja oświatowa: 2 miliardy złotych

Wynagrodzenie nauczycieli: 1,76 miliarda złotych

– zatrudnionych na kartę nauczyciela

Udział wynagrodzeń w subwencji: 87% [ale rok się jeszcze nie skończył]

Dariusz Piontkowski, minister edukacji: – Po prostu kłamie. Albo nie potrafi umiejętnie gospodarować środkami, które ma w swoim budżecie, albo nie chce tych pieniędzy po prostu wypłacić.

[Subwencja oświatowa to jedno, a wysokość przelanych pieniędzy to drugie].

KJ: – I przypomina, że tylko osławiona warszawska strefa relaksu zbudowana z drewnianych palet pośrodku ruchliwego placu [Bankowego] pochłonęła prawie milion złotych (920 tysięcy złotych), funkcjonowała tylko dwa miesiące i niespecjalnie zachwyciła warszawiaków.

Małgorzata Bzówka, wiceprezydent Zamościa: – Postawiliśmy na oszczędności z termomodernizacją i obniżenie kosztów stałych w oświacie jest też pewnym sposobem na to, żeby te oszczędności wygenerować.

[Warszawa to PO, Zamość to PiS. Ale nie ma się czym chwalić, bo „oszczędności z termomodernizacją i obniżenie kosztów stałych w oświacie” nie są powodem do dumy].

KJ: – Okazuje się, że największe problemy ze znalezieniem środków mają najbogatsze miasta, ale rządzone przez opozycję.

Marcin Roszkowski, prezes Instytutu Jagiellońskiego: – Więc ten spór WOK-u ponad głowami uczniów i nauczycieli, rzeczywiście też jest sporem politycznym.

[Samo nazwanie czegoś sporem politycznym nie rozwiązuje problemu].

Karol Jałtuszewski, Wiadomości.

DH: – To będzie ostateczny koniec Otwartych Funduszy Emerytalnych. Zgodnie z decyzją rządu od stycznia do marca przyszłego roku każdy będzie mógł zdecydować, co dalej z jego zgromadzonymi środkami: przenieść je do ZUS czy na indywidualne konta emerytalne.

[Za przeniesienie na IKE rząd pobierze 15%].

DH: – Polska i Stany Zjednoczone łączą siły – wspólnie będziemy nieśli pomoc humanitarną na Bliskim Wschodzie. Pilotażowy projekt będzie realizowany w północnej części Iraku...

DH: – Nagrody w Senacie, czyli setki tysięcy złotych dla ulubienicy Bogdana Borusewicza.

Polityczna walka o Senat trwa. Jak się okazuje, dla opozycji to nie tylko pojedynek polityczny, ale i walka o ogromne pieniądze. Do izby wyższej polskiego parlamentu mogą wrócić ci, co byli sówicie nagradzani w latach rządów Bogdana Borusewicza, byłego marszałka Senatu Bogdana Borusewicza w latach rządów PO-PSL tylko ówczesnej szefowej kancelarii Senatu wypłacono w sumie 800 tysięcy złotych nagród i premii. [Za dziewięć lat]:

2007 – 72 474,76 zł; 2008 – 40 789,30 zł; 2009 – 15 768,00 zł; 2010 – 59 425,66 zł;
2011 – 60 925,26 zł; 2012 – 43 574,79 zł; 2013 – 39 144,42 zł; 2014 – 48 633,54 zł;
2015 – 62 756,50 zł – wszystko kwoty netto

Wojciech Biedroń, publicysta, wpolityce.pl: – Rekordowym rokiem był 2007, kiedy ona otrzymała około 119 tysięcy złotych, właśnie w formie nagród, premii, a i tego typu uposażeń. No to są pieniądze niebagatelne.

[Tak brzmi kłamstwo – otrzymała 72 tysiące złotych].

Maciej Sawicki, Karolina Pietrak: – Informuje w Polityce.pl o posadę w Senacie może starać się ponownie, tu cytat: ulubienica byłego marszałka.

[tym razem pan bez nazwiska] – Dogadujemy się z bliskimi współpracownikami, dajemy im wysokie nagrody, premie, a oni pod stołem nam je oddają. Ja nie wiem oczywiście, czy tak było.

MS: – Oprócz polityków mówią fakty, także te dotyczące lotów Bogdana Borusewicza jako marszałka Senatu. Gazety [tytuł przysłonięty] już kilka lat temu opisywały, że znany polityk Platformy Obywatelskiej z państwowego samolotu korzystał średnio co trzy dni, latał także z córką.

Borusewicz sprawując swój urząd odbył 89 lotów zagranicznych, z czego 12 razy z córką na pokładzie. Była z nim w Chile, Brazylii, Arabii Saudyjskiej, Katarze, Grecji, Algerii, Francji, Rosji, Szwecji, na Cyprze, w Omanie, dwa razy w Gruzji i raz w Maroku. Kierunki większości z pewnością egzotyczne, ale czy wszystkie dla polskiej racji stanu strategiczne?

[Przecież Borusewicz jeszcze nie jest kandydatem na marszałka Senatu. A co będzie, jak się okaże, że nie tego skwapliwie TVP oczerniała?]

Miłosz Manasterski, redaktor naczelny agencji informacyjnej [to właśnie pan, którego przed chwilą nazwiska nie podano]: – Bogdan Borusewicz wiele latał na koszt podatników, czasami w ogóle abstrakcyjnie, bezsensownie.

[Latali wszyscy i nadal latają i nie tylko latają na koszt podatnika. Takie to jest dobrodziejstwo władzy].

[...]

Maciej Sawicki, Wiadomości.

DH: – Warszawa ma ogromne opóźnienie w wydawaniu zaświadczeń o przekształceniu użytkownika wieczystego we własność. Mieszkańcy stolicy boją się, że przez to nie będą mogli skorzystać z przewidzianej na ten rok maksymalnej bonifikaty przekształceniowej.

[...]

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Już 16 kobiet oskarża dyrektora krakowskiego teatru „Bagatela” ...

GK: – To są listy ostatniej szansy dla prezydenta Andrzeja Dudy z apelem, by wycofał się z decyzji o wyznaczeniu Antoniego Macierewicza na marszałka seniora w Sejmie...

Rzecznik prezydenta wykluczył zmianę marszałka seniora.

GK: – Andrzej Duda rozpoczął objazd kraju. Dla niego to już czas kampanii...

GK: – Droga donikąd. To nie jest żadna kpina, element krajobrazu, punkt widokowy [ścieżka bezsprzecznie spacerowa częściowo na kładce po zamkniętej trasie – Gołubie Kaszubskie] ...

GK: – Były podsumowania i podziękowania od premiera dla ministrów, ale na ostatnim posiedzeniu rządu nie było ministra sprawiedliwości. Podobnie jak na poprzednim i wcześniej

też nie. Ostatnio widziano Zbigniewa Ziobrę na rządzie na początku września [10-tego]. Wygląda na to, że jego konflikt z premierem nie gaśnie...

GK: – To fatalne wieści dla mieszkańców miast, miasteczek i gmin – rozpoczyna się wielkie zaciskanie pasa. Nie będzie remontów i nowych inwestycji – ostrzegają samorządowcy, bo rząd przerzucił na nich tyle wydatków, że muszą wstrzymać wiele, a czasem większość prac...

GK: – Działali wspólnie i w porozumieniu. Sześciu policjantów z Gliwic wyłudzali łapówki i nie gardzili alkoholem. Kierowców bez gotówki podwozili nawet do bankomatu. Już ich wyrzucono ze służby i grożą im kary więzienia...

GK: – Trzy osoby zostały ranne od wybuchu gazu z pensjonacie w Białce Tatrzańskiej...

GK: – Trzeba od razu wykonywać polecenia i nie dyskutować. Ręce trzeba trzymać na kierownicy i nie wychodzić z auta... Dziś zmieniają się przepisy...

GK: – To już wszystko...



2019-11-08 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2653

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – wydanie specjalne

Konferencja prasowa z siedziby PiS w sprawie składu nowego rządu:

PJK: – Proszę państwa, chcieliśmy poinformować o tym, że zakończyło się posiedzenie komitetu politycznego Prawa i Sprawiedliwości, to jest zgodnie ze statutem organ, który decyduje w najważniejszych sprawach, także jeżeli chodzi o skład proponowanego rządu, czyli proponowanego składu rady ministrów i ten skład, który został przedstawiony przez pana premiera, został po dyskusji zaakceptowany. Został zaakceptowany, rząd ma charakter w wielkiej mierze kontynuacyjny, to jest kontynuacja dobrej zmiany, chcemy w ciągu tych czterech lat rządów, które nas czekają przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi, zrobić wszystko, by sytuacja Polaków za cztery lata była lepsza i to pod każdym względem lepsza niż dzisiaj, począwszy od sytuacji materialnej, a skończywszy na ochronie ich zdrowia i bezpieczeństwa, łatwości poruszania się. No i można by ciągnąć tą [tę] listę bardzo długo. Chcemy po prostu dokonać postępu i chcemy odeprzeć także niebezpieczeństwa, które mogą się pojawić, na przykład związane z możliwym poważniejszym spowolnieniem gospodarczym, bo nie chcę używać słowa kryzys. Ale to spowolnienie rzeczywiście w tej chwili następuje. Też mamy plany, aby skutki tego spowolnienia w Polsce były żadne albo w każdym razie minimalne. I temu ma służyć także skład tego rządu i tutaj poproszę pana premiera, żeby ten skład państwu przedstawił i oczywiście dodał swój komentarz.

Mateusz Morawiecki: – Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, Polacy po raz drugi z rządu powierzyli Prawu i Sprawiedliwości samodzielne rządy i chcemy kontynuować wszystkie nasze zapowiedzi, wszystkie nasze programy, oczywiście w duchu wiarygodności będziemy w pełni realizowali to, co zapowiedzieliśmy wcześniej, przypomnę tylko, że pięć bardzo dużych zmian, o których teraz nie chcę w szczegółach mówić, ale wszyscy zainteresowani wiedzą, do czego się odnoszę. Te pięć zmian, obiecałem, że w ciągu stu dni po powołaniu rządu znajdą swoje właściwe odzwierciedlenie, przede wszystkim w ustawie, w jakimś akcie legislacyjnym czy w programie. Bo na przykład jeden z tych zmian, czyli wyrównanie dopłat dla polskich rolników wiąże się z pewnymi działaniami po stronie Unii Europejskiej. A więc będziemy realizowali te zmiany w krótkiej stosunkowo perspektywie, a w dłuższej, czteroletniej z przedstawionym za chwilę przeze mnie składem rady ministrów, który będę proponował dla polskiego Sejmu, oczywiście panu prezydentowi, do powołania, będzie to, jestem przekonany, bardzo sprawną drużyną, bardzo dobrą drużyną, która będzie współpracowała ze sobą dla realizacji tych celów, krótko, średnio i długofalowych. Bo mamy też te długofalowe, czyli Polska, która będzie stawała się coraz bardziej państwem dobrobytu według naszego modelu, polski model państwa

dobrobytu, dogonienie tej średniej unijnej, która jeszcze do niedawna była gdzieś tam w sferze marzeń i dzisiaj będzie dla nas pewnego rodzaju latarnią, wyznacznikiem absolutnie kluczowym dla realizacji naszych celów strategicznych, poprzez które chcemy, żeby po prostu Polakom żyło się w Polsce coraz lepiej, żeby byli coraz bardziej dumni ze swego raju, coraz bardziej szczęśliwi, a polska gospodarka żeby miała, żeby miała tę masę krytyczną, ten ciężar gatunkowy, który na pewno nam się marzy wszystkim niezależnie od barw politycznych, od obozów, formacji, chcemy, żeby Polska była jak najsilniejszym, jak największym krajem.

Szanowni państwo, dla tego celu rząd odgrywa na pewno bardzo ważną rolę, niepoślednią, kluczową rolę, chcemy, żeby dobry rząd, żeby zarządzanie było dobre, było tą podstawową przesłanką do wzmacniania polskiego państwa. Dlatego z wielką przyjemnością i dumą mogę zaprezentować nasze, przyjęte przez komitet polityczny propozycje kandydatów na poszczególne resorty, szefów poszczególnych resortów:

Po pierwsze, pan premier Piotr Gliński, ministerstwo kultury i dziedzictwa narodowego, a więc bez zmian, pan prezes powiedział o tym parę minut temu, że w dużej mierze ten rząd jest rządem kontynuacji bądź co bądź. Właśnie Polacy o to nas poprosili, żebyśmy zmieniali się, ale utrzymywali te wszystkie zdobycze, które do tej pory społeczeństwu zaproponowaliśmy.

Resort nauki i szkolnictwa wyższego – tutaj pan wicepremier, Jarosław Gowin, pan premier Gowin.

Następnie, ministerstwo infrastruktury, pan minister Andrzej Adamczyk.

Następnie, ministerstwo rolnictwa i rozwoju wsi, pan Jan Krzysztof Ardanowski.

W ministerstwie sportu, to jest jedyne ministerstwo, które jeszcze, nazwijmy to, ze względów osobistych, każdy ma prawo do podejmowania pewnych decyzji, w pewnych uzgodnieniach, jeszcze dzisiaj tego szefa resortu nie mogę tutaj ujawnić. I to jest jedyny resort, gdzie nie padnie takie nazwisko.

Ministerstwo obrony narodowej, pan Mariusz Błaszczak.

Ministerstwo spraw wewnętrznych i administracji, pan Mariusz Kamiński i też poprosiłem pana ministra Kamińskiego, żeby utrzymał też funkcję koordynatora służb specjalnych, którą wypełniał bardzo dobrze przez te cztery lata.

Ministerstwo spraw zagranicznych, pan Jacek Czaputowicz, przy czym tutaj nastąpi pewna istotna zmiana, w niektórych ministerstwach zmiany nastąpią również, ale one będą na tyle nieduże, żeby można było powiedzieć o nich, że w stosownym czasie, w późniejszych dniach, w tym przypadku ta zmiana jest duża. Otóż cały pion europejski i tak to można ogólnie nazwać, będzie częścią KPRM-u i tutaj prosiłem pana ministra Szymańskiego, żeby kontynuował tą [tę] swoją dzisiejszą misję, zresztą pewnie jak wielu z państwa zauważyło, bardzo blisko współpracowaliśmy przez te lata przy wszelkich naszych eskapadach europejskich, przy wszystkich debatach, na Radzie [Unii] Europejskiej, tam są trudne, żmudne negocjacje dotyczące przekładania legislacji europejskiej na realną gospodarkę, na polską gospodarkę i wpływu tych unijnych regulacji; ona w dużym stopniu ta działalność, ten dział jest działalnością odrębną od szeroko rozumianej dyplomacji, która leży w kompetencjach ministerstwa spraw zagranicznych. Stąd też ta istotna zmiana, którą tutaj proponowałem.

Następnie, pani minister Jadwiga Emilewicz w ministerstwie rozwoju oprócz (ministerstwo rozwoju – tak ma się nazywać to ministerstwo), oprócz tego, co jej dzisiaj podlega, dawne regulacyjne części ministerstwa gospodarki czy dawnego ministerstwa rozwoju, którym ja miałem zaszczyt zarządzać, również otrzyma dział budownictwo i dział turystyka, dział budownictwo wraz z obszarem planowania przestrzennego, działy, które dzisiaj podlegają panu ministrowi Jerzemu Kwiecińskiemu, w tym momencie, należy to powiedzieć bardzo gorąco chcę podziękować Jerzemu Kwiecińskiemu, który zdecydował się kontynuować w innych miejscach swoją misję, swoje działania, Jurek był moim jednym z najbliższych współpracowników, znakomity minister, bardzo dziękuję panu ministrowi Kwiecińskiemu za wszystkie te wyzwania, których się podejmował i które tak skutecznie potrafił adresować.

Ministerstwo gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej, tutaj bez zmian, pan minister Marek Gróbarczyk.

W ministerstwie finansów, pan Tadeusz Kościński.

Ministerstwo środowiska, tak jak ono dzisiaj jest skonstruowane, zostanie podzielone na dwie części. Ministerstwo środowiska, o takiej nazwie, które będzie obejmowało lasy państwowe, jako zasoby naturalne, cała geologia, kopaliny, wszystko, co się wiąże z koncesjami w tym obszarze, ale również łowiectwo, parki narodowe, edukacja w zakresie ochrony środowiska, to wszystko będzie w nowym ministerstwie środowiska i tutaj ministrem będzie pan Michał Woś.

Natomiast cała sfera zewnętrzna niejako, dawnego ministerstwa środowiska, czyli klimat, ale również te programy, które wiążą się z wypełnieniem naszych wymogów związanych na przykład z poziomem odnawialnych źródeł energii w naszym miksie energetycznym albo obniżeniem emisji CO₂ – to są takie dziedziny, które oczywiście dotyczą działań gospodarczych wewnątrz naszego kraju, ale jednocześnie mają, no, niebywale istotne odniesienie do aktualnej polityki klimatycznej, energetycznej, klimatycznej przede wszystkim, w Unii Europejskiej i tutaj poprosiłem o kierowanie tym resortem pana Michała Kurtykę, który w dużym stopniu zajmuje się tą tematyką dzisiaj, elektro mobilnością i właśnie obszarem optymalnego miksu energetycznego dla Polski, transformacji energetycznej w taki sposób, żeby ona była jak najbardziej, żeby w jak najlepszy sposób odzwierciedlała nasze potrzeby, nasze interesy, nasze preferencje i po prostu naszą specyfikę. A więc taki podział tu nastąpi. Wśród zmian strukturalnych to chyba jest taka najważniejsza, pełna koncentracja na celach klimatycznych, na negocjacjach klimatycznych, które w ciągu najbliższych dwunastu, dwudziestu czterech miesięcy będą niezwykle trudne i bardzo ważne dla naszej gospodarki, dla naszego społeczeństwa, w ramach tego ministerstwa pana Michała Kurtyki będą znajdowały się również takie obszary, jak dzisiejszy program „czyste powietrze”, program „mój prąd”, ale także narodowy fundusz ochrony środowiska i gospodarka odpadami.

W tym miejscu chcę odnieść się do niejako innego, innej części, która jest niezwykle istotna i która leżała w kompetencjach ministerstwa energii i ona przejdzie do innego ministerstwa. Otóż ministerstwo energii, które w dotychczasowym kształcie zostanie rozwiązane, zawierało w swoim zakresie kompetencje również nadzór nad wszystkimi spółkami energetycznymi, górniczymi i innymi przemysłu ciężkiego i również regulacjami tego dotyczącymi, na przykład w ministerstwie energii był departament górniczy, który niejako na przykład negocjował obszary, negocjował w obszarach górnictwa i energetyki, w Unii Europejskiej, odpowiednie mechanizmy przejściowe, kompensacyjne właśnie dla polskiej energetyki, polskiego górnictwa, ten cały dział niejako będzie częścią nowo powołanego ministerstwa, o którym za chwilę powiem, w kompetencjach pana premiera Jacka Sasina.

Kolejnym ministerstwem będzie, jest ministerstwo rodziny, pracy i polityki społecznej i tutaj poprosiłem panią Marlenę Małąg o kierowanie tym ministerstwem.

Następne ministerstwo zdrowia, tutaj bez zmian, pan Łukasz Szumowski.

Ministerstwo cyfryzacji również bez zmian – pan Marek Zagórski.

Ministerstwo edukacji narodowej – pan Dariusz Piontkowski.

Ministerstwo sprawiedliwości – pan Zbigniew Ziobro.

Szef KPRM-u minister Michał Dworczyk.

I na koniec zostawiłem właśnie kwestie wyjaśnienia, pewnego opisu dla nowo powołanego ministerstwa nadzoru właścicielskiego, można słusznie tutaj nawiązywać do niegdysiejszego ministerstwa skarbu państwa, ale ta nazwa jeszcze ostatecznie zostanie uzgodniona, tym ministerstwem kierować będzie pan premier Jacek Sasin i w skład tego ministerstwa będzie właśnie nadzór właścicielski nad spółkami skarbu państwa, nad większością spółek skarbu państwa. W tym kontekście chcę też powiedzieć, że tutaj pan premier zostanie poproszony właśnie o to, żeby wypracować najlepsze praktyki, żeby było jak najwięcej synergii pomiędzy spółkami. Ma to również związek z tym, o którym wspomniał pan prezes przed chwilą, a mianowicie wokół nas, w strefie euro na przykład Unii Europejskiej jest znaczące spowolnienie koniunktury gospodarczej, wykorzystanie wszelkich rezerw, w tym również znajdujących się w spółkach leżących w domenie skarbu państwa, jest w naszym żywotnym interesie i to będzie również jedno z zadań pana ministra Sasina, plus opieka właśnie nad tym całym działem, który przejdzie z ministerstwa energii, energetyka, górnictwo, tak jak wspomniałem wcześniej.

To są te wszystkie najważniejsze zmiany, o których chciałem państwu dzisiaj powiedzieć, przedstawiłem je komitetowi politycznemu i zostały one przyjęte.

PJK: – Jest jeszcze tutaj ministerstwo obrony narodowej, tak tutaj pominęliśmy.

Mateusz Morawiecki: – Wydaje mi się, że powiedziałem, ale powtórzę: ministerstwo obrony narodowej – pan Mariusz Błaszczak. Takie zmiany, proszę państwa, pewne zmiany strukturalne, zwłaszcza w obszarze nowo powoływanego ministerstwa, które będzie miało nadzór nad spółkami skarbu państwa i w obszarze ministerstwa środowiska, pewne zmiany w dawnym ministerstwie energetyki i rozwoju, które też w obecnym kształcie zostanie przeniesione do ministerstwa rozwoju, a druga część, ta polityki zarządzania funduszami – Małgorzata Jarosińska-Jedynak i to w taki sposób mniej więcej, w taki sposób dokładnie planujemy nasz rząd, oczywiście po ostatecznym zaprzysiężeniu przez pana prezydenta i po votum zaufania.

- Dziękuję, panie premierze, na tym kończymy dzisiejsze oświadczenie. Dziękuję bardzo.

[Wolno mi na początek na gorąco kilka mich uwag:

Po pierwsze premier się rozgadał, popłynął.

Po drugie zamieszał pojęciowo i tylko on za tym teraz trafi.

Po trzecie ugotował Sasina zakresem obowiązków.

Po czwarte nie wspomniał o prokuratorze generalnym!]

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Nie będzie rewolucji, ale będą w rządzie zmiany [znamy].

Tomasz Grodzki, Senator Koalicji Obywatelskiej to kandydat całej opozycji na marszałka Senatu. Jest chirurgiem i profesorem nauk medycznych. Mówił otwarcie, że PiS w zamian za przejście do jego klubu proponował mu fotel ministra zdrowia. Senator nie zgodził się...

Nie będzie prawyborów w Platformie, ale będzie kilkoro konkurentów. Kandydata na prezydenta ostatecznie wskaże konwencja krajowa. To około tysiąca delegatów reprezentujących członków partii...

GK: – 10 osób zostało zatrzymanych, udaremniono przemyt 21 osób, obywateli Wietnamu. Podróżowali w skrytkach ciężarówek, w skrajnie niebezpiecznych warunkach. Policjanci rozbili całą grupę przestępczą. Szlak przemytu ludzi wiedzie przez Polskę na zachód Europy...

GK: – Wątpliwy prezent na siedemdziesiąte urodziny NATO. Obchody już za niecały miesiąc, a prezydent Francji mówi, że: „doświadczamy śmierci mózgu NATO” i że nie wie czy dziś artykuł piąty by zadziałał. A to jest gwarancja bezpieczeństwa Polski i pomocy sojuszników. Są już reakcje w całej Europie.

Anna Czerwińska: – Dla prezydenta Francji NATO działa źle, w obecnej formule się kończy. W obszernym wywiadzie, jakiego udzielił brytyjskiemu tygodnikowi The Economist, Emanuel Macron ostrzega, że Europa stoi nad przepaścią i ostro mówi o sojuszu: „To, czego teraz doświadczamy, to śmierć mózgu NATO”. A pytany o to, czy wątpi w to, że artykuł 5. Paktu Północno-Atlantyckiego, słynne: wszyscy za jednego, jeden za wszystkich – zadziała? Odpowiedział tak: „Tego nie wiem. Ale przede wszystkim, co będzie artykuł 5. znaczył w przyszłości?” Francuski prezydent zarzuca członkom NATO brak koordynacji, zapewnia, że Stany Zjednoczone pozostają naszym sojusznikiem, ale dodaje, że „Stany Zjednoczone odwracają się plecami w strategicznych sprawach”. O tym może świadczyć decyzja o wycofaniu wojsk z północnej Syrii.

Angela Merkel, kanclerz Dojczlandu: – Prezydent Francji użył drastycznych słów. To nie jest mój punkt widzenia, jeśli chodzi o współpracę w ramach NATO.

Jens Stoltenberg, sekretarz generalny NATO: – NATO jest silne, a Stany Zjednoczone i Europa wspólnie robią więcej niż przez dziesięciolecia.

AC: – Szef NATO, Jens Stoltenberg podkreślał też w Berlinie, że Europa nie może nigdy zapomnieć o roli, jaką Stany Zjednoczone odegrały o jej wyzwoleniu w czasie drugiej wojny

światowej. Bez amerykańskiej gwarancji bezpieczeństwa nie byłoby zjednoczenia Dojczlandu. Dojczy świętują właśnie trzydziestolecie obalenia muru berlińskiego. Jest tam też amerykański sekretarz stanu Mike Pompeo, który w latach osiemdziesiątych zeszłego wieku jako młody żołnierz pełnił w Dojczlandzie służbę.

Mike Pompeo, amerykański sekretarz stanu: – Gdy świętujemy, musimy pamiętać o tym, że wolność nigdy nie jest zagwarantowana. Dzisiaj autorytaryzm jest rzut kamieniem od nas, rośnie, a prawdę mówiąc, nigdy nie zniknął.

AC: – Słowa prezydenta Macrona miały pobudzić zachód do działania. Spodobały się w Moskwie.

Marianna Zacharowa

ministerstwo spraw zagranicznych

„Złote słowa. Prawdziwe i trafiające w sedno. Dokładna definicja obecnego stanu NATO”.

AC: – To rzeczniczka rosyjskiego msz. W bardzo głośnym już wywiadzie Emmanuel Macron opowiada się za:

„Jeśli chcemy zbudować pokój w Europie, odbudować europejską, strategiczną autonomię, musimy przemyśleć nasze stosunki z Rosją”.

„W Polsce są pewne obawy. Ale zaczynam z nimi rozmawiać. (...) Nie mogę krytykować Polaków. Mają swoją historię, swoje stosunki z Rosją. I chcieli amerykańskiego parasola, jak tylko upadł mur”.

AC: – Cały czas obowiązują sankcje nałożone na Rosję i wzmacnia się obecność wojskowa na wschodniej flance NATO.

Stanisław Koziej, generał, były szef biura bezpieczeństwa narodowego: – Ta proporcja dzisiaj jest właściwa. Mocne powstrzymywanie, mocne odstraszenie, no ale jednocześnie utrzymywanie tego jakby kanału komunikacji [z kim? Obcięto].

AC – Za niecały miesiąc NATO będzie obchodzić na szczycie w Londynie swoje siedemdziesięciolecie. Anna Czerwińska, Fakty.

GK: – Jeszcze nawet nie pływał po Bałtyku, nie był na żadnej misji, a już jest pełnoletni. Po osiemnastu latach budowy marynarka wojenna ma wreszcie nowy okręt – ORP Ślązak miał być korwetą, stocznia w Gdyni opuścił jako patrolowiec. Ale siła polskiej marynarki wojennej znacząco nie wzrosła...

GK: – Pomysł jest dobry i poza dyskusją. Policjantom pracującym zimą na powietrzu należy się dodatek żywieniowy. Tylko jego wysokość – 2,71 złotego dziennie, można powiedzieć, nie przystaje do rzeczywistości. Albo można nazwać rzecz po imieniu i powiedzieć, że jest upokarzająco niski...

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Piotr Marciniak i Radosław Sikorski

PM: – Czy prezydent Andrzej Duda jest do pokonania?

RS: – Jest do pokonania i będzie pokonany. Uważam, że każdy kandydat Koalicji Obywatelskiej jest w stanie z nim wygrać i będzie lepszym prezydentem co najmniej z trzech powodów. Po pierwsze, nie odpowiada za tą [tę] demolkę wojska polskiego, polskiej dyplomacji i szeregu służb państwowych. Po drugie, kandydat Koalicji Obywatelskiej nie będzie łamał Konstytucji i po trzecie, nie będzie popychłem swojego lidera partyjnego, czyli będzie prawdziwym prezydentem.

PM: – ...A jest do pokonania przez pana?

RS: – Wie pan, no, kiedyś kandydowałem w prawyborach, więc skłamałbym, gdybym powiedział, że o tym nie myślę czy mnie nie kusi. No bo gdy widzę to, na co prezydent pozwala w dyplomacji lub dobrych oficerów pozwolił skrzywdzić, czy jak niestety obniżył rangę naszego kraju na arenie międzynarodowej, no to przyznam, krew się burzy.

Ja się zastanowię, kto ma większą szansę zastopowania tej PiS-owskiej rewolucji społecznej i tego marszu przez instytucje i w świetle tej refleksji będę podejmował decyzję.

[...]



2019-11-09 sobota

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2638

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Polacy dali impuls. Po wydarzeniach w naszym kraju, także Dojczy powiedzieli dość.

Nowy rząd, nowe zadania, ale przede wszystkim Kontynuacja.

Andrzej Duda, prezydent: – Wielkie przebudzenie, które wtedy nastąpiło w Polsce, doprowadziło do powstania wielkiego ruchu solidarności...

[To nie było przebudzenie. Polacy nie spali. Przez dziesięciolecia usiłowali się wyzwolić spod panowania ZSRR. Świadczą o tym ofiary wymordowanych po 1945 roku, wypadki poznańskie 1956 roku, wypadki marcowe 1968 roku, wypadki gdańskie 1970 roku, wypadki radomskie 1976 roku i wreszcie walka Solidarności od 1980 do 1989 roku].

[Jeszcze raz rząd:]

Mateusz Morawiecki – premier

Jarosław Gowin – wicepremier, minister nauki i szkolnictwa wyższego

Piotr Gliński – wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego

Jacek Sasin – wicepremier, minister do spraw nadzoru właścicielskiego

Mariusz Błaszczak – minister obrony narodowej

Mariusz Kamiński – minister spraw wewnętrznych i administracji

Zbigniew Ziobro – minister sprawiedliwości

Jacek Czaputowicz – minister spraw zagranicznych

Konrad Szymański – minister, sprawy europejskie w ramach kancelarii premiera

Dariusz Piontkowski – minister edukacji narodowej

Andrzej Adamczyk – minister infrastruktury

Jan Krzysztof Ardanowski – minister rolnictwa i rozwoju wsi

Łukasz Szumowski – minister zdrowia

Jadwiga Emilewicz – minister rozwoju

Michał Woś – minister środowiska

Marek Gróbsrczyk – minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej

Marek Zagórski – minister cyfryzacji

Tadeusz Kościński – minister finansów

Marlena Małąg – minister rodziny, pracy i polityki społecznej

Małgorzata Jarosińska-Jedynak – minister zarządzania funduszami [UE]

Michał Kurtyka – minister klimatu

? – minister sportu

[...]

Artur Wróblewski, politolog, uczelnia Łazarskiego: – Widać tarcie, widać wzajemną pewną wręcz animozję. Nie widać trochę miejsca na kompromis, ponieważ mamy do czynienia z osobowościami czasami nawet trochę narcystycznymi.

[O kim mowa?]

Adrian Stankowski, publicysta, „Gazeta Polska Codziennie”: – Po stronie opozycyjnej jest wielki problem wynikający z faktu, że przez wiele lat Donald Tusk wycinał wszystkich, wszystkie wyraziste osobowości, wszystkich kandydatów, którzy mogliby jemu samemu zagrozić.

EL: – Wypadek polskiego autokaru w Dojczlandzie.

Święto kina w Toruniu – ruszył festiwal Energa Camerimage.

EL: – Na jednym z odcinków frontu rozpoczęło się wycofywanie wojsk i uzbrojenia. To kolejna w ostatnich dniach taka operacja na okupowanej przez Rosję części Ukrainy.

Wycofują swoje wojska na kilometr od linii okupacji...

EL: – To jedna z najtragiczniejszych powodzi od lat. W środkowej Anglii padające od dwóch dni deszcz zagraża mieszkańcom. Wielu utknęło we własnych domach, jedna osoba nie żyje. Także Australijczycy walczą z potężnym żywiołem. Pożary trawią wschodnią część kraju.

EL: – Pożegnali dziś ojczyznę i wyruszyli na pomoc – 200 polskich żołnierzy będzie chronić ludność cywilną w Libanie.

Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak

Zmiany w składzie rządu...

Nie ma stanowiska wicepremiera dla Zbigniewa Ziobry...

Fotoradary w Białymstoku, kosztowne i bezużyteczne.

Wladislav Zubok, profesor historii międzynarodowej, London, School of Economics: – Sowietkie siły w NRD liczyły wówczas 300 tysięcy żołnierzy i 20 tysięcy czołgów. Oni mogli prawie zamurować całą granicę swoimi czołgami.

Tak się jednak nie stało, za co dziś w Berlinie dojezdzające władze dziękowały Gorbaczowowi i Raeganowi.

Ronald Reagan, prezydent Stanów Zjednoczonych, wypowiedź z 12 czerwca 1987 roku: – Panie Gorbaczow! Zburz pan ten mur!



2019-11-10 niedziela

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2638

TVP-INFO – WIADOMOŚCI –

Miesięcznica w archikatedrze świętego Jana w Warszawie.

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Rok temu Warszawa była biało-czerwona, a prezydent Duda w jednym rządzie z politykami PiS-u i kilkaset metrów przed narodowcami szedł ulicami Warszawy świętować odzyskanie niepodległości. W tym roku Andrzej Duda nie organizuje marszu ani nie wybiera się na żaden inny. Zmieniła się sytuacja polityczna...

| | |
|-------------|---|
| Godz. 08:00 | Złożenie przez Prezydenta RP wieńców przed pomnikami Ojców Niepodległości |
| Godz. 08:50 | Złożenie wieńca przy grobie ostatniego Prezydenta RP na uchodźstwie śp. Ryszarda Kaczorowskiego i wiązanki przy tablicy upamiętniającej ofiary katastrofy smoleńskiej 10.04.2010 r. |
| Godz. 09:00 | Msza święta za Ojczyznę |
| Godz. 10:30 | Uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych z okazji Narodowego Święta Niepodległości |
| Godz. 12:00 | Uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza |
| Godz. 13:10 | Złożenie wieńca przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego |
| Godz. 17:00 | Udział Prezydenta RP w koncercie Gramy dla Niepodległej przed Pałacem Prezydenckim |

[Ale to dotyczy dnia jutrzejszego].

Za próby bardziej beztróskiego świętowania Bronisława Komorowskiego najostrej krytykował:

Andrzej Duda, prezydent: – To nie kto inny, tylko pan wychodził na święto narodowe z czekoladowym orłem, może o tym przypomnę, bo wzbudziło to z jednej strony zażenowanie, a z drugiej strony śmiech.

Bronisław Komorowski organizując swoje, fakt, że mniejsze marsze bez racji rasistowskich haseł, święto niepodległości nie oddawał stolicy tylko tym ludziom. Orzeł z czekolady nie był 11 listopada, tylko 2 maja i jak widać, nie chodziło o godło. Jakub Sobieniowski, Fakty.

GK: – List wysłał Interpol na wniosek Rosji. Polacy zatrzymali na granicy Ukraińca Ihora Mazura, aktywistę i weterana walk w Donbasie. Pod polską ambasadą w Kijowie protestowało kilkadziesiąt osób. Ale służby bronią się, że wypełniły swój obowiązek...

GK: – Cukrzyca na granicy epidemii u dzieci.

GK: – Prokurator postawił trzy zarzuty zabójstwa...

GK: – Po pierwszych wyborach w tym roku socjaliści Pedro Sanczeza [Sánchez] nie utworzyli rządu. Dziś Hiszpanie znów głosują...

GK: = Taka teza nie ma nic wspólnego z wiedzą o kulturze, choć można ją przeczytać w podręczniku do tego właśnie przedmiotu: Dżender jest większym zagrożeniem dla Europy od terroryzmu islamskiego. Nie wiadomo, co autor miał na myśli, bo nie odpowiada na pytania. Podręcznik akceptowało ministerstwo edukacji...

GK: – To sztuka o osobach zaginionych i dramatach rodzin, a inspiracją są prawdziwe historie. Poznański teatr „Nowy” przygotował przedstawienie pod tytułem „chciałbym nie być” – zwraca uwagę na ogromny problem społeczny...

GK: – Parada ulicami Tokio dopełniła uroczyste obchody związane z intronizacją japońskiego cesarza Naruhito i jego małżonki Masako...

Tvn24bis – Arena Idei –Katarzyna Kolenda-Zaleska – Gdańsk, Europejskie Centrum Solidarności

Patrycja Sasnal z Instytutu Spraw Międzynarodowych,

Profesor Jan Zielonka, który przyjechał dla nas specjalnie z Oxfordu,

Profesor Jerzy Zajadło z Uniwersytetu Gdańskiego, a także

Stefan Chwin – wybitny polski pisarz

Zadajemy pytanie: Czy demokracja ma jeszcze przyszłość? Mamy w sobie taki niepokój, co się dzieje z polską demokracją i nie tylko z polską demokracją, czy demokracja jest w odwrocie, czy nie jest w odwrocie, bo są badacze, którzy mówią, że weszliśmy w okres demokratycznej recesji. Nie grożą nam zamachy stanu, natomiast erozja demokracji dokonuje się, przynajmniej tak to obserwujemy, przy zachowaniu pozorów legalności. Czy tak jest rzeczywiście i czy demokracja ma jeszcze przyszłość – będziemy dyskutować. Z nami jest w tym gronie doktor Patrycja Sasnal, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, amerykańska, arabistka i absolwentka filozofii.

Profesor Jan Zielonka, profesor studiów europejskich z Oxfordu, specjalnie dla nas przyjechał do państwa.

Profesor Jerzy Zajadło z Uniwersytetu Gdańskiego, Wydział Prawa.

Miał być również z nami Dariusz Karłowicz, filozof, publicysta, nauczyciel akademicki z Uniwersytetu Warszawskiego, który potwierdził swoją obecność już bardzo dawno, ale w ciągu kilku ostatnich godzin odwołał swój udział ze względów osobistych.

Chciałabym bardzo podziękować panu profesorowi Stefanowi Chwinowi, że dołączył do naszej debaty. Wybitny polski pisarz. Zawsze był obecny na naszych debatach.

Nasza arena, tak jak zawsze, ma trzy części. W pierwszej części mają państwo czas, żeby przedstawić swoją opinię na temat stanu demokracji i tego, czy demokracja ma jeszcze przyszłość. Później właściwa debata między naszymi gośćmi, a także z udziałem publiczności. Potem czas na podsumowanie i wnioski. Na portalu TVN24.pl już kilka dni temu zapytaliśmy państwa: Czy demokracja ma przyszłość i ja teraz zaprezentuję wyniki tej sondy i zobaczymy, jakie one będą po naszej debacie.

65% uważa, że tak i jest to optymistyczne. 27% że nie, że demokracja nie ma przyszłości i 8% że nie wie.

Pierwsza część:

Pni doktor Sasnal: – To ja może zacznę od tego, jak rozumiem demokrację, żeby to nie było tak, że mówimy o tym przysłowiowym żuku w pudełku... Wybory nie są niezbędnym warunkiem demokracji. Praworządność jest równie ważna, pan profesor Zajadło o tym wie wszystko, a ja chcę się skupić na trzecim elemencie – mianowicie na świadomym obywatelu. Bez świadomego obywatela nie ma demokracji. To jest opinia Johna Stewarda Nila, to jest opinia Dala – słynnego teoretyka demokracji. I jeśli tak rozumiemy demokrację, że podstawowym elementem jest ten świadomy obywatel, to mamy na zachodzie problem. W demokracjach ustabilizowanych mamy problem rzeczywiście z demokracją. Tutaj demokracja jest w kryzysie. Obywatela być może mamy, osobę zainteresowaną przestrzenią publiczną, zainteresowaną problemami, ale nie mamy świadomego obywatela. Dlatego, że świadomy obywatel wymaga autokrytycznego i krytycznego myślenia w ogóle. Wymaga przefiltrowywania informacji i musi wiedzieć taki obywatel, gdzie szukać wiarygodności, które źródła informacji są wiarygodne. Ale to jest na zachodzie i na północy globalnej północy. Natomiast na globalnym południu, którym ja się zajmuję: Bliski Wschód, świat arabski, Afryka – tam demokracja nie jest w kryzysie, bo jej nie ma. A demokracja ciągle jest marzeniem, na południu demokracja ciągle jest marzeniem, jest piękna. Teraz, jak tu siedzimy, jeszcze w Bejrucie trwają demonstracje, Libańczycy wyszli na ulice, Irakijczycy są na ulicach od ubiegłego roku, Algerczycy protestują. Hasło egipskiej rewolucji: chleba, wolności i sprawiedliwości społecznej – to są hasła demokratyczne. Dla południa demokracja jest piękna i aspirują do niej. Więc to jest asumpt, żeby myśleć, że tak, demokracja ma przyszłość.

[Mnie się też tak zdawało, jak jechałem do Algerii. Po trzech latach pobytu zrozumiałem, że przez demokrację oni rozumieją piękno religii Islamu, która reguluje wszystko w życiu człowieka i dziejach narodów].

Ona ma przyszłość z dwóch innych powodów: po pierwsze, po raz pierwszy mamy nowego aktora demokracji – to są kobiety, one od niedawna tak naprawdę w przestrzeni publicznej i w polityce, a szczególnie młode kobiety – to pokolenie zet, urodzone po 1997 roku, badania Jugo brytyjskiej sondażowni, Open fundation mówią, że te kobiety zupełnie inaczej widzą stosunki międzynarodowe i stosunki są inaczej ustosunkowane do drugiego człowieka: mają empatię, są otwarte, ich opinię nie motywuje strach. Więc to mi każe myśleć, że demokracja ma przyszłość. I drugi: to jest nowy temat dla demokracji, czyli zmiany klimatyczne, które nomen omen zmieniają wszystko. Bo żaden nacjonalistyczny autorytaryzm nie może po prostu zamknąć granic przed zmianami klimatycznymi.

Tu KKZ przerwała.

Profesor Chwist: – No, sytuacja wygląda tak, że wszyscy chcą demokracji, a nie słyszałem w Polsce polityka znaczącego, który by wypowiadał się przeciwko demokracji. Wszyscy, no, może ta radykalna prawica czy może coś tego rodzaju grupy mogą tutaj zgłaszać jakieś projekty inne. Natomiast wszyscy chcą demokracji, domagają się demokracji, tutaj jest drobny szczegół: wszyscy domagają się prawdziwej demokracji, a ta prawdziwa, to jest ta nasza, a nie ta po drugiej stronie. I tutaj, oczywiście jeśli mówimy o demokracji, do tego, co pani mówiła, dodałbym, że jednak to pojęcie w moim przekonaniu, nie jest bezprzymiotnikowe? Istnieje coś takiego, jak demokracja bezprzymiotnikowa? Zawsze musi być jakiś przymiotnik, który ją trochę określa bliżej. I wtedy pojawiają się zasadnicze różnice w obrębie idei świata demokratycznego. Jeśli przyjmiemy, że fundamentem demokracji są, jest instancja wyborów, prawda? No to nawet na polskiej scenie nikt nie kwestionuje tego, że wybory i głos większości jest decydujący, jeśli chodzi o wybór władzy. Niemniej jednak potem zaczynają się różnice, a różnice polegają między innymi na tym, że jedni zwolennicy demokracji uważają, że wystarczy

tylko głos większości, która ma prawo do wszystkiego. Ponad głosem większości nie ma w ogóle żadnego autorytetu, który mógłby ją jakoś ograniczać. A po drugiej stronie są też ci, którzy mówią, że demokracja prawdziwa, to jest taka, która mówi o pewnej formie samoograniczenia: prawnego, duchowego, filozoficznego, gdzie się mówi o tym, że głos większości nie jest tak, jak to się kiedyś mówiło: vox populi, vox dei. Ale to jest bluźniercze sformułowanie, które w Polsce jest używane też przez chrześcijan. Więc w tym punkcie zasadnicza różnica polega na tym, że zderzają się w tej chwili te dwie formy demokracji i jak mi się wydaje, to występuje we wszystkich krajach naszej zachodniej cywilizacji. Nie mówię o Afryce czy dalszych tych, ale nasza cywilizacja w tej chwili staje przed wyborem prawdziwej demokracji. I obawiam się, że duża część w tej chwili Europejczyków i Amerykanów prawdziwą demokrację rozumie trochę inaczej, ja na przykład. No, że właśnie to rozstrzygnięcie wyborcze jest decydujące. I jeśli mamy mandat większości, to mamy prawo robić wszystko. Nikt nie może nam zabronić podejmowania określonych decyzji, jeśli za nami stoi większość, która aprobuje wszystkie nasze decyzje, prawda?

Dyktatura większości.

No więc coś w tym rodzaju. Natomiast ja jednak uważam, że tutaj to, co mnie najbardziej niepokoi, to jest to, że i w Polsce, i w innych krajach duża liczba ludzi odwraca się od tego oświeceniowego kanonu praw człowieka. To jest, powiedziałbym nawet, nie tyle że nie lubienie tego kanonu, ale ja też spotykam nawet takie przykłady nienawiści wobec kanonu praw człowieka. I to jest na ustach osób, które bronią demokracji, równocześnie odrzucając to wszystko, co traktowane jest jako źródło, no, degrengolady, bo prawa człowieka są interpelowane w tej właśnie sferze jako coś niesłychanie zagrażającego temu, co można nazwać moralnymi podstawami życia, moralnymi podstawami polityki. To zderzenie wydaje mi się w tej chwili bardzo istotne i jeśli mówię o przyszłości demokracji, to demokracja ma przyszłość, tylko że ja nie jestem pewien która? W tej chwili jednak to poruszenie na świecie jest po obu stronach. Jeśli spojrzymy na polską sytuację, to mamy tak jak, wiecie państwo, nóż, który przecina kostkę masła. Proporcje liczbowe w tej chwili dzielą pół na pół – Jak rozwiązać ten dylemat? Gdzie po obu stronach, większość jest minimalna, bo jednak opozycja w ostatnich wyborach to jest około 9 milionów głosów. Jeśli odejmiemy od tego Konfederację, która raczej do tej linii, o której ja mówiłem, nie za bardzo należy, to potem mamy do czynienia z równowagą sił, prawda? I w związku z tym obawiam się, że dyskusja merytoryczna może wprowadzić raczej, może zejść z tej drogi, nazwijmy to, dochodzenia do porozumienia, i że sytuacja zmieni się wedle tej formuły: kto kogo?

Profesor Jan Zielonka: – Demokracja ma przyszłość, ale musi się wymyśleć na nowo. I to nie tylko dlatego, że mamy taką czy inną generację wyborców czy polityków. Po prostu zmienia się świat. Demokracja była inna w Atenach, a później była inna w państwie narodowym. A dzisiaj żyjemy w jakiejś takiej społeczności sieci, gdzie partie mogą wygrać wybory z uwagi na pewien program gospodarczy, ale jak przychodzą do władzy, to nie są w stanie wypełnić swoich obietnic, dlatego że po prostu rynki je zmasakrują. Ja pamiętam, ostatni prezydent, który się przeciwstawił rynkom, był Mitterand i wiemy, jak się to skończyło. Po roku zmienił o 180 procent [stopni] swoją politykę. Tak że demokrację musimy również wymyślić, bo zmienia się społeczeństwo i sposób jakiś, się komunikują, oczekiwania społeczne się zmieniają. Demokracja była inna, kiedy kobiety nie miały prawa głosu. A dzisiaj, żeby można było głosować w Atenach, to nie wystarczyło być mężczyzną, ale bogatym.

Demokracja dzisiaj się zmienia, Greta Tunberg nie ma prawa do głosowania, ale chce być słuchana i całe pokolenie młode ma interes w tym, żeby ich środowiska, jak dorosną, wyglądały inaczej niż środowisko dzisiaj generacji, takiej jak moja, schodzi ze sceny. Demokracja musi się po prostu wymyśleć na nowo i w dalszym ciągu mamy demokrację mniej więcej, która powstała jakieś dwa wieki temu, gdzie system partii i reprezentacji parlamentarnej właściwie dominuje, tylko jakie to są partie? Prawda? A jak funkcjonują parlamenty, nawet widzimy w matce parlamentów w Westminsterze, jak funkcjonuje, czy jak nie funkcjonuje. Czyli nie powinna funkcjonować. A jedynie ci, którzy eksperymentują, na przykład, żeby wprowadzić internet do demokracji, to są tak zwani populiści z 5 gwiazdek, czy Podemosu, ale my się z nich śmiejemy, a oni przynajmniej próbują. Albo żeby urząd miasta w Barcelonie budżet miasta określany w dużej części poprzez głosowanie obywateli przez internet. Czyli musimy dostosować nasze

instytucje do świata, w którym żyjemy. Ponieważ tego nie zrobiliśmy, nastąpiło pęknięcie i to pęknięcie nie tylko u nas, ale wszędzie naokoło, gdzie patrzymy. Dawniej Amerykanie mogli nam, czy Brytyjczycy dawać nam lekcje demokracji. Ale dzisiaj? Tyle, że – i tutaj skończę – że demokracja musi zapewnić to, co pani mówiła, co jest na sztandarach ludzi w Bejrucie: wolność, sprawiedliwość i chleb. Jeśli demokracja nie stworzy systemu, w którym ludzie będą mieli możliwość nie tylko zapewnienia chleba, ale pewnej sprawiedliwości społecznej i zapewnienia pewnych wolności, to demokracja straci rację bytu. Ale uważam, że tak źle nie jest, bo ludzie się będą zawsze domagali nie tylko chleba, wolności, sprawiedliwości, ale tego, by nikt nie decydował o nas bez nas. To jest podstawowa sprawa.

[Jednak nie skończył, lecz powiedział jeszcze wiele].

Profesor Zajadło: – Ja kompletnie nie akceptuję opatrywania demokracji przymiotnikami, poza przymiotnikami: pośrednia czy bezpośrednia. To dotyczy formy wykonywania, ale nie istoty. Opatrywano demokrację różnymi przymiotnikami, mieliśmy demokrację ludową, socjalistyczną, wiemy, czym to się skończyło. Ja jestem przeciwnikiem opatrywania demokracji przymiotnikiem „liberalna”, bo to prowokuje do dyskusji, skoro jest liberalna, to może jest też jakaś inna, nieliberalna. Otóż moim zdaniem, nie ma żadnej innej demokracji. To jest po prostu oksymoron. A dlaczego to jest oksymoron? Gdybyście państwo spojrzeli na to pytanie: czy demokracja ma przyszłość? A dlaczego ma nie mieć przyszłości? – odpowiem pytaniem na pytanie. Jeśli się przyjrzymy elementom współczesnej demokracji, co się na nią składa? No, po pierwsze wybory. Jest taki paradoks, który się opracowuje w politologii, to jest taka przybudówka do tygodnika *The Economist* inteligens iulit. Oni tam opracowują taki indeks demokracji, co się składa na tą [tę] demokrację? No, po pierwsze, wybory demokratyczne, po drugie, swobody obywatelskie, zakres tych swobód obywatelskich. Po trzecie, to kiedyś Karl Poter bardzo dobrze określił: demokracja, to nie są tylko wybory, demokracja to jest kontrola władzy, permanentna kontrola władzy i ważne następuje tu zdanie – bez potrzeby wywoływania rewolucji. To jest problem, jak ta władza jest sprawowana pomiędzy jednymi, a drugimi wyborami. Po czwarte, no, to jest problem poziomu kultury politycznej. Ta kultura polityczna jest elementem demokracji w każdym współczesnym państwie. Po piąte wreszcie, to jest także problem uczestnictwa obywateli w takich węzłowych decyzjach politycznych. No i teraz gdybym dawał, postawił te pięć pytań przeciętnemu obywatelowi, każdemu z nas, z państwa, którzy siedzą tutaj, którzy nas oglądają przed telewizorami i także tych, którzy nas nie oglądają, bo taka jest większość – jeśli masz wątpliwości co do przyszłości demokracji, to z czego chcesz zrezygnować? Z wyborów? Wątpię. Ze swobód obywatelskich? Czasami się to ludziom zdarza, jak mają poczucie zagrożenia, ale też nikt nie odpowie: zrzeknę się swobód obywatelskich na stałe. Nie. Mam tego rodzaju z terroryzmem. Zgodzę się na kontrolę na lotniskach, podsłuchujcie mnie, ale tylko do czasu. Jak minie niebezpieczeństwo, to przywróćcie mi moje swobody. Nikt z tego nie zrezygnuje.

Z kontroli nad rządzącymi pomiędzy jednymi, a drugimi wyborami? A dlaczego mam z tego zrezygnować? Dlaczego mam nie oceniać tego, jak wygląda na przykład proces legislacyjny? Jakie prawo się uchwała? Jak się go uchwała? Już widzę to na ekranach telewizorów w tej chwili. Z kultury politycznej? Nie sądzę. Chcesz, żeby ta kultura była wyższa? Czy chcesz, żeby była na niższym poziomie? Na wszystkie te pięć pytań przeciętny Kowalski, każdy tu z nas odpowie pozytywnie, więc dlaczego masz wątpliwości co do przyszłości demokracji? Być może ona ma potencjał taki, o który warto zawalczyć. Inny problem zupełnie, to jest problem, czy tej zagrożonej demokracji, czy tą [tę] zagrożoną demokrację jesteśmy w stanie obronić? A to jest zupełnie inne pytanie. To jest pytanie do nas. Co chcemy w tej sprawie zrobić? Jakie mechanizmy obronne demokracji wyzwolić, żeby się ta demokracja przed populizmem, bo to jest największe zagrożenie, obroniła. Zwróćcie państwo uwagę, że takie wąskie pojęcie demokracji wprowadzone wyłącznie do aktu wyborczego i tej charyzmatycznej większości, taka algorytmizacja tej większości to jest domena populizmu. Populizm w sposób naturalny odwołuje się do demokracji. On bez demokracji nic nie wie. On szuka parawanu. Tylko że przekształca tą [tę] demokrację w karykaturę z czasem. Ponieważ obiecuje ludziom ich tożsamość: zagłosuj. Ale zagłosowałeś, to zamknij twarz. Przyglądaj się, co robimy dobrego dla ciebie. To już nie jest twój problem.

KKZ: – To były wstępne słowa, za chwilę część druga.

Druga część:

KKZ: – Chciałabym wrócić do tego, co powiedział pan profesor Chwin: czy większości wolno wszystko? Kiedy wygrywamy wybory, wolno nam wszystko. Czy nie powinno być w demokracji tak, że są bezpieczniki, które są normami demokratycznymi, nawet niezapisanymi, ale wszyscy ich dochowują. Dlaczego ich nie ma albo my ich nie respektujemy?

Chwin: – Ja czasami mam wrażenie, że trochę lewitujemy pod sufitem. Nie bierzemy pod uwagę tego, jacy są ludzie. Te projekty, które tutaj usłyszeliśmy, na przykład projekt, który przedstawił pan profesor Zajadło, jest bardzo ponętny, jednak ja zwrócę uwagę na takie fakty z historii, które wszyscy doskonale znamy, kiedy następowała właśnie w społeczeństwach demokratycznych masowa ucieczka od wolności. To, o czym pan mówił, odpowiada pewnemu ideałowi człowieka, który ma właśnie potrzeby, które pan zdefiniował. Obawiam się, że to jest definicja, która mija się zupełnie z rzeczywistością. Duża część ludzi nie chce podejmować żadnych decyzji i bardzo chętnie oddaje swój los w ręce innych. Bardzo często się spotykam z takimi postawami na różnych płaszczyznach życia, nie tylko w wielkiej polityce, ale też w mniejszej polityce i nawet, nazwijmy to, w sferach edukacyjnych, gdzie właśnie następuje potrzeba tego, żeby wyzbyć się odpowiedzialności za swój los. Zobaczyć kogoś, kto oferuje jakąś wizję losu atrakcyjną, z którą można się identyfikować i oddać się mu w ręce, dać się uwieść, to to jeszcze mało oddać się w ręce, ale uwieść się. Z tego punktu widzenia, pana cały projekt jest wspaniały, ja jestem całym sercem za tym, ale oglądając rzeczywiste, ludzkie byty, mam wrażenie, że tylko część ludzi jest zainteresowana wolnością – taka moja jest teza – Obserwowałem wiele zachowań, które potwierdzają to, zresztą historia też o tym mówi, że nie wszyscy ludzie mają ten sam stopień zachowań, stopień potrzeby wolności. Rozkosz prześladowania jest wielką rozkoszą ludzi.

O proszę państwa, ja bardzo boleję nad tym, co mówię. Wycofuję się z wszystkiego. Niemniej jednak mamy dowody na to w historii.

Profesor Zagórny: – Ja wrócę do tego przymiotnika, bo najczęściej ta demokracja jest przedmiotem tego ataku – demokracja liberalna. Libertas to jest źródłosłowie liberalizmu. Zgoda, panie profesorze, jeśli ludzie chcą zrezygnować z wolności, to dlatego, że rezygnują z odpowiedzialności. Bo wolność to odpowiedzialność. Ale ja nie jestem taki pesymistyczny co do natury ludzkiej.

Sasnal: – Jest spór na Uniwersytecie Gdańskim. Wolność jest ciężarem. Wymaga czytania, wymaga myślenia, wymaga debatowania, cały czas w głowie: czy zrobić to czy tamto? Wolność jest po prostu ciężka. [... o Hitlerze] Również fetyszyzujemy wolność, jak i fetyszyzujemy wybory. U pana profesora Zielonki usłyszałam, że pan mówi, że ponieważ te skrajnie prawicowe ruchy wybory elektroniczne skuteczniają. Jak znowu będą wybory i każdy może kliknąć, to wtedy już jest demokracja. Ona jest wisienką na tym torcie, a tort to jest od wyborów do wyborów. Czyli nasze zaangażowanie na co dzień, to są instytucje kontroli władzy i równowaga władz i praworządność to jest pierwszy konstytucyjny element demokracji.

KKZ: – ...rządzący wiedzą, że pewnych rzeczy się nie robi i wtedy demokracja trwa...

Zielonka: – W Stanach Zjednoczonych, Nikson przekroczył wiele. Ja bym raczej stawiał na pewną instytucję i presję społeczną niż na polityków. Ale, bo jednak władza absolutna deprawuje. Pytanie pani zadała na temat większości. My żeśmy w ostatnich latach z bardzo racjonalnych powodów ograniczyli rolę większości czy instytucje pochodzące z bezpośredniego wyboru. I przekazaliśmy je do organów, które nie są z wyborów, ale które są bardziej deliberujące, na przykład. Niektóre uprawnienia parlamentów przekazaliśmy do sądów konstytucyjnych czy innych. Dlaczego? Dlatego, że nie chcieliśmy, żeby większość po jakichkolwiek wyborach ograniczała prawa mniejszości, które są zagwarantowane w konstytucji. Albo obalała zasadę podziału władzy. Przyznaliśmy pewne uprawnienia parlamentu, ograniczyliśmy do banków centralnych...

Zagórny: – Nasz spór nie jest teoretyczny. W Polsce on dotyka bardzo. Czy wolno przekraczać pewne rzeczy? No, proszę państwa, jeszcze parę dni temu myśmy nie wyobrażali sobie w tak jawny sposób przeprowadzać procesu korupcji Senatorów w Senacie, bez najmniejszego zażenowania. Te bariery można coraz bardziej przekraczać, im bardziej odcięto nas od pewnych mechanizmów kontrolnych... Ja wierzę w mechanizmy, procedury, instytucje, które ich ograniczą. Jeśli przekształcili Trybunał Konstytucyjny w to, co przekształcili, jeśli na

czele Najwyższej Izby Kontroli postawili tego, kogo postawili. Jeśli zamienili proces legislacyjny w kompletną farsę...

Sasnal: – To nie ma nic wspólnego z tym, co ja mówię.

Zielonka: – Manipulacje polityczne. Ja mówię o konkretnych wyborach, jak taką instytucję skonstruować. A to, że politycy manipulują w celach politycznych, to jest zupełnie inna sprawa.

Sasnal: – Państwa, które przystąpiły do Unii Europejskiej, decydują się na pewne ustalenia. Decydują się na wspólne przyjęcie prawa a cominoter. Nie jest tak, że ktoś komuś coś narzuca. Decydujemy się na coś, na jakąś wspólnotę, w której uczestniczymy. Czy Węgry, czy Francja, czy Szwecja są suwerenne wobec firmy Google? Bez komisarz do spraw konkurencji, Margaret Westfager, to ona gwarantuje, ona swoimi działaniami gwarantuje suwerenność nas wspólnego rynku i państw członkowskich. Ja nie mogę się zgodzić na taką wątpliwość, którą tutaj pan profesor stawia na stole, że prawa większości muszą być chronione. Weźmy Brexit. Co się zdarzyło przy okazji głosowania brexitowego. Na dekady, a może nawet na setki lat, nie wiemy tego, pięćdziesiąt jeden procent głosujących zdecydowało o losie tego państwa. Czy mogli to zrobić? Bo to jest to, co pan postuluje, panie profesorze. Więc ja mam tutaj ogromne wątpliwości.

Zielonka: – A co pani proponuje? Że mniejszość tu powinna decydować?

Sasnal: – Nie. Po to jest praworządność, po to jest duch prawa, po to jest konstytucja, po to są instytucje kontroli władz...

Zielonka: – Co to ma wspólnego z Brexitem. Było referendum. Referendum jest jedną z najgłupszych zasad, w którym zwycięzca bierze wszystko.

Sasnal: – Co proponuję. Powtórzyć referendum, żeby obywatele mieli więcej wiadomości.

Chwin: – To bardzo jest pokrzepiające, co usłyszałem, przynajmniej z naszej perspektywy. Bo to jest taka rozmowa ogólnoeuropejska światowa, natomiast my tutaj w naszej sferze polskiej doznajemy tego typu manipulacji, o których pan mówi i duża część społeczności, która też ma prawo się wypowiadać, bardzo źle na to reaguje i nie przyjmuje tego. Prawda jest w tym, że jest podział taki, że obie strony są właściwie sobie równe w sensie ilościowym. Jak by pan proponował to rozwiązać? Tu jest dopiero problem. Pan mówi o zasadzie balansu, ona jest powszechna, zawsze tak było. Obawiam się tylko przekroczenia pewnej granicy, o której pan nam nie mówi...

Zielonka: – Ja jestem prawnikiem i pan mnie nie usłyszysz, że bym ja ignorował prawo. Ale też nie jest tak, że prawo jest święte. Niech weźmy teraz sytuację teraz w Katalonii i w Hiszpanii. Można powiedzieć, Katalończycy powinni słuchać, co Madryt mówi, bo taka jest konstytucja, takie jest prawo... To są skomplikowane rzeczy. One się toczą na naszych oczach i to nie można tego upraszczać. Każda z partii politycznych oczywiście ma swoje interesy, ale my powinniśmy od tego odejść. My powinniśmy się zastanowić, jakie rozwiązania są do zaakceptowania dla tego, który w demokracji współczesnej jest suwerenem, czyli wyborców. I teraz tak: Ja uważam i powiedziałem, że demokracja to nie tylko rządy większości i to nie tylko wybory. Ale uważam, że trudno sobie wyobrazić demokrację bez wyborów. I cały problem polega dzisiaj na tym, że demokracja wymaga tego, że przegrani akceptują wygraną innych. Jeżeli tej akceptacji nie ma, to bardzo trudno systemowi demokratycznemu funkcjonować...

[Na tym polega „akademicka dyskusja”].

[Jeśli większości wolno wszystko, gdy wygra, to opozycji wolno wszystko, by wygrać. Jednej i drugiej stronie w swoim czasie wolno wszystko – to anarchia. Dlatego niedopuszczalne jest dla demokracji, aby jednej i drugiej stronie wolno było wszystko zarówno po wyborach jak i przed wyborami. Czego nie wolno? Niewolno dzielić narodu. Nie wolno tworzyć prawa przeciw jakiejś grupie obywateli – wszyscy obywatele muszą być równi wobec prawa. Nie wolno dezinformować narodu. A ja od siebie, zdelegalizowałbym partie].



2019-11-11 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2638

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Dokładnie 101 lat temu Polska po 123 latach zaborów odzyskała niepodległość. Na pamiątkę tego wydarzenia świętujemy niepodległość naszej ojczyzny. Świętuje cała Polska, ale

główne uroczystości odbyły się w Warszawie. Prezydent Andrzej Duda w swoim przemówieniu na Placu Piłsudskiego przypomniał, jak wielką wartością jest niepodległość naszej ojczyzny...

MA: – Wspólne śpiewanie hymnu i pieśni patriotycznych, marsze i parady, biegi niepodległościowe – tak Polska świętowała rocznicę odzyskania niepodległości...

Dziesiątki tysięcy uczestników w tym grupy rekonstrukcyjne i wiele rodzin z dziećmi uczestniczyło w dziesiątym marszu niepodległości. Wydarzenie od lat gromadzi ludzi z całej Polski, którzy chcą pokazać swoje przywiązanie do polskości...

Podziały w społeczeństwie były ogromne, bo był to nie tylko podział polityczny, ale i podział dzielnicowy...

Ojcowie niepodległości:

By dopuścić myśl, że z tego znów może powstać jedna Polska, potrzeba było odwagi. Tę miał Józef Piłsudski. Akt 5 listopada, który umiędzynarodawia sprawę polską...

Celem jest walka o niepodległą Polskę – ten cel na arenie międzynarodowej postawił Roman Dmowski...

Ignacy Jan Paderewski w czerwcu 1919 roku to on wraz z Romanem Dmowskim podpisał Traktat Wersalski, na mocy którego świat uznał prawo Polaków do własnego państwa...

O polskość Śląska upominał się Wojciech Korfanty... Ignacy Daszyński, najwybitniejszy polski działacz socjalistyczny [Uwaga! To nie były komuchy!] i Wincenty Witos – przywódca Stronnictwa Ludowego.

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

W Gdańsku razem, w Warszawie tłumnie, w Poznaniu biegiem i na słodko, pieszo i konno, politycznie i rodzinnie Polacy świętowali niepodległość...

Wojciech Polak, arcybiskup, prymas Polski – Uniwersalnych wartości wywodzących z innych źródeł – to na tych wartościach uniwersalnych trzeba budować i opierać ład społeczny czy się jest wierzącym, czy niewierzącym.

Dariusz Prosiecki: – To jedno z większych wydarzeń w stolicy, które po raz kolejny odbywa się 11 listopada – marsz niepodległości organizowany przez narodowców. Jego uczestnicy po południu zebraли się w centrum Warszawy na Rondzie Dmowskiego, a później ulicami miasta przemaszerowali na błonia stadionu narodowego. Oprócz flag były race i petardy. Tradycyjnie w pobliżu marszu niepodległości pojawiła się kontrmanifestacja – tak zwany marsz antyfaszystowski. Policja rozwiązała spontaniczne zgromadzenie, które pojawiło się na trasie przemarszu narodowców. Jego uczestnicy, którzy rozwiesili baner z napisem KONSTYTUCJA albo zostali siłą usunięci przez funkcjonariuszy, albo sami zeszli na bok. Organizatorzy marszu niepodległości jeszcze wczoraj zapowiadali, że ich manifestację będzie zabezpieczało kilkaset osób, które miały nie dopuścić do burd i zamieszek. Dodatkowo przygotowano specjalne punkty weryfikacji transparentów, by nie pojawiły się hasła faszystowskie i treści niezgodne z prawem. Poza marszem niepodległości i kontrmanifestacją, odbyło się jeszcze w Warszawie kilkanaście innych, znacznie mniejszych zgromadzeń. Dariusz Prosiecki, Fakty.

Krzysztof Tuduj, Konfederacja: – Konfederacja jest w tym momencie sojuszem narodowców, wolnościowców i środowiska Grzegorza Brauna i to dla Grzegorza Brauna też jest taką jakby, cementuje nasz sojusz.

[...]

JP: – Smutna odpowiedź na pytanie: czemu w Polsce gwałtownie spada liczba przeszczepów. Nie dlatego, że mniej potrzebujących ani że brak dawców. Brakuje pieniędzy, dla wielu szpitali. Przeszczep to już nie jest medyczne wyzwanie, to finansowy problem. O coraz dłuższej kolejce po serce, wątrobę, nerki, czyli kolejce po życie:

Marek Nowicki: – Jak źle jest w transplantologii, pokazują te dane:

Przeszczepy w Polsce

2012 – 1546

2015 – 1432

2018 – 1390

2019 – 1208 (do października włącznie)

Szpitaly zgłaszają coraz mniej zmarłych dawców. Wiele placówek nie zgłasza w ogóle. W województwie łódzkim na przykład do niedawna dawców zgłaszało 10 szpitali.

Ilona Kurnatowska, profesor, kierownik oddziału nefrologii, Szpital im. Barlickiego w Łodzi: – Szpitale w tej chwili są tylko trzy, które współpracują, które ewentualnie zgłaszają dawców i zmarłych. Tak że coś się zdarzyło.

MN: – A dlaczego z 10 szpitali spadła do trzech?

IK: – Trudno powiedzieć.

MN: – Nikt przed kamerą nie chce powiedzieć jasno, o co chodzi, a chodzi przede wszystkim o pieniądze. To jedna z koordynatorek przeszczepów, która chce pozostać anonimowa:

- Często musimy zrobić tyle badań nad potencjalnym dawcą, że nie jest w stanie ta kwota pokryć wydatków, które ponosi szpital.

MN: – Dyrektorzy szpitali, którzy dostają za mało pieniędzy za zgłoszenie dawcy po prostu pobranie narządów uważają za problem i jak się da, unikają go.

Wojciech Saucha, doktor, prezes Polskiego Stowarzyszenia Koordynatorów Transplantacyjnych: – Dyrektorzy szpitali, ordynatorzy mówią, że to dezorganizuje pracę szpitala, no, bo zamiast normalnego planu operacyjnego jest pobranie wielonarządowe.

MN: – Koordynatorzy przeszczepów w wielu szpitalach nie rwą się do pracy, bo nie czują poparcia dyrektorów, a poza tym mają mnóstwo obowiązków i zazwyczaj pracują na kilku stanowiskach naraz.

- Każdy koordynator zarabia tak niskie pieniądze, że nie może to być jedyne źródło utrzymania.

MN: – Pozycja koordynatora przeszczepów w większości szpitali jest po prostu słaba. Na jej wzmocnienie nie ma wystarczających pieniędzy i przepisu, który opisywałby jego uprawnienia. Mówiąc wprost, wielu koordynatorów tam, gdzie pracuje, nie ma nic do powiedzenia.

- Nie posiadam komputera, nie mam swojego gabinetu, więc korzystam ze stanowiska pracy lekarza anestezjologa.

MN: – A gabinet koordynator powinien mieć, bo to jego obowiązkiem jest rozmawianie w dramatycznych okolicznościach z rodziną zmarłego dawcy o pobranie narządów. Trudno, żeby odbywało się to na korytarzu.

Filip Szeremeta, koordynator transplantacyjny Szpital Śląski w Cieszynie: – Zostawiło nas państwo tak naprawdę na lodzie trochę. Oczekuje się od nas, że będziemy pracować efektywnie, że będziemy zgłaszać potencjalnych dawców, rozmawiać z rodzinami, ale nie stworzono nam warunków do wykonywania naszej pracy.

MN: – Ministerstwo zdrowia zastanawia się, czy nie płacić szpitalom więcej. Na razie nic z tego zastanawiania się nie wynika.

Sławomir Gadomski, wiceminister zdrowia: – To jest problem, który częściowo likwidujemy. Minister zdrowia wystąpił do agencji ochrony technologii medycznych ze zleceniem właśnie w dużej części ze zleceniem tych procedur.

MN: – W tej chwili w Polsce na przeszczep serca, nerki, płuc lub wątroby czeka niemal dwa tysiące pacjentów i liczba ta z każdym rokiem rośnie. Wielu na ratunek nie ma szans doczekać. Marek Nowicki, Fakty.



2019-11-12 wtorek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2638

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – wydanie specjalne z Senatu

[Z Senatu nie nagrały się wybory, będziemy dalej szukać].

Barbara Borys-Damińska: – Przeczytam państwu protokół z głosowania imiennego z 12 listopada 2019 roku w sprawie wyborów marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej dziesiątej kadencji. Wyznaczeni przez marszałka seniora do przeprowadzenia głosowania sekretarze Senatu: Jerzy Pislau, Aleksander [nie rozpoznałem nazwiska], Artur Dunin, stwierdzają, że w głosowaniu imiennym w sprawie wyboru marszałka Senatu wydano kart sto. Do urny wrzucono kart sto. Głosów ważnych oddano sto. Wymagana większość bezwzględna głosów wynosi pięćdziesiąt jeden. [Oklaski, gratulacje]. Czy ja mogę kontynuować? Za kandydaturą Senatora Tomasza Grodzkiego głosowało pięćdziesiąt jeden Senatorów. Za kandydaturą Stanisława Karczewskiego głosowało czterdziestu ośmiu Senatorów. Przeciw wszystkim kandydatom głosowało zero Senatorów. Wstrzymało się od głosu: jeden z Senatorów. Wymaganą bezwzględną większość głosów uzyskał Senator Tomasz Grodzki. [znów oklaski, tym razem na stojąco]. Dobrze, ale muszę to przeczytać. Chwila. Czy ja mogę kontynuować? Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat wybrał na marszałka Senatu pana Senatora Tomasza Grodzkiego. Zgodnie z regulaminem Senatu, mam obowiązek zapytać pana Senatora Tomasza Grodzkiego, czy przyjmuje funkcję marszałka Senatu?

Tomasz Grodzki: – nie będę tu czytał pismo naszego świętego wielkiego papieża Jana Pawła Drugiego, ale przyjmuję.

Barbara Borys-Damińska: – Dziękuję.

[Znów oklaski].

Barbara Borys-Damińska: – Ja bardzo proszę pana marszałka o podejście na środek, żebym mogła wręczyć i przekazać przewodnictwo obrad.

Barbara Borys-Damińska: – Proszę państwa, ja kończę część, która należała do mnie, bardzo wszystkim państwu dziękuję za kulturę, za atmosferę i za klimat, jaki panował w tej części. Bardzo państwu dziękuję.

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

Tłumnie, uroczyście i zgodnie jak nigdy w ostatnich latach. Sejm IX kadencji rozpoczął prace. PiS na marszałka zgłasza Elżbietę Witek, opozycja nie protestuje. Jarosław Kaczyński ogłasza koniec totalnej opozycji. Prezydent Duda próbuje łączyć i tylko u marszałka seniora, Antoniego Macierewicza bez zmian: wszechobecni agenci, groźny džender i Polska dla wybranych.

Macierewicz: – Uroczyście ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec narodu, strzec suwerenności i interesów państwa, wszystko dla pomyślności ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać konstytucji i innych spraw Rzeczypospolitej Polskiej. Tak mi dopomóż Bóg.

Krzysztof Skórzyński: – Dziś wszystko było rozpisane co do minuty z podziałem na role, nawet taki szczegół ostatni dzisiejszego dnia, gdy marszałek senior szedł z prezydentem w jedną stronę, potem każdy poszedł własną drogą. To tylko próbka kluczowych dzisiejszych wystąpień:

Andrzej Duda, prezydent: – Polska jest jedna i jest wspólna i że w najważniejszych sprawach dla Polski potrzebna nam jest jedność.

Antoni Macierewicz, marszałek senior Sejmu: – Wiemy, jaką cenę płacimy za porozumienia okrągłego stołu i jak wygląda kolejna faza post-marksistowskiego ataku oraz dokąd prowadzi ideologia džender.

KS: – W przemówieniu prezydenta trudno było nie usłyszeć kampanijnych gestów, wykonanych w stronę wyborcy, którzy niekoniecznie są wyborcami PiSu.

AD: – Nie stoimy jako naród na straconych pozycjach. Jeśli zdobędziemy się na wysiłek, cierpliwość i wolę działania. Na pewno są na tej sali tacy, którzy pamiętają te słowa, powiedział pan premier Tadeusz Mazowiecki w swoim premierowskim exposé...

KS: – Andrzej Duda doskonale wie, żeby myśleć o drugiej kadencji, potrzebuje nie tylko zadeklarowanych wyborców PiS, dlatego tak zakończył swoje przemówienie:

AD: – Chciałbym, żebyście państwo teraz na rozpoczęciu tej kadencji na początek podali sobie ręce.

KS: – I do tego momentu prezydent mógł uważać, że plan na stworzenie pojednawczej atmosfery na pierwszym posiedzeniu Sejmu się udał, ale potem rozpoczęło się drugie przemówienie zupełnie inne w formie, tonie, w przekazie, we wszystkim.

Antoni Macierewicz, marszałek senior Sejmu: – Wiemy, co oznacza pozostawienie środowisk agenturalnych na ważnych stanowiskach w administracji publicznej, na wyższych uczelniach, w wymiarze sprawiedliwości i w mediach.

KS: – Trudno powiedzieć, które z tych przemówień było bliższe politykom PiS, bo po tym kampanijno-pojednawczym prezydenckim i po przemówieniu Antoniego Macierewicza reagowali podobnie. [Oklaski na stojąco]. Politycy opozycji już nie.

Borys Budka, PO: – Antoni Macierewicz udowodnił, że słowa prezydenta Dudy nic nie znaczą, bo on unieważnił całe wystąpienie Andrzeja Dudy.

Adrian Zandberg, Razem: – Piękna mina prezydenta Dudy w pomysłach, Antoni Macierewicz właśnie zepsuł mu kampanię prezydencką.

Schetyna: – Wszystko było naturalne. Ten pierwszy dzień był świętem demokracji.

KS: – Dziś tu ruszył także zegar rządowy. Formalnie o szesnastej rząd został zdymisjonowany, ale to nic wielkiego. Za kilka dni nic się nie wydarzy. Wkrótce zostanie powołany niemal identyczny. Ci którzy mają większość, mają swojego marszałka.

JP: – Ci którzy w wyborach, proszę państwa, zdobyli większość, mają swojego marszałka. I tak, proszę państwa, będzie również w Senacie. Od kilku minut opozycja ma marszałka. To był pojedynek dwóch chirurgów: Tomasz Grodzki, kontra Stanisław Karczewski.

KKZ: – Wygrał Tomasz Grodzki. Dostał 51 głosów – wszystkich Senatorów opozycyjnych plus 3 Senatorów niezależnych i jedna niezależna pani Senator, pani Lidia Staroń, wstrzymała się od głosu... Teraz wybór wicemarszałków, kandydatami są: Bogdan Borusewicz, Michał Kamiński, Gabriela Morawska-Sanecka – to są kandydaci opozycji, natomiast co zrobi PiS, czy zgłosi dwóch kandydatów, czy tylko Stanisława Karczewskiego, zobaczymy, bo PiS się cały czas wstrzymuje z decyzjami, po tym jak nie udało się władzy PiS przejść nikogo z opozycji na swoją stronę. Ale to znowu nie koniec problemu, bo jak się okazuje niezależni Senatorowie powołali własny klub, jest ich trzech, a więc więcej niż Senatorów SLD i także domagają się swojego wicemarszałka. Już Krzysztof Kwiatkowski rozmawiał na ten temat z Grzegorzem Schetyną, ale od nowego marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego usłyszał, że to będzie możliwe, ale dopiero ewentualnie za pół roku [Ale dokładnie co będzie możliwe?] i do tego jest jeszcze skomplikowana sprawa w Sejmie. Sejm od popołudnia od wyboru pani Marszałek Witek nie obraduje, tylko PiS czeka na to, co wydarzy się w Senacie. Więc czeka nas tutaj długa Senacka, sejmowa noc, a dzień był pełen wrażeń...

DZIAŁ IX

Postępowanie w sprawie inicjatyw ustawodawczych Senatu i innych uchwał

Art. 78

(zasada trzech czytań, cofanie projektu)

Art. 79a

(Konsultacje)

Art. 80a

(Wysłuchanie publiczne)

Art. 83

(Przekazanie uchwały Senatu wniesieniu inicjatywy ustawodawczej Marszałkowi Senatu, zawiadomienie o wznowieniu inicjatywy)

JP: – Lotna brygada opozycji – czołg z kartonu i pytanie: żart czy skandal?

JP: – 14 zatrzymanych po marszu narodowców. Wrocław, hasła antysemityczne, rozwiązanie marszu i burdy przez kilkadziesiąt minut.

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Grzegorz Kajdanowicz

Marszałek Tomasz Grodzki, wypowiedź dla Faktów -

GK: – Dobry wieczór, witamy panie Senatorze.

TG: – Witam serdecznie.

GK: – Wygrał pan ten pojedynek chirurgów. Co prawda 51:48, ale jednak. Gratulacje tutaj również od Ryszarda Kalisza i Krzysztofa Łapickiego.

TG: – Dziękuję bardzo, widziałem kolegów na ekranie. Słucham pana redaktora.

GK: – Proszę powiedzieć, jak pan wyobraża sobie, rozumiem, że miał pan też czas jako kandydat oswoić się z tym, wymyśleć sobie, jak pan będzie sprawował funkcję marszałka Senatu, bo rzeczywiście od wyborców, opinii publicznej będą dużo częściej dziś zwrócone na Senat niż w minionych czterech latach.

TG: – Naród w swojej mądrości zbiorowej zdecydował, że Sejm będzie w rękach rządzących, Senat w rękach opozycji i cieszę się, że Senatorowie uszanowali wolę narodu, żeby nie powiedzieć, suwerena, wybierając marszałka z ław opozycji. Ale pomysł oczywiście na prowadzenie Senatu przez najbliższą kadencję jest prosty. To jest powrót do tego, co Senat ma w swoich zapisach konstytucyjnych: stanowienie dobrego prawa, a nie szybkiego prawa, procedowanie ustaw zgodnie z regulaminem Sejmu i Senatu: innym dla ustaw zwykłych, innym dla ustaw pilnych, szacunek dla drugiego człowieka, przestrzeganie Konstytucji i praworządności. Poza tym mam głęboką wiarę w to, że ta kadencja będzie bardziej skierowana w kierunku inicjatyw ustawodawczych Senatu, bo taką możliwość Senat posiada, a potencjał intelektualny tej kadencji Senatu jest naprawdę wysoki. To wszystko razem składa się na coś, co można dwoma słowami określić jako – tryumf demokracji. ... będzie dobrze, jeżeli dla demokracji wracamy do czegoś, co Anglosasi określają jako czek and balans, gdzie Sejm jedno, a Senat drugie, ale chciałbym zaprzeczyć pogłoskom, że Senat będzie tylko bezmyślnym hamulcowym, będzie odwrotnie. Jeżeli z Sejmu trafi do nas dobra ustawa i Senatorowie w swojej mądrości uznają, że jest dobra, to ją przegłosują. Jeżeli będzie trzeba ją poprawiać, to ją poprawimy.

GK: – Panie marszałku, przewaga opozycji w Senacie jest naprawdę bardzo niewielka, trzeba się będzie bardzo pilnować, właściwie w każdym głosowaniu, to oznacza, że łatwo nie będzie funkcjonować.

TG: – To jest oczywiste i ta kadencja będzie zupełnie inna niż poprzednia. Ale tego oczekiwali ludzie. Oni oczekiwali, że Senat ma być w rękach opozycji, a że ta przewaga jest niewielka, to nakłada na mnie ogromne zobowiązanie, które z pokorą przyjmuję, muszę zbierać się, jak w parlamentach demokratycznych krajów, kolegów, panie i panów Senatorów, by zbudować większość na każde głosowanie, natomiast wierzę, jeżeli nas jednoczy wspólnota celu, czyli czynienie życie Polkom i Polakom łatwiejszym, przyjemniejszym, to my tą [tę] większość zbudujemy. Jeżeli się utopimy w niskich pobudkach walk o stanowiska, wtedy to będzie oczywiście trudniejsze, ale wierzę, że Senatorowie, którzy byli wybrani przez dziesiątki

tysięcy ludzi, to są ludzie wysokiego formatu, rozumieją, jakie jest nasze historyczne wyzwanie na tą [tę] kadencję i poradzimy sobie z tym zadaniem.

GK: – Panie marszałku, 48:51, jeden głos wstrzymujący się, kto się wstrzymał od głosu?

TG: – Nie sprawdzałem tego. To jest głosowanie imienne, ale proszę wybaczyć, ja nie zaglądałem tak głęboko w protokół komisji skrutacyjnej.

GK: – Czy Prawo i Sprawiedliwość będzie miało jednego, czy dwóch wicemarszałków?

TG: – W mojej ocenie jest czterech wicemarszałków i dla Prawa i Sprawiedliwości będzie przewidziany jeden wicemarszałek. Natomiast jeżeli komuś do szczęścia będzie potrzebny piąty wicemarszałek, aczkolwiek jest to trudne organizacyjnie, budżetowo, to istnieje możliwość zmiany regulaminu Senatu, ale nie teraz. To będzie możliwe dopiero po tym, jak Senat zacznie swoje normalne prace, natomiast zaprzeczam tym pogłoskom, jakbyśmy w akcie rewanżu za na przykład nie danie PSL-owi wicemarszałka Sejmu w poprzedniej kadencji, mielibyśmy się w jakiś sposób mścić na PiS-ie i tego samego oczekuję od Prawa i Sprawiedliwości, że pani wicemarszałek Kidawie- Błońskiej nie stanie się krzywda.

GK: – Wygrał pan też głosami Senatorów niezależnych, trójki Senatorów niezależnych zapewne, czy macie i pan jako marszałek, i cała ta opozycja, która wspólne listy do Senatu przygotowała – pewność, że oni będą z wami głosowali także w kluczowych głosowaniach w trakcie kadencji?

TG: – Pewności nie można mieć nigdy, ale chciałem powiedzieć, że będę proponował pana Senatora Kwiatkowskiego na przewodniczącego ważnej jednej z najważniejszych komisji, a mianowicie komisji ustawodawczej i trudno mi sobie wyobrazić sytuację, kiedy się proceduje w komisji jakąś ustawę i potem będzie głosował przeciwko niej. To wydaje mi się trochę absurdalne.

GK: – A czy pan Senator Tyszkiewicz też dostanie jakąś funkcję? Lidia Staroń też dostanie jakąś funkcję?

TG: – Pani Lidia Staroń i pan Wadim Tyszkiewicz są niezwykle doświadczonymi Senatorami każdy na swoim polu, spraw społecznych czy samorządności, czy gospodarki, więc nie ulega wątpliwości, że pracy w Senacie starczy dla wszystkich i to będzie jedno z moich zadań, żeby każdemu, kto w Senacie będzie chciał pracować, żeby dać to przysłowiowe pole do popisu, tak żeby mogli wykazać się swoim doświadczeniem, swoimi wielkimi umiejętnościami, swoją ogromną wiedzą.

GK: – Ostatnie pytanie, panie marszałku, czy będzie pan korzystał z przysługującego panu prawa wygłoszenia wystąpienia, swego rodzaju orędzia w telewizji państwowej?

TG: – Wydaje mi się, że naród powinien zostać poinformowany. Po ukonstytuowaniu się Senatu, że Senat rozpoczyna pracę, jakie będą kierunki prac Senatu, co chcemy zrobić inaczej, bo po to zostaliśmy powołani. Co chcemy kontynuować? I uważam, że takie wystąpienie do narodu w telewizji publicznej będzie zdecydowanie potrzebne.

GK: – A ja nie mówię o jednym. Czy to będzie regułą, żeby dotrzeć do pewnej grupy wyborców, do których dotrzeć było wam politykom Koalicji Obywatelskiej trudno?

TG: – Ja nie traktuję tego w kategoriach docierania do wyborców. Ja wierzę w transparentność. Wierzę w to, że ludzie, jeżeli się ich przekona do jakiejś wizji, to chętnie za nią pójdą. Jeżeli natomiast nie mają informacji i są przed sobą poganiani jak bezmyślni obywatele, to trudniej im uwierzyć w jakieś przedsięwzięcia. Wierzę w to, że im bardziej będziemy informować wyborców, tym lepiej i to oczywiście oznacza, że zapewne będę korzystał z tego instrumentu, który przysługuje marszałkowi Senatu, ale jak we wszystkim należy zachować złoty środek.

GK: – Tomasz Grodzki, nowo wybrany marszałek Senatu. Bardzo, panie marszałku, dziękuję.

TG: – Dziękuję bardzo.



2019-11-13 środa

Aktualny kurs EUR/PLN: 4, 2788

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Dziś wieczorem możemy słuchać wiele szczegółów na temat nowego rządu.

Konsultacje w sprawie nowego rządu. [Najpierw ogłoszono skład rządu, a teraz dopiero konsultacje. I z kim?]

Wenecja tonie, to największa powódź od pół wieku. [Sądząc po zdjęciach, woda nie sięga kolan, to normalny przyptyw jak co parę dni, rozstawiają pomosty jak zwykle].

Eurowizja Junior za niespełna dwa tygodnie.

Za kilkadziesiąt minut powinno rozpocząć się spotkanie prezydenta Andrzeja Dudy z prezesem Prawa i Sprawiedliwości, Jarosławem Kaczyńskim i premierem Mateuszem Morawieckim. Temat, to skład nowego rządu i termin jego zaprzysiężenia...

Prezydium Sejmu:

Marszałek Sejmu – Elżbieta Witek [zdjęcie sprzed 30 lat].

Wicemarszałkowie:

Ryszard Terlecki PiS

Małgorzata Gosiewska PiS

Małgorzata Kidawa-Błońska PO

Włodzimierz Czarzasty Lewica

Piotr Zgorzelski PSL

Prezydium Senatu:

Marszałek Senatu – Tomasz Grodzki PO

Wicemarszałkowie:

Bogdan Borusewicz PO

Stanisław Karczewski PiS

Gabriela Morawska-Stanecka Lewica

Michał Kamiński PSL

[Można wątpić w potrzebę tylu wicemarszałków. Jedynie Ryszard Terlecki czasem przewodniczył obradom, pozostałych nie dopuszczano do przewodzenia obradom. Może pensja jest wyższa? Na pewno tytuł im wystarcza].

O większości w Senacie decydować będą Senatorowie niezależni, a ci zapowiadają, że są gotowi do współpracy – z każdym. [Jak ostatnie dni wykazały – nie z PiS].

Lidia Staroń, Senator niezależny: – To nieważne, czy to jest ta strona, czy tamta strona, ale jeżeli są dobre przepisy, będzie poparcie, Oczywiście, że będzie poparcie. [Pani od samego początku opowiedziała się za PiS, ale nie została przyjęta, bo jeden Senator to za mało dla PiS].

Dlatego PiS nie obawia się zmiany składu sił w Senacie, bo nawet jeśli nowa większość zdecyduje się na obstrukcję, nie może zablokować prac rządu, a jedynie wydłużyć proces legislacyjny o 30 dni. [Obstrukcje – to nieuchwalanie w tę samą noc, co Sejm].

Paweł Szefernaker, Wiceminister spraw wewnętrznych i administracji: – Będziemy skutecznie rządzić, bo Sejm jest stworzony przez większość sejmową, oczywiście może to przedłużać proces legislacyjny, ale nawet później ustawy wracają do Sejmu po Senacie...

Ewentualna obstrukcja w Senacie może jedynie przyciągnąć część Senatorów do PiS.

Norbert Maliszewski, profesor, politolog, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego: – Jeżeli owa praca w Senacie opozycji będzie obstrukcją, to część Senatorów może zmienić barwy, bo będzie woleć realizować swoje programy wyborcze niż hamować ważne ustawy rządowe.

Expose premier nowego rządu wygłosi najpewniej we wtorek. Karol Jałtuszewski, Wiadomości.

DH: – To zwycięstwo demokracji – ogłosił Tomasz Grodzki tuż po wyborze na marszałka Sejmu. Przez ostatnie lata politycy Platformy Obywatelskiej mówili nie tylko o braku demokracji, ale też o zamachu stanu [o puczu mówił Kaczyński] czy dyktaturze. Co takiego się stało, że mimo kolejnych przegranych wyborów zdaniem polityków PO znów możemy się cieszyć w Polsce demokracją?

[Ja sobie daruję dalszy ciąg, bo wiele takich było Maksymiliana Maszendy i zapewne nadal będzie].

Tomasz Grodzki

Oświadczenie majątkowe

Oszczędności:

200 000 złotych

23 900 dolarów

13 700 franków szwajcarskich

13 100 euro

Nieruchomości:

Dom o powierzchni 120 m² – 480 000 złotych

Mieszkanie o powierzchni 70 m² – 300 000 złotych

Działka budowlana o powierzchni 2 750 m² – 175 000 złotych

Samochód: Jaguar XF

Tvn24bis – Fakty o świecie – Piotr Kraśko

Wąłęsa w Stanach Zjednoczonych na posiedzeniu Izby Reprezentantów – ...doprowadziliśmy do wysokości takiej, że wiele tematów nie mieści się w naszych krajach i państwach. I to ten rozwój przede wszystkim ciśnie nas na zmiany. Każdy kraj miał swoją drogę historyczną. Dopracował się swoich rozwiązań, nawet innej religii. Żeby budować większe struktury, to musimy to wszystko widzieć. Myślę, w Stanach to nie widać, ale w Europie to dokładnie widać. W Europie mogliśmy znieść granice, wprowadzić euro, nawet możemy każdy kraj może pracować, każdy człowiek z każdego kraju może w innym kraju pracować. Ale to jest koniec tej drogi. Stanęły podstawowe pytania: Na jakim fundamencie chcemy osadzić tę nową budowlę – Europy i świata. Drugie pytanie: A jakie systemy ekonomiczne na tą [tę] epokę potrzebne? Na pewno nie komunizm, bo on się nigdzie w żadnym kraju na świecie nie sprawdził. Ale na pewno też nie taki kapitalizm, jaki obowiązywał w tamtej epoce. W tamtym kapitalizmie ścigaliśmy się, każdy kraj, kto lepiej, taniej, więcej zarobił. Ktoś nazwał tą [tę] epokę wyścig szczurów między państwami. Kiedy dziś tak się nie ścigamy, to połowę kapitalizmu odpada. A jak wygląda dziś demokracja? Mnie uczono, że demokracja jest większością, a dziś większość w niektórych krajach nie chodzi na wybory. Jutro będą chodzić tylko ci, co mają być wybierani, a reszta nie będzie chodzić. Wystarczy inaczej zorganizować życie polityczne. A więc w tym pokoleniu mamy wielkie zadania, a szczególnie Stany Zjednoczone, poprowadzić takie epokie słowa, byśmy znaleźli odpowiedzi na dalszy rozwój Europy i świata. Jeszcze raz powtarzam: zorganizowanie do końca XX wieku w tamtej epoce, prawie wszystkie zorganizowania nie pasują na dzisiejsze czasy. Musimy wszystko zrobić, by Stany Zjednoczone odzyskały kierowanie światem, bo inaczej może nas czekać tragedia światowa. Chyba że Stany Zjednoczone nie chcą przewodzić światu, to niech oddadzą ten interes Polsce. My będziemy wiedzieli, co z tym zrobić. Szanowni państwo. Przygotowałem się na dwa wystąpienia. Jedno wystąpienie na piśmie zostawiam państwu, kogo będzie interesować, to proszę bardzo z tego skorzystać. Ale drugie, to co zrobiłem teraz bez przygotowania. Pierwsze zadanie nam się wspólnie udało. Wydawało się, że to trudne zadanie. Chodziło o zmianę systemu. zmianę układu powojennego. Ale dziś, kiedy patrzę, to te zadanie, to drugie jest naprawdę trudniejsze. A od tego zależy, jak będą mówić o tamtym zwycięstwie. Albo dziękować nam za to zwycięstwo, albo przeklinać nas. Mimo mojego wieku jeszcze się włączam w te lekkie budowanie, po te słowa. Jak popatrzyłem na salę, to nie ma nikogo, kto był na tamtym moim wystąpieniu [ktoś się zgłosił]. Mam nadzieję, że na trzecie zdążę odebrać odpowiednie zaproszenie. Niech Pan Bóg błogosławi Ameryce i Polsce. Dziękuję.

- To co dostaliśmy, jesteśmy bardzo wdzięczni, że ktoś, kto patrzy trzydzieści lat trochę w przyszłość i mówi o tym, dokąd powinniśmy zmierzać. Jesteśmy bardzo wdzięczni za państwa odwagę i przywództwo w tamtych czasach. Natomiast również jako Kongres oraz jako komisja do spraw zagranicznych od strony partyjnej absolutnie przyjmujemy pańskie wyzwanie, będziemy pracować tak bardzo, jak tylko będziemy mogli, aby zostać liderami w wielostronnym globalnym świecie i się rozszerzyć, być może nasz zakres odpowiedzialności, być może nie będziemy musieli polegać na Polsce, aby cały czas nie spłacały na swoich barkach. A teraz jest z

nami też pan Kaj i pani Kaptor na tym przesłuchaniu, zrobimy przerwę na jakieś trzy minuty dla tych państwa, których nie było na początku, aby zobaczyć pana prezydenta i zamienić parę słów. Gdybyśmy mogli, krótka przerwa mniej więcej pięć minut.

Piotr Kraśko: – Transmitowaliśmy dla państwa niezwykle wydarzenie. Po 30 latach Lech Wałęsa raz jeszcze przemawia do amerykańskich kongresmenów. Oczywiście sceneria była skromniejsza, bo 15 listopada 1989 roku, bo wtedy nie jako prezydent jeszcze, a przywódca Solidarności Lech Wałęsa przemawiał przed połączonymi Izbami Kongresu: Izbą Reprezentantów i Senatem. I był zaledwie trzecim nie piastującym żadnego politycznego urzędu człowiekiem, który wygłosił właśnie takie przemówienie. Przed nim był markiz de Lafajett i były wtedy premier Winston Churchill. Wałęsa przemowę w osiemdziesiątym dziewiątym przemówił, powitała go gigantyczna owacja na stojąco. Po tym, kiedy powiedział dwa pierwsze słowa tego wystąpienia: Wy the People, czyli: My Naród, czyli pierwsze słowa Amerykańskiej Konstytucji, rozległa się kolejna burza oklasków. I teraz raz jeszcze Lech Wałęsa został zaproszony przez Komisję spraw zagranicznych Izby Reprezentantów, ta Komisja dokładnie nazywa się: Komitet do spraw Europy, Eurazji, Energii i Środowiska, by wygłosił takie wystąpienie na temat sojuszu NATO i demokracji wspólne działania na rzecz naszych państw. I to było to wystąpienie. Myślę, że te słowa mogło się bardzo Amerykanom podobać, zwłaszcza te słowa, kiedy żartował, że jeżeli Ameryka nie jest przekonana, że powinna przewodzić światu, to Polska jest gotowa wziąć ten ciężar na swoje barki. I pamiętajmy o tym, że Lech Wałęsa w żadnym innym kraju poza Polską nie jest tak popularny jak w Stanach Zjednoczonych. Dla Amerykanów to właśnie twarz, Lech Wałęsa jest symbolem tych wielkich zmian, wielkiej fali demokracji i wolności, która przelała się przez nasz glob w 1989 roku.



2019-11-14 czwartek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4, 2850

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Prezydent Andrzej Duda powierzył Mateuszowi Morawieckiemu misję utworzenia nowego rządu, który zostanie zaprzysiężony jutro. We wtorek premier wygłosi eksposé, a Sejm będzie głosował nad votum zaufania dla nowego gabinetu, ministerstw będzie 20...

DH: – Wszyscy pracownicy zapłacą składki ZUS uzależnione od przychodu – tak zakłada projekt PiS, który trafił do Sejmu. [Musiał trafiać? Nie zaniecono go?]. Plan zniesienia limitu zarobków, po przekroczeniu którego składki najbogatszych nie rosną, wywołuje sporo kontrowersji, także w szeregach Zjednoczonej Prawicy.

Damian Diaz, Adrian Borecki: – Polacy płacą składki ZUS uzależnione od przychodów, ale nie wszyscy. Najlepiej wynagradzani pracownicy odprowadzają je tylko do takiego poziomu, jakby zarabiali trzydziestokrotność przeciętnej płacy [142 950 złotych]. PiS chce to zmienić.

Marcin Horała PiS: – Zlikwidujemy pewien szczególny przywilej, który jest ukierunkowany w kierunku osób, które akurat, no, jakichś szczególnych przywilejów nie potrzebują.

[Zasada była wprowadzona, aby ZUS nie musiał wypłacać potem bardzo dużych emerytur, wcale nie chodziło o przywileje kogokolwiek].

To około 370 tysięcy osób, na przykład dyrektorzy w dużych firmach. Większość klubów opozycji krytykuje projekt i twierdzi, że w kieszeniach najbogatszych rząd szuka pieniędzy na realizację programów społecznych.

Jan Grabiec PO: – Konkretnie to jest zabranie Polakom siedmiu miliardów złotych w przyszłym roku, jak deklarują autorzy tej ustawy.

Dariusz Klimczak PSL: – Wstawimy się za przedsiębiorcami, wstawimy się za klasą średnią.

DD: – Likwidacji 30-krotności nie chce również lider Porozumienia, Jarosław Gowin. Ugrupowanie wicepremiera, które wprowadziło do Sejmu 18 posłów, zapowiedziało, że nie poprze projektu kolegów ze Zjednoczonej Prawicy.

Jarosław Gowin: – To oznacza po pierwsze, groźbę emigracji wielu młodych specjalistów, na przykład informatyków, a w perspektywie kilkunastu lat wypłacanie emerytur w wysokości dwudziestu, trzydziestu tysięcy złotych, to zrukuje system emerytalny.

[Właśnie].

DD: – W tej sytuacji przyjęcie nowych regulacji zależy od Lewicy.

Anna Maria Żukowska, Lewica: – Nie mamy jeszcze stanowiska, będziemy je uchwalali na posiedzeniu klubu w poniedziałek, ponieważ w tej chwili konsultujemy je z ekspertami.

DD: – Teoretycznie Lewica powinna głosować za rozwiązaniami zmniejszającymi nierówności społeczne. Damian Diaz, Wiadomości. [To pierwsza taka sytuacja za rządów PiS!]

DH: – Uratował dziesiątki ludzi podczas drugiej wojny światowej, niejednokrotnie zajął śmierci w oczy, a wczoraj skończył sto lat.

Józef Walaszczyk, Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata: – Nie jestem bohaterem. Ja raczej jako już taki człowiek stary, to raczej uważam, że nie zmarnowałem życia.

DH: – W Karkonoszach i w Górach Izerskich w części kraju już zrobiło się białe...

DH: – Już trzeci dzień Wenecja walczy z wysoką falą, a jednocześnie zaczyna liczyć straty po rekordowym przyptywie. Poziom wody osiągnął 180 centymetrów [gdzie mierzonych?] ...

DH: – Parlament Europejski ogłosił rezolucję, w której krytykuje państwo polskie za projekt karania więzieniem za edukację seksualną. To jawna niesprawiedliwość komentują politycy PiS. Państwo nie pracuje nad taką ustawą. Projekt ustawy, którym zajmą się niebawem komisje sejmowe, jest projektem obywatelskim, nie rządowym i przewiduje ochronę dzieci przed pedofilią, a nie kary za edukację seksualną, o których mowa w rezolucji...

DH: – Pytania o zarzuty wobec marszałka Senatu.

DH: – ... pełno heroiny. Przejęli na stołecznym lotnisku Chopina funkcjonariusze straży granicznej i służby celno-skarbowej. Towar wart cztery i pół miliona złotych próbował na europejski rynek przemycić obywatel Wielkiej Brytanii...

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

Składka na ZUS dzieli rząd i partię. Posłowie PiS zgłaszają projekt podwyższenia składki dla osób zarabiających ponad 8 tysięcy, Jarosław Gowin jest twardo przeciw...

„Gdybyśmy zagłosowali za likwidacją 30-krotności, musielibyśmy sami siebie samych wyrzucić z Porozumienia”.

Jarosław Gowin

Wicepremier, minister nauki i szkolnictwa wyższego

Źródło: PAP

Jacek Sasin, wicepremier, PiS: – Ja rozumiem, że tu jest jakieś tutaj zmiana poglądów czy inne spojrzenie ze strony naszych koalicjantów. Będziemy na ten temat rozmawiać.

PiS zamierza rozmawiać dzień po pierwszym posiedzeniu Sejmu, gdy ustawa jest już złożona. Choć poglądy polityków od Jarosława Gowina zna już z kampanii wyborczej, te zdecydowane poglądy na zniesienie limitu składek ZUS.

Gowin: – Będziemy głosować przeciwko temu.

Jadwiga Emilewicz, minister rozwoju: – Będziemy szukać porozumienia i pracować nad tym, aby ten limit 30-krotności jednak pozostał.

[Pani Jadwiga Emilewicz – kandydatka na ministra rozwoju jest z partii Gowina i jeszcze nie została powołana do rządu i do wtorku może być kto inny na jej miejsce].

„Wygląda na to faktycznie, że będziemy szukać innych rozwiązań, bo nasi koalicjanci rzeczywiście dość mocno stawiali tę sprawę. Nie będziemy za 30-krotność umierać”.

Radosław Fogiel

Rzecznik PiS

Źródło: Polsat News

Radosław Fogiel dziś: – Wierzmy, że znajdzie się w Sejmie większość skłonna poprzeć to rozwiązanie. Mamy 460 posłów...

Stan gry na tej sali wygląda tak:

Kto to poprze?

PiS TAK – 199 posłów

I pewnie poprą koalicjanci Solidarna Polska Ziobry (18 posłów)

To jednak cały czas za mało, by podwyższyć ZUS trochę lepiej zarabiających.

Na NIE zagłosują ludzie Gowina, Koalicja Obywatelska i PSL. [Konfederacja NIE]. I tu trzeba się zatrzymać, bo ewidentnie PiS liczy tu na Lewicę, gdzie nie ma w tej sprawie jednomyślności.

Włodzimierz Czarzasty, Lewica: – Uważamy, że to nie jest rozsądne dla polityka i Lewica tego nie poprze.

Marcelina Zawisza, Razem: – Będę namawiać do tego, żebyśmy zagłosowali ZA, pod warunkiem, że będzie tam fragmet o tym, że będzie obowiązywać emerytura maksymalna.

„Trzydziestokrotność”, czyli co?

30 x 4 765 zł = 142 950 zł

Od 142 951 zł bez składki ZUS

A dlaczego?

Ano, dlatego, by po przejściu na emeryturę państwo nie musiało wypłacać horrendalnie wysokiej emerytury. No i po to, by takiemu pracownikowi opłacało się pracować w Polsce, a nie za granicą.

Izabela Leszczyńska PO: – To ustawa, która znacząco zmniejszy wynagrodzenia prawie 400 tysięcy Polaków.

PiS obstaje przy swoim, bo na gwałt szuka miliardów [na gwałt nie potrzeba miliardów], by spiął się budżet przygotowany w kampanii. Szuka ich także w podwyżkach na alkohol i papierosy. Taka ustawa zakładająca wzrost akcyzy o 10% już jest.

Podniesieniu składek na ZUS jeszcze niedawno sprzeciwiał się Prezydent. Krzysztof Skórzyński, Fakty.

JP: – A więc pieniądze pilnie potrzebne. Teraz pytanie: komu zabrać, by dać trzynastki? Trzynastki nie zapisano w projekcie budżetu, a to droga wyborcza obietnica. Czy rząd sięgnie po pieniądze z funduszu wsparcia niepełnosprawnych, którzy najwyraźniej tak drodzy rządowi nie są.

Maciej Knapik: – ...Ustawa zmienia nazwę na fundusz solidarnościowy, dochodzą też inne cele funduszu: 13 emerytura obiecana przez PiS czy zasiłek pogrzebowy...

Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych

zamienia się w

Fundusz Solidarnościowy

zasilany będzie przez

Fundusz Pracy

i

Fundusz Rezerwy Demograficznej

Ale pieniądze jedne pobrane ze

Składki Emerytalnej

i

Składki Pracowniczej

W ramach składki ZUS

Jeremi Mordasiewicz, Konfederacja Lewiatan: – Pracodawcy i pracownicy zrzucą się na trzynastkę emerytury.

Koszt trzynastek to około 10 miliardów złotych wypłaconych 5 milionom emerytów. Maciej Knapik, Fakty.

[...]

„Dzisiaj w naszym kraju łamię się Konstytucję, uchwała się prawa, które podporządkowują rządzącym niezależne instytucje, ogranicza się i atakuje swobodną

wymianę myśli. Obecny rząd przeprowadził bezlitosne ataki na polskie sądownictwo i jego niezawisłość, wykorzystując narzędzia, które znamy z działania dyktatur w różnych częściach świata”.

[z pisanej wersji przemówienia Lecha Wałęsy w Kongresie Amerykańskim].

Eliot Engel, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów (National Endowment for Democracy): – Prezydent Wałęsa nie stwierdził, że niektóre z nowych zagrożeń w krajach takich jak Polska, Węgry i Turcja, gdzie coraz bardziej autorytarni przywódcy osłabiają demokrację i rządy prawa...



2019-11-15 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2916

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Pierwsze posiedzenie nowego rządu za nami, ministrowie objęli już swoje resorty.

Prezydent powołał nowy rząd.

Polska nie przedłuży kontraktu gazowego z Rosją.

Zapowiedzi tragedii i sprawna akcja policji i ABW w Płocku. [Mieszkaniec zamierzał wysadzić się w powietrze w mieszkaniu].

Tymczasowo stanowisko ministra sportu będzie sprawował sam premier. Nazwisko nowego ministra sportu poznamy w ciągu paru tygodni.

Piotr Woźniak, PGNiG: – Zgodnie z postanowieniami. długoterminowego kontraktu jamalskiego między Gazpromem a nami, że od 2022 roku nie mamy zamiaru przedłużać tego kontraktu na jakikolwiek termin.

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo zdecydowało się na taki krok, bo bez rosyjskiego gazu i tak będzie w stanie pokryć całe prognozowane zapotrzebowanie Polski. Z krajowego wydobycia pochodzą 4 miliardy m³ gazu rocznie. Przez rozbudowywany gazoport w Swinoujściu będzie można sprowadzać 7,5 miliarda m³ surowca. 10 miliardów m³ popłynie z Norwegii gazociągiem Baltic Pipe. Projekt idzie zgodnie z planem.

DH: – Nie brałem pieniędzy od pacjentów, nie domagałem się wpłat na żadną fundację – marszałek Senatu, Tomasz Grodzki [wróg nr 1 PiS], kategorycznie odrzuca zarzut przyjęcia opłaty od rodziny pacjentki, którą się opiekował. Informacja, jakoby przed laty [ilu laty?] przyjął 500 dolarów, tu cytat: „podobno na czasopisma medyczne zasugerowała córka byłej pacjentki chirurga”.

Krzysztof Nowina-Konopka, Piotr Domański: – Zgodził się na rozmowę, ale o wyznaczonej godzinie telefon marszałka milczał.

„Nie pamiętam żadnego kontaktu z autorką wpisu. Kategorycznie i stanowczo zaprzeczam, bym domagał się pieniędzy za operację”.

Tomasz Grodzki

Marszałek Senatu

Wypowiedź dla wp.pl

Zarzut wymuszenia opłaty 500 dolarów za przeprowadzenie operacji postawiła Tomaszowi Grodzkiemu wykładowca z Uniwersytetu Szczecińskiego, botanik profesor Agnieszka Popielas. Sprawa miała mieć miejsce w szczecińskim szpitalu, którym kierował Grodzki ponad 20 lat temu i dotyczy ciężko chorej matki pani profesor. Agnieszka Popielas odmówiła rozmowy przed kamerą.

[Sprawa miała mieć miejsce ponad 20 lat temu].

„Liczę na wyjaśnienia pana marszałka. Jeśli dokumentacja fundacji jest OK, to chętnie przeproszę”.

Źródło: twitter.com/p_popieta

O istnienie fundacji przy szpitalu w Szczecinie-Zdunowie, w którym przez 18 lat kierował profesor Tomasz Grodzki zapytaliśmy rzecznika prasowego placówki [który przed dwudziestu paru laty chodził do przedszkola], na pytania w jaki sposób odbywało się finansowanie fundacji i jaka była rola dyrektora Grodzkiego, nie uzyskaliśmy odpowiedzi.

„Wpłaty na działającą poza szpitalem fundację na rzecz transplantologii są absolutnie dobrowolne”.

Tomasz Grodzki

Marszałek Senatu

Wypowiedź dla wp.pl

Zdaniem komentatorów sprawa musi być wyjaśniona.

Adrian Stankowski, publicysta, „Gazeta Polska Codziennie”: – To są naturalne pytania, które się rodzą i w sposób naturalny są formułowane nie tylko przez dziennikarzy.

Tomasz Grodzki oświadcza, że będzie się bronił przed sądem. Na razie musi się bronić przed pytaniami dotyczącymi jego zeznania majątkowego.

[...]

Krzysztof Nowina-Konopka, Wiadomości.

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

Nowy rząd z Mateuszem Morawieckim na czele...

Poszukiwanie pieniędzy [ustawy]

1. Likwidacja limitu 30-krotności składek ZUS
2. Powołanie funduszu na wypłatę trzynastej emerytury
3. Wzrost akcyzy na papierosy i alkohol

[wypowiedzi z kampanii wyborczej:]

Morawiecki: – jest budżetem państwa bez deficytu

PJK: – Przygotowaliśmy się na to, żeby w razie trudnej sytuacji podtrzymać tę politykę.

Morawiecki: – Zdołaliśmy zrównoważyć dochody i wydatki

JP: – Krystyna Pawłowicz, Stanisław Piotrowicz i Robert Jastrzębski – PiS oficjalnie zgłasza kandydatów do Trybunału Konstytucyjnego, zmieniając jedno nazwisko i to najmniej kontrowersyjne. Pozostała dwójka jest doskonale znana. Czy się nadają na strażników konstytucji o tym:

Paweł Płuska: – ... Jastrzębski zastąpił Elżbietę Chojnę-Duch.

Krystyna Pawłowicz ma 67 lat i tak jak Stanisław Piotrowicz [67 lat] osiągnęła wiek emerytalny. Na dodatek wprowadzając razem z prokuratorem Piotrowiczem ograniczenia wiekowe dla sędziów Sądu Najwyższego, wpadła we własne sidła, bo sędziowie [ale Sądu Najwyższego] przechodzą w stan spoczynku w wieku 65 lat. O to zapytaliśmy wybitnych prawników:

Profesor Biernat ma zastrzeżenia co do profesjonalizmu a nie wieku...

W ustawie o Trybunale Konstytucyjnym nie ma mowy o wieku. Ale

Art.3

Sędzią Trybunału może zostać osoba, która wyróżnia się wiedzą prawniczą oraz spełnia wymagania niezbędne do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego lub sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego.

[A ci nie mają zapewne ograniczeń wiekowych, więc wywód TVN jest grubymi nićmi szyty].

Orędzie marszałka Senatu RP Tomasza Grodzkiego:

Szanowni państwo,

- Wierzę, że stojąc w służbie prawdy, wyborcy powinni mieć pełne prawo do wiedzy na temat pracy najważniejszych instytucji naszego kraju. Dlatego jest mi miło poinformować państwa, że Senat Rzeczypospolitej X kadencji wybrał swoje władze i przystąpił do pracy.

W tej kadencji naród w swojej zbiorowej mądrości zdecydował, że w Sejmie przewagę będzie miał obóz rządzący, a w Senacie opozycja, czy raczej

demokratycznie wybrana większość, złożona z pań i panów Senatorów Koalicji Obywatelskiej, PSL-u, Lewicy i Senatorów niezależnych. – Przywraca to w pewnym stopniu równowagę w zmaganiach politycznych, ale jednocześnie nakłada ogromną odpowiedzialność za słowa, czyny i decyzje na obie strony.

Nie wolno nam zmarnować tego mandatu otrzymanego od milionów wyborców. W Sejmie, ale także w Senacie, reprezentującym majestat Rzeczypospolitej i potęgę naszego narodu, widać wyraźnie, że siłą naszego społeczeństwa jest różnorodność, za którą idzie kreatywność i energia Polek i Polaków, których nigdy nie da się stłumić próbami wtłoczenia nas wszystkich w ramę jednej, sztywnej, czasem dziwacznej ideologii.

Przekonali się o tym komuniści i przekonają wszyscy, którzy podejmują takie próby, skazane na niepowodzenie w krótszym lub dłuższym czasie.

Jedynym sposobem na harmonijny rozwój Polski jest przyjęcie założenia, że wszyscy Polacy są równi, niezależnie od ich charakteru, przekonań czy rasy". – Wszyscy mają równe prawa, ale i obowiązki wobec ojczyzny.

Nikomu nie wolno dzielić ludzi na lepszych czy gorszych, gdyż przeczy to szacunkowi dla przyrodzonej godności człowieka. – Tylko wtedy, gdy spowodujemy, że wszyscy będziemy czuli się w naszym pięknym kraju szczęśliwi i spokojni o swój los, będziemy mogli uwolnić ogromną energię, która drzemie w naszym narodzie i która może przekształcić się w niezwykle osiągnięcia i dokonania. - Tylko wtedy będziemy mogli zapewnić naszym dzieciom, wnukom i nam samym bezpieczeństwo i dobrobyt.

[W naszej odysei przez życie w poszukiwaniu szczęścia i spełnienia marzeń jednym idzie łatwiej, innym trudniej. Niektórych ta wędrówka wyrzuca na margines, a jeszcze inni muszą dźwigać czasami bardzo ciężki krzyż. I tu zaczyna się rola pokornej i służebnej, roztropnej pracy polityków. Tym z państwa, których rozpiera siła i energia, trzeba stworzyć warunki do realizacji śmiałych projektów i wykorzystania ich kreatywności dla dobra wspólnoty. Tych, których życie doświadczyło bardziej od innych, należy wspomóc i sprawić, żeby znowu uwierzyli, że marzenia mogą się spełniać.](#)

Chorym należy stworzyć sprawną i dostępną ochronę zdrowia, ubogim ochronę przed niedostatkiem, dzieciom dobrą edukację, a obdarzonym zdolnościami artystycznymi możliwość tworzenia i ukazania światu ich niezwykłych dzieł.

Przykłady można mnożyć, ale podaję je po to, aby pokazać, jak pojmuję tworzenie dobrego prawa, które uczyni życie Polek i Polaków łatwiejszym i prostszym.

Dobre prawo ma czynić nasze życie łatwiejszym i lepszym. To jest główne zadanie dla tych, którzy to prawo tworzą. Senat jest do tego szczególnie predysponowany, zgodnie z maksymą (Andrzeja Frycza Modrzewskiego - red.), że jest tym ciałem konstytucyjnym, które inne władze do szlachetnych uczynków pobudza, od niecnych odwodzi, a emocje studzi.

Jeśli ktoś by się obawiał, że Senat będzie narzędziem do blokowania Sejmu, jest w całkowitym błędzie.

Zapewniam państwa, że uczynię wszystko co w mojej mocy, aby - korzystając z ogromnego potencjału pań i panów Senatorów, wybranych przez dziesiątki i setki tysięcy wyborców – uczynić z Senatu miejsce, które będzie kuźnią najlepszego prawa, w którym będą królowały szacunek, przyzwoitość, praworządność, honor, prawda i normalna praca merytoryczna, zaś nie będą miały wstępu obłuda, cynizm, oszustwo, kłamstwo, naginanie Konstytucji czy regulaminu Senatu.

Senat będzie wykonywał przypisane sobie obowiązki w taki sposób, aby przekonać państwa, że jest możliwe uprawianie politycznego sporu w sposób przyzwoity, normalny, bez wzajemnej niechęci czy nienawiści, mając za cel tylko i wyłącznie służbę narodowi.

Będziemy przyjmować ustawy sejmowe. Jeśli uznamy je za dobre – to uchwalimy, jeśli będą wymagały poprawek – to poprawimy i odeślemy do Sejmu. Będę także oczekiwał od Senatu tworzenia własnych ustaw, które po uchwaleniu zgodnie z

dobrymi praktykami legislacyjnymi będziemy przysyłać do Sejmu jako inicjatywy Senatowi.

[Pochodzę ze Szczecina, miasta nigdy niezdobytego, które najdłużej w swojej historii było stolicą potężnego Księstwa Pomorskiego. - Zaś po wojnie zostało zasiedlone przez odważnych, kreatywnych ludzi ze wszystkich stron Polski.](#)

Ci ludzie, zachowując szacunek dla swoich tradycji i obyczajów, stworzyli unikalną mieszankę i nauczyli się wzajemnej tolerancji, szacunku i wspólnego pielęgnowania ducha wolności, który unosi się nad tym miastem w sposób szczególny, zapewniając Szczecinowi znaczące miejsce w historii walk o wolną, demokratyczną Polskę.

Jestem też lekarzem, który na swojej drodze spotykał zarówno chorych, których piękne umysły czy ciała onieśmiały, jak i takich, których los zepchnął w otchłań beznadziei i upadku. Przysięga Hipokratesa i generalnie zasady etyki lekarskiej zobowiązują nas do leczenia wszystkich według najlepszej wiedzy, niezależnie od ich wyglądu, rasy, koloru skóry, poglądów czy rodzaju choroby.

Dobrze jest te zasady podchodzenia z szacunkiem do wszystkich razem i każdego z osobna przenieść na normalne życie, w tym na politykę.

Senat Rzeczypospolitej z oczywistych względów nie zajmuje się leczeniem w rozumieniu medycznym, ale stanowiąc dobre, mądre prawo, tworzone z myślą o uczynieniu losy milionów Polek i Polaków lepszym czy znośniejszym, może istotnie przyczynić się do uzdrowienia Polski dotkniętej wieloma problemami, z których najgorszy chyba polega na zatruciu naszych wzajemnych relacji wirusem niechęci i głębokich podziałów między rodakami, które wydają się nie do zniwelowania.

[Ale pragnę państwa zapewnić, że każda choroba, nawet najcięższa, zwłaszcza jeśli jest mądrze leczona, kiedyś się kończy. Czasami szybciej niż ktokolwiek by przypuszczał, czego państwu i sobie życzę, gdyż przyszłość nie potrzebuje strachu, tylko wymaga natchnienia, wizji i wiary w potęgę naszego wspaniałego narodu. Dziękuję za wysłuchanie.](#)

Cezary Grochot: – Dziewiętnaście godzin dziewiętnaście minut lotu z Londynu. Boeing 787 Dreamliner australijskich linii Qantas w końcu ląduje w Sydney, ustanawiając dwa światowe rekordy: pokonania odległości oraz czasu trwania lotu (19 godzin 19 minut, 17 800 km).

Samolot wystartował z brytyjskiej stolicy wczoraj o szóstej rano [6:09 czasu lokalnego], przeleciał między innymi nad Polską. Na pokładzie oprócz czterech pilotów i 6 członków personelu pokładowego, było 50 pasażerów, głównie pracownicy, lekarze, naukowcy i grupa dziennikarzy. Podczas lotu wszyscy dwa razy oglądali wschód słońca.

[Wylądował w Sydney w Australii o 12:28 czasu lokalnego, przeleciawszy 17 800 km].

Corinne Caillaut, profesor, Medyczny Instytut Naukowy Charles Perkins Centre, Uniwersytet w Sydney: – Przygotowaliśmy trzy bardzo ważne rzeczy na to połączenie: oświetlenie, harmonogram i skład posiłków oraz program aktywności fizycznej na pokładzie. Teraz sprawdzamy, jak to wszystko działa.

CG: – Były więc regularne ćwiczenia i badania. Sześciu pasażerów przez cały lot nosiło na sobie urządzenia monitorujące ich funkcje życiowe.

CG: – Oczywiście badano też pilotów i wpływ tak długiego lotu na ich kondycję fizyczną i psychiczną.

Helen Trenerry, kapitan, pilot: – Mieliśmy w czasie lotu dwie przerwy po cztery godziny każda. Mogliśmy więc spokojnie wypocząć.

CG: – To już drugi taki test australijskich linii lotniczych QANTAS. Miesiąc temu sukcesem zakończył się z Nowego Jorku do Sydney. Trwał o trzy minuty krócej niż połączenie z Londynu.

Alan Joyce, prezes Linii Lotniczych QANTAS: – Loty non stop nie dość, że dają pasażerom co najmniej kilka godzin oszczędności, to dodatkowo gwarantują im znacznie większy komfort podróży.

CG: – W tej chwili najdłuższe na świecie loty, które trwają ponad 18 godzin, odbywają się z Singapuru do Nowego Jorku. Linie QANTAS zamierzają wystartować z regularnymi połączeniami Sydney – Londyn i Sydney – Nowy York za trzy lata. Cezary Grochot, Fakty.



2019-11-16 sobota

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2807

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Za nieco ponad godzinę polska reprezentacja zagra z Izraelem o punkty do przyszłorocznych mistrzostw Europy w piłce nożnej. Awans już mamy, ale nasi piłkarze zapowiadają walkę o zwycięstwo.

[Czy poza Izraelem są inne drużyny spoza Europy?]

Ścieki z Warszawy płyną wreszcie naprawionym głównym kolektorem. Ale wciąż nie działa spalarnia odpadów z oczyszczalni.

Żółte kamizelki i gwałtowne protesty – tak jest od roku we Francji.

Nowy rząd Zjednoczonej Prawicy i nowe wyzwania. We wtorek premier Mateusz Morawiecki wygłosi w Sejmie expose, w którym z pewnością usłyszymy wiele słów na temat polityki gospodarczej... [czyli premier wybrzmi].

Pierwsza dama i i wiceszef sztabu generalnego zostali rodzicami chrzestnymi sztandaru, który trafił do trzeciej regionalnej bazy logistycznej...

Już po raz dziewiętnasty ruszyła „szlachetna paczka” ...

W Toruniu gala finałowa wielkiego święta kina.

Rodzina, przyjaciele, politycy i mieszkańcy Białogardu pożegnali dziś Stefana Strzałkowskiego – poseł PiS, były starosta i burmistrz Białogardu zmarł 8 listopada, miał 62 lata...

Świadomie wybrali ojcostwo. Chcą odgrywać tę rolę mądrze i skutecznie. Co roku kilkuset ojców spotyka się bez żon i dzieci, by wzajemnie udzielić sobie rad i dyskutować o tym, jak unikać błędów w wychowaniu dzieci...

Miały być 4000 demonstrantów, a przyszło około 200 osób którzy mieli protestować przeciwko Sylwestrowi Marzeń w Zakopanem...

Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik

Prezydent Warszawy, Rafał Trzaskowski, nie wystartuje w wyborach prezydenckich...

Szlachetna paczka...

Koniec awarii rurociągu do oczyszczalni ścieków Czajka...

Dramat Wenecji...

Anna Kowalska: – ... marmurowe posadzki ledwie podtrzymują kolumny stanowiące konstrukcję Katedry... [No, przecież nie. Pani Aniu. Kolumny stoją na palach wbitych głęboko w dno laguny, tak jak i pod wszystkimi pałacami. Ale ratować Wenecję trzeba].

[...]

Gaz łzawiący i ogień na ulicach Paryża...

Dojczycy idą na wojnę z odra – obowiązkowe szczepienia mają powstrzymać chorobową falę, taka przymusowa ochrona obejmie dzieci pracowników w szkołach, przedszkolach...

Przejścia dla pieszych jak śmiertelne pułapki. Zamiast chronić najsłabszych użytkowników dróg, wystawiają ich na łatwy cel i straconą pozycję w starciu z rozpędzonym samochodem...

Greta Tunberg, szwedzka aktywistka na rzecz klimatu wraca z tournée po Stanach Zjednoczonych...

[...]

„Greta Tunberg stała się liderką naszych czasów. To dzięki Grecie i młodym aktywistom z całego świata jestem optymistą co do przyszłości”.

Źródło: Instagram/leonardodicaprio

[No i fajnie jest – myślą przywódcy świata – możemy nic nie robić, bo robi za nas Greta. Będziemy robić kongresy na świecie, dopuszczać manifestacje takich Tunberg, a jednocześnie będziemy spalać węgiel, jeździć samochodami na benzynę, latać coraz większą ilością samolotów, budować następne elektrownie na węgiel, rozwijać przemysł, bo tego oczekują od nas narody. Byle przetrwać do następnych wyborów. Celebrytom też wystarczy, że mogą się wypowiedzieć, jak bardzo są spokojni o przyszłość świata, czyli przypominieć o sobie].



2019-11-17 niedziela

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2807

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adameczyk

Pamiętamy o ofiarach wypadków drogowych... Światowy dzień pamięci o ofiarach wypadków drogowych...

Dramat Gruzinów pod rosyjską okupacją...

Zwycięstwo Polaków z Izraelem w Jerozolimie... [2:1]

Frazesy pod adresem rządów Czech, Polski, Węgier i Słowacji, a także przewodniczący dojczylandzkiego Bundestagu wzięli udział w obchodach 30 rocznicy aksamitnej rewolucji. Fala pokojowych protestów doprowadziła do upadku komunizmu w Czechosłowacji...

Drastyczne podwyżki opłat za wywóz śmieci w Warszawie. Nawet kilkaset złotych zapłacą warszawskie rodziny za wywóz śmieci. To już od lutego przyszłego roku. Opłata będzie zryczałtowana niezależnie od liczby osób mieszkających w lokalu. Opłata zryczałtowana zależna od powierzchni lokalu. Rządzący z Platformy Obywatelskiej twierdzą, że inaczej się nie da.

Nowe opłaty za wywóz śmieci w Warszawie:

60 m² – było 19 zł – będzie 72 zł

100 m² – było 19 zł -będzie 107,20 zł

130 m² – było 19 zł – będzie 130,40 zł

[Ale to nie jest informacja, lecz uderzenie polityczne. Nadal nie wiemy, ile zapłaciły. Należało podać dokładne stawki po prostu].

Za nami filmowa uczta w Toruniu.

Na świecie co dziesiąte dziecko jest wcześniakiem, a w samej tylko Polsce każdego roku rodzi się przedwcześnie 25 tysięcy dzieci. Mali wojownicy obchodzą swoje święto...

Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik

W oczekiwaniu na wyrok – waży się przyszłość nowej KRS zreformowanego przez PiS wymiaru sprawiedliwości. Za kilkadziesiąt godzin Trybunał Sprawiedliwości wyda wyrok...

Wcześniaki...

Czechy. Narodowe święto w cieniu społecznych protestów. [250 tysięcy ludzi na ulicach].

Strzały na ulicach Hongkongu i to dosłownie. Protestujący studenci sięgają po nową broń. Policjant został trafiony strzałą z łuku...



2019-11-18 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2807

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Przed nami finał eurowizji. Takiego widowiska jaszczcze nie było.

Nowy rząd i nowe wyzwania.

Hongkong wrze.

Poważny impuls rozwojowy – to motyw, który ma eksponować w jutrzejszym expose premier.

Polska pierwsza do walki – pod taką nazwą rozpoczęła się w Waszyngtonie konferencja, na której historycy, dyplomaci, ale też filmowcy rozmawiają, jak walczyć z przekłamaniem historii i promować prawdziwy przekaz.

Rafał Stańczyk z Waszyngtonu: – To oczywiście zależy, do kogo chcemy dotrzeć. Jeśli to mają być naukowcy, historycy, to z pewnością konferencje, podręczniki, opracowania są skuteczną metodą. Ale jeśli chcemy dotrzeć do przeciętnych Amerykanów, do nastolatków, to są już inne metody. Dlatego uczestnicy tej konferencji będą dyskutowali, jak wpływać na środowiska Hollywood, czy jak tworzyć gry komputerowe, by młodzi z tych gier dowiadywali się o polskiej historii. Przez kolejne dni, przez trzy dni historycy, naukowcy, dziennikarze, filmowcy kilkaset metrów od Białego Domu będą dyskutowali, co zrobić, by walczyć o prawdę historyczną, no i co zrobić, by w przyszłości popularnych seriali emitowanych na całym świecie nie pojawiała się kłamliwe mapy.

Za oceanem głośno o Aleksandrze Kwaśniewskim. Nazwisko byłego polskiego prezydenta jest wymieniane przez amerykańskich polityków w kontekście afery związanej z zatrudnieniem przez ukraińskiego oligarchę syna byłego wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Dżo Bajdena [Biden]. Kwaśniewski też pracował dla Ukraińca. U oligarchy zarobił co najmniej milion euro...

Gdy Ukraińcy płacili krwią na początku 2014 roku za uniezależnienie się od Rosji, wypędzając sprzyjającego Moskwie Viktora Janukowycza, Kwaśniewski został zatrudniony w spółce Burisma holding przez oligarchę Nykołę Złoczewskiego.

Artur Wróblewski, politolog, Uczelnia Łazarskiego: – Bardzo blisko związanym z obalonym prezydentem Janukowyczem, jak również z innymi oligarchami, którzy, wiemy dzisiaj z akt ukraińskiej prokuratury, prali brudne pieniądze.

[...]

Problemy Platformy Obywatelskiej przed wyborami prezydenckimi.

Policja w Koninie w stanie podwyższonej gotowości w związku z zamieszkami, do których doszło po śmierci 21-latka zastrzelonego przez policjanta.

Kto i dlaczego atakuje Beatę Szydło? W reportażu jedna z prywatnych telewizji [TVN] zasugerowała, że politycy PiS kontaktują się z gangsterami. Pokazano przypadkowe spotkanie z 2017 roku. Ówczesna premier sprawdzała, jak wygląda pomoc ofiarom nawałnicy. Spotkała się między innymi z wolontariuszami, wśród których, jak twierdzi prywatna stacja, mieli być gangsterzy. Beata Szydło zapowiedziała kroki prawne...

Dlaczego akurat Beata Szydło? I dlaczego po raz kolejny? Wcześniej niektóre media nieprawdziwie informowały, że syn byłej premier, ksiądz, ma dziecko...

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Prawie cała opozycja i prezydent, pracodawcy i związkowcy – tak wygląda nieformalna koalicja przeciwników ustawy znoszącej limit 30-krotności składki na ZUS. Ale projekt i tak trafi do Sejmu. Prace mają się toczyć ekspresowo, a do tego w nocy. A miało tak już nie być.

[...]

[O reportażu Superwizjera o Beacie Szydło i gangsterach w Rytlu...]

Przeprowadzka szpitala na sygnale... Do najnowocześniejszego szpitala w Polsce, nowo wybudowanego szpitala w Krakowie Prokocimiu przenoszone są ze starych lokalizacji szpitala uniwersyteckiego w Krakowie, a wraz z oddziałami pacjenci...

Protesty w Koninie...

Ten wybór będzie czystą formalnością. Donald Tusk jest jedynym kandydatem na szefa Europejskiej Partii Ludowej (EPP). Kongres rozpocznie się w środę. Tusk będzie miał dziesięciu wiceprzewodniczących i dużą władzę w największej partii chadeckiej w Europie.

Maciej Sokołowski, Bruksela: – Na liście kandydatów tylko jedno nazwisko – Donalda Tuska. Europejska Partia Ludowa zakończyła przyjmowanie zgłoszeń przed wyborami swego szefa... Na kongres w Zagrzebiu przyjedzie 700 delegatów z ponad 80 partii z 46 państw, z Polski przedstawiciele PO i PSL...

Hongkong...

Stop futrom. Polska wolna od futer – w kampanii wyborczej taka miała być. Ustawa już 4 lata czeka na rozpatrzenie w Sejmie...

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Justyna Pochanke i Marek Borowski, były marszałek Sejmu, były minister finansów, dziś Senator Koalicji Obywatelskiej.

JP: – O pieniądze będę pytać, nie ukrywam i na początek

Premier [Morawiecki]: – Skarbiec jest w dobrym stanie, ludzie mają pracę, granice są bezpieczne.

JP: – Tydzień temu premier mówił, że skarbiec jest w dobrym stanie – czego premier szuka w kieszeniach Polaków?

MB: – Rzeczywiście skarbiec nie jest w złym stanie. To byłaby nieprawda. Natomiast złożono szereg obietnic, idące w miliardy złotych i okazuje się, że robi się z tym kłopot...

[To wszystko wiemy].



2019-11-19 wtorek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2884

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Odliczamy minuty do meczu naszej reprezentacji w eliminacji mistrzostw Europy, ale dzień pełen był politycznych emocji.

Mateusz Morawiecki w Sejmie: – Celem celów jest budowanie Polski jako najlepszego miejsca do życia w Europie.

EL: – Rodzina, to rozwój zamożności, to najważniejsze cele rządu na najbliższe 4 lata.

PJK: – Przed Polskom otworzyło się okno możliwości. Okno możliwości uzyskania europejskiego poziomu życia.

- Chcę wolności i demokracji. Chociaż wydaje się to odległe, będziemy walczyć o to do końca.

EL: – Dramat protestujących studentów w Hongkongu.

- Będziemy walczyć o zwycięstwo i o trzy punkty i taki będzie nasz cel.

EL: – Biało-czerwoni meczem ze Słowenią zakończą eliminacje do euro...

EL: – Naszym głównym celem... tak mówił dziś premier Mateusz Morawiecki... W Sejmie zakończyła się kilkugodzinna debata, jeszcze dziś głosowanie nad votum zaufania dla nowego rządu.

Dominik Cierpiol, Agata Garkowska: – ... premier zapewniał, że nie zgodzi się na wojnę ideologiczną w szkołach i przedszkolach... kontynuacja programu podwyższania płac... miliard złotych trafi do centrum onkologii, a każdy Polak po 40-stce dostanie bon na badania profilaktyczne... wpisanie w Konstytucję takich zapisów, aby żaden rząd nie mógł sięgnąć po pieniądze oszczędzających, jak zrobił to z OFE rząd PO-PSL... 2 miliardy złotych także na modernizację szkół, a w całym kraju ma powstać 100 obwodnic.

PJK: – Przed Polskom otworzyło się okno możliwości, okno możliwości uzyskania...

DC: – ...bezpieczeństwo na drogach, zostanie też powołany pełnomocnik do spraw odnawialnych źródeł energii... najbliższe lata to wzrost bezpieczeństwa energetycznego... i militarnego... 10-krotne zwiększenie wojsk amerykańskich w Polsce...

Schetyna: – Normalność, panie premierze, to jest prawda, uczciwość i gospodarność...

Kosiniak-Kamysz: – ...koncert życzeń – wszystkiego najlepszego dla wszystkich...

Adrian Zandberg: – Bardzo pan pięknie mówił, panie premierze i bym nawet uwierzył...

Premier: – ...idziemy ku dobremu i niech Bóg nad naszą drogą czuwa. Dziękuję bardzo.

PJK: – ...wszystko jest możliwe, tylko potrzebny jest patriotyzm...

DC: – ...PiS wycofało projekt ustawy o zniesieniu 30-krotności składki na ZUS. Dominik Cierpiol, Wiadomości.

EL: – rodzina to wartość arcy-polska, a jej wsparcie ma być fundamentem polityki rządu... zapowiedział kontynuację już realizowanych programów prospołecznych oraz nowych jak ulga dla rodzin trzy plus czy pakiet dla pracujących mam...

PJK: – ...żeby kobiety uzyskały i równość zarobków, i możliwości, które są w wielu wypadkach, w szczególności wypadku macierzyństwa bardzo, ale to bardzo potrzebne.

[Macierzyństwo nie jest wypadkiem, a może jest?]

EL: – ...koniec kontraktu jamalskiego będzie oznaczał niższe rachunki za gaz...

[Jakim cudem? Czy USA sprzedadzą nam gaz taniej niż Rosja? Wątpię].

Znamy laureatów 4-ej edycji nagrody dla dobra wspólnego – została ona ustanowiona przez prezydenta, by promować postawę budującą wspólnotę obywatelską...

EL: – To Sąd Najwyższy powinien zbadać niezależność Izby Dyscyplinarnej i Sąd może rozpoznać spory dotyczące przenoszenia sędziów w stan spoczynku – orzekł Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Maksymilian Maszenda, Anna Olszak: – Orzeczenie to odpowiedź na pytania Sądu Najwyższego [już nie sędziów SN?], który wyrażał wątpliwości co do niezależności utworzonej w ramach reformy sądownictwa Izby Dyscyplinarnej.

Waldemar Gontarski, profesor, pełnomocnik RP przed TSUE: – Ten wyrok nie dotyczy tylko Polski. Jak my prawnicy mówimy, on ma charakter erga omne, stosowany jest wobec wszystkich, wobec wszystkich sądów w państwach Unii Europejskiej. I Trybunał [Sprawiedliwości] nie poszedł na ten bałagan.

MM: – Orzeczenie jest ostrożniejsze niż czerwcową opinią rzecznika generalnego Trybunału Sprawiedliwości, która stwierdzała, że Izba Dyscyplinarna nie spełnia wymogów niezawisłości. Dziś sędziowie Trybunału Sprawiedliwości [nie sędziowie TS, a Trybunał Sprawiedliwości] uznali, że ocena nie należy do nich, a do Sadu Najwyższego w Polsce.

„Trybunał wskazał, że sam fakt, iż sędziowie Izby Dyscyplinarnej są powoływani przez Prezydenta RP, nie może powodować ich zależności od władzy politycznej ani budzić wątpliwości co do ich bezstronności, jeżeli po powołaniu osoby te nie podlegają żadnej presji i nie otrzymują zaleceń podczas wykonywania swoich obowiązków”.

Źródło: TSUE

Małgorzata Gersdorf, [profesor], I prezes Sądu Najwyższego: – Będzie dokonywane bez zbędnej zwłoki, ale to jednak wymaga czasu. To nie będzie się działo z dnia na dzień czy tygodnia na tydzień.

MM: – Zaaapelowała jednocześnie do rządu i parlamentu o konieczne, jej zdaniem, działania ustawodawcze. Orzeczenie TSUE, to wykładnia unijnego prawa i nie wiąże się bezpośrednio z koniecznością zmiany w ustawie.

MM: – TSUE jeszcze rozpatruje skargę Komisji Europejskiej na Polskę w sprawie systemu dyscyplinarnego sędziów. Maksymilian Maszenda, Wiadomości.

EL: – Polacy chcą sprawiedliwych i mądrych sądów. Nie zawsze rozumieją powody, które legły u źródła orzeczeń. Powodów jest wiele, a jednym sprawa dziennikarza-celebryty, Piotra Najsztaba, który na przejściu dla pieszych potracił kobietę – bez prawa jazdy, OC i ważnego przeglądu, ale sąd go uniewinnił.

[...]

Prezydent, Andrzej Duda: – Zachowania, delikatnie mówiąc, nieetyczne czy wręcz korupcyjne są ewidentne, a nie zostały z tego wyciągnięte żadne konsekwencje. Dlaczego? Właśnie dlatego, że odpowiedzialności dyscyplinarnej przed powstaniem Izby Dyscyplinarnej w Sądzie Najwyższym de facto nie było.

EL: – Część z nich już jest po pierwszych próbach, a część, tak jak Polka, ze sceną zapozna się jutro. Finał eurowizji junior już w niedzielę...

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

To Sąd Najwyższy powinien zbadać, czy nowa Izba Dyscyplinarna jest niezależna – brzmi wyrok Unijnego Trybunału Sprawiedliwości. Także kwestia legalności wybranej przez polityków PiS nowej KRS musi zostać rozstrzygnięta przez ten sam sąd. Czas odbudować zaufanie do sądownictwa – komentuje prezes Sądu Najwyższego.

Krzysztof Skórzyński: – To jest wyrok. To jest wyrok unijnego Trybunału i to jest wyrok, od którego nie ma odwołania.

Marek Safian, sędzia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: – Obiektywne okoliczności, w jakich został utworzony dany organ oraz jego cechy, a także sposób, w jaki zostali powołani członkowie, mogą wzbudzić przekonanie jednostek, uzasadnione wątpliwości co do niezależności tego organu...

KS: – To, co brzmi skomplikowanie w ustach sędziego, sprowadza się do tego wniosku: Unijny Trybunał znał, że są poważne wątpliwości co do niezależności i Krajowej Rady Sądownictwa, i Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, to ta Izba, którą powołał PiS, by dyscyplinować sędziów. Oceną zaś tego, jak i KRS, i Izba zostały powołane, i co zrobiły, ma się teraz zająć sąd polski niezależny od władzy.

Małgorzata Gersdorf, profesor, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego: – To wszystko niestety stało się prawdą. Te zmiany spowodowały, że polskie sądownictwo i system sądowy stały się podległe władzy politycznej...

KS: – Na razie to opinia Prezes Sądu Najwyższego, nie wyrok Sądu Najwyższego. Wyrok dopiero zapadnie w sprawie tego, czy ta Rada, powołana przez polityków ma szansę być niezależna i czy Izba od dyscyplinowania sędziów jest obiektywna. Wyrok wyda już sąd w Polsce. Stąd ten dobry humor ministra sprawiedliwości i nie tylko jego.

Zbigniew Ziobro, minister sprawiedliwości i prokurator generalny [! Swego czasu miałem wątpliwości, co z prokuratorem generalnym w rządzie. Teraz już jest jasne]. – Najkrócej mogę powiedzieć, że to jest wielka porażka nadzwyczajnej kasty. Tych wszystkich, którzy wierzyli, że ten wyrok sprawi, że Krajowa Rada Sądownictwa i nowej Izby Sądu Najwyższego zostaną uznane za nieważne, nielegalne...

Prezydent, Andrzej Duda: – W sprawie polskiej wewnętrznej polityki, zwłaszcza jeżeli chodzi o kwestie funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, Trybunał Europejski do tych spraw wtrącał się nie będzie...

KS: – Opozycja mogła liczyć na to, że unijny Trybunał zmiażdży ustawy sądowe, którymi PiS stopniowo uzależniał sądy od władzy. Tyle tylko, że ten Trybunał nie ma prawa ich

unieważnić. Ma prawo, i to zrobił, polecić polskiemu Sądowi Najwyższemu, by ten zbadał niezależność polskich sędziów.

Schetyna: – Wcześniej nigdy w ciągu ostatnich lat żaden kraj nie otrzymał takiej reprimendy. I chodzi o to, żeby wyciągnąć z tego wnioski. A ja nic nie słyszę. Słyszę tylko o dobrym samopoczuciu.

KS: – Rząd mógłby szybko wycofać się z ustaw, które upolityczniły Radę, która w teorii ma pilnować, by politycy trzymali się z dala od sądów, ale premier, który wygłosił dziś w Sejmie expose, o wyroku unijnego Trybunału nie wspomniał ani słowem. Wiadomo natomiast, co rząd chce teraz zrobić raczej na pewno.

Zbigniew Ziobro: – Ostatecznym organem, do którego należy ostatnie słowo w sprawie ustrojowej organizacji sądownictwa w Polsce jest Trybunał Konstytucyjny i on się na ten temat ostatecznie wypowie.

KS: – Nie bardzo wiadomo, na jakiej podstawie Trybunał Konstytucyjny z Julią Przyłębską na czele miałby na życzenie władzy ocenić wyrok Trybunału unijnego. Ten polski konstytucyjny nie ma bowiem prawa oceniać żadnych wyroków...

[To już my, obywatele, teraz nic nie wiemy].

[...]

[nadano wiele wypowiedzi, ale pominę je, bo nic nie wnoszą do sprawy] ...

Expose premiera – ...wypłatę 13-ej emerytury. A w 2021 roku wypłata 14-stki, wspieramy i będziemy wspierać polskie firmy, przekop Mierzei Wiślanej, tunel do Świnoujścia, budowa centralnego portu komunikacyjnego...

... to polskie państwo dobrobytu... państwo normalności, dobrobytu...

GK: – Późnym popołudniem, zaledwie kilka godzin przed głosowaniem klub PiS-u wycofał projekt zniesienia limitu 30-krotności składek na ZUS.

[...]

GK: – Ona była pierwsza, on to pacjent numer tysięcy. Trzydziestolecie polskiej transplantologii...

GK: – 1 złoty i 37 groszy – na nas to nie robi wrażenia, ale dla Irańczyków po podwyżce to drastycznie wysoka cena paliwa. Płoną stacje benzynowe, a na ulicach wybuchły zamieszki. Władze wyłączyły internet i próbują spacyfikować protest, ale Irańczycy są zdesperowani. W kraju panuje bieda...

Wyrok w sprawach połączonych C-585/18, C-624/18 i C-625/18 A.K. / Krajowa Rada Sądownictwa oraz CP i DO /
Sąd Najwyższy

Sąd odsyłający powinien zbadać niezależność nowej Izby Dyscyplinarnej polskiego Sądu Najwyższego w celu ustalenia, czy ten organ może rozpoznawać spory dotyczące przejścia sędziów Sądu Najwyższego w stan spoczynku, czy też tego rodzaju spory powinny być rozpatrywane przez inny sąd, odpowiadający temu wymogowi niezależności

W wyroku w sprawie A.K. i in. (Niezależność Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego) (C-585/18, C-624/18 i C-625/18), ogłoszonym w dniu 19 listopada 2019 r. w ramach postępowania w trybie przyspieszonym, Trybunał w składzie wielkiej izby orzekł, że zagwarantowane w art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej oraz potwierdzone, w rozpatrywanej tu dziedzinie, przez dyrektywę 2000/781 prawo do skutecznego środka prawnego sprzeciwia się temu, by spory dotyczące stosowania prawa Unii mogły należeć do wyłącznej właściwości organu niestanowiącego niezawisłego i bezstronnego sądu. Zdaniem Trybunału do tej ostatniej sytuacji dochodzi wówczas, gdy obiektywne okoliczności, w jakich został utworzony dany organ, oraz jego cechy, a także sposób, w jaki zostali powołani jego członkowie, mogą wzbudzić w przekonaniu jednostek uzasadnione wątpliwości co do niezależności tego organu od czynników zewnętrznych, w szczególności od bezpośrednich lub pośrednich wpływów władzy ustawodawczej i wykonawczej, oraz jego neutralności względem ścierających się przed nim interesów. Powyższe elementy mogą bowiem prowadzić do braku przejawiania przez ten organ oznak niezawisłości lub bezstronności, co mogłoby podważyć zaufanie, jakie sądownictwo powinno budzić w tych jednostkach w społeczeństwie demokratycznym. Do sądu odsyłającego należy ustalenie, przy wzięciu pod uwagę wszystkich istotnych informacji, którymi dysponuje, czy faktycznie jest tak w przypadku nowej Izby Dyscyplinarnej polskiego Sądu Najwyższego. W razie gdyby tak było, zasada pierwszeństwa prawa Unii zobowiązuje sąd odsyłający do odstąpienia od stosowania przepisu prawa krajowego zastrzegającego dla Izby Dyscyplinarnej właściwość do rozpoznania sporów dotyczących przejścia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego, ażeby spory te mogły zostać rozpatrzone przez sąd, który spełnia wymogi niezawisłości i bezstronności i który byłby właściwy w danej dziedzinie, gdyby ów przepis nie stał temu na przeszkodzie.

W sprawach zawisłych przed sądem odsyłającym trzech polskich sędziów (Naczelnego Sądu Administracyjnego i Sądu Najwyższego) powołało się między innymi na naruszenie zakazu dyskryminacji ze względu na wiek w dziedzinie zatrudnienia z powodu wcześniejszego przeniesienia ich w stan spoczynku zgodnie z nową ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym. Chociaż od czasu ostatniej nowelizacji ustawa ta nie dotyczy już sędziów, którzy – podobnie jak powodowie i odwołujący się w postępowaniach głównych – w chwili wejścia w życie tej ustawy zasiadali już w Sądzie Najwyższym, a w związku z tym pozostali na stanowisku sędziego lub zostali przywróceniu do pełnienia swoich funkcji, sąd odsyłający uznał, że wciąż jest zobowiązany rozstrzygnąć kwestię o charakterze proceduralnym. W istocie, chociaż rozpatrywany tu rodzaj spraw wchodzi zazwyczaj w zakres właściwości nowo utworzonej w ramach Sądu Najwyższego Izby Dyscyplinarnej, to sąd odsyłający docieka, czy ze względu na wątpliwości co do niezależności tego organu, nie powinien on odstąpić od stosowania przepisów prawa krajowego dotyczących właściwości i w danym wypadku sam rozpoznać te sprawy co do istoty.

W pierwszej kolejności Trybunał, potwierdziwszy, że w niniejszym wypadku zastosowanie znajduje zarówno art. 47 Karty praw podstawowych, jak i art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE, przypomniał, że wymóg niezależności sądów wchodzi w zakres istoty prawa do skutecznej ochrony sądowej oraz prawa podstawowego do rzetelnego procesu sądowego, które to prawa mają fundamentalne znaczenie jako gwarancje ochrony wszystkich praw wywodzonych przez jednostki z prawa Unii, oraz zachowania wartości wspólnych państwom członkowskim wyrażonych w art. 2 TUE, w szczególności wartości państwa prawnego. Następnie Trybunał przypomniał szczegółowo swoje orzecznictwo dotyczące zakresu owego wymogu niezależności i zauważył w szczególności, że zgodnie z zasadą podziału władz charakteryzującą funkcjonowanie państwa prawnego konieczne jest zagwarantowanie niezależności sądów względem władzy ustawodawczej i wykonawczej.

W drugiej kolejności Trybunał wyróżnił konkretne czynniki, które powinny zostać zbadane przez sąd odsyłający w celu umożliwienia mu dokonania oceny, czy Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego daje wystarczające gwarancje niezależności.

Po pierwsze, Trybunał wskazał, że sam fakt, iż sędziowie Izby Dyscyplinarnej są powoływani przez Prezydenta RP, nie może powodować ich zależności od władzy politycznej ani budzić wątpliwości co do ich bezstronności, jeżeli po powołaniu osoby te nie podlegają żadnej presji i nie otrzymują zaleceń podczas wykonywania swoich obowiązków. Ponadto uprzednia interwencja Krajowej Rady Sądownictwa, odpowiedzialnej za przedkładanie wniosków z rekomendacją do powołania na stanowisko sędziego, może w sposób obiektywny określić ramy uznania, jakim dysponuje Prezydent RP, pod warunkiem jednak, że sam ten organ będzie wystarczająco niezależny od władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz od Prezydenta RP. W tej kwestii Trybunał wyjaśnił, że należy mieć na uwadze aspekty zarówno faktyczne, jak i prawne, dotyczące zarazem okoliczności, w jakich nowi członkowie polskiej Krajowej Rady Sądownictwa zostali wybrani, oraz sposobu, w jaki organ ten konkretnie wypełnia wyznaczone mu zadanie stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Trybunał wskazał również, że należy sprawdzić zakres kontroli sądowej, jaką objęte są wnioski Krajowej Rady Sądownictwa, jako że same decyzje Prezydenta RP dotyczące powoływania sędziów nie podlegają takiej kontroli.

Po drugie, Trybunał wyróżnił inne czynniki, bardziej bezpośrednio charakteryzujące Izbę Dyscyplinarną. Trybunał zauważył na przykład, że w szczególnym kontekście wynikającym z szeroko kontestowanego przyjęcia przepisów

nowej ustawy o Sądzie Najwyższym, które zostały uznane za niezgodne z prawem Unii w wyroku z dnia 24 czerwca 2019 r. Komisja/Polska (Niezależność Sądu Najwyższego) (C-619/18)², istotne jest wskazanie, że Izbie Dyscyplinarnej przyznano wyłączną właściwość w sprawach dotyczących przejścia w stan spoczynku sędziów Sądu Najwyższego w następstwie tej ustawy, że w jej skład mogą wchodzić wyłącznie nowo powołani sędziowie, czy też, że wydaje się ona posiadać szczególnie wysoki stopień autonomii w ramach Sądu Najwyższego. Zasadniczo Trybunał kilkakrotnie sprecyzował, że o ile pojedynczo każdy z badanych czynników niekoniecznie musi podawać w wątpliwość niezależność tego organu, o tyle analiza wszystkich tych czynników łącznie może prowadzić do innych wniosków.

1 Dyrektywa Rady 2000/78/WE z dnia 27 listopada 2000 r. ustanawiająca ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy (Dz.U. 2000, L 303, s. 16 – wyd. spec. w jęz. polskim, rozdz. 5, t. 4, s. 79)

2 Wyrok Trybunału z dnia 24 czerwca 2019 r., Komisja/Polska (Niezależność Sądu Najwyższego) (C-619/18 i komunikat prasowy nr 81/19)

UWAGA: Odesłanie prejudycjalne pozwala sądom państw członkowskich, w ramach rozpatrywanego przez nie sporu, zwrócić się do Trybunału z pytaniem o wykładnię prawa Unii lub o ocenę ważności aktu Unii. Trybunał nie rozpoznaje sporu krajowego. Do sądu krajowego należy rozstrzygnięcie sprawy zgodnie z orzeczeniem Trybunału. Orzeczenie to wiąże w ten sam sposób inne sądy krajowe, które spotkają się z podobnym problemem.

Dokument nieoficjalny, sporządzony na użytek mediów, który nie wiąże Trybunału Sprawiedliwości. Pełny tekst wyroku jest publikowany na stronie internetowej CURIA w dniu ogłoszenia. Osoba odpowiedzialna za kontakty z mediami: Ireneusz Kolowca ((+352) 4303 2793 Nagranie wideo z ogłoszenia wyroku jest dostępne przez „Europe by Satellite” ((+32) 22964106



019-11-20 Środa

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2928

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Już tylko trzy dni dzielą nas od największej muzycznej imprezy...

Votum zaufania dla rządu i nowe propozycje gospodarcze.

[Premier podchodzi do ławy Kaczyńskiego, by ten mu pogratulował votum zaufania].

Zamiast Polski Donald Tusk wybrał europejską politykę.

... Jedną z nowych propozycji szefa rządu jest skopiowanie estońskiej formy obliczania podatku dochodowego od spółek...

Dariusz Bednarski, ekspert podatkowy: – Podatek nie jest obliczany miesięcznie czy rocznie od narastającego dochodu, a płacony jest wyłącznie w sytuacji, jeżeli firma dokonuje wypłat na rzecz właścicieli.

Bożena Damasiewicz, prezes fundacji pomyśl o przyszłości: – ...efekt jest taki, że Estonia rozwija się dwa razy szybciej niż Polska. [To nie może być!]

... wdrażane to będzie przede wszystkim do małych i średnich firm... [czyli jednoosobowych?]

Andrzej Duda, prezydent: – ...tak rozwijała się Europa Zachodnia – my chcemy i podążamy dokładnie tą samą drogą... [Oj, raczej drogą Orbana].

DH: – Polacy mieszkający na Litwie będą mieli ułatwioną ścieżkę edukacji, to samo dotyczy młodych Litwinów mieszkających w Polsce. Chodzi o egzaminy maturalne...

DH: – Ponad 5 tysięcy policjantów bierze dziś udział w akcji smog – działania mogą wyeliminować z dróg pojazdów, które przekraczają dopuszczalne normy jakości spalin...

DH: – Tragedia w Szczecinie – w dawnym basenie przeciwpożarowym utonęło dwóch chłopców...

DH: – Rozpoczęła się 32 zagraniczna podróż apostolska papieża Franciszka, to jest czwarta pielgrzymka na kontynent azjatycki, tym razem do Tajlandii i Japonii...

DH: – Prawybory w Platformie – Małgorzata Kidawa-Błońska kontra Jacek Jaśkowiak [kto zacz?]

DH: – Wygrana naszych piłkarzy i pewny awans do euro-2020...

DH: – Od 5 dni pracownicy Iranu protestują przeciwko podwyżce cen paliw...

DH: – W Hongkongu sytuacja wciąż bardzo napięta...

DH: – W Zagrzebiu na szefa Europejskiej Partii Ludowej jest wybierany Donald Tusk...

Miłosz Manasterski, redaktor naczelny, [fundacji pod nazwą] agencja informacyjna: – Donald Tusk ma bardzo słabą pozycję w Polsce. Oczywiście był on jedną wielką nadzieją Platformy Obywatelskiej, która teraz w ogóle nie wie, co zrobić w sytuacji braku jego kandydatury, natomiast jednocześnie do tego, żeby zostać szefem EPL wystarczy tak naprawdę mocne poparcie Angeli Merkel.

Artur Wróblewski, politolog, Uczelnia Łazarskiego: – Wydaje się, że Donald Tusk ma tam największe szanse, gdzie nie ma kontrkandydatów. Właśnie funkcja szefa Europejskiej Partii Ludowej jest taką wygodną posadą...

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Krótko po północy nocna maszyna nowej kadencji Sejmu ruszyła. Posłowie PiS-u przegłosowali podwyżki na papierosy i alkohol oraz przejęcia funduszu niepełnosprawnych. Rząd szuka pieniędzy do budżetu, ale nie będzie ich miał z likwidacji limitu 30-krotności składki dla ZUS...

GK: – Lewica celuje w elektorat prospołeczny, Konfederacja [celuje] w skrajnie prawicowy, do tego koalicjanci z Porozumienia i Solidarnej Polski walczą o swoje każdego dnia i w każdej sprawie. Komfort rządu prezesa Kaczyńskiego jest w nowej kadencji mniejszy...

GK: – Piszczek żegna się z kadra. Podziękowania od kibiców i kolegów.

GK: – W grze o pałac prezydencki są dwa nazwiska: Małgorzata Kidawa-Błońska i Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania...

GK: – Prezydent Krakowa na sesję Rady nie przyszedł... Bagatela to teatr miejski, skandal z molestowaniem...

GK: – Nagrali półnagą kobietę wspinającą się na kraty...

GK: – Nie on pierwszy i pewnie ostatni żąda dymisji Julii Przyłębskiej...

Marcin Wrona: – Do spotkania w Białym Domu doszło z inicjatywy amerykańskiego wiceprezydenta. Mike Pence po półgodzinnej rozmowie z Lechem Wałęsą zamieścił w mediach społecznościowych kilka fotografii i napisał, że Lech Wałęsa z poświęceniem zawsze walczył o demokrację.

Vice President Mike Pence

„Ameryka zawsze będzie podziwiała jego [Wałęsę] odwagę w kierowaniu Polski ku demokracji i pomocy w obaleniu żelaznej kurtyny”.

It was a privilege to meet with former President Lech Wałęsa of Poland, a devoted champion for freedom and democracy. America will always admire his courage in turning to bring down the iron curtain.

MW: – Lech odwiedza Stany Zjednoczone w związku z trzydziestą rocznicą słynnego przemówienia przed połączonymi Izbami Kongresu. Teraz z amerykańskim wiceprezydentem rozmawiał o potrzebie budowy nowego światowego ładu. Rozmowa również dotyczyła Polski:

Lech Wałęsa: – Dziś populiści, demagodzy przewodzą. Politycy unikają konfrontacji z demagogami, populistami, to się źle skończy...

MW: – Lech Wałęsa namawiał Mike Pence'a, by Ameryka odzyskała światowe przywództwo. Wiceprezydent miał go zapewnić, że Stany Zjednoczone dużo w tej kwestii robią. Według Lecha Wałęsy rozmowa była bardzo ciekawa i panowie już dzisiaj umówili się na kolejne spotkanie. Marcin Wrona, Fakty, Waszyngton.

GK: – Kamera ma tylko 2mm, ale obraz jakości HD, lekarz wprowadza ją do kolana, wszystko widzi i precyzyjnie operuje. To nowość, bo do tej pory do zabiegów ortopedzi używali trzy razy większych. Miniaturyzacja to lepszy komfort lekarza i pacjenta.



2019-11-21 czwartek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2917

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Ponad 300 tysięcy polskich przedsiębiorców od przyszłego roku będzie płacić mniejszy ZUS. Mały ZUS+, czyli niższe składki dla najmniejszych przedsiębiorców.

Kamienica grozi zawaleniem, ludzie nie wiedzą, gdzie się podziać i walczą o lokale zastępcze.

Zrezygnował ze startu w wyborach prezydenckich, ale nadal będzie angażował się do polityki [Donald Tusk].

Piątka na pierwsze sto dni nowego rządu Prawa i Sprawiedliwości już w realizacji. Gabinet Mateusza Morawieckiego przyjął projekt rozszerzenia tak zwanego małego ZUS-u na większą grupę firm. Z kolei w Sejmie trwają prace nad zapewnieniem finansowania 13 emerytury...

Mały ZUS (projekt)

Warunek: dochód 6 000 złotych miesięcznie

Przychód: 10 000 złotych miesięcznie

[Znaczy, że są to kwoty maksymalne przy których jeszcze przysługuje mały ZUS].

Wysokość składki ZUS będzie powiązana z tym, co zostaje na rękę. Przedsiębiorca, który:

Mały ZUS plus

Źródło: ministerstwo rozwoju

| dochód | Składka ZUS | korzyść |
|----------|-------------|---------|
| 5 000 zł | 790 zł | 200 zł |
| 4 000 zł | 630 zł | 360 zł |
| 2 800 zł | 440 zł | 550 zł |

Środkowe wynagrodzenie wzrosło do 4 094,98 złotych. Znaczy, że połowa Polaków zarabia mniej, a połowa więcej. Środkowe wynagrodzenie w ciągu dwóch lat wzrosło o ponad 500 złotych. [Ale czy jest to liczone po dodaniu 500+, 300+ itp.??]

Wyrównanie dopłat, zwiększenie eksportu polskiej żywności i większe wsparcie dla małych gospodarstw oraz zmiany w polityce melioracyjnej – to najważniejsze cele ministra rolnictwa na najbliższą kadencję. [Czy polityka melioracyjna będzie polegała na zwiększeniu melioracji, czy też odwrotnie, aby ograniczyć skutki suszy?]

...Zamiast osuszania kolejnych terenów minister rolnictwa chce, by rolnicy mieli, gdzie zbierać wodę, którą wykorzystają do swoich upraw podczas suszy. Już teraz rolnicy mogą ubiegać się o 100 tysięcy złotych dofinansowania przy budowie zbiorników na wodę...

Prezydent Andrzej Duda rozpoczął dwudniową wizytę na Litwie...

Głównym celem tej wizyty jest jutrzejszy uroczysty pogrzeb uczestników powstania styczniowego, których szczątki odnaleziono w Wilnie...

Tłum wiernych podczas mszy papieskiej w Tajlandii.

Od jutra możemy głosować na najlepszego artystę eurowizji junior 2019.

Donald Tusk już w grudniu obejmie stanowisko szefa Europejskiej Partii Ludowej. Wygrał w głosowaniu, ale był jedynym kandydatem. Zapewnia, że będzie się angażował w polską politykę, a pytany o rezygnację ze startu w wyborach prezydenckich w Polsce, winą obarcza media.

Tusk: – To jest także nowy początek z polską polityką, tak że nie ma się co pocieszać. [Jak to mamy rozumieć?]

Marcin Tulicki: – Zapewniał, wyraźnie zadowolony Donald Tusk po wyborze na szefa Europejskiej Partii Ludowej...

Tusk: – Dwójka, która w Platformie decyduje się kandydować w prawyborach, ma z różnych powodów większe szanse, szczególnie w drugiej turze. I ze względu na osobę pytającego, media publiczne, nie będę zbyt długo analizował, dlaczego w czasie ostatnich czterech lat mój wizerunek był skutecznie rujnowany w Polsce, szczególnie przez media publiczne...

...zrezygnował, bo opozycji nie udało się zjednoczyć.

Dziennikarz TVP: – Po raz kolejny Donald Tusk zastosował ten sam schemat: rozbudził nadzieje [PiS-u?] swoich zwolenników, a później zrezygnował. Tak działa w Polsce. Na europejskich salonach swoich zwolenników, a przede wszystkim mocodawców nie zawodzi. Z Zagrzebia Marcin Tulicki, Wiadomości.

MA: – A w Platformie Obywatelskiej zaskoczenie kandydaturą prezydenta Poznania, Jacka Jaśkowiaka w partyjnych prawyborach prezydenckich. Z kolei prominentni politycy tej formacji dają do zrozumienia, że nastroje są złe, a wewnętrzne podziały rosną. Coraz ostrzejsza walka o odsunięcie Grzegorza Schetyny od kierowania partią.

Maksymilian Maszenda, Anna Olszak: – Do wczoraj jedyna kandydatka w wyborach prezydenckich, Małgorzata Kidawa-Błońska, nie kryła zaskoczenia kontr-kandydaturą Jacka Jaśkowiaka...

Norbert Maliszewski, profesor, ekspert do spraw marketingu politycznego, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego: – Prawyborcy mają przykryć podziały, konflikty, problemy Grzegorza Schetyny, ale jeżeli są wizerunkową wpadką, no, to jeszcze bardziej ilustrują owe problemy, ów kryzys, który ma miejsce w Platformie.

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Niczego, co mówiła, nie cofa. Krystyna Pawłowicz była pytana przez posłów opozycji między innymi: czy unijna flaga to szmata, a protestujące kobiety to ulicznice. W Sejmie przesłuchiwany był też drugi kandydat na sędziego do Trybunału Konstytucyjnego, Stanisław Piotrowicz, ale on nie odpowiedział na żadne pytanie.

Krzysztof Skórzyński: – ...Krystyna Pawłowicz, Stanisław Piotrowicz i Jakub Selina pracę w Trybunale rozpoczną w grudniu.

Andrzej Duda, prezydent, wypowiedź z wczoraj: – Jeszcze są wśród nich tacy, którzy splamili się tym, że byli funkcjonariuszami partyjnymi jako sędziowie właśnie.

[...]

Palenie surowo wzbronione [w piecach ani węglem, ani drewnem w Krakowie].

Już za kilka dni może odbyć się pierwsza debata w prezydenckich prawyborach...

Donald Tusk: – Mogę zedrzeć maskę obiektywnego nudziarza i mówić naprawdę to, co się myśli. Ja w ogóle jestem szczęśliwy z jednego powodu na pewno, że będę mógł o wiele dosadniej mówić wprost, co myślę na temat tego, co się dzieje w Polsce.

[...]

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Piotr Marciniak i Tomasz Grodzi, profesor, marszałek Senatu, Platforma Obywatelska.

PM: – Witam pana, panie marszałku.

TG: – Dzień dobry panu, dzień dobry państwu.

PM: – Panie marszałku, wczoraj byli posłowie: Pawłowicz, Piotrowicz wkrótce będą w Trybunale Konstytucyjnym. Nikt tego nie zatrzyma?

TG: – Na chwilę obecną wygląda na to, że nie. Natomiast moim zdaniem Trybunał Konstytucyjny w swojej realnej poważnej funkcji zatrzymał się już dawno i to jest tylko kolejny krok do deprecjacji i zniszczenia powagi tej ważnej instytucji. Nie podoba mi się.

PM: – Pan w Senacie mówił, jak powinno wyglądać procedowanie, dlatego wczoraj, tak jak w poprzedniej kadencji Sejmu, komisja procedowała tak szybko, że przewodniczący nie dopuścił do tego, by Piotrowicz odpowiadał na pytania.

TG: – To jest rzecz, którą wyborcy ewidentnie potępili i dlatego oddali Senat w ręce demokratycznej większości, która jest opozycją w Sejmie. [Wyborcy dali też większość opozycji w Sejmie, zrobili tyle, ile mogli. To liderzy opozycji, a zwłaszcza Kosiniak-Kamysz i nawet Schetyna w swym zadufaniu postanowili iść osobno, byle nie razem, byle nie z lewicą]. Praktyki polityczne nie budują prestiżu politykom ani tym, którzy się tak zachowują, ale in gremio

całemu Sejmowi i Senatowi. Moją misją w Senacie jest między innymi to, aby nie dopuszczać do takich żenujących sytuacji, aby stanowienie dobrego prawa przez wybieranie najlepszych możliwych kandydatów do różnych ciał wybieralnych było przeprowadzone w sposób, który jest opisywane słowem parlamentarnym, a nie taki, który mieliśmy okazję choćby widzieć wczoraj, ale i wielokrotnie w trakcie poprzedniej kadencji.

PM: – Pawłowicz wypowiedziała się na tej komisji, powiedziała, że podtrzymuje wszystko, co mówiła w ostatnich latach jako posłanka, żadnych słów się nie wstydzi, nie będę cytował tych słów, i żadne nie są przeszkodą w jej kandydowaniu. Natomiast Stanisław Piotrowicz powiedział dziennikarzom na korytarzu sejmowym, że zagwarantował, że będzie apolityczny. Pan przyjmuje tę gwarancję i te zapewnienia obojga kandydatów?

TG: – Panie redaktorze, ja jestem chirurgiem i w chirurgii słowa znaczą znacznie mniej niż czyny. I jestem ze świata, gdzie czyn się liczy. Ocenimy go po czynach. Natomiast deklaracje stoją trochę w sprzeczności z tym, co obserwowaliśmy przez ostatnie cztery lata w wykonaniu obojga państwa – mam spore wątpliwości.

PM: – Po wyroku Unijnego Trybunału Sprawiedliwości, to Sąd Najwyższy ma teraz ocenić, czy Izba Dyscyplinarna i czy KRS, Krajowa Rada Sądownictwa są powołane w sposób gwarantujący ich niezawisłość i apolityczność. Ale minister Ziobro mówi, że to ostatecznie ta sprawa trafi do Trybunału Konstytucyjnego. A minister Dworczyk mówi nawet, że Trybunał może ocenić wyrok TSUE. Jak pan przyjmuje te deklaracje?

TG: – No, powiedzieć można wszystko. Natomiast ja nie mienię się prawnikiem. Moja wiedza prawnicza jest, co naturalne, ograniczona. Dlatego też już na jutro, ponieważ to jest ważna sprawa, zaprosiłem grono znakomitych polskich konstytucjonalistów: panią prezes Gersdorf, zapraszam też szefa komisji sejmowej, pana Asta, oraz przedstawicieli zawodów prawniczych na roboczą naradę w Senacie, po to, aby pogłębić wiedzę na temat tego, jak Senat może się odnieść do wyroku TSUE, czy ewentualnie będziemy procedować inicjatywę ustawodawczą, zmieniającą KRS? Czy też będziemy tylko wsparciem Sądu Najwyższego, na który to Sąd TSUE nałożyło najwięcej obowiązków, bo w tym wyroku dość jednoznacznie jest to wskazane.

PM: – Przychyła się też pan do takiej opinii, że [nie zrozumiałem] podjąć jakieś działanie po tym wyroku, nie czekając na wyrok Sądu Najwyższego?

TG: – Ja czytam tekst, nie to, co jest między wierszami albo co ktoś przypuszcza.

PM: – W sprawie tych dwojga kandydatów do Trybunału Senat nie ma nic do gadania. Prawda?

TG: – No, nie.

PM: – A co może Senat? Senacka komisja może wezwać, zmusić do wyjaśnień prezesa NIK, pana Banasia?

TG: – Chcę ostrożności, bo, przepraszam za to porównanie chirurgiczne, ale operacja, jak jest przygotowana planowo, to rokuje lepiej niż jak jest zrobiona nagle. Poprosiłem o trzy opinie prawne w sprawie tego, co Senat może zrobić w sprawie prezesa NIK, pana Banasia. Ostatecznie wygląda na to, że uprawnioną do zaproszenia go do złożenia wyjaśnień będzie [Senacka] komisja samorządu terytorialnego i administracji państwowej, z tego powodu, że Senat uczestniczy w procedurze wyboru pana Banasia i domniemam, że panie i panowie Senatorowie będą mieli do niego dużo pytań, dlaczego byli pozbawieni istotnej wiedzy w trakcie procesu wyborczego, gdyż on w tym wypadku, gdyby był jedyny, [wybór?] mógłby wyglądać inaczej.

PM: – Rozumiem, że z tych ekspertyz prawnych wynika, że on zaproszony, musi się stawić?

TG: – Nie musi się stawić, ale, no, nasze czyny wystawiają nam jakieś świadectwo. Więc jeżeli się nie stawi, a mam nadzieję, że się stawi, bo w Senacie gwarantujemy, że tak powiem, pokój debaty i używanie języka parlamentarnego, to byłoby lepiej, gdyby się stawił. Ale jeżeli się nie stawi, my wyciągniemy z tego wnioski.

PM: – Zastanawiamy się teraz po wyborach cały czas nad tym, co może Senat i jak będzie się zachowywał Senat także pod pana przywództwem? Był taki temat, już niedługo trafią do was podwyżki na alkohol i wyroby tytoniowe, Sejm teraz nad tym pracuje, też bardzo szybko. Trafi też do was [mówmy poprawnie: trafi do Senatu] takie przekształcenie funduszu solidarności dla

niepełnosprawnych, takie przekształcenie, by te pieniądze szły nie tylko dla niepełnosprawnych, ale też dla emerytów, no, krótko mówiąc 13 emerytura, żeby była z tego funduszu finansowana i trafi to do was i co?

TG: – Chcę uspokoić osoby niepełnosprawne, również jutro, wyprzedzając trochę fakty, zapraszam reprezentację osób niepełnosprawnych, które są tym wszystkim bardzo zaniepokojone. Pamiętajmy, że ten fundusz solidarności też się nie rodził bez kontrowersji, jak po sześciu całych miesiącach zaczyna się, zaczynają się próby majstrowania przy tym funduszu, ci ludzie są głęboko zaniepokojeni. Tak, że jutro, dzięki operatywności przewodniczącego, Senatora Rybickiego, będziemy naradzać się z osobami niepełnosprawnymi [raczej z ich opiekunami] zanim ten akt trafi do nas, żebyśmy mieli sprecyzowane oczekiwania, obawy i mogli przekonać niepełnosprawnych, że Senat traktuje ich jak każdego Polaka czy Polkę, tylko bardziej doświadczonego przez los.

PM: – Jak pan przyjął expose premiera?

TG: – Tak jak powiedziałem w pierwszej impresji. To trochę przypominało, przy całym szacunku dla pana premiera, expose premierów w czasach PRL-u, gdzie w expose było wszystko: jesteśmy dziesiątą gospodarczą potęgą świata, natomiast w rzeczywistości wyglądało to znacznie inaczej gorzej. Mam nadzieję, że do tego nie dopuścimy...

[Dzisiaj przyśniło mi się, że przemawiał Radosław Sikorski i zaczął: „Czołem, bracia szlachta!”



2019-11-22 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2948

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Dziś uroczyście pochowano w Wilnie powstańców styczniowych. W Krakowie zabrzmiał dla nich Dzwon Zygmunta...

Głosowanie z przeszkodami. Sejm wybrał nowych sędziów Trybunału Konstytucyjnego i członków KRS. Głosowanie miało burzliwy przebieg, było przerywane i powtarzane. Głosy z problemami technicznymi. Opozycja twierdzi nawet, że doszło do oszustwa przy wyborze posłów do Krajowej Rady Sądownictwa. W ocenie Prawa i Sprawiedliwości marszałek Witek działała zgodnie z regulaminem Sejmu.

Maksymilian Maszenda: – Do największego zamieszania doszło w Sejmie i tuż po północy.

Witek: – Proszę państwa, u kogo nie działa czytnik? Proszę podejść i sprawdzić.

MM: – Problemy miał wtedy poseł lewicy, Krzysztof Śmiszek.

W: – Czy u kogoś z państwa nie działa karta jeszcze? Nie może być tak, że u jednych działa, u innych nie działa.

MM: – Po chwili do marszałek Sejmu podeszła także posłanka Koalicji Obywatelskiej, Iwona Ślesieńska-Katarasińska. Także zgłaszała problemy. Poseł Krzysztof Śmiszek w tym czasie walczył ze swoją kartą, a posłanka Platformy wciąż dyskutowała z Elżbietą Witek. Po chwili głosy o problemach słyhać było także z drugiej strony sali, gdzie siedzi Prawo i Sprawiedliwość. Ostatecznie głosowanie zostało anulowane i powtórzone.

W: – Decyzją marszałka anuluję to głosowanie.

MM: – Część posłów zaczęła się jednak domagać podania wyniku anulowanego głosowania. Później posłowie Lewicy i Koalicji Obywatelskiej stwierdzili, że głosowanie zostało anulowane bezprawnie. Lewica twierdzi nawet, że doszło do złamania prawa i chce, by sprawą zajęła się prokuratura.

Krzysztof Gawkowski, Lewica: – Pani Marszałek na wniosek jednej z posłanek Prawa i Sprawiedliwości, która oświadczyła, że głosowanie zostanie przegrane przez PiS, zdecydowała się powtórzyć to głosowanie, zrzucając odpowiedzialność na opozycję.

Borys Budka: – Nie może być tak, że przejdziemy do porządku dziennego nad łamaniem prawa, łamaniem zasad parlamentaryzmu...

MM: – Problemy z kartą w czasie tego głosowania miał także prezes PiS, dlatego on również podszedł do mównicy.

PJK: – Byłem obok pani marszałek ze dwa czy trzy razy, powiedziałem jej coś dokładnie odwrotnego do tego co zrobiła, to znaczy powiedziałem jej, żeby ogłaszała ten wynik, bo ja po prostu nie miałem takiego rozeznania, nie wiedziałem, co mówili posłowie.

W: – Proszę państwa...

PJK: – Nie widziałem, co mówiła pani poseł Katarasińska i w związku z tym sądziłem, że trzeba to ogłosić. Ale decyzja pani marszałek była całkowicie słuszna i zgodna z regulaminem Sejmu i zgodna też ze zdrowym rozsądkiem.

MM: – Problemy pojawiały się także w trakcie wcześniejszych głosowań. Zgłaszali je posłowie Platformy Obywatelskiej. W związku z tym głosowanie przerwano.

Nitras: – Pani marszałek jemu się robi cały czas ta choinka, powinna być reasumpcja, bo on nie mógł głosować,

Szczerba: – Nie głosowałem w pierwszym głosowaniu, też.

MM: – W czasie głosowania nad wyborem sędziów Trybunału Konstytucyjnego również okazało się, że również nie działa karta do głosowania.

W: – Stał panu...

Ktoś: – To niech pani powie, że przerywamy głosowanie, bo jest otwarte głosowanie w tej chwili.

MM: – Marszałek Sejmu początkowo nie chciała przerywać głosowania, ale gdy okazało się, że karta wciąż nie działa, zmieniła zdanie.

W: – Dobrze, przerywamy. Głosowanie wznowimy za jakiś czas. Działa czy nie działa?

[Wystarczy. Burza w szklance wody. Maszenda nie był na sali, a komentował tak, jakby był. Kaczyński mówił marszałek Sejmu, co ma zrobić. Całkiem wyraźne zamieszanie. A przecież powtórzenie głosowania w tej sytuacji było zasadne. Trzeba dodać zgodnie z manierą: Moim zadaniem],

Nowi członkowie KRS: Marek Ast, Arkadiusz Mularczyk, Bartosz Kownacki, Kazimierz Smoliński.

Nowi członkowie Trybunału Konstytucyjnego: Jakub Selina, Stanisław Piotrowicz, Krystyna Pawłowicz.

MM: – Podniesiono akcyzę na papierosy i alkohol.

EL: _Zarząd Platformy Obywatelskiej zatwierdził kandydaturę Jacka Jackowiaka w wewnętrznych prawyborach...

EL: – ...zostali zatrzymani przez CBA...

EL: – ...Największe wydarzenie dziecięce w Europie. Po raz pierwszy to nasz kraj...

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

W prokuraturze jest już zawiadomienie Lewicy o możliwości popełnienia przestępstwa przez marszałek Sejmu, Elżbietę Witek. Anulowała ważne nocne głosowanie, gdy jej partyjna koleżanka podpowiedziała, że PiS może je przegrać. Wyników nie ujawniła...

- Pani marszałek, trzeba anulować, bo my przegramy. Za dużo osób po prostu...

Witek: – Ja zwołam za chwileczkę w sprawie tamtego głosowania – przerwę – i konwent seniorów. Wniosek 30 posłów. Dokona się reasumpcji tamtego głosowania.

- Oszustwo, oszustwo!

[...]

Krzysztof Skórzyński: – Uporządkujmy precyzyjnie tą [tę] sekwencję nocnych wydarzeń:

O północy odbywa się głosowanie, w którym kandydatami do KRS są posłowie PiS-u i opozycji.

Witek: – Przechodzimy, wobec tego do głosowania.

KS: – Marszałek Sejmu nie podaje jednak wyniku, a zadaje pytanie:

W: – Proszę państwa, u kogo nie działa czytnik?

KS: – A chwilę później pada w kierunku marszałek zdanie wypowiedziane przez posłankę PiS-u:

- Pani marszałek, trzeba anulować, bo my przegramy. Za dużo osób po prostu...

KS: – W tym momencie pojawiają się podejrzenia, że PiS mogło to głosowanie przegrać.

W: – Mogę anulować to głosowanie...

KS: – Marszałek zaczyna tu szukać furtki, by głosowanie powtórzyć, choć wiceszef kancelarii Sejmu siedzący obok wyraźnie informuje, że przebiegło ono prawidłowo:

Mówi Dariusz Salamończyk, kancelaria Sejmu: – Pani marszałek. Ja melduję, że wszyscy posłowie zagłosowali.

KS: – Taki formalny komunikat urzędnika z kancelarii Sejmu oznacza, że wszyscy głosowali, że nie było żadnych problemów, że nie było żadnego problemu technicznego, który uzasadniałby powtórkę głosowania.

W: – I jak jest?

DS: – Wszyscy oddali głosy. No, wyniki mogą być różne.

KS: – Po tym komunikacie, gdy marszałek nie miała pewności czy PiS wygrało głosowanie, doprowadziła do jego powtórki.

W: – Decyzją marszałka anuluję to głosowanie.

KS: – Kolejne PiS wygrało.

[Teraz szereg wypowiedzi, ale mamy dwie różne relacje z tego samego wydarzenia. Skórzyński też nie był na sali sejmowej. Dla mediów to błyskotliwe relacje nie pozostawiające wątpliwości. A należało wyemitować pełną transmisję, bez obu komentarzy i widzowie mieliby ocenę rzeczywistości].

[...]

GK: – Szklana pułapka. ...Gdyby europoseł PiS-u nie palił papierosów, to nie wyszedłby na balkon, zamek by się nie zatrzasnął...

GK: – Prezes NIK, jak gdyby nigdy nic, przychodzi do pracy, czasem do Sejmu i nie odpowiada na pytania. W końcu będzie musiał, bo prawnicy Senatu uznali, [dopiero uznają, jak mówił wczoraj marszałek Senatu], będzie musiał...

Sąd utajnił na 70 lat sprawę kamienicy Banasia...

10 milionów złotych miał wyłudzić razem z innymi osobami Tomasz Ka, były agent CBA i prokurator z PiSu... [Agent Tomek].

[...]

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Piotr Marciniak i Jacek Jaśkowiak, prezydent Poznania, jeden z dwójga kandydatów w prawyborach prezydenckich Platformy Obywatelskiej

PM: – Panie prezydencie, Poznania, jak dotychczas, dlaczego chce pan być prezydentem Rzeczypospolitej?

JJ: – Chciałbym być takim prezydentem Rzeczypospolitej, jakim jestem prezydentem Poznania, czyli miasta otwartego dla wszystkich, miasta, w którym wszyscy mają się czuć dobrze, niezależnie od tego, czy są biedni? Czy bogaci? Czy są młodzi? W średnim wieku, czy też są seniorami...

PM: – A Małgorzata Kidawa-Błońska takim prezydentem by nie była?

JJ: – To należy zapytać panią MKB. Demokracja ma też to do siebie, że jest pewnego rodzaju rywalizacja i to prawybory...

PM: – Czy to będzie konkurencja programowa? Osobowości?

JJ: – To przede wszystkim te osoby, które zdecydują o tym, kto będzie reprezentował Koalicję [Obywatelską], muszą nas porównać. Ja bym te porównania zostawił państwu, mediom, ale też tym, którzy podejmą decyzję.

PM: – A pomyślał pan: Nie, ona tak za mała na prezydenta. Ja będę lepszy? Czy pan pomyślał po prostu – ja?

JJ: – Ja chcę przekonać do siebie zarówno tych, którzy zdecydują o tym, kto nas będzie reprezentował, jak i również potem Polaków do tego, by zagłosowali na mnie. Uważam, że ta Polska mogłaby być inna. Ja bym się chciał na tym koncentrować.

[...]

JJ: – To się okaże. Nie będę ukrywał, że nie jestem w Platformie od jej założenia. Mam tam znacznie mniejszą też rozpoznawalność, mniej kontaktów, jestem troszeczkę jakby poza tym nurtem głównym polityki [spoza Warszawy], zajmuję się Poznaniem. Staram się swoją pracą i tym, co robię w Poznaniu, pokazać, jak można zarządzać miastem, pokazać też pewne różnice, natomiast to jest odpowiedzialna decyzja i jestem przekonany, że te osoby, które zdecydują o tym, kto będzie reprezentował Koalicję, one dokonają tej oceny w oparciu o nasze cechy i...

PM: – Tylko ja przypomnę...

JJ: – Sądzę, że trudniej mi będzie przez ten pierwszy etap.

[...]

JJ: – Ja wiem, co powodowało mną, gdy podjąłem taką decyzję. W związku z tym ja nie będę tego typu spekulacji, tego typu rozważań komentował.

PM: – To można przeciąć, czy powodował panem głos Grzegorza Schetyny?

JJ: – Oczywiście, że nie. Namawiano mnie do tego od dosyć dawna już. Pierwsze rozmowy pojawiły się w zeszłym roku. Rozmawiali ze mną zarówno przedstawiciele świata kultury, sztuki, nauki; niedawno byłem na jubileuszu profesora Szarca, który był sędzią Trybunału Stanu; na tym jubileuszu była również pani premier Suchocka, też pani Bronkowska, która doniedawna była sędzią Trybunału Konstytucyjnego – i na tym spotkaniu również padło takie pytanie: czy się zdecyduję? Dlaczego nie chcę się zdecydować, gdy ważą się losy Polski. Że w tej sytuacji należy wyjść z tej swojej strefy komfortu, należy się z tym zmierzyć i nie będę ukrywał, że wypowiedź Donalda Tuska, który powiedział, dlaczego nie kandyduje. I to uzasadnił. Jak również te głosy...

[...]

JJ: – Też. Ja jestem w Platformie od pięciu lat, jak też zarządzam Poznaniem troszeczkę inaczej niż to, co można zdefiniować jako osiem lat rządzenia Platformy. Mam tu na myśli...

PM: – ...Ja za chwilę wrócę do pana możliwości w pozyskaniu elektoratu; chciałem się jeszcze upewnić, czy wszyscy, którzy się podpisali pod pana kandydaturą, wiedzieli, że chodzi o pana, czy ktoś mógł się podpisać in blanco?

JJ: – Ja mówiłem, że to jest inicjatywa oddolna, która też wyszła między innymi z naszych struktur. W te działania były zaangażowane osoby, które są też w zarządzie regionu. Ja jestem wiceprzewodniczącym tego zarządu i...

PM: – Nikt się nie podpisał in blanco?

JJ: – W tym zakresie otrzymałem zapewnienie, że takich podpisów składanych in blanco nie było. Natomiast ponieważ ja nie sam te podpisy zbierałem, w związku z tym mogę bazować tylko na pewnych zapewnieniach.

PM: – Po co była ta koperta? Tajemnica? Zagadka?

JJ: – To się wiązało też z dniem, w którym podjąłem decyzję. Tak jak mówiłem, to się zaczęło tak naprawdę od tego wystąpienia Donalda Tuska. Nie, nie. Wtedy zaczął się ten proces, kiedy zacząłem się z tym mierzyć. To były te głosy, które wpływały do mnie z bardzo różnych stron. Ja nie mam w zwyczaju ogłaszania i sondowania moich tutaj szans na fejsbuku; pokazywania tego w ten sposób, że co sądzicie? Czy mam wystartować? Czasami politycy tak robią...

PM: – Kiedy pan podjął decyzję? Powie nam pan?

JJ: – Tak, podjąłem tę decyzję w poniedziałek, a we wtorek zostało to złożone, upływał ten termin we wtorek. W niedzielę przeprowadziłem rozmowy z moimi najbliższymi, z moją mamą, z moimi synami i ten krąg osób, które wiedziały o tej decyzji, był bardzo ograniczony, oczywiście poza tymi, którzy w tych ostatnich dniach zbierali zgodnie, że tak powiem, z regulaminem te podpisy.

[...]

JJ: – Dostałem tyle słów poparcia, życzliwości. Drugie – od środowisk konserwatywnych, również od osób zupełnie spoza polityki, głównie tych ruchów obywatelskich, które wspierałem

od samego początku, gdy te protesty społeczne się rozpoczęły. Dostałem też szereg sygnałów wsparcia od samorządowców, od Oli Dulkwicz, rozmawiałem z Magdą Adamowicz, która dziękowała mi za podjętą decyzję, dostałem wzruszające...

[...]

JJ: – Należy ją zapytać, ale otrzymałem, zresztą ogłosiła to też dosyć publicznie. Dostałem też szereg wyrazów wsparcia od moich kolegów samorządowców: od Wadima Tyszkiewicza, od chociażby...

[...]

JJ: – Moim zdaniem pomoże i to jest w ogóle taki symbol demokracji. Dyskusja wewnątrz wskazuje kandydata na tak ważny urząd. Przecież te prawybyry, które się odbywają również w stanach Zjednoczonych...

PM: – ...To jest nieporównywalne. Ale panie prezydencie, podkreśla pan szanse na pozyskanie wyborców... wcześniej wspominał pan o konserwatystach i tego chcę się uchwycić. Wskazywał na możliwość pozyskania wyborców na lewo od Platformy, no i właśnie, czy widzi pan możliwość, jakąś szansę na odebranie części wyborców prezydentowi Dudzie? Bo o tym także mówił Donald Tusk, że kandydatem powinien być ktoś, kto potrafi uszczknąć też coś z tego konserwatywnego elektoratu.

JJ: – Donald Tusk zapytał mnie dokładnie rok temu, jak wygrałem te wybory taką liczbą głosów, bo to było 127 tysięcy głosów, mając przeciwko sobie Kościół? Wyjaśniłem mu, że głosowało na mnie bardzo wielu zwolenników Prawa i Sprawiedliwości, wśród seniorów to było około 30%. I wyjaśniłem mu, dlaczego tak się stało. Ja nie walczę z Kościołem i nie jestem antyklerykałem, nie staram się chodzić do kościoła w pierwszych rzędach i wykorzystywać kościoła jako tak naprawdę pewnego rodzaju platformy wyborczej, tylko z Kościołem zrobiliśmy bardzo wiele rzeczy: 1500 posiłków, które wydajemy dziennie, ambulans dla tych bezdomnych, którzy nie mogą korzystać z ubezpieczenia, noclegownie dla bezdomnych, szereg rzeczy, które zrobiliśmy razem z Kościołem, również mam swojego zastępcę, który jest konserwatywny, mimo że to nie było niezbędne, żeby sprawować rządu w Poznaniu, bo mamy większość bezwzględna jako Koalicja...

[...]



2019-11-23 sobota

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2975

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Już jutro w tej arenie wielkie telewizyjne widowisko...

Michał Adamczyk: – Polska recepta na spowolnienie gospodarcze.

MA: – Prezydent odwiedził wszystkie powiaty w Polsce.

Dojczland rozwija się nadal znacznie wolniej od Polski. W trzecim kwartale zeszłego roku dojczlandzki PKB wzrósł ledwie o jeden procent, podczas gdy polska gospodarka rosła w tempie prawie czterech procent.

[A jakie są PKB w Polsce i w Dojczlandzie? Życzyć by Polsce spowolnienia z takiego poziomu, jak w Dojczlandzie. PKB w Polsce w 2017 roku 524,5 miliarda USD. Dojczland PKB 3,672 tryliarda UDS w 2017 roku. Czyli w Polsce PBK jest siedmiokrotnie mniejszy niż w Dojczlandzie].

Totalna czy merytoryczna – jaka będzie opozycja w tej kadencji Sejmu? [Zobaczmy].

Więzienie dla komunistycznych zbrodniarzy.

Czy Małgorzata Kidawa-Błońska obraziła się na partię?

Sprawiedliwość po latach: dwa lata bezwzględnego więzienia usłyszeli Władysław Ciastoń i Józef Sasin, generałowie służby bezpieczeństwa, którzy 37 lat temu wysyłali opozycjonistów do obozów internowania. Zostali skazani za popełnienie zbrodni przeciwko ludzkości, będącej jednocześnie zbrodnią komunistyczną. Wyrok jest prawomocny...

Polska – zobacz więcej – weekend za pół ceny – w całym kraju właśnie za pół ceny można zwiedzać niektóre muzea, zjeść w restauracjach [też w niektórych zapewne] czy zarezerwować nocleg w hotelu. Zainteresowanie jest bardzo duże...

Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak

Głosowanie nad kandydatami do Trybunału Konstytucyjnego okazało, że istnieją w klubie [PiS] posłowie, których nie da się zmusić do poparcia Stanisława Piotrowicza...

Dopiero w ten weekend premier zamierza przeczytać raport o Marianie Banasiu...

Raport CBA po kontroli był sporządzony 16 października. [...]

W Sejmie całują rączki, a co na to posłanki?

Sto kilkadziesiąt Francuzek zginęło w tym roku w konfliktach rodzinnych, zostały zabite przez partnerów, dlatego tysiące osób wyszło na ulice wielu francuskich miast, by protestować i wezwać żony do walki z przemocą domową...

Amerykańska Izba Reprezentantów zakończyła przesłuchania w sprawie impicjentu, czyli pozbawienia urzędu prezydenta, Donalda Trampa za domniemane nadużycie władzy, chodzi o zarzuty, że mógł wymuszać na Ukrainie szukanie dowodów na rzekomą korupcję syna jego potencjalnego konkurenta w wyborach...

Trzydzieści lat minęło, odkąd w Polsce powstają niepubliczne szkoły społeczne i prywatne, umożliwił to wyrok sądu. To była zmiana epoki, nadejście wolności wyboru edukacji. Dzisiaj to oczywiste. Obecni uczniowie tych szkół często nawet nie wiedzą, że kiedyś było inaczej.

Maria Mikołajewska: – Rysunkowa interpretacja krajobrazów z Pana Tadeusza i przyjazne lekcje matematyki, to pomysły, jakimi szczytą się społeczne szkoły w Polsce, większą od szkół publicznych autonomią, sposobie i kierunkach nauczania, społeczne klasówki, cieszą się już od 30 lat.

Zygmunt Puchalski, prezes Społecznego Towarzystwa Oświatowego: – Trzydzieści lat temu ruszyły pierwsze szkoły niespołeczne, to jest niezwykle ważne, bo był to taki ruch oddolny, rodzice marzyli o innej szkole w wolnej Polsce dla swoich dzieci.

MM: – Szkoły społeczne od państwowych różnią się tym, że zamiast finansowania z samorządowych pieniędzy, pobierają comiesięczne opłaty od rodziców swoich uczniów. Dlatego ich organami prowadzącymi są organizacje pożytku publicznego, a nie jak w przypadku szkół publicznych samorządy. Rodzice mają też dużo większy wpływ na funkcjonowanie szkół, którymi współkierują na zasadzie rad nadzorczych. Autonomia finansowa, to inny typ wynagradzania nauczycieli, którzy zarabiają więcej niż w państwowych placówkach.

Bożena Nowak, dyrektor Szkoły Podstawowej AMS we Wrocławiu: – Ja mogę się pochwalić tym, że wszystkie dzieci znam z imienia od zeróweczki do najstarszych dzieci, więc tutaj nie ma anonimowości w naszej szkole.

MM: – Zakładanie niepublicznych szkół stało się możliwe dzięki wyrokowi Naczelnego Sądu Administracyjnego, który 30 lat temu orzekł, że wynikająca z konstytucji bezpłatność szkoły publicznej jest prawem, a nie obowiązkiem. Oddolne zakładanie takich placówek było pomysłem Społecznego Towarzystwa Oświatowego.

ZP: – Niewychodzenie poza podstawę jest pewną katastrofą, bo się nie otwiera tych horyzontów.

MM: – Według prezesa STO, dzięki większej niezależności szkoły społeczne nie doświadczyły wielu problemów związanych ze zmianami w edukacji. Przedstawiały, według

ekspertów, zmiany programowe, uzupełniają na licznych zajęciach dodatkowych, sami dobierają tematy warsztatów, z udziałem wybitnych ekspertów.

MM: – Według najnowszego raportu Fundacji Batorego, gdyby na przeszkodzie nie stały kwestie finansowe, 30% rodziców posłałoby swoje dzieci do szkół niepublicznych. Dla Faktów Maria Mikołajewska.

[W szkołach prywatnych upatruję przyszłości polskiego szkolnictwa.

Kwestie finansowe: – spójrzmy na nie globalnie: W budżecie Polski: Plan na 2019 rok – Oświata i wychowanie: 5 788 000 złotych (część 30, dział 801). Ale luka w finansowaniu oświaty wyniosła w 2018 roku 23,43 miliarda złotych – czyli o tyle więcej kosztowała oświata, bo jest to różnica pomiędzy wydatkami na oświatę, a subwencją. (To według raportu NIK z 2016 roku). Samorządy podliczyły koszty oświaty (podaje Puls Biznesu) – 70,5 miliarda złotych – tyle zdaniem samorządów kosztuje łącznie utrzymanie szkół publicznych w Polsce. Z tego około 33% finansują budżety gmin i powiatów.

Liczba uczniów w Polsce – dzieci i młodzież w 2016 roku: 4 620 000. Według GUS.

70 500 000 000 złotych : 4 620 000 uczniów = 15 260 złotych rocznie/na 1 ucznia.

Polska wydaje 1500 złotych miesięcznie na każdego ucznia.

Czesne w szkołach prywatnych – najczęściej jest to 1000 złotych miesięcznie (podaje Our Kids)

Z powyższej analizy wynika, że gdyby wydawane na oświatę pieniądze w Polsce przeznaczyć na szkolnictwo prywatne, to rodzice nie tak duże kwoty by dopłacali, a może wcale – w systemie szkół prywatnych oświata mogłaby znów być bezpłatna. To wymaganie rządzących, aby wszystkim rządzić, tak drogo kosztuje naród. Przy czym rząd daje mniej niż 10% kosztów oświaty, resztę dają samorządy, czyli oświata już jest bardziej samorządowa niż państwowa. Stąd jeden krok do prywatyzacji szkół].



2019-11-24 niedziela

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2975

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Polska wygrywa eurowizję junior...

Michał Adamczyk: – Udany okazał się także pierwszy indywidualny konkurs skoków w Wiśle...

IMGW wydał ostrzeżenie przed marznącym deszczem dla Mazowsza, Podlasia, województwa lubelskiego oraz części województw świętokrzyskiego i podkarpackiego. W nocy temperatura spadnie poniżej zera, a w dzień w niektórych miejscach będzie nawet dziesięć stopni na plusie. [To „na plusie” to dziwołag językowy ostatnich lat].

Papież Franciszek w Parku Pokoju w Hiroszynie ogłosił orędzie o pokoju, a w Nagasaki zaapelował o całkowity zakaz broni nuklearnej. [I któż by to miał zakazać?]

Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak

Dramatyczny upadek Piotra Żyły na zawodach w Wiśle...

Sąd Okręgowy w Olsztynie nakazał [szefowej] kancelarii sejmku pod groźbą grzywny ujawnienie list tych, którzy rekomendowali kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa. W reakcji na to minister sprawiedliwości grzmi, że to prosta droga do anarchii i grozi dyscyplinarką...

Sprawa z powództwa jednego z funduszy sekurytyzacyjnych przeciwko Joannie S. o zapłatę

W toku wyżej wymienionego postępowania apelacyjnego

Wydał postanowienie nakazujące Szefowi Kancelarii Sejmu przedstawienie dokumentów w postaci zgłoszeń oraz wykazów obywateli i sędziów popierających kandydatów na członków nowej Krajowej Rady Sądownictwa

Pod rygorem skazania na grzywnę

Co ma wspólnego sprawa Joanny eS z Olsztyna z listami poparcia nowej KRS w Warszawie? Oto nowa KRS nominowała sędziego, który w Olsztynie wydał wyrok. Gdy sprawa trafiła do apelacji, pojawiło się pytanie: czy sędzia został powołany prawidłowo i czy był uprawniony, by w ogóle wydawać wyroki...

Koty w testamencie. „Umrzeć – tego nie robi się kotu” – pisała Wisława Szymborska.

Katarzyna Lubnauer podała się do dymisji z funkcji przewodniczącej Nowoczesnej. Oświadczyła, że jako jedna z liderek Koalicji Obywatelskiej bierze odpowiedzialność za wynik wyborczy. Restartu partii ma dokonać nowy lider poseł Adam Szłapka...

Papież w Hiroszynie...



2019-11-25 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2975

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

To było spektakularne zwycięstwo. Po raz pierwszy w historii... 12-letnia „Viki”...

[To teraz Eurowizja – Senior – również potrzebna].

Duńska para książęca w Warszawie. Wizyta jest elementem obchodów 100-lecia ponownego nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską a Danią. W ramach współpracy ma powstać farma wiatrowa na Bałtyku, z kolei Baltic Pipe ma przyczynić się do uniezależnienia Polski od dostaw gazu z Rosji...

Firmy budujące rurociąg Nordstream-2 będą objęte amerykańskimi sankcjami...

Cztery województwa mają nowych wojewodów, trzeba było uzupełnić, bo ośmioro dotychczasowych wojewodów zostało posłami...

Lech Sprawka na wojewodę lubelskiego

Konstanty Radziwiłł na wojewodę mazowieckiego

Łukasz Mikołajczyk na wojewodę wielkopolskiego

Tobiasz Bocheński na wojewodę łódzkiego

Narodowy Bank Polski sprowadził do kraju około 100 ton polskiego złota. Kruszec to część aktywów rezerwowych naszego banku centralnego. Sztaby złożono w kilkunastu skarbcach NBP. Jego wartość sięgnęła ponad 18 miliardów złotych. W ciągu ostatnich dwóch lat nasze rezerwy złota wzrosły do poziomu prawie 230 ton...

Zakończył się ostatni dzień 7-dniowej wizyty papieża Franciszka w Azji...

Nowe informacje w sprawie pieniędzy za operację, których rzekomo miał zażądać obecny marszałek Senatu, Tomasz Grodzki. Jak ujawnia radio Szczecin profesor Grodzki rozmawiał o pieniądzach z profesorką Agnieszką Popielą trzy lata temu przez komunikator internetowy, a jeszcze kilka dni temu marszałek Senatu tłumaczył, że nie pamięta takiej sprawy...

Tomasz Grodzki
15 czerwca 2016

Bardzo proszę uważać z takimi opiniami, bo to może skończyć się oskarżeniem o zniesławienie. Jeśli Pani nie odróżnia wpłat na fundacje działające przy szpitalu, które wydają środki na zakupy sprzętu i szkolenie młodych lekarzy od czego innego, to po prostu mi przykro.

Do: Agnieszka Popiela

[Żmudna pogoń za Grodzkim trwa].

[...]

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Sędziowie przyjmują uchwały i nowych awansów nie przyjmą [nie będą opiniowali]. Po wyroku TSUE w sprawie nowej KRS nie będą opiniować kandydatów na nowe sędziowskie stanowiska. Skoro na straży niezawisłości nie stoi nowa KRS, to stać będą sami sędziowie, we Wrocławiu, Poznaniu, Białymstoku i Gdańsku.

„(...) powołanie na stanowisko sędziego za rekomendacją tego organu może tworzyć uzasadnioną wątpliwość co do niezawisłości sędziego (...)”

„Zgromadzenie Przedstawicieli Sędziów okręgu Sądu Okręgowego w Poznaniu w trosce o bezpieczeństwo prawne obywateli wstrzymuje się z opiniowaniem kandydatów na wolne stanowiska sędziowskie (...)”

Bartłomiej Przymusiński, Stowarzyszenie Sędziów Polskich „IUSTITIA”: – Nie chcemy, aby ta upolityczniona Rada Sądownictwa podejmowała decyzje w przedmiocie tego, kto zostanie, a kto nie zostanie sędzią.

Krzysztof Markiewicz, Stowarzyszenie jak wyżej: – Sędziowie mówią: poczekajmy, jak już będzie legalny proces i wtedy też będą sędziowie prawidłowo ustanowieni. A jak będą sędziowie prawidłowo ustanowieni, to mogą wydawać wyroki niewadliwe.

Sędziowie z Wrocławia:

„Jeżeli Sąd Najwyższy stwierdzi, że ww. organ nie jest wystarczająco niezależny od władzy ustawodawczej i wykonawczej, może to oznaczać chaos prawny, gdyż przy udziale ww. organu powołano nie tylko sędziów Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego, ale również ponad 300 sędziów sądów powszechnych, którzy wydali już około 70 000 orzeczeń. Mogą być one wadliwe”.

Jan Kanthar, ministerstwo sprawiedliwości, KP Prawo i Sprawiedliwość, Solidarna Polska: – Ta hucpa sędziów, którzy się angażują w wojnę polityczną, będzie ukrócona.

Małgorzata Kidawa-Błońska, KP Koalicja Obywatelska, Platforma Obywatelska: – Sytuacja z odwoływaniem sędziów, zastraszania, pokazuje, jakie jest podejście PiS-u do obywateli, do praw obywatelskich.

Dziś minister sprawiedliwości odwołał z Sądu Okręgowego w Olsztynie jednego sędziego, tego, który nakazał szefowej kancelarii Sejmu ujawnić listy osób, które popierały kandydatów do KRS...

AW: – Dziś dzień, który ma przypomnieć, że przemoc wobec kobiet ma zniknąć. W Paryżu, Brukseli, Rzymie maszerujące tłumy, w Warszawie problemy, których samym marszem załatwić się nie da. Czy rząd PiS walczy z przemocą wobec kobiet, czy po prostu z kobietami? – Pytają w organizacjach pozarządowych, a o szczegóły pyta:

Katarzyna Kolenda-Zaleska –

Marta Lempart, ogólnopolski strajk kobiet: – My nie potrzebujemy miliona na ulicy, my potrzebujemy miliona złotych.

KKZ: – Bo rząd PiS-u według pozarządowych organizacji nie robi nic by walczyć z przemocą wobec kobiet. Organizacje muszą sobie radzić same.

Magdalena Biejat, KKP Lewicy, razem, szefowa sejmowej komisji polityki społecznej i rodziny: – Rząd uważa, że chronić należy rodzinę poprzez udawanie, że nie ma w niej problemów.

KKZ: – Rząd PiS-u, który nieustannie mówi o rodzinie, próbował zalegalizować przepis, by jednorazowe pobicie nie było przemocą, próbował wypowiedzieć konwencję anty-przemocową. Wycofał się pod wpływem protestów, co nie znaczy, że konwencję stosuje.

Barbara Nowacka, KP Koalicja Obywatelska, Inicjatywa Polska: – Konwencja antyprzemocowa jest nadal niewyrażona, czyli ofiary przemocy nie mają możliwości gwarancji bezpłatnej pomocy telefonicznej 24 godziny na dobę. To dzisiaj wisi na organizacjach pozarządowych.

Anna Kowalska, Paryż: – 360 milionów euro wyda rząd na walkę z przemocą domową, agresywni mężczyźni tracą prawa rodzicielskie i dostęp do broni. Dostaną też elektroniczne bransoletki, kobiety chcą wiedzieć, czy są gdzieś w pobliżu. Lekarze, gdy zauważą cielesne oznaki przemocy, będą zwolnieni z tajemnicy lekarskiej i sprawę zgłoszą prokuraturze. Na komisariatach pojawią się pracownicy socjalni. Policjanci dzięki nowej procedurze mają jasno określić poziom zagrożenia i odsyłać kobiety do nowoutworzonych ośrodków dla osób przemocy.

AW: – Blokada na wodzie, czyli walka o dorsza. Nie mamy z czego żyć, mamy polityczny zakaz... zakaz połowu wprowadziła Komisja Europejska...

[A jak już wyłowią wszystkie dorsze z Bałtyku, to będą mieli z czego żyć?]

AW: – Nagranie i zeznanie, czyli dwie wieże i dwa światy. Gazeta Wyborcza publikuje to, co Jarosław Kaczyński mówił w prokuraturze [Kiedy?] i to, co prokuratura pisze na temat braku śledztwa. Jak to się ma do tego, co w nagraniu wyraźnie słycać, o tym:

Maciej Knapik: – Politycy o sprawie dwóch wież mówią już w czasie przeszłym, dokonanym.

Jarosław Gowin: – Moim zdaniem na początku to był temat wydumany i jestem zaskoczony rozstrzygnięciami prokuratury.

MK: – Prokuratura opisuje tak, jakby to było po prostu jakieś grube nieporozumienie:

Prokuratura:

„Birgfellner mógł pozostawać w mylnym i niezajdującym w niczym potwierdzenia przeświadczeniu, że to Jarosław Kaczyński decyduje w sprawach spółki Srebrna”.

Źródło: Gazeta Wyborcza

Jacek Dubois, pełnomocnik Geralda Birgfellnera: – Nie wyobrażam sobie, że gdyby to była jakakolwiek inna osoba, w ten sposób prowadzone było prowadzone postępowanie.

[Teraz pozostaje przywołać to wszystko, co już było wałkowane przez tygodnie, ale ja tego nie zrobię].

Prokuratura

„Przedstawione okoliczności towarzyszące pierwszym rozmowom w zakresie inwestycji przy ul. Srebrnej 16 (...) nie pozwalają na przyjęcie, iż faktycznie to Jarosław Kaczyński decydował o wszystkich sprawach związanych z realizacją planowanej inwestycji”. Źródło: Gazeta Wyborcza

AW: – Człowiek do zadań specjalnych i jego najnowsze zadanie: Marcin Horała prowadził sejmową wатовską komisję śledczą, a teraz poprowadzi wszystkich do portu: centralnego portu komunikacyjnego. Tego portu jeszcze nie ma, ale droga do niego już jest pełna przeszkód.

Paweł Płuska: – Wszystko się zmienia, nie tylko w Sejmie. Taki to czas modernizacji i doboru sprawnych kadr.

„Bardzo doceniam to, co zrobił wiceminister Mikołaj Wild, ale widzę konieczność zmiany, by te rysujące się na horyzoncie przeszkody nas nie zatrzymały. Teraz potrzebny jest tam polityk, który będzie miał siłę polityczną konieczną na tym etapie...”

Mateusz Morawiecki

Premier

Źródło: Sieci

AW: – W Hongkongu wygrywa demokracja. Na razie tylko we władzach dzielnic, ale 90% miejsc dla liderów prodemokratycznych robi wrażenie...

Namaszczona przez Pekin szefowa administracji Hongkongu mówi, że weźmie pod uwagę wynik wyborów. Ale chiński MSZ przypomina, że Hongkong bez względu na wszystko jest częścią Chin.



2019-11-26 wtorek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2990

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Marszałek Grodzki zmienia zdanie. Teraz twierdzi, że jednak kontaktował się w sprawie tak zwanej wpłaty na fundację.

Nowy szef Rady Europejskiej z wizytą w Warszawie.

- Wierzę, że Polska odegra naprawdę ważną rolę i wierzę w kontynuację naszej dobrej, silnej współpracy. [Po wrogości wobec Tuska nie ma co kontynuować].

Grodzki: – Nie skojarzyłem, że jakieś trzy lata temu pisałem, nie skojarzyłem, że to jest ta sama osoba.

500 dolarów na fundację, czyli problemy z pamięcią marszałka Senatu.

Telewizja Polska fabryką młodych talentów.

Polska jest kluczowym krajem dla przyszłości Europy – zapewniał w Warszawie nowy przewodniczący elekt Rady Europejskiej. Rozmowa z premierem Mateuszem Morawieckim dotyczyła między innymi zbliżającego się unijnego szczytu i najważniejszych wyzwań stojących przed Unią.

Maksymilian Maszenda, Anna Olszak: – To pierwsza wizyta w Polsce byłego premiera Belgii, Charles Michel'a [Szarl Miszel] w nowej roli, choć oficjalnie funkcję przewodniczącego Rady Europejskiej obejmie dopiero za kilka dni.

Mateusz Morawiecki: – Bardzo dziękuję tobie za taką dobrą atmosferę tego naszego spotkania i za tą [tę] nową praktykę, która jest bardzo pomocna przy budowaniu odpowiednich warunków, odpowiedniego kompromisu.

MM: – Rozmowa dotyczyła najważniejszych w najbliższym czasie tematów na forum unijnym, a więc między innymi polityki klimatycznej i nowego budżetu Unii Europejskiej.

Charles Michel, przewodniczący elekt Rady Europejskiej: – Cieszę się z tego dzisiejszego spotkania z premierem i jego zespołem, ponieważ myślę, że najbliższe tygodnie, najbliższe miesiące to wyjątkowa okazja, żeby odpowiedzieć na stojące przed Unią wyzwania i podjąć kluczowe decyzje.

MM: – Obserwując atmosferę spotkania w Warszawie i słuchając nowego przewodniczącego Rady Europejskiej, chwającego Polskę za aktywność na arenie europejskiej, trudno nie zauważyć ogromnej zmiany. Odchodzący szef Rady Europejskiej, Donald Tusk, też przyjeżdżał do Warszawy, ale nie na rozmowy z polskim rządem, a antyrządowe wystąpienia.

[Michel przyjechał na zaproszenie rządu, Tuska nigdy nie zaproszono, co najwyżej wzywano na przesłuchania przed komisjami].

Michał Karnowski, publicysta, tygodnik „Sieci”: – To jest pewien paradoks, że musiał przyjść nowy szef Rady Europejskiej, nie Polak, żeby padło ciepłe słowo o Polsce, o premierze Morawieckim, o tym, co się w Polsce dzieje. Żebyśmy zobaczyli realną otwartość na dialog.

MM: – Do ważnego spotkania doszło dziś także w Berlinie. Minister spraw zagranicznych, Jacek Czaputowicz, spotkał się z szefem dojczlandzkiego MSZ, Heiko Maas'em.

Czaputowicz: – Zgadza się co do głównych kierunków polityki europejskiej i widzimy, że jest tutaj zrozumienie dla tej jednej Unii Europejskiej, to co prezentujemy bez podziałów wewnętrznych silnej Unii Europejskiej.

MM: – Rozmowy w Berlinie również dotyczyły Unii Europejskiej, ale też polsko-dojczlandzkich relacji historycznych, kulturowych, politycznych i gospodarczych.

Heiko Maas, minister spraw zagranicznych Dojczlandu: – Znaczenie Polski w Unii Europejskiej w następnych latach będzie tylko większe i nie chodzi tylko o następstwo Brexitu, ale o wspólne wyzwania, które nas czekają. Dlatego cieszy mnie, że nowy rząd w Polsce przykłada tak dużą wagę do polityki europejskiej.

MM: – Sztrasburgu przez europosłów z komisji swobód obywatelskich na europejskiego inspektora ochrony danych wybrany został Polak, Wojciech Wiewiórowski. Poparły go także kraje członkowskie Unii Europejskiej.

Wojciech Wiewiórowski, wybrany na europejskiego inspektora ochrony danych osobowych – Główną rolą europejskiego inspektora ochrony danych obok doradzania przy tworzeniu prawa, jest nadzór nad instytucjami europejskimi.

MM: – Wojciech Wiewiórowski jest pierwszym Polakiem na tym stanowisku. W głosowaniu pokonał kandydatów z Węgier i Francji. Maksymilian Maszenda, Wiadomości.

Pieniądze, które zostały w OFE trafią na indywidualne konta przyszłych emerytów...

Byli członkowie spółki Europol Gaz zatrzymani przez ABW...

6 województw, 100 agentów CBA i rozbita grupa przestępcza...

Na początku przyszłego roku ministerstwo obrony narodowej przedstawi szczegóły umowy na zakup samolotów F-35...

Klinika „Budzik” dla dorosłych. Za trzy lata ma przyjąć pierwszych pacjentów...

Już niebawem rozpocznie się świąteczny szal zakupów...

Czy zdążymy wybudować godny pomnik dla uczczenia bitwy warszawskiej...

Złodzieje ukradli klejnoty warte miliard euro...

Prestiżowa nagroda dla polskiej śpiewaczki operowej...

[Powtórzenie wczorajszego programu o 500 dolarach i marszałku Grodzkim...]

Wpłaciła 500 dolarów na konto fundacji, której wiceprzewodniczącym rady był Grodzki. Wpłata była znacząca, bowiem w roku 1995 stanowiło równowartość półtorej miesięcznej pensji. Zdaniem etyków trudno mówić o dobrowolności tak wysokiej wpłaty w sytuacji, gdy w powiązaniu z sytuacją w szpitalu bliska osoba profesor Popieli czekała na operację ratującą życie. Tomasz Grodzki zapewnia, że nigdy nie wziął pieniędzy za wykonanie operacji, ale nie brak opinii, że cała sprawa podważa zaufanie opinii publicznej do marszałka Senatu. Konrad Wąż, Wiadomości.

Niespodziewany sukces demokratycznej opozycji w Hongkongu... [znamy]

Alicja Węgorzewska z nagrodą [nie zrozumiałem nazwy], to prestiżowe wyróżnienie dla świata teatru, muzyki, teatru i mody...

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Zdjęcia europosłów zawisły w Katowicach, ale dla prokuratury to jednak nie przestępstwo. Po dwóch latach prokuratorzy umarzają śledztwo, mimo że narodowcy sugerowali, żeby politykom ostrzejsze rozliczenie...

W wydanym komunikacie prokuratury czytamy:

„Celem 20-minutowego zgromadzenia było wyrażenie krytyki wobec działań tych europarlamentarzystów, którzy głosowali za przyjęciem negatywnej wobec Polski rezolucji Parlamentu Europejskiego”.

„Krytyka wiązała się ze sposobem ich głosowania, a nie przynależnością polityczną europosłów”.

„(...) inscenizacja, polegająca na wieszaniu portretów polityków na konstrukcjach naśladujących szubienice, miała charakter symboliczny, nawiązujący, do historycznych wydarzeń z XVIII wieku (...)”.

AW: – Sędzia nie może bać się polityków – mówi sędzia, Paweł Juszczyński i apeluje do kolegów – orzekajcie niezawiesznie i odważnie. Wczoraj został odwołany z delegacji do Sądu Okręgowego w Olsztynie. Ciekawe, bo w ubiegłym tygodniu wezwał kancelarię Sejmu do dostarczenia list poparcia kandydatów do nowej KRS...

AW: – Top model i jego top zwycięstwa... Dawid Woskarian wygrywa „Top model”... 100 tysięcy złotych.

AW: – Maciej Wąsik za Jarosława Zielińskiego. I jak mówi opozycja, to wcale nie jest dobra zmiana. Szef Kamiński i jego nowy podwładny, Wąsik, mają wiele wspólnego. Obaj byli skazani, obaj też ułaskawieni przez prezydenta, Andrzeja Dudę. Teraz obaj w jednym ministerstwie mają pod ręką służby specjalne i mundurowe...

[Zamienił strzyk siekierkę na kijek].

AW: – Marek eF [Falenta] skazany na dwa lata więzienia, Sąd Najwyższy oddał kasację, więc dalszego ciągu nie będzie...

Emerytów, tylko tych ubezpieczonych w ZUS jest dzisiaj 5,8 miliona, plus 1,3 miliona ubezpieczonych w KRUS, mundurowi, sędziowie i prokuratorzy. A prognoza demograficzna na najbliższe lata nie jest korzystna, liczba Polaków będzie spadać, a zasada solidarności międzypokoleniowej może się zachwiać, coraz mniej pracujących będzie musiało utrzymać coraz większą grupę emerytów. To może się zachwiać, ale nie musi. Jeśli wynagrodzenia będą coraz wyższe, a na dodatek nasz dobrobyt będą budowali imigranci, może się okazać, że nie trzeba będzie zaciągać pasów. Paweł Płuska, Fakty.

AW: – Skarbiec pełen złota. Złoto przyjechało z Banku Anglii, w Polsce będzie gwarancją spokoju. Jego transport to była operacja specjalna. A teraz powinno się jej przyjrzeć z bliska.

Katarzyna Górniak –

Adam Głapiński, prezes NBP: – To jest, proszę państwa, prawdziwe czyste złoto...

KG: – Czyste złoto w niebieskich ciężarówkach eskortowane przez policyjnych konwojentów i antyterrorystów w ogromnej operacji planowanej od miesiąca w największej tajemnicy. Jedna sztabka to 12,4 kg złota, 25cm na 7cm, każda sztabka ma unikatowy numer seryjny. Jedna jest warta ponad dwa miliony złotych. Osiem tysięcy takich sztabek zapakowano najpierw do wyczarterowanych samolotów lecących z Londynu do Poznania i Warszawy, a później do specjalnych pojazdów konwojujących. Takich ściśle tajnych kursów przez ostatnie 3 miesiące policjanci wykonali osiem, mając na pokładzie 1000 sztabek... Około 120 ton z 220 ton polskiego złota nadal pozostanie w [Banku] Anglii. Katarzyna Górniak, Fakty.

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Grzegorz Kajdanowicz i Wojciech Sadurski, profesor, konstytucjonalista z Uniwersytetu w Sydney

GK: – Panie profesorze, sędzia nie może bać się polityków – chyba najważniejsze słowa z tego oświadczenia pana sędziego, Pawła Juszczyńskiego, przyzna pan, szacunek za odwagę.

WS: – Absolutnie. Wspaniały człowiek, wspaniały sędzia, mądry i odważny. Muszę powiedzieć, że jestem dumny, że należę do narodu, w którym jest ktoś taki, jak pan sędzia, Juszczyński i mam wielką nadzieję, że również Sąd Najwyższy w swoim składzie, gdy będzie realizował orzeczenie TSUE, okaże taką samą odwagę i mądrość jak sędzia Juszczyński.

GK: – Idę o zakład, panie profesorze, że sędzia Juszczyński wiedział, jakie konsekwencje go spotkają i to odwołanie z delegacji, groźby dyscyplinarnej, wcale nie są dla niego zaskoczeniem i co więcej, pewnie ich się nie boi specjalnie.

WS: – Prawdopodobnie nie i to również wskazuje na to, jaki jest wspaniały sędzia. Ja chcę zwrócić uwagę na to, że to, co się dzieje i to, co zrobił minister Ziobro, dość paradoksalnie potwierdza słuszność orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości. Bo przecież Trybunał Sprawiedliwości bardzo jednoznacznie powiedział, że cały szereg cech polskiego systemu sądownictwa zdemolowanego przez PiS – to już są moje słowa, nie Trybunału, a w szczególności dotyczące tych dwóch potworków prawnych, czyli KRS i tak zwanej Izby Dyscyplinarnej zaprzeczają zasadom niezawisłości sędziowskiej. I oto minister Ziobro robi dokładnie to, przed czym przestrzegał TSUE, czyli nastąpiła jakby taka, w pewnym sensie minister Ziobro wpadł w pewną pułapkę, bo zrobił to, przeciwko sędziemu Juszcyszynowi, przed czym przestrzegał Trybunał. Trybunał stworzył coś w rodzaju takiej samospełniającej się przepowiedni.

GK: – A czy ta bardzo szybka stanowcza reakcja ministra Ziobry lub wiceministra Wójcika ma wywołać wśród sędziów, kolegów sędziego Juszcyszyna, taki tego rodzaju, mówiliśmy, używaliśmy tego publicystycznego określenia, efekt mrozący, żeby zastanowili się dwa razy, jeżeli ktoś chciałby równie odważną decyzję podjąć?

WS: – Z całą pewnością o to chodzi. Dlatego że pamiętajmy, na czym polega podstawowy element zasady niezawisłości sędziowskiej? Polega na tym, że jedynymi środkami korygowania zmiany orzeczeń są środki apelacyjne. Jeżeli ktoś uzna, że sędzia popełnił błąd, to ten ktoś, to jest sędzia apelacyjny. Natomiast nie należy do ministra, nawet gdyby był geniuszem prawniczym, ale akurat ten minister nie jest, ale nawet gdyby był najlepszym prawnikiem na świecie, nie do niego należy korygowanie sędziów w zakresie orzecznictwa. A cały polski system dyscyplinarny, składający się z ludzi bezpośrednio odpowiedzialnych przed ministrem Ziobro, jego pochlebców, jego podwładnych, ludzi, którzy mają nadzieję na karierę, polega na tym, że orzecznictwo sędziów jest poddane teraz tej kontroli poza apelacyjnej. I to jest dokładnie to, na co nie zgadza się Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

[Zastraszanie jednak jest skuteczne. Pojedynczy człowiek zawsze przegra z państwem. Dlaczego znikły protesty na ulicach w Polsce? Dlaczego nie ma już białych róż? Bo system działa w ten sposób, że z tłumu wychwytuje się kilka osób i te osoby już w oderwaniu nęka się całe miesiące przez własne sądy, przez inwigilującą policję, nęka się administracyjnie w miejscach pracy. Nęka się nawet członków rodziny. Tak przez 44 lata skutecznie tłamsił naród system represji PRL.

Dodam jeszcze drugą refleksję: Unia Europejska przechodzi bardzo trudny okres. Mądrością jest dbanie przede wszystkim o zapobieganie procesom dzielącym Unię, zostawiając procesy regulacyjne na później. Tak widzę specyficzność wyroku Trybunału Sprawiedliwości. Bo ważniejsze jest utrzymanie w ryzach Morawieckiego czy Orbana, a czas wyleczy rany państw Unii. To czuło się w głębokiej wstrzemięźliwości Ursuli von der Leyen w jej przemówieniu do Parlamentu Europejskiego].

GK: – Według ministra Ziobry, rolą sędziego jest sprawiedliwie sądzić, a nie bawić się w politykę. Myśli pan, że sędzia bawił się w politykę i to było jego intencją?

WS: – To jest tak niegrzeczne określenie: o bawieniu się w politykę. Tam nie ma przecież ani grama polityki. Tam chodzi o to, że sędzia jest również od sprawdzania praworządności działań wszystkich instancji państwowych, jeżeli to ma związek z jego sprawą. Pamiętajmy, o co tam chodziło. Tam chodziło o to, że ten sędzia musiał rozważyć apelację od orzeczenia, w którym zasiadał sędzia, co do którego można było mieć bardzo poważne, uzasadnione podstawy, że on nie ma tam prawa być. Czyli to byłoby normalnie podstawą kasacji.

[Powtórzę po raz kolejny: Pasy skóry drzeć na torturach z Kosiniaka-Kamysza, a potem z pozostałych liderów partii opozycyjnych za to, że dopuścili do rozpadu Koalicji Europejskiej. To przesądziło, że choć naród w większości opowiedział się przeciwko PiS, to partie w sumie przegrały z PiS i dopuściły go do władzy na kolejne cztery lata. Teraz już krok po kroku następowałby proces naprawy zniszczeń, a tak będziemy przez kolejne cztery lata obserwować dalszą dewastację Polski].

[...]



2019-11-27 środa

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2999

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Zgłosiła się kolejna osoba, która twierdzi, że w szpitalu, w którym ordynatorem był obecny marszałek Senatu, Tomasz Grodzki, były wręczane łapówki. Sprawa trafiła do CBA.

Parlament Europejski zatwierdził nowy skład Komisji Europejskiej.

Kłamliwe zarzuty Roberta Biedronia w Parlamencie Europejskim.

Cztery gole w 15 minut. Lewandowski królem strzelców.

Parlament Europejski zatwierdził skład nowej Komisji Europejskiej. Ursula von der Leyen, która stanie na jej czele, apelując do europosłów o poparcie mówiła o nowym początku dla Europy. Wśród najważniejszych komisarzy jest Polak, Janusz Wojciechowski, który będzie odpowiadał za unijne rolnictwo.

Maksymilian Maszenda, Oliwia Pełka: – To ona będzie kierować Parlamentem Europejskim przez najbliższe 5 lat. Była minister w rządzie Angeli Merkel, prywatnie matka siedmiorga dzieci, Ursula von der Leyen.

Ursula von der Leyen: – W sercu tej europejskiej demokracji proszę was dzisiaj o wsparcie dla nowego początku Europy.

MM: – Za nową Komisją Europejską pod przewodnictwem Dojczki głosowało 461 europosłów, przeciw było 157, wstrzymało się od głosu 89 [razem 707]. Znacznie więcej kilka miesięcy temu poparło kandydaturę samej Ursuli von der Leyen i kiedy o jej nominacji przesądziły głosy eurodeputowanych z Prawa i Sprawiedliwości wbrew socjalistom i zielonym.

[Kłamstwo. Kilka miesięcy temu za kandydaturą von der Leyen zagłosowało 383 europosłów – to tylko 9 głosów więcej niż wymagana większość bezwzględna, przeciwko 327, a 22 wstrzymało się od głosu].

MM: – Wśród priorytetów Ursula von der Leyen wymieniała politykę klimatyczną, inwestycje w nowoczesną służbę zdrowia, innowacje i konkurencyjność gospodarki, a także rolnictwo.

UvdL: – Mamy Janusza Wojciechowskiego, który zadba o to, by nasi rolnicy rozwijali się, dostosowując się jednocześnie do rzeczywistości.

MM: – Jednym z najważniejszych zadań zgłoszonych przez polski rząd nowego unijnego komisarza do spraw reformy wspólnej polityki rolnej:

Janusz Lewandowski: – Ja nie będę ustawał w wysiłkach, żeby uzyskać jak najkorzystniejszy budżet na wspólną politykę rolną. No, to jest potrzeba zapewnienia sprawiedliwej polityki rolnej, a więc kwestia konwergencji zewnętrznej, inaczej mówiąc, kwestia wyrównania poziomu dopłat między państwami członkowskimi.

MM: – Komisja do spraw rolnictwa należy do jednych z najważniejszych. Unia Europejska przeznaczająca na rolnictwo około 1/3 swojego budżetu. Trwają już rozmowy o jego wysokości w następnej unijnej perspektywie finansowej. Nowa Komisja Europejska rozpocznie prace 2 grudnia. Maksymilian Maszenda, Wiadomości.

MA: – Bezrobocie w październiku wyniosło 5% i jest najniższe od niemal 30 lat.

MA: – Prezydent, Andrzej Duda, odwiedził wszystkie już powiaty, lecz nadal kontynuuje podróż po Polsce. Dzisiaj odwiedził województwo podlaskie...

MA: – Bez silnego przemysłu obronnego nie ma mocnej armii, dlatego polski rząd inwestuje w przemysł obronny. Dzisiaj podpisano umowę na dokapitalizowanie polskiej grupy zbrojeniowej kwotą 400 milionów złotych...

MA: – Tadeusz Dziuba i Marek Opila zostali powołani przez marszałek Sejmu na stanowiska Najwyższej Izby Kontroli...

MA: – Protesty rolników w Paryżu i Berlinie.

Kolejna osoba podważa uczciwość marszałka Senatu.

Polska znów na celowniku europejskiej skrajnej lewicy. Z jej inicjatywy w Euro Parlamencie odbyła się debata o rzekomej dyskryminacji gejów, lesbijek, biseksualistów i transseksualistów w Polsce. Szczególnie aktywni byli z polskiej opozycji...

MA: – Nowe doniesienia na temat marszałka Senatu. Jest kolejna osoba, która potwierdza, że w szczecińskim szpitalu, w którym ordynatorem był Tomasz Grodzki, były łapówki. Tak twierdzi radny sejmiku pomorskiego, Karol Guzikiewicz i to on zawiadomił w tej sprawie Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Krzysztof Nowina-Konopka, Maciej Strug: – Karol Guzikiewicz, działacz gdańskiej Solidarności i radny PiS w pomorskim sejmiku złożył w CBA zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa na podstawie informacji od osoby, która przedstawiła się jako córka byłego pacjenta profesora Grodzkiego.

Karol Guzikiewicz: – Ta osoba pisze w piśmie, że wręczono kopertę 2 tysięcy złotych, osoba, która miała wykonać operację na drugi dzień. Dokładnie wskazuje datę operacji kwiecień 2009, operacja wycięcia raka płuca.

KNK: – Odbiorcą koperty miał być osobiście profesor Grodzki. Pod tymi informacjami kobieta podpisała się imieniem i nazwiskiem, ale prosi o anonimowość przynajmniej na tym etapie sprawy.

KG: – Oczywiście do sprawdzenia, czy nie ma tutaj jakiejś prowokacji.

KNK: – O nowe zarzuty chcieliśmy zapytać marszałka. Tomasz Grodzki telefonu dziś nie odbierał. O tym, że w szpitalu, gdzie ordynatorem był Tomasz Grodzki, mogło dochodzić do korupcji, poinformowała profesor Agnieszka Popiela, botanik z Uniwersytetu Szczecińskiego. Napisała w Internecie, że Tomasz Grodzki przyjął 500 dolarów za operację jej chorej na raka matki.

Tomasz Grodzki: – Nigdy od nikogo w żadnych okolicznościach nie żądałem pieniędzy za wykonanie jakiegokolwiek operacji.

[...]

Żeby było uczciwie. Nigdy nie powiedziałam, że wpłata była warunkiem operacji. Nie! Mama była w normalnej kolejce do zabiegu. Wpłaciłam, bo czułam presję psychiczną.

Prof. Agnieszka Popiela

Źródło: twitter.com/p-popiela

2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu miał sędzia Sądu Rejonowego w Wągrowcu. Według pracowników jednej stacji benzynowej wynika, że w tym stanie prowadził...

MA: – Wśród mężczyzn to tematy wstydliwe, a zagrożenie zdrowia bardzo duże. Nowotwory urologiczne wcześniej wykryte można skutecznie wyleczyć... O tym, jak skutecznie walczyć z nowotworami urologicznymi: rakiem prostaty, pęcherza czy nerek debatowała dziś sesja ochrony zdrowia narodowej rady rozwoju, powołanej przez prezydenta Andrzeja Dudę...

MA: – Cztery bramki w niespełna kwadrans -takie cuda na boisku potrafi tylko Robert Lewandowski. W lidze mistrzów nikomu wcześniej się to nie udało, a zatem kolejny rekord na koncie polskiego napastnika. Bayern Monachium pokonał ...Belgrad aż 6:0...

TVP-INFO – GOŚĆ WIADOMOŚCI

Michał Adamczyk kontra Włodzimierz Czarzasty [był jeszcze jeden rozmówca z PiS, ale go pominąłem, bo się niewiele wypowiedział].

MA: – Zaczniemy do tego, co wydarzyło się wczoraj w Parlamencie Europejskim, Robert Biedroń wysuwał kłamliwe oskarżenia wobec Polski, twierdząc, że homoseksualiści nie mogą wchodzić do hoteli, restauracji, to dlaczego tak mówił, pana zdaniem?

WC: – Robert Biedroń wystąpił przeciwko temu, żeby były strefy wolne od LGBT gdziekolwiek.

MA: – Ja mówię wprost, że nie mogą wchodzić, to jest kłamstwo.

WC: – Również w Polsce. Uważam, dla mnie te strefy wolne od kogokolwiek i czegokolwiek, to jest marny przykład, bo jakby pan miał strefę wolną od ideologii PiS-u, to byłby pan z tego zadowolony?

MA: – Proszę pana, są takie strefy, naklejki przestępcowe na niektórych lokalach, czy to znaczy, że one są legalne? Czy nie?

WC: – A wie pan, że były takie strefy, gdzie było napisane: strefa wolna od Żydów?

MA: – Nie będziemy mieli czasu na rozmowę. Pan jako, jeszcze raz powtórzę, Robert Biedroń twierdzi, że homoseksualiści nie mogą wchodzić do niektórych sklepów.

Ciąg dalszy naszej rozmowy już na antenie TVP-INFO, serdecznie zapraszam.

Teraz już będziemy mieli trochę więcej czasu. Jeszcze raz chciałbym powiedzieć, bo taki obraz Polski próbuje Robert Biedroń przedstawić w Parlamencie Europejskim, że homoseksualiści nie mogą wchodzić do sklepów, mówi to w liczbie mnogiej, nie potrafi podejść do takiego sklepu, bo najpewniej takiego sklepu w ogóle nie ma. Dlaczego on to robi? Szkaluje w ten sposób Polskę, bo to jest ewidentne kłamstwo [dlaczego kłamstwo musi być ewidentne?] Miliony ludzi nas oglądają teraz i doskonale wiedzą i pewnie się śmieją przed telewizorem i mówią: Jak to? Homoseksualiści nie mogą wchodzić do sklepów, no pewnie, że mogą. Po co takie bajki opowiada?

WC: – Proszę pana, pierwsza taka rada bardzo koleżeńska, bo jestem po dziennikarstwie i naukach politycznych: Niech się pan nie podnieca.

MA: – Ja tego nie powiedziałem, tylko zastanawiam się, jaka jest intencja tych nieprawdziwych słów?

WC: – Niech pan wyluzuje.

MA: – Generalnie jestem na luzie.

WC: – No, to niech pan posłucha w takim razie. Pozwolił pan powiedzieć, to powiem: uważamy jako Lewica, bardzo dużo ludzi uważa, że wszelkie formy dyskryminacji, wszelkie formy głoszenia takich haseł jak: strefa wolna od kogoś albo od czegoś, to ich problem. Problem ograniczenia wolności ludzi. Ja byłem w Afryce i widziałem strefy wolne, na przykład w RPA swego czasu, od murzynów. Pamiętam polską historię

MA: – Teraz jest dokładnie odwrotnie

WC: – Tak, ale ja byłem w tym czasie, proszę pana, gdy Mandela wychodził po iluś tam latach, ponad dwudziestu z więzienia.

MA: – A dzisiaj biali farmerzy są zabijani w RPA.

WC: – Dobrze. Ale niech pan posłucha, bo jak pan uważa, że pan jest wyluzowany, to niech pan posłucha do końca.

MA: – Byle nie do końca programu.

WC: – Znam polską historię. W polskiej historii, jak się pojawiały sklepy wolne od kogokolwiek, od jakiegokolwiek ideologii – źle się to kończyło. Dlatego uważamy, że ponieważ każdy ma prawo być różny, każdy ma prawo być inny, to nie można wprowadzać, tak uważamy

MA: – Jakiej materii pan mówi, odwołał się pan do jakichś elementów, to proszę wyjaśnić.

WC: – Proszę bardzo. Strefa wolna od Żydów – to jest druga wojna światowa. To jest Polska. To są strefy dotyczące

MA: – Druga wojna światowa. Pan to zarzuca Polakom czy Dojczom?

WC: – Proszę pana, ja nie zarzucam tego Polakom, tylko Dojczom. Tak. I uważam, że to był zły

MA: – Mówi pan o polskiej historii, a zarzuca to pan Dojczom. To jak?

WC: – To się działo na terenie Polski.

MA: – Ale to nie jest element polskiej historii.

WC: – Uważa pan, że druga wojna światowa nie jest elementem polskiej historii?

MA: – Nie. Uważam, że takie działanie to jest element dojczałdzkiej historii, a nie polskiej historii.

WC: – Nie podoba się to panu?

MA: – Bardzo mi się nie podoba, bo ten element

WC: – Teraz ja

MA: – Nie. Teraz ja. Były obozy koncentracyjne, ale ja. Pan nie będzie mnie uczył. Były obozy koncentracyjne Auschwitz, to jest element polskiej historii. To przede wszystkim jest element dojczałdzkiej historii.

WC: – To jest narracja PiS-owska, którą pan tu wrzuca.

MA: – Nie. Ja mówię panu o obozach Auschwitz

WC: – Ja chcę panu powiedzieć, że jeżeli to był element w Polsce zły i potępiamy ten element wspólnie, to nie wracamy do takich elementów. Nie ma

MA: – Ale to pan wrócił do takich elementów.

WC: – Dobrze by się pan czuł, gdyby pan na przykład miał napisane: strefa wolna od dziennikarzy TVP, bo są pro-pisowscy? Czy dobrze by się pan czuł?

MA: – Ale proszę pana, żyjemy

WC: – Ale dobrze

MA: – System dolewania. To ja panu odpowiadam: Naklejki w lokalach czy sklepach widzą osoby heteroseksualne – dobrze czy źle? – Padło pytanie. Nie odpowiedział pan na moje pytanie

WC: – Wy dziennikarze

MA: – Proszę pana. Pan mógłby od razu

WC: – Proszę państwa, redaktor płacze

MA: – Tak proszę państwa, oczywiście. Pan przetrze swoje szkiełka, bo widzę, że są lekko przybrudzone, pan sobie lepiej zobaczy.

[Tu przerwę, trzeba iść spać].

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Marian Banaś tłumaczy się w Sejmie. Na posiedzeniu komisji przychodzi w sprawie swoich zastępców, ale zabiera głos też we własnej sprawie...

AW: – Nie był to mord polityczny. Mój syn jest chorym człowiekiem – mówi matka Stefana Wu w pierwszym telewizyjnym wywiadzie po zabójstwie Pawła Adamowicza...

AW: – Policyjny pościg za samochodem i gorąca linia w ściganym samochodzie...

AW: – Groźby nie muszą być wypowiedane słownie – mówią prokuratorzy, ale akurat ci, którzy do umorzenia śledztwa palca nie przyłożyli. Dwa lata po tym jak portrety europosłów zawisły na szubienicach, prokuratura umarza śledztwo, pisze o symbolicznej inscenizacji historycznej i powołuje się na namalowany kiedyś obraz...

AW: – O polskich zwyczajach na europejskiej arenie: Kiedy w świat idzie mapa z polskimi strefami wolnymi od LGBT, idzie za tym wyjątkowo ostra dyskusja. W Parlamencie Europejskim to była debata pod napięciem... [Ale na sali kilkanaście osób].

AW: – ...sprawdzamy:

Jakub Sobieniowski: – Co do tego zgadzają się wszyscy i ci którzy cenią Stanisława Piotrowicza, i ci którzy wręcz przeciwnie. Był wizytówką, twarzą tego, co PiS zrobił z wymiarem sprawiedliwości.

„...był atakowany, ponieważ przeprowadzał reformę sądownictwa. Przecież wystarczy dokładnie sprawdzić, co robił w czasie stanu wojennego, w czasach PRL, przeczytać akta spraw, które prowadził...”

Jarosław Kaczyński

Prawo i Sprawiedliwość

Źródło: „Gazeta Polska”

To jedna z takich spraw: Dzielny działacz opozycyjny, Antoni Pikul był zatrzymywany, przetrzymywany w areszcie.

Antoni Pikul, działacz opozycji w PRL, radny sejmiku województwa podkarpackiego: – Pan Piotrowicz nigdy nikomu nie pomógł.

JS: – Faktom nie udało się dzisiaj porozmawiać ze Stanisławem Piotrowiczem, ale rządowej telewizji powiedział dokładnie to samo, co o nim mówi Jarosław Kaczyński, że jest celem ataków... a są ludzie, którzy mogą zaświadczyć, że pomagał, a nie szkodził.

„...wrogowie pojawili się wtedy, kiedy stałem się twarzą reformy wymiaru sprawiedliwości. Od tej pory przystąpiono do niesamowitego ataku na mnie, by mnie zniesławić, poniżyć...”

Stanisław Piotrowicz

Wybrany na sędziego Trybunału Konstytucyjnego

Źródło: tvp.info

JS: – Tę wersję przedstawia także:

Jarosław Gowin: – Fakt współpracy Stanisława Piotrowicza z podziemną Solidarnością.

JS: – Jarosław Gowin nie mówi konkretnie, komu Stanisław Piotrowicz pomagał, a to konkretni ludzie z bardzo konkretnymi osiągnięciami i mówią, że nie pomagał:

Andrzej Kuchlik, działacz opozycji w PRL wypowiedź z grudnia 2015 roku: – Nie pamiętam, by komukolwiek z Jasła pomagał pan Piotrowicz, a znam wszystkie przypadki, które wchodziły wówczas w kolizję z ówczesną władzą.

Zygmunt Błaż, działacz opozycji w PRL, wypowiedź z grudnia 2015 roku: – Sobie nie przypominam takich przypadków.

„...nie zrobił nic złego, więcej – pomógł, co wymagało pewnej determinacji, gotowości do rezygnacji z awansów, zgody na degradację. To wcale nie mało. Był więc w PZPR, ale należał do tej grupy prokuratorów i sędziów, którzy starali się maksymalnie łagodzić represje...”

Jarosław Kaczyński

Prawo i Sprawiedliwość

Źródło: „Gazeta Polska”

JS: – Tylko opinia prezesa nijak się ma do tego, jak komuniści odznaczyli tym medalem [brązowy krzyż zasługi] prokuratora Stanisława Piotrowicza:

... w organach prokuratury PRL pracuje od października 1976 roku. Jest pracownikiem pilnym i zdyscyplinowanym, ambitnym i wydajnym.

Powierzone mu obowiązki wykonuje prawidłowo. Poczynione ustalenia wykorzystuje do wszechstronnej działalności profilaktycznej. Wiele uwagi poświęca popularyzacji prawa zwłaszcza w środowiskach młodzieżowych.

Aktualnie uczestniczy w pracy organizacji partyjnej i radzie pracowniczej, pełniąc między innymi funkcję kierownika szkolenia partyjnego i społecznego inspektora pracy.

Antoni Pikul: – Pan Jarosław Kaczyński nie jest dla mnie żadnym autorytetem ani wyrocznią. Jeśli chodzi o historię tamtych czasów, czasów walki z komuną w podziemiu. Dobrze byłoby, gdyby się opierał rzeczywiście na dowodach, bo raczej w tamtym czasie za bardzo się nie udzielał.

Jakub Sobieniowski, Fakty.

AW: – Gigantyczny pożar w Turku, spłonęła fabryka mebli. Straty materialne są ogromne, ogromny też jest problem dla pracowników. Po takim pożarze pracę może stracić nawet 300 osób...

AW: – Odrzutowiec jedzie ulicą. Jego zdjęcie robi furorę w Internecie. To nie żart, to naprawdę samolot i jedyne takie skrzyżowanie w Polsce. W Pile czasem samoloty przejeżdżają przez drogę. Czasem działają tam światła, a czasem nie. [Skrzyżowanie pasów lotniska z drogą dwupasmową. Ale to jest lotnisko przy firmie naprawiającej te samoloty].

I tyle widoków w Faktach na dziś.

TVN24bis – Tak jest

Ursula van der Leyen, przemówienie przyszłej szefowej Komisji Europejskiej, końcowa część, bo tyle nagrałem. To jest tłuczenie na żywo podczas konferencji:

- będzie przewodzić będzie przewodzić europejskiej walce o zachowanie [nie rozumiałem] i oceanów, tak by nasze... a pan Janusz Wojciechowski zapewni dobrą przyszłość naszym rolnikom. Oni będą musieli się dostosować do nowych okoliczności, nowej rzeczywistości. Podwójna zmiana: klimatyczna i cyfrowa dla nas wszystkich będzie źródłem wszystkich zmian. Ale nie ma wątpliwości, rolnictwo pozostanie docenianą i cenną naszej kultury i naszej przyszłości. Potrzebujemy zrównoważonych gospodarstw rolnych, które sobie poradzą z tą strategią. Potrzebujemy dostępu do kapitału młodych rolników. Importowana żywność z krajów trzecich musi przestrzegać standardów środowiskowych Unii Europejskiej. Ludzie, oczywiście też leży im na sercu to, by mogli ukształtować swoją przyszłość.

Frekwencja w tegorocznych wyborach europejskich była najwyższa od ćwierć wieku, ale [nie rozumiałem] nie zaczyna i nie kończy się w dniu wyborów. Potrzebujemy tych wszystkich najlepszych energii ze wszystkich części naszej Europy, naszych instytucji, od ludzi z różnych środowisk. Dlatego zorganizujemy konferencję na temat przyszłości Europy. Ona włączy obywateli i instytucje podczas dyskusji, w którym to procesie Parlament Europejski będzie miał rolę przywódczą. Ze strony Komisji pani Dobraka Szyta, doświadczony członek Wysokiej Izby będzie bardzo blisko współpracować z państwem, by ta konferencja zakończyła się sukcesem.

Szanowni Państwo, Wysoka Izbo, wiem, że jeden członek naszej rodziny zamierza opuścić naszą Unię. [okrzyki i oklaski] Znaczna większość tej Izby cieszy się, że taka mała grupa, jak państwa nie jest w stanie tak głośno klaskać [oklaski]. Ja nigdy nie ukrywałam tego, że ja jestem zwolennikiem tego, by Wielka Brytania pozostała w Unii. [oklaski] Oczywiście uszanujemy decyzję podjętą przez Brytyjczyków. Będziemy z nią blisko współpracować, by znaleźć odpowiedzi na nasze wspólne wyzwania w przedmiocie bezpieczeństwa. Ale jedna rzecz musi być całkowicie jasna: Cokolwiek kryje w sobie przyszłość, nasz związek i przyjaźń między naszymi narodami są nierozzerwalne. [oklaski]

Szanowni Państwo, za 30 lat nasi [nie rozumiałem] będą patrzeć na nasze działania podejmowane dziś. Co oni wtedy powiedzą? To będzie zależało od tego, co my wszyscy razem zrobimy. Jeśli dobrze wypełnimy naszą pracę, Europa w roku 2050 będzie pierwszym kontynentem na świecie neutralnym [nie rozumiałem]. Będzie mocarstwem pierwszoligowym w dziedzinie gospodarki cyfrowej. Będziemy taką gospodarką, która sobie poradzi [nie rozumiałem] z równowagą między rynkiem, a sprawami socjalnymi. Też będziemy sobie świetnie radzić z największymi wyzwaniami w skali światowej. Droga przed nami jest ciężka, zadanie nie jest łatwe, ale razem poradzimy sobie. Musimy się zainspirować tym duchem optymizmu i chęci działania sprzed trzydziestu lat, który to ruch obalił żelazną kurtynę. To, jak Waclaw Hawel powiedział i zainspirował Europejczyków – to była właściwa rzecz, to trzeba było zrobić. To są proste czasy kroki. Chodzi o posprzątanie w parku albo wyjście na ulicę. Ale w ten właśnie sposób zmieniamy nasz kontynent. Ludzie, którzy chcą coś zmienić. My, Parlament, Rada i Komisja my również musimy zrobić tą [tę] właściwą rzecz. I w tym właśnie duchu ja zbudowałam mój zespół. W tym właśnie duchu jestem dziś obecna tu przed Państwem, by poprosić państwa o zaufanie. Zabierzmy się do roboty, by za trzydzieści lat, byśmy mogli powiedzieć: Niech żyje Europa!



2019-11-28 czwartek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3230

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Władze Prawa i Sprawiedliwości [znaczy Kaczyński i Kamiński, koordynator służb specjalnych] wyraziły oczekiwanie, by prezes Najwyższej Izby Kontroli, Marian Banaś, podał się do dymisji.

[Zdecydowali Kaczyński i Kamiński bez premiera a nawet prezydenta – pisałem, że to trochę gorszy sort. Nawet marszałek Senatu nie zdążył zająć się sprawą Banasia].

Nowy okręt [ORP ŚLĄZAK] na 101 urodziny marynarki wojennej... [budowany 18 lat]

Młodzi filmowcy nie chcą spotkania z Romanem Polańskim.

Historia według szefa SLD.

Od rana na opolskim odcinku autostrady A-4 krajowa administracja skarbowa prowadzi kontrolę pod kątem przewozu nielegalnego paliwa. Funkcjonariusze sprawdzają jakość paliwa przy pomocy najnowocześniejszego instrumentu, mobilnego laboratorium...

Przedstawiciele ugrupowań wchodzący w skład Zjednoczonej Prawicy podpisali umowę koalicyjną. W imieniu PiS umowę podpisał Jarosław Kaczyński, w imieniu Porozumienia – Jarosław Gowin, natomiast Solidarnej Polski – Zbigniew Ziobro.

... tymczasem w Platformie rusza walka o to, kto będzie kandydatem na prezydenta. W tle spór o przywództwo w partii.

Krzysztof Nowina-Konopka, Piotr Domański: – To jeszcze nie kampania wyborcza, ale walka o to, kto będzie kandydatem Platformy Obywatelskiej na prezydenta.

Małgorzata Kidawa-Błońska: – Ta kampania na pewno nas nie podzieli, a na pewno wzmocni i to będzie taki początek startu po kolejne zwycięstwo.

[...]

Adrian Stankowski, publicysta, „Gazeta Polska Codziennie”: – Sam Władysław Sikorski, pan Sikorski niedawno przyznał, że poprzednie prawyborzy w Platformie Obywatelskiej były ustawione i wynik tych prawyborów przecież to wszyscy doskonale znamy...

KNK: – Na wyborczą kampanię Grzegorz Schetyna sypnął pieniędzmi – każdy z kontrkandydatów dostał po 25 tysięcy złotych, choć jak przyznaje sama Kidawa-Błońska, serce szefa partii jest po stronie prezydenta Poznania.

To nie Schetyna będzie namaszczał. Będzie miał tylko jeden głos, jak każdy w Platformie. Wydaje mi się jednak, że prezydent Jaśkowiak jest bliższy Grzegorzowi Schetynie.

Małgorzata Kidawa-Błońska

Wicemarszałek Sejmu, Platforma Obywatelska

Wypowiedź dla TVN24

KNK: – O tym otwarciu mówi część działaczy Platformy, popierających Kidawę Błońską, zwłaszcza tak zwane młode wilki skupione wokół szefa klubu PO-KO, Borysa Budki: Agnieszka Pomaska, Sławomir Mitras, Kamila Gasiuk-Pihowicz czy Joanna Mucha. Krytykują pojawienie się Jaśkowiaka, zwanego kopertowym kandydatem i Grzegorza Schetynę, któremu ich zdaniem prawyborzy służą rozegraniu własnych interesów.

Joanna Mucha, PO w tvn24: – Grzegorz Schetyna osłabia naszego kandydata. Nie jest popularny, nie jest dobrze postrzegany...

KNK: – Podobnie słabo oceniany jest Jacek Jaśkowiak. Według sondażu Ibris 46% Polaków uważa Małgorzatę Kidawę-Błońską za lepszego kandydata. Jedynie 14,5% uważa, że o urząd prezydenta powinien ubiegać się Jacek Jaśkowiak...

Artur Wróblewski, politolog, Uczelnia Łazarskiego: – Wydawało się do tej pory, że to Kidawa-Błońska jest taką ulubienicą Grzegorza Schetyny, na nią gra, okazało się jednak, że chyba dość instrumentalnie posłużył się nią dla dania twarzy porażce w wyborach parlamentarnych, natomiast w tej chwili przerzucił swoje zainteresowania na kandydata Jacka Jaśkowiaka.

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Premier przeczytał raport CBA w sprawie Mariana Banasia, ciekawe, czy [raport] był tak przekonujący, jak sam Marian Banaś w Sejmie...

Marian Banaś: – W Krakowie jest wiele hoteli, gdzie można wynająć pokój na godziny po to, żeby na przykład odpocząć w czasie podróży i ten został przeznaczony w takim charakterze [śmiej na sali].

Maciej Knapik, Fakty: – To zwyczajnie obraza inteligencji słuchających – mówi opozycja.

Małgorzata Kidawa-Błońska: – To była kpina i z parlamentarzystów, i z wszystkich Polaków. Odpowiedzi pana Banasia były po prostu żenujące.

MK: – Istotnie PiS-owi trudno było tego bronić. Mimo tego wczoraj powołano dwóch zastępców prezesa NIK, obaj to politycy PiS-u, a władza odsyła do raportu CBA, którego treści nie znamy.

Włodzimierz Czarzasty: – Rozmawiamy o Najwyższej Izbie Kontroli, o ciele, które powinno być przezroczyste, najuczciwsze.

MK: – Raport musi być jawny – mówi opozycja.

Bertold Kittel, dziennikarz „Superwizjera” TVN: – Partia rządząca zaczęła kalkulować: to niemiłe, nie opłaca się ujawniać coś, co może być groźne politycznie. To są bardzo niebezpieczni ludzie, bardzo niebezpieczni gangsterzy.

MK: – Biznes prowadził znany gangster, jeszcze niedawno w telewizji państwowej Marian Banaś przyznawał, że go znał i widywał, gdy sprawdzał stan swojej nieruchomości, ale że formalnie najemcą był pasierb tego gangstera, więc nie ma sprawy – przekonywał prezes NIK. Pytania nie nadane wczoraj nasuwają się same...

Maciej Knapik, Fakty.

[Ale TVN jeszcze nie zna wiadomości o spotkaniu u Kaczyńskiego i polecenie złożenia rezygnacji przez Mariana Banasia].

AW: – Platforma i prawyborcy – właśnie się zaczęły i kandydaci na kandydata ruszają w Polskę. Małgorzata Kidawa-Błońska i Jacek Jaśkowiak przed walką o prezydencki pałac zawalczą o poparcie w partii. A w partii to nie jedyna walka, która rozpala polityczne zmysły.

Arleta Zalewska: – Szef klubu i nieformalny lider i przeciwnik Schetyny [Budka] wyraźnie staje po tej stronie, koleżanki z klubu również.

Agnieszka Pomaska, PO: – Małgorzata Kidawa-Błońska, wspieram ją.

AZ: – Ale poparcie nawet bardzo znanych posłów to za mało. 14 grudnia krzyżyk przy nazwisku: Kidawa-Błońska albo Jaśkowiak ma prawo postawić 750 uczestników konwencji krajowej. I to ich osobiście będą przekonywać kandydaci. Sztab Kidawy-Błońskiej nie zgodził się na wspólną podróż po kraju, czego mieli domagać się wysłannicy Grzegorza Schetyny.

Kidawa-Błońska: – Każdy z kandydatów powinien wybrać taką formę, którą uważa, że dla niego jest ciekawa. Chciałam prowadzić własną kampanię.

Jaśkowiak: – Staram się również odwiedzić tych wszystkich, którzy będą brali udział w głosowaniu. Będę przekonywał do siebie. Tam, gdzie to będzie możliwe, pojadę pociągiem, ponieważ te budżety, które mamy, nie są za wysokie, bo to 25 tysięcy na tę kampanię...

AZ: – To, że między tą dwójką iskrzy, tutaj dla nikogo nie jest tajemnicą, Tak jak i to, o co walczył Grzegorz Schetyna, by kandydata na prezydenta wybrać w prawyborach i to on gorączkowo poszukiwał drugiego kandydata. Powód? To odsuwa przynajmniej na razie wyborcze rozliczenia i wybór nowego szefa Platformy.

AW: – Operacja z sercem na dłoni.

- Trzeba było podjąć decyzję o wyjęciu serca, żeby można było cały nowotwór usunąć.

...kilka godzin bez serca, wszczepia mu serce z powrotem, chory dzisiaj idzie do domu.

AW: – Ale teraz uciekający mężczyzna i śmiertelny strzał. W Koninie między blokami rozegrał się dramat, ale kluczowy jego moment to niewiadoma. Na filmie z monitoringu widać prawie wszystko: jak policjant biegnie, jak wyjmuje broń i jak ją przeładowuje. Nie widać, jak strzela. I to teraz największa zagadka... Po zastrzeleniu 27-latką w Koninie wybuchły zamieszki...

AW: – Spowolnienie – brzmi groźnie, ale groźnie to może być, jak nadejdzie.



2019-11-29 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3230

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Premier apeluje do sędziów o szacunek w sądach, bo ci, którzy naruszają porządek wymiaru sprawiedliwości mogą doprowadzić do chaosu państwa i prawa,

Zdecydowana reakcja prezesa PiS na problemy szefa Najwyższej Izby Kontroli.

Gorączka okazjonalnych zakupów.

Bajeczna zima, pierwsza w historii, ramówka Telewizji Polskiej.

Prawo i Sprawiedliwość oczekuje natychmiastowej dymisji prezesa NIK. Centralne Biuro Antykorupcyjne zawiadomiło już prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa przez Mariana Banasia.

Maciej Sawicki, Anna Pawelec: – CBA skierowało...

Temistokles Brodowski, CBA: – Kontrola wykazała nieprawidłowości, które w ocenie CBA uzasadniają skierowanie sprawy do prokuratury.

MS: – CBA podejrzewa szefa NIK o złożenie nieprawdziwych oświadczeń majątkowych, zatajenie faktycznego stanu majątkowego oraz nieudokumentowanie wszystkich źródeł dochodu. Komunikat wydany po spotkaniu prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego i wiceprezesa partii, Mariusza Kamińskiego z Marianem Banasiem nie pozostawia wątpliwości.

Radosław Fogiel, zastępca rzecznika PiS: – Zostało sformułowane wobec pana Banasia oczekiwanie podania się do dymisji z zajmowanego stanowiska.

MS: – To jest jasny sygnał, że w PiS nie ma taryfy ulgowej. [Czy MB jest członkiem PiS?] Jarosław Kaczyński powtarza od lat:

PJK: – Musimy pilnować najpierw swoich...

MS: – Dymisji Banasia oczekuje też premier Mateusz Morawiecki. Zamieszanie wobec prezesa NIK próbuje wykorzystać opozycja. Jednak takiej dociekliwości polskiej opozycji nie ma w przypadku znanych polityków PO, których działalność budzi poważne wątpliwości.

Miłosz Manasterski, redaktor naczelny [fundacji pod nazwą] agencji informacyjnej: – Opozycja stosuje zasadę solidarności. Tak jak wiemy z taśm Neumanna, kto jest z Platformy, tego Platforma będzie bronić.

MS: – Co więcej, Neumann gwarantował politykom Platformy bezkarność. W ostatnich wyborach politycy PO umożliwili zdobycie mandatów politykom z prokuratorskimi zarzutami, także korupcyjnymi. Dzięki paktowi Senackiemu, do Senatu dostał się były sekretarz generalny PO, Stanisław Gawłowski. [Tak od Banasia doszliśmy do Gawłowskiego].

Maciej Sawicki, Wiadomości.

EL: – Energetyka, szkolnictwo wyższe i medycyna – to główne tematy spotkania marszałka Senatu, Tomasza Grodzkiego, z parlamentarzystami ze strony Litwy, Estonii i Łotwy w Rydze. To jego pierwsza zagraniczna wizyta, ale publiczności zastanawiają się, czy nie ostatnia? CBA zajmuje się sprawą rzekomych łapówek, jakie miał przyjmować.

Konrad Wąż, Małgorzata Kałużyńska: – To pierwsza zagraniczna wizyta Tomasza Grodzkiego w roli marszałka Senatu. Na Łotwie wziął udział w posiedzeniu zgromadzenia bałtyckiego i Rady Bałtyckiej.

„(...) współdziałamy i z Litwą, i z Łotwą, i z Estonią nie tylko na płaszczyźnie bilateralnej, ale również organizacji między narodowych takich jak ONZ, NATO, UE, OBWE czy Rada Państw Morza Bałtyckiego”.

prof. Tomasz Grodzki

marszałek Senatu

źródło: PAP

W tym czasie w Polsce CBA sprawdza kolejne sygnały od osób, które twierdzą, że Grodzki przyjmował od nich łapówki.

Temistokles Brodowski, rzecznik CBA: – Informacje te są analizowane przez funkcjonariuszy CBA. Wynik tej analizy przesądzi o ewentualnych dalszych krokach Biura.

KW: – Jedna z poszkodowanych, mieszkanka Szczecina, twierdzi, że Tomasz Grodzki jako lekarz wziął w 2009 roku łapówkę za operację walczącego z rakiem płuc ojca. Ze względu

na dobro śledztwa dane osób i daty wręczenia są objęte tajemnicą, ale CBA weryfikuje wszystkie sygnały.

Artur Wróblewski, politolog, Uczelnia Łazarskiego w Warszawie: – Jeśli potwierdzą się zarzuty w sprawie nieetycznego zachowania profesora Grodzkiego, no, wydaje się, że chyba najlepszym rozwiązaniem tej sprawy byłaby dymisja, taka honorowa dymisja pana profesora Grodzkiego.

KW: – Zaczęło się od internetowego wpisu profesor Agnieszki Popieli z katedry botaniki i ochrony przyrody Uniwersytetu Szczecińskiego. Napisała w nim, że przed laty [25?] wpłaciła 500 dolarów na konto przyszpitalnej fundacji, której wiceprzewodniczącym rady był Grodzki i to on miał operować jej chorą na raka matkę.

Jerzy Kopania, profesor, etyk, Uniwersytet w Białymstoku: – Lekarz nie może sugerować pacjentowi ani jego bliskim dokonania jakiejś wpłaty czy jakiejś darowizny na jakikolwiek cel, choćby najbardziej szlachetny.

[W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku szpitale były w takiej zapaści po PRL, że tylko dzięki fundacjom jakoś egzystowały].

KW: – Sam Grodzki zaprzecza, że kiedykolwiek przyjął pieniądze za operacje i unika pytań na ten temat. Odwołał też wczorajszy wywiad w Telewizji Polskiej. Konrad Wąż, Wiadomości.

EL: – 189 lat temu wybuchło powstanie listopadowe...

EL: – Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo znów w natarciu. Spółka wchodzi na litewski rynek. Będzie wyłącznym użytkownikiem portowej stacji przeładunku w Kłajpedzie.

EL: – Sędzia, Paweł Juszczyński, zawieszony w wykonywaniu obowiązków. To sędzia, który po ostatnim wyroku unijnego Trybunału Sprawiedliwości zażądał list poparcia do KRS. Rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych uznał to za podważanie uprawnień prezydenta do mianowania sędziów.

[Przecież nie prezydent utajnił listy poparcia do KRS].

EL: – Atak nożownika na moście w Londynie. Kilka osób jest rannych. Sprawcą jest najprawdopodobniej zastrzelony przez policjantów. London Bridge został zamknięty.

EL: – Papież zatwierdził dekret o męczeństwie polskiego księdza, Jana Machy, działacza ruchu oporu zamordowanego przez Dojczów w więzieniu w Katowicach w 1942 roku.

EL: – Polsko-Italskie relacje to wynik wspólnych chrześcijańskich idei i plany na wspólną politykę społeczną i imigracyjną w ramach Unii Europejskiej. Świętujemy stulecie nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Italią.

EL: – Pomimo protestów spotkanie z Romanem Polańskim odbędzie się.

EL: – Czarny piątek jeszcze trwa, a klienci starają się zrobić jak najtańsze i jak najwięcej zakupów.

EL: – Warszawska rotunda, jeden z symboli stolicy przeszedł gruntowną modernizację. Teraz będzie to najnowocześniejszy oddział Banku PKO w kraju.

Rotunda stanęła w 1966 roku [była budowana przez 3 lata] ... Budynek ma też tragiczną historię. 15 lutego 1979 roku w rotundzie wybuchł gaz. Zginęło wtedy 49 osób, a ponad sto zostało rannych... Niemal 3 lata temu charakterystyczny budynek znikł z Warszawy. Jego właściciel, PKO BP postanowił go rozebrać i odbudować w historycznym kształcie. [Budynek rozebrano, bo zamierzano w tym miejscu postawić znacznie większy obiekt. Na skutek protestów środowiska architektów odbudowano go w pierwotnym kształcie, ale niezupełnie. Teraz obiekt ma gęściej ustawione słupki w elewacji i liczniejsze fale na dachu]. Na poziomach minus jeden i zero jak dawniej jest obsługa klientów banku, a na piętrze kawiarnia. [Też nie tak: Na poziom minus jeden mieli wstęp tylko pracownicy banku, gdzie były pomieszczenia socjalne

i służbowe banku. Pięterko było niewielkie i tylko pośrodku lad dla klientów i nie było kawiarni].

EL: – Mimo protestów kilkudziesięciu studentów, pracowników i absolwentów zaplanowane w łódzkiej filmówce spotkanie z Romanem Polańskim odbędzie się. Oskarżonego przez kolejne kobiety o gwałt reżysera bronią także polscy aktorzy. [I Polska go nie deportuje do USA na czekający go proces?]

EL: – A my jutro poznamy naszych rywali [Więc do jutra].

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Myślę, że pan Banaś poda się dziś do dymisji – mówi premier i dodaje, że jeśli tak się nie stanie, to ma jeszcze plan Be. Chyba będzie musiał go użyć, bo Marian Banaś dymisji nie składa. Za to CBA składa doniesienie do prokuratury. W Oświadczeniach majątkowych prezesa NIK są ku temu poważne powody. [Ale to już wiemy od szeregu miesięcy].

Oświadczenie NIK

29 listopada 2019

W związku z pojawiającymi się informacjami. Jakoby Prezes NIK złożył dymisję z zajmowanego stanowiska informujemy, że decyzja taka nie zapadła. Jednocześnie zapewniamy, że Najwyższa Izba Kontroli pracuje zgodnie z obowiązkami przypisanymi jej ustawą.

[...]

Prawdopodobna jest zmiana ustawy o NIK.

Grzegorz Schetyna

Żadnej zmiany konstytucji nie będzie. Marian Banaś to symbol uczciwości PiS.

AW: – Prezent na zimę od policjanta.

Taki gest człowieczeństwa więcej znaczy niż te buty. [Zwłaszcza w świetle kamer].

Sędzia Paweł Juszczyzyn zawieszony w obowiązkach służbowych [wiemy]/

[...]

AW: – Młodzi na ulicach znów przypominają, jaki mamy klimat, a mamy taki, że trzeba bić na alarm. To młodzi będą w nim żyć za kilkadziesiąt lat, więc to młodzi bili dziś w bębny, żeby zmusić do działania.

[...]

[To bardzo przykre: młodzi protestują, bo tyle władze dopuszczają; telewizje komunikują, bo to jest wiadomość, ale telewizje nic więcej nie robią, a powinny zawiesić działanie i być z młodymi na ulicy. Rządy powinny – właśnie, co powinny? Nic nie powinny – uważają, że wystarczy szum medialny jako całe działanie, a młodzi coraz starsi, z klimatem coraz gorzej, bo przemysł, kopalnie, samochody na ulicach, trzeba grać mieszkania, najwięksi: Chiny, USA, Indie otwarcie głoszą, że to nie ich problem i nie przejmują się własnym psuciem klimatu ziemi. „Po nas choćby potop” – już kilkanaście wieków to wiemy...]

AW: – Donald Tusk żegna się ze stanowiskiem w Unii. Swojemu następcy przekazuje symboliczny dzwonek, a dziennikarzom, że coraz bardziej fizycznie będzie obecny w Polsce.

[...]

AW: – Cenowy zjazd oznacza wjazd do sklepów. Black Friday oznacza wielkie obniżki, ale też cenowe pułapki...

Kościół rosną jak grzyby po deszczu...



Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3230

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

W Londynie ofiar mogło być więcej, gdyby zamachowiec nie został powstrzymany...

Czy kandydaci w prawyborach prezydenckich mają równe szanse?

The Voice of Poland, finał, sobota 20:05.

Nie odbyło się oprotestowane przez studentów i absolwentów łódzkiej filmówki z Aleksandrem Polańskim...

Przewodniczący SLD wciąż próbuje się bronić. Gdy po jego wypowiedzi o wyzwaniu przez Armię Radziecką w czasie drugiej wojny światowej Polski, wybuchł skandal, teraz pyta: Komu w takim razie zawdzięczamy wyzwolenie?

Jan Korab, Maria Ruman: – Włodzimierz Czarzasty nie wycofuje się i nadal prowokuje.

Włodzimierz Czarzasty #Lewica

Obserwuję od dwóch dni wylew intelektualnego debilizmu na temat wyzwolenia Polski z okupacji hitlerowskiej. Mam po przeczytaniu wszystkich mądrych i grzecznych uwag takie pytanie. Kto według Państwa wyzwolił Polskę z okupacji hitlerowskiej? Pytam, bo to bardzo mnie interesuje.

JK: – Mimo że wpis był obraźliwy, szybko przyszły merytoryczne odpowiedzi:

Samuel Pereira

Nikt nie wyzwolił Polski w 1945 roku. Jeden okupant przejął okupowany kraj od innego okupanta. Pomogłem.

[W każdym razie nie było to przejście, a bardzo krwawe walki na terenie Polski. Po obu stronach poległo wiele żołnierzy].

JK: – Choć każde polskie dziecko wie, że w czasie drugiej wojny światowej walczyliśmy z Dojczami i Rosjanami, politycy lewicy chcą powrotu sowieckiej narracji historii polskiej. [Z Rosjanami walczyliśmy dopiero po wojnie i to walczyliśmy tylko politycznie].

„Zgwałcili wszystkie kobiety przed porodem i wszystkie te tuż po porodzie. Porodówki pilnowali polscy żołnierze, by bronić swoich rodaczek i codziennie odbywały się krwawe bijatyki w walce o kobiety. Są tysiące podobnych historii”.

Fragment świadectwa Madeleine Pauliac,
francuskiej lekarki

„Chirurg ze szpitala w Gdyni wyznał, że codziennie szyje krocza zgwałconych dziewczynek”.

Fragment świadectwa Madeleine Pauliac,
francuskiej lekarki

„Trwożliwe, przyciśnięte do ściany setki dojczlandzkich kobiet i dzieci. W ostrym świetle rozpoznaję dziewczęta z warkoczami. Matki trzymają niemowlęta w ramionach, stare kobiety w chustkach na głowie. Kobiety, kobiety – jak daleko sięga mój wzrok”.

[Opisałem te lata we wcześniejszych książkach. Dodam jedynie, że na pewno nie wyzwoliły nas państwa zachodnie. W roku 1939 Wielka Brytania i Francja zostawiły nas na samotną walkę, mimo że w traktatach gwarantowały Polsce, że w ciągu dwóch tygodni po napaści na Polskę, one przystąpią do wojny i obronią Polskę. Nie zrobiły tego. Alianci po wylądowaniu w Normandii w 1944 roku i wcześniej w 1943 roku na Sycylii, wyzwolili całą Europę, wyzwolili nawet Czechy, tylko nie Polskę, mimo że u ich boku walczyła wielotysięczna armia generała Andersa. Alianci nie wyzwolili nas przez 45 lat po wojnie, właściwie nie wyzwolili nas nigdy. Kto nie przeżył tej strasznej wojny, nie zrozumie...]

EL: – Sprawiedliwa transformacja energetyczna – to temat, o którym mówi się najwięcej podczas rozpoczynających się obchodów Barbaruki. Z górnikami w Bogatyni na Dolnym Śląsku świętował prezydent, w Katowicach premier...

EL: – Terytorialsi [tak zaczyna się nazywać wojska obrony terytorialnej] rosą w siłę, przysięgę składa pół tysiąca nowych żołnierzy...

EL: – Do poniedziałku, do szóstej rano kierowcy nie mogą korzystać w pełni z autostrady A-1. Drogowcy zamknęli autostradę na odcinku między węzłem Tuszyn, a Piotrków Trybunalski Zachód...

Trwa świąteczna zbiórka żywności...

Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik

Już nie kryształowy, ale wciąż pancerny. Marian Banaś nadal prezesem NIK. Dymisji nie ma, choć CBA zawiadamia prokuraturę, a politycy PiS wywierają presję i biją się w piersi, mówiąc o kadrowej pomyłce. Czemu milczeli, gdy o problemach Banasia alarmowała opozycja?

Arleta Zalewska –

Marian Banaś – Co zrobiły służby?

16 kwietnia – rozpoczęcie kontroli

30 sierpnia – wybór Mariana Banasia na prezesa NIK

21 września – Superwizjer TVN „Pancerny Marian i pokoje na godziny”

29 listopada – wyniki z kontroli

Zanim został prezesem NIK, był ministrem finansów i szefem krajowej administracji skarbowej.

EL: – Armatki odpalone. Ruszyło wielkie naśnieżanie.

EL: – Stara gierkówka [tak nazywano drogę z Warszawy do Katowic] zmienia się w nowoczesną autostradę...

EL: – Karta szczepień jak przepustka. Warszawa zmienia zasady rekrutacji do miejskich żłobków i stawia warunek: nie ma szczepień – nie ma miejsca.

Miejskie żłobki w Warszawie: 12 tysięcy miejsc, 2400 nieszczepionych dzieci.

EL: – Przegonić myśliwych z własnego terenu – teraz już można. Zmiany w prawie łowieckim pozwalają na nowo określić łowieckie obwody i nie pozwalają na polowania, nagonki czy ambony tam, gdzie właściciel się na to nie zgodzi. Co jako pierwsze miasto w Polsce stosuje Sopot.

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Piotr Marciniak oraz Ewa Łętowska. Profesor, sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku, była rzeczniczka praw obywatelskich

PM: – Pani profesor, jest pani współautorką listu otwartego...

EŁ: – To jest komunikat skierowany do pana prezydenta, podpisany, pewna grupa...

PM: – Dziesięcioro...

EŁ: – Problem polega na tym, że z powodu pośpiechu nie zdążono nawiązać kontaktu telefonicznego ze wszystkimi i zdaje się, to spowodowało, że to nie jest tak, że ci, którzy nie podpisali, to nie są przeciw – to nie ma nic wspólnego.

PM: – Ja tylko powiem, że list został skierowany do prezydenta, marszałków Sejmu i Senatu oraz ministerstwa sprawiedliwości, co jest w tym liście, za chwilę będę czytał propozycje w sprawie KRS, ale najpierw zapytam o stan prawny na dzisiaj, zwłaszcza po wyroku TSUE. Zanim przejdę do propozycji, zapytam o diagnozę. W tym liście czytam, że TSUE podzielił wątpliwości polskiego Sądu, pytającego Sąd Najwyższego, a na przykład premier twierdzi, że nie. I zacytuje premiera: TSUE nie stwierdził jakichkolwiek naruszeń

prawa, nie wskazał ani jednego przepisu, który byłby sprzeczny z prawem Unii, dlatego premier zarzuca środowiskom prawniczym manipulację.

EŁ: –Manipulację mogę zarzucić albo złe poinformowanie mogę zarzucić, wobec tego panu premierowi. Dlatego że wyraźnie w punktach 121 do 125 jest wyraźnie w wyroku TSUE powiedziane, że to właśnie, na co zwraca uwagę pan premier, jest błędnym pojmowaniem problemu. Zaletą wyroku TSUE jest to, że nie jest istotne to, czy jakiś przepis narusza niezależność organów lub niezawisłość sądową, ważne jest, czy pewna sekwencja przepisów, uregulowań układu się w pewien ciąg technologiczny albo ciąg, który powoduje uszczerbek dla niezależności i niezawisłości. Czyli niewskazywanie konkretnych przepisów, wskazanie ciągu zdarzeń, które powodują, że mamy do czynienia z takim mechanizmem. I ten ciąg jest wskazany w wyroku TSUE. On dotyczy zarówno KRS-u, tam jest wskazanie takich kwestii, jak przerwanie kadencji określonej konstytucyjnie, jak zmiana sposobu wyboru przez zwiększenie elementu politycznego i dalej również wskazanie, że takim elementem, dającym możliwość powątpiewania w niezależność tego organu, są okoliczności towarzyszące wyborowi konkretnych osób, które wchodzi do KRS. Więc proszę zwrócić uwagę, trzy elementy – mechanizm. Jeżeli pan premier pyta, to odpowiadam: proszę zwrócić uwagę na te punkty wyroku. To samo dotyczy niezawisłości sądu, niezawisłości sędziów, dlatego że tam wskazano wyraźnie nie tylko konkretne przepisy, ale działania, które powodują zaburzenia tej niezawisłości, a również, uwaga, to bardzo ważne: jeżeli pewne zachowania w społecznym odbiorze powodują, że można powątpiewać w niezawisłość sądu, to też jest uchybienie tym standardom, których wymaga wyrok TSUE. Przy czym od razu powiadam, wyrok TSUE mówi, jak należy rozumieć prawo europejskie. On nie mówi nic o prawie polskim, tylko mówi: prawo europejskie wymaga takich przepisów i takich okoliczności, którym powinien odpowiadać organ niezależny i niezawisłych sądach. I teraz jest wobec tego rzeczą organów krajowych, powziąć wszelkie działania, dlatego, że obowiązuje artykuł 4, ustęp 3 traktatu Unii Europejskiej – zasada lojalnej współpracy, aby doprowadzić do zgodności pomiędzy prawem polskim i prawem europejskim, według wskazań TSUE. I teraz stąd list, o którym zaczęliśmy.

PM: – Zanim przejdziemy do tych rozwiązań, chciałem dokończyć ten wątek niezawisłości sądu, bo rząd cieszy się, że wyrok nie skopiował opinii rzecznika generalnego.

EŁ: –A to nie ma nic do rzeczy. Wyrażał te same wątpliwości...

[Pani profesor mówi bardzo mądrze, bardzo wnikliwie, równocześnie powiedziała bardzo dużo, tak dużo, że to jest jednak nieprzydatne dla obywateli].



2019-12-01 niedziela

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3230

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Losowanie grup euro-2020 za nami, już wiemy, że grupę mamy trudną...

Dziś pierwszy dzień urzędowania Komisji Europejskiej w nowym składzie...

W piątek zawieszony w obowiązkach za przekroczenie uprawnień [nie zrozumiałem] wziął udział w proteście przed ministerstwem sprawiedliwości. Mowa o sędzi, Pawle Juszcyszynie, który podważył wybór sędziów do KRS [zażądał ujawnienia list poparcia przeciw], wobec czego wszczęto wobec niego postępowanie dyscyplinarne.

...niezwykle miękkie i niejednoznaczne orzeczenie [wyrok] TSUE...

Uratowane tygrysy w drodze do azylu w Hiszpanii.

[Ale przedtem przez tydzień dogorywały na granicy, bo polskie władze długo nie wiedziały, co z tym zrobić].

Alicja Stępińska zwyciężczynią de voice of Poland [?]

Polska pomaga – rozpoczęła się wspólna akcja Caritas i TVP...

Zakończenie „rolnik szuka żony” ...

Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik

Nie – dla politycznych nacisków i represji. Tak – dla niezawisłości.

W Warszawie, Krakowie, Gdańsku i Wrocławiu, ponad 100 miastach w Polsce i Europie demonstracje solidarności z sędziami. Robimy to dla wszystkich – mówią organizatorzy, bo atak na sądy jest atakiem na obywateli.

Tygrysy w drodze do Hiszpanii... dwa – Gog i Kan – zostają na stałe w Polsce...

Palenie zabija, także palenie węglem. Polski alarm smogowy znowu bije na alarm i jak wielki wyrzut sumienia stawia w kolejnych miastach model czerniejących płuc. Polska stawia na węgiel...

Czy początek tygodnia będzie końcem kariery Mariana Banasia?

Konkurs na skoczni odwołany, plany pokrzyżował wiatr [ale to nie w Polsce].

Kto nie stawia na sprzęt, ten nie staje na podium. W instytucie lotnictwa testowane są narty i kombinezony...

[I to ma być sport?]



2019-12-02 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3236

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Pękamy z dumy. Mieszkańcy Londynu i wszystkie media mówią o wielkim bohaterstwie Polaka, który stawił czoła terroryście. [Ale byli również inni, nie tylko Polak].

Terroryści na zwolnieniu warunkowym.

Polka walczy o syna, który ma być adoptowany przez parę homoseksualistów.

Oskarżony sędzia razem na proteście.

DH: – Do Madrytu przyjechało niemal 200 przywódców z całego świata, żeby rozmawiać o ochronie klimatu. Na szczycie COP25 Polskę reprezentował premier, Mateusz Morawiecki.

DH: – Ministrowie spraw zagranicznych grupy wyszehradzkiej są za przyłączeniem Bałkanów Zachodnich do Unii Europejskiej. [A sami, jakby tylko mogli, odłączyliby się].

Artur Wróblewski, [tym razem] ekspert do spraw międzynarodowych, Uczelnia Łazarskiego: – Fakt, że powracają dwa razy, trzy razy do Dojczlandu i znowuż ubiegają się z wnioskiem azylowym o azyl, pokazuje nieszczelność systemu dojczlandzkiego.

DH: – Bilans kadencji Tuska.

Dla kogo złota piłka?

Marcin Szybszak, Małgorzata Kałużyńska: – Konradowo pod Olsztynem. W tej niewielkiej miejscowości na Warmii mieszkała rodzina pana Zbigniewa Parowicza. Rolnik zajmował się hodowlą drobiu. Mężczyzna miał ponad 20 tysięcy złotych długu, chodziło o niezapłacone faktury za zakup paszy i nawozów. Wtedy do gry wszedł komornik. Piętrowy dom z zabudowaniami gospodarczymi i 13-to hektarową działkę [komornik] sprzedał na licytacji za nieco ponad 200 tysięcy złotych. Szacunkowa wartość majątku była dwukrotnie wyższa. Szokuje fakt, że nabywca wpłacił jedynie 32 tysiące wadium. Mimo to komornik uznał licytację za zakończoną, a sędzia wydał własność bez wyegzekwowania całej należności.

W sposób bardzo niechlujny wykonał swoje obowiązki – mówi Łukasz Gojke ze stowarzyszenia „niepokonani”. Okazuje się, że tę sprawę prowadził sędzia Paweł Juszczyzyn. Za nic miał, że pan Zbigniew Parowicz stracił cały majątek, a i tak został z długami, bo 30 tysięcy nie starczyło na pokrycie zobowiązań. W tej sprawie interweniowała między innymi senator Lidia Staroń – słała pisma do ministra sprawiedliwości, Krzysztofa Kwiatkowskiego [PO].

[Ale bo też dom mieszkalny jest w niewyobrażalnej ruinie (zdjęcia), nie ma żadnych kurników, a miała być hodowla kur. Parowicz był przeraźliwym „gospodarzem”, Postępował, jak z nie swoją własnością, którą zostawili Dojczel].

Łukasz Gojke: – Najgorsze jest to, że sędzia Juszczyzyn tak pryncypialnie podchodzi do sprawy wyroku TSUE, a w przypadku zwykłego człowieka, no, podszedł do tego tak bardzo nonszalancko.

MS: – Dzisiaj sędzia Paweł Juszczyzyn stał się bohaterem środowisk związanych z opozycją. W minionym tygodniu został na miesiąc odsunięty od orzekania, a rzecznik dyscyplinarny wszczął przeciwko niemu postępowanie po tym, jak podważył uprawnienia do wydawania wyroków [?] przez innego sędziego.

[To już nie podważył prawa prezydenta do powoływania sędziów?]

Wojciech Wybranowski, publicysta, „Do rzeczy”: – Tak naprawdę chodzi o to, że grupa sędziów uważa się za stojących ponad prawem, że będą kwestionować decyzje i nominacje prezydenta, bo go nie lubią, bo im się nie podoba, jest dla nich nieinteresująco ładny.

MS: – Wczoraj Paweł Juszczyzyn wziął udział w pikiecie przed ministerstwem sprawiedliwości razem ramię w ramię z politykami opozycji [i tysiącami obywateli bezpartyjnych].

MS: – Szacunki mówią co innego. W całej Polsce wzięło udział około 5 tysięcy osób.

Edyta Hołdyńska, publicystka, „Sieci”: – Dzisiaj sądów bronią te osoby, które same w tych sądach pracują, stowarzyszenia „JUSTITIA”, które zawsze najgłośniej właśnie krzyczały.

MS: – W niektórych miejscowościach na pikietę przysłała jedna albo dwie osoby [pokazać!]

Jan Śpiewak, aktywista społeczny: – Nie byłem na demonstracji wczorajszej, bo mam wrażenie, że sędziowie nie wyciągnęli wniosków. Dzisiaj sądy są niestety ostoją takiego feudalnego myślenia o polskim społeczeństwie i to po prostu widać w wyrokach, w traktowaniu ludzi. Bardzo pobłażliwie traktują silnych, a bardzo surowo traktują bezsilnych. [Jednak nie wszyscy sędziowie tak postępują, bo Ziobro powołał już całe tabuny prawomyślnych sędziów].

MS: – Według badań za reformą wymiaru sprawiedliwości opowiada się zdecydowana większość społeczeństwa.

Henryk Domański, profesor, socjolog, Polska Akademia Nauk [Ale mówi to przed budynkiem, bo w PAN nie wolno prowadzić działań politycznych]: – Ten odsetek akceptujących potrzebę zmian w sądownictwie, to się kształtuje w granicach 60% i to się nie zmienia.

[Zmienia się, bo w ubiegłym roku notowałem ponad 80% akceptujących zmiany w sądownictwie].

Premier w exposé zapowiedział kolejny etap reform wymiaru sprawiedliwości prowadzonych przez rząd Zjednoczonej Prawicy od 4 lat. Marcin Szybszak, Wiadomości.

[Teraz druga część o sądach:]

Konrad Wąż, Anna Pawelec: – Wrocław. Tu kojarzeni z opozycją nie przebiali w słowach:

Frasyniuk: – Ja namawiam państwa, żeby cytować Frasyniuka, żeby cytować więźniów politycznych z czasów stanu wojennego.

KW: – Obok Władysława Frasyniuka protestowali między innymi: Bogdan Zdrojewski z PO i były już senator tej partii, Józef Pinior.

Pinior: – Sędziowie, prawnicy, prokuratorzy, adwokaci, radcowie prawni. Możecie być pewni naszej solidarności z wami!

KW: – W sprawie Piniora toczą się dwa postępowania, jedno o oszustwo i fałszowanie oświadczeń majątkowych, drugie o korupcję. W tej sprawie o jego winie bądź niewinności

rozstrzyga sędzia Marek Górny, który wczoraj również uczestniczył w tym samym proteście, co jego podsądny.

Miłosz Manasterski, redaktor naczelny [fundacji pod nazwą] agencji informacyjnej: – Nie możemy liczyć na bezstronność w sprawie pana Pinióra w ogóle. Mamy problem z bezstronnością sędziów, którzy właściwie, część z nich udowadnia, że jest politycznie zbratana z opozycją.

KW: – Rzecznik prasowy sądu okręgowego we Wrocławiu nie widzi jednak problemu. [Wymienić rzecznika na widzącego problem].

Marek Poteralski, sędzia, rzecznik sądu okręgowego we Wrocławiu: – To, że w jednym miejscu podczas zgromadzenia był sędzia i był jego podsądny czy na przykład jakaś strona postępowania, to jeżeli, nie wiem, nie ma zażyłości z tą osobą, to też nie jest przeszkoda w prowadzeniu postępowania. [Też wymienić rzecznika].

KW: – Konstytucjoniści są jednak innego zdania:

Genowefa Grabowska, profesor, konstytucjonalistka, Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie [czy PiS?]: – Stwarza niebezpieczeństwo, że kiedy ten sędzia orzeka, strona nigdy nie ma pewności, czy wydany wyrok na jej niekorzyść, nie jest podyktowany jego przekonaniem politycznymi.

Adrian Stankowski, publicysta „Gazeta Polska Codziennie”: – Reforma wymiaru sprawiedliwości polega właśnie na tym, żeby uwolnić sądownictwo od wpływów politycznych [opozycji].

KW: – Ministerstwo sprawiedliwości chce też wprowadzenia przepisów dyscyplinujących sędziów angażujących się politycznie. Takie przepisy z powodzeniem funkcjonują między innymi w Dojczlandzie i we Francji. Konrad Wąż, Wiadomości.

DH: – Z przewodniczącego Rady Europejskiej na szefa Europejskiej Partii Ludowej. Przyszedł czas na podsumowanie pięcioletniej kadencji Donalda Tuska. Według wielu ekspertów Tusk nie poradził sobie z unijnymi kryzysami, za to chętnie, choć nie powinien, angażował się w politykę Polski.

Marcin Tulicki, Anna Olszak: – Donald Tusk w nowej roli – szefa Europejskiej Partii Ludowej.

Rafał Ziemkiewicz [nie podano, a ja nie wiem, kto to?]: – Przecież nikt nie wie, kim był jego poprzednik ani żaden z szefów ipipi nie zrobił żadnej politycznej kariery wcześniej.

MT: – Nie będzie mógł za to narzekać na zarobki. 30 tysięcy złotych miesięcznie. Więcej niż prezydent polski. [Ale znacznie więcej ma asystentka Glapińskiego i wielu innych w spółkach skarbu państwa]. W walce o ten fotel, Tusk na białym koniu widzieli jego zwolennicy. Widać to on sam wysyłał sygnały. Coraz częściej pojawiał się w Polsce i angażował politycznie.

Tusk: – Nie możecie zostawić losu naszych dzieci i naszych wnuków w ich rękach. Idźcie do zwycięstwa.

MT: – Na końcu zrezygnował.

Tusk: – Nie będę kandydował w zbliżających się wyborach prezydenckich...

MT: – Wiele osób nie kryło rozczarowania. Także dziennikarze:

„Kilka lat temu wybrał apanaże. Teraz stchórzył. Nazwijmy rzeczy po imieniu, Historia osądzi”.

Hanna Lis

Źródło: twitter.com/hanna_lis

Donald Tusk: – Nie mogę narzekać, bo jeśli ktoś jest smutny zanim kandyduje, to jest jakiś komplement pod moim adresem.

MT: – Gdy 5 lat temu wybierał te europejskie apanaże, sytuacja była podobna.

Tusk: – Być polskim premierem, to jest stukrotnie ważniejsza rzecz dla mnie niż te potencjalne awanse europejskie.

MT: – Po tych słowach zdanie z mienił. Porzucił tekę premiera i wyjechał do Brukseli.

Piotr Semka, publicysta, „Do rzeczy”: – Mijał się z prawdą i robił to w sposób bardzo, powiedziałbym, bezczelny.

MT: – Pięć lat szefował Radzie Europejskiej.

Fabio Castaldo, wiceprzewodniczący parlamentu europejskiego: – Generalnie mówiąc, ostatnie 5 lat było bardzo rozczarowujące.

MT: – Z największymi w historii kryzysami, tym migracyjnym i związanym z wyjściem Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, wspólnota, więc także Donald Tusk sobie nie poradzi.

Tusk: – Zastanawiałem się, jak wygląda to miejsce dla tych, którzy promują Brexit nawet bez zarysu planu.

MT: – Tymi słowami rozwścieczył Brytyjczyków.

Stawał też w opozycji do Polski. Gdy na przykład straszył sankcjami za nieprzyjmowanie imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki.

Tusk: – To będzie wiązało się nieuchronnie z pewnymi konsekwencjami. Takie są zasady w Europie.

Jacek Saryusz-Wolski, europoseł, Prawo i Sprawiedliwość: – Zaszкодził Polsce, opowiedział się za artykułem 7, za sankcjami, za tą nagonką na Polskę.

MT: – Nie zawsze traktowany poważnie nawet przez swoich brukselskich kolegów.

- Czy pańskie nazwisko było wymieniane wśród potencjalnych kandydatów na szefa Komisji Europejskiej?

Tusk: – Nie.

Juncker: – Na szczęście nie.

MT: – Nie brak opinii, że właśnie te sytuacje i takie obrazki [Tusk pomaga Junckesowi włożyć marynarkę] najtrafniej pokazują jego pozycję na europejskich salonach przez ostatnich 5 lat. Zwolennicy mówili o nim: król Europy. Ale część elity wyznaczyły mu inną rolę [znów zdjęcie z marynarką Junckersa]. Marcin Tulicki, Wiadomości.

DH: – Podsumowanie kadencji Donalda Tuska jako szefa Rady Europejskiej oraz pytania o jego obecną i przyszłą rolę w polskiej polityce w reportażu Marcina Tulickiego dziś w TVP-INFO o 20:15. Po reportażu dyskusja publicystów.

DH: – Syrena Toma Hanksa.

DH: – ... rolnik szuka żony... grubo ponad 4 miliony widzów...

Lionel Messi ma już 5 złotych piłek...

Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak

Miał przemyśleć przez weekend i podać się do dymisji. [Marian Banaś]
[...]

Kalendarium zdarzeń

XI.2018 – informacje o nieprawidłowościach

7.XII.2018 – opozycja pyta

10.I.2019 – CBA odpowiada

16.IV.2019 – początek kontroli CBA

30.VIII.2019 – wybór prezesa NIK

16.X.2019 – koniec kontroli CBA

Marian Banaś w tym czasie: – szef kas [?] – minister finansów – prezes NIK

Co z białymi świętami?

Najsłynniejszy Polak teraz na wyspach brytyjskich nie chce pokazywać twarzy...

Szukająca zbrodni w lubelskim hostelu...

Znowu demonstracje w obronie niezawisłości sędziów niemal w całej Polsce...

Olga Tokarczuk powołuje fundację...

W polskim akcie stanu cywilnego nie można wpisać dwóch matek dziecka, nawet jeśli widnieją one w zagranicznym akcie urodzenia. Nie pozwala na to polskie prawo – orzekł Naczelny Sąd Administracyjny. [...] nie przyznaje związkom partnerskim praw rodzicielskich.

Tygrysy dotarły bezpiecznie do Hiszpanii... dwa zostały w ZOO w Człuchowie, dwa w Poznaniu, te które dotarły do Hiszpanii czują się dobrze...

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Grzegorz Kajdanowicz i Donald Tusk

GK: – w specjalnym wydaniu Faktów po Faktach z Brukseli – specjalne wydanie i gość specjalny – Donald Tusk, były premier i były już przewodniczący Rady Europejskiej. Dobry wieczór. Witam panie premierze.

DT: – Dobry wieczór.

GK: – Zaczęłam o byłym, mówię o tej Radzie Europejskiej, bo zakładam, że zgodnie z pana deklaracją jakieś kilkadziesiąt godzin temu zrzucił pan maskę obiektywnego nudziarza, prawda?

DT: – Symbolicznie, tak. No, bo dokładnie dzisiaj rano po raz pierwszy wkroczyłem do swojej nowej siedziby szefa Europejskiej Partii Ludowej, więc w jakimś sensie tak. Ten kolejny rozdział w moim życiu się zaczął i pewnie będzie – jak pan wspomniał – bardziej polityczny, może bardziej kontrowersyjny czasami, twardszy w przekazie, ale wciąż zanurzony w tych sprawach, w jakich zanurzony jestem od lat.

GK: – To zobaczymy, jaki Donald Tusk jest bez tej maski obiektywnego nudziarza, podoba mi się, powiem szczerze, to określenie. Panie premierze, z tą prezydenturą Rzeczypospolitej, to pan się pożegnał raz na zawsze, ostatecznie i definitywnie?

DT: – Mówimy o tym sezonie?

GK: – Mówimy – na zawsze.

DT: – Panie redaktorze,

GK: – O tym sezonie wszystko jest jasne.

DT: – Wszystko jest jasne i chciałbym na tym kwestię wyborów prezydenckich, jeśli idzie o mnie, zamknąć. Nie używałem tego argumentu, ale pan pamięta, zresztą rozmawialiśmy przed naszym spotkaniem chwilę. To nigdy nie była, nie był przedmiot jakiegoś požądania.

GK: – Obsesji?

DT: – Czy obsesji – prezydentura, już nie będę przypominał tych słów o żyrandolach, które kiedyś mi wyrzucano, ale mówiąc zupełnie poważnie, to, co jest potrzebne w polskiej polityce, to oczywiście, no, realna władza, żeby zatrzymać to, co jest złe i starać się znowu wyprowadzić Polskę na pozytywne tory. Prezydentura byłaby częściowo tego typu mandatem, metodą, ale zdecydowanie niewystarczającą, więc jeśli zapowiadałem tak otwarcie, że będę chciał wrócić do takiej jakiejś czynności publicznej w Polsce, godząc to z tą nową funkcją, jaką mam tutaj w Europie, to nie z myślą o tym, żeby marzenie o prezydenturze przenieść...

GK: – Nie znaczy obsesję, ale jak pan mówił, widział się pan w pałacu prezydenckim?

DT: – W pałacu prezydenckim wielu było...

GK: – Gościem w pałacu prezydenckim to ja nawet byłem jako dziennikarz. Ja się pytam, czy pan widział się w tym pałacu jako polityk, jako prezydent, jako głowa państwa?

DT: – Prawdziwy problem polega nie na tym, kto będzie tym prezydentem. Ja tak samo myślałem o tym, no, powiem szczerze, no, ponieważ te zaszczyty, prestiż jaki wiąże się, jest uzasadniony, z funkcją głowy państwa, to nie było coś, co w jakikolwiek sposób ekscytowało czy pociągało. Natomiast to, co jest takim mechanizmem sprawczym, to, co daje pozycję silną, samodzielną, ale mającą wpływ na to, co dzieje się w kraju, to jest to, co powinno być przedmiotem marzeń każdego polityka. W tym konkretnym momencie – i chciałbym, żeby to wybrzmiało możliwie jak najbardziej jasno i precyzyjnie: Te wybory prezydenckie były na tyle ważne, że przecież przez długi czas, rok temu, dwa lata temu rozważałem taką możliwość kandydowania w sytuacji, w której byłoby jasne i oczywiste, że ja daję największe gwarancje na wygranie tych wyborów. O tym też otwarcie rozmawiałem z politykami opozycji i oni także widzieli, że to założenie musi nam przyświecać. Jeśli miałyby się okazać, a okazało się inaczej i o tym jestem przekonany, że tylko ja daję szansę na zwycięstwo, to bym się nie wahał. Ale nie dlatego, że to jest, to było moje marzenie od dzieciństwa.

GK: – Te wybory są w maju i następne wybory są za 5 lat, to rozumiem, że przy tym drugim terminie stawiamy cały czas znak zapytania?

DT: – Tak naprawdę następne wybory są wybory parlamentarne, bo one – niezależnie od tego, kto wygra wybory prezydenckie, bo przecież pewne zmiany już zaszły, choćby wybory do Senatu pokazały, że może jesteśmy w takim może przełomowym momencie – ale tak czy inaczej przez najbliższe ponad trzy lata rządzić będzie ekipa, która moim zdaniem, bo to jest moja ocena, narobiła Polsce bardzo dużo szkody i narobi jeszcze bardzo dużo szkody i dlatego tak ważna jest ta perspektywa trzech, czterech lat. Trzeba naprawić, trzeba wybudować na nowo taką siłę polityczną, która będzie nie tylko w stanie pokonać PiS, ale też rzeczywiście przedstawić ofertę, no, jednak atrakcyjniejszą niż do tej pory.

GK: – Pytam o tę prezydenturę i tak uparcie, bo było takie oczekiwanie całkiem spore części społeczeństwa, że Tusk wróci z Brukseli, pozamiata to nasze polityczne podwórko i robi prządek z partią, która ma władzę i z prezydentem, który też pięć lat jest w pałacu prezydenckim. To była mrzonka?

DT: – Dzisiaj nie ma władzy, bo scedował tę władzę na swego politycznego patrona. To są problemy tej prezydentury.

GK: – To była polityczna mrzonka? O tym powrocie?

DT: – Ja o tym już wspominałem publicznie. Bardzo nie chciałbym, bo ja nie jestem człowiekiem, który ma powód do narzekania, zbyt dobrze znam politykę, znam reguły tej gry, ale chłodno to oceniam. Praktycznie dokładnie od momentu, kiedy po raz drugi wybrano mnie na szefa Rady Europejskiej i to słynne 27:1 i kiedy okazało się, że zaufanie publiczne do mnie bardzo wzrosło, no, kiedy, no, Polacy byli dosyć jednoznaczni w ocenie tego skandalu, jakim było brak poparcia rządu polskiego dla polskiego kandydata na szefa Rady Europejskiej. I od tego momentu wyraźnie widać, to jest do udowodnienia, że wyrażę się językiem naukowca, że od tego momentu władza PiS-owska, media publiczne postanowiły zapobiec temu scenariuszowi. I zainwestowano w to bardzo dużo czasu, bardzo dużo pieniędzy i bardzo dużo złej woli, żeby ograniczyć do minimum szanse do mojego powrotu, szybkiego powrotu do polskiej polityki i moim zdaniem, w dużym stopniu skutecznie. Pobito wszystkie rekordy świata. Nie będę ronił łez nad tym faktem, chociaż bardzo dużo mnie to kosztowało, chłopaki nie płaczą, od rana do wieczora w mediach publicznych praktycznie każdego dnia słyszeć o sobie możliwie najgorsze rzeczy. Ale OKej, takie są narzucone warunki gry i osiągnięto ten efekt, że prawdopodobnie, jestem o tym ciągle przekonany, absolutnie przekonany, są tam kandydaci, którzy mają większe szanse w tych wyborach, bo mają mniejszy ten bagaż, jaki wytworzono przeciw...

GK: – Rozumiem, że na pewnym etapie tych rozważań doszedł pan do wniosku albo po prostu zaczął pan zwyczajnie obawiać się porażki z Andrzejem Dudą?

TD: – Nie chcę, żeby to zabrzmiało arogancko, ale ja nie sądzę, żeby tutaj realnym problemem była konkretna kandydatura pana prezydenta Dudy. Uważam, że jego prezydentura nie dała żadnych przewag jemu jako kandydatowi po raz drugi w wyborach prezydenckich. Problemem jest raczej to, co nazywamy nastrojem społecznym, wytworzonym przez obiektywny kontekst, ale też, tak jak wspominałem, używanie władzy przez PiS w sposób, no, przekraczający wszystkie dotychczasowe miary. Mówię tutaj o mediach publicznych, ale też o pieniądzach publicznych i w związku z tym pytaniem jest, to nie jest pytaniem o to, ja groźnym konkurentem mógłby być pan prezydent Andrzej Duda, bo uważam, że nie jest on najgroźniejszym z możliwych, żeby delikatnie się wyrazić. Nie zbudował jakiegoś szczególnego rodzaju respektu dla sposobu, w jaki spełnia [spełnia] tę funkcję i staram się być tu naprawdę delikatny. Natomiast pytanie jest, czy ta fala, jaka wyniosła prezydenta Dudę i PiS do władzy, czy ta fala opada, czy są kandydaci, którzy są w stanie w tym momencie, być może zatrzymania tej fali, przyspieszyć trochę ten proces. Ja prawdopodobnie takiej możliwości bym nie miał.

GK: – Czy zatem jesteśmy dziś w sytuacji politycznej, w której dla PiS-u groźniejsze niż Tusk jest Marian Banaś, niedawno kryształowy, a dziś wróg numer jeden?

DT: – Jeden z moich przyjaciół napisał mi niedawno od listy, on studiuje zawodowo Biblię i mówi, że rzeczywiście tak jest z władzą, to nie jest tylko cytat biblijny. Że ta miara nieprawości musi się wypełnić, żeby doszło też do zmiany takiej emocjonalnej i zmiany politycznej, ale zakodowanej w sercach i umysłach ludzi. Otóż jestem przekonany, że możemy narzekać, mnie

jest z tego powodu bardzo przykro, że ilość złych rzeczy, jakie się zdarzyły w ostatnich czterech latach, ilość tej nieprawości, takich najzwyczajniejszych łajdactw, można powiedzieć, które obarczają tę władzę, one na razie nie uczyniły znaczącego wyłomu w myśleniu wielu Polaków, około połowy, około 50%. Być może, jeszcze potrzebujemy trochę czasu. Być może, tak ten scenariusz jest jakoś napisany, że trzeba Banasia i kolejnego Banasia. Że nie wystarczył przykład KNF-u, pana Glapińskiego, nie chcę wymieniać tego, no, bardzo wielu zdarzeń, które budziły odrazę wielu komentatorów, ale jakoś nie zmieniły tego ogólnego nastroju społecznego. Być może Polacy muszą się jeszcze, mówię o tej większości, która rozstrzyga, muszą się jeszcze napatrzeć tego zła, żeby, tak, żeby zmienić pogląd.

GK: – Sprawa Banasia może być dla PiS-u czymś takim, czym dla was, dla Platformy lata temu była z Sową i przyjaciółmi?

DT: – Ja nie widzę żadnej, żadnego porównania.

GK: – Takiej, że przychodzi taki moment przełomowy i takie coś, to tak, jak pan powiedział, że nagle sprawia, że duża część Polaków, wyborców, suwerena, otwiera oczy i mówi: nie zagłosuję na nich? Z takiego powodu. Za dużo.

DT: – Ja rozumiem tą potrzebę, jak to nazywają symetryzowania, ale ja naprawdę nie widzę powodu, żebym ulegał tej pokusie, żeby pokazywać, że sprawa podsłuchów w restauracji Sowa i przyjaciele jest w jakikolwiek sposób porównywalna z tym co się dzieje dzisiaj, bo nie jest...

GK: – Powiem, co się stało. Tąpnięciem w sprawach Platformy, zaczęło się wtedy.

DT: – Ja przypominam, że kilka dni przed ujawnieniem podsłuchów w tej restauracji miały miejsce wybory do Parlamentu Europejskiego. Przed, a nie po. I te wybory zakończyły się prawie idealnym remisem, było wyraźnie widać, że jeśli istnieje jakiś fenomen zmęczenia władzą, to po siedmiu latach moich rządów, to on się pojawił przed tą sprawą, a nie w związku z tą sprawą.

GK: – Za kilka dni mija termin, no, właściwie czegoś co jest, właściwie można określić, ultimatum, jakie dostał prezes NIK-u, Marian Banaś, od PiS-u, żeby ustąpił. Podał się do dymisji. Wygląda na to, że się nie poda do dymisji. Będziemy w dość trudnej sytuacji, mówię – jako państwo. To jest prezes Najwyższej Izby Kontroli, bardzo poważnej instytucji umocowanej konstytucyjnie.

DT: – Wie pan. Problemem, ja zdaję sobie sprawę, że przy lawinie tak złych rzeczy, bo to była prawdziwa lawina, to był jeszcze jakiś wiceminister sprawiedliwości, jeśli dobrze pamiętam. Ten, który niczym innym właściwie się nie zajmował, tylko szczuciem i organizowaniem.

GK: – Piebiak. Został oczywiście zwolniony z ministerstwa sprawiedliwości.

DT: – Ale problemem nie jest to, że został zwolniony, tak jak problemem nie jest, że pan Kaczyński wzywa dzisiaj pana Banasia, żeby ustąpił. Problemem jest, że tacy ludzie zostali ministrem sprawiedliwości czy prezesem NIK-u. Problemem jest, że ludzie, którzy są odpowiedzialni za te procedury, władza polityczna, rząd, pani marszałek Sejmu, już nie wspomnę o prezesie Kaczyńskim, no, bo on i tak ucieka od wszelkiej formy konstytucyjnej odpowiedzialności. Ale my obserwujemy nieustanne, czasami wręcz manifestacyjne łamanie lub naruszanie prawa. Mnie, powiem szczerze, mnie mniej interesuje jakoś moralna pana Banasia. Nie znam człowieka i nie cierpię z tego powodu. Natomiast to, że powstały takie mechanizmy, że dzisiaj u szczytu władzy są ludzie, którzy formują państwowe instytucje: od Trybunału Konstytucyjnego po najwyższą Izbę Kontroli z ludzi, których miejsce nie jest na pewno w sferze publicznej, żeby to też najłagodniej określić. To, co jest najgroźniejsze i najdramatyczniejsze, to nie to, że któryś z podopiecznych prezesa Kaczyńskiego chce czy nie chce podać się do dymisji. Prowadzi hotel na godziny czy jest jego właścicielem. Problemem jest to, że zbudowano polityczny system, który stał się taką windą do nieba dla tego typu ludzi. No, przecież to jest koszmar i w kontekście tych spraw widać, jak konstytucyjne władze państwa za nic mają prawo i nadal są gotowe to prawo naruszać i łamać. To o tym musimy krzyczeć każdego dnia, a nie czy pan Banaś jest mniej czy bardziej uczciwy.

GK: – Dobrze. To stajemy dziś w takiej sytuacji, że opozycja dostaje propozycje: przyłożycie rękę do odwołania prezesa, pana Banasia, choćby na gwałt zmieniając teraz Konstytucję – na prośbę oczywiście kolegów pana Marina Banasia albo byłych kolegów.

DT: – Gdyby to nie chodziło o Polskę, gdyby to nie chodziło o tak ważne sprawy, jak Najwyższa Izba Kontroli i Konstytucja, to powiedziałbym, że to jest groteska, że to jest, że z tego można by się gorzko śmiać, gdyby nie powaga tej sprawy. Jeśli za każdym razem PiS będzie prosił opozycję o wspólną zmianę Konstytucji, ponieważ mianował kogoś nieprawego na ważne stanowisko, to to musiało, to ten cykl musiałby mniej więcej być kwartalny dla zmiany Konstytucji.

GK: – Niech pan nie doradza opozycji, żeby przyłożyła rękę do odwołania pana Banasia, do zmiany Konstytucji, która by pozwoliła.

DT: – Nie widzę najmniejszego powodu, aby opozycja w jakimkolwiek stopniu i w jakikolwiek sposób uczestniczyła w auto-kompromitacji tej władzy. I to nie chodzi o to: Czy pomóc? Czy nie pomóc PiS-owi, tylko jeśli dzisiaj Polacy mają poczucie chaosu, chaosu prawnego, konstytucyjnego. Przede wszystkim chaosu moralnego, to mają też prawo wierzyć, że istnieje ktoś poza tą władzą, kto nie będzie w tym totalnym bałaganie uczestniczył, tylko będzie pracował nad wyprowadzeniem Polski z tego zakrętu.

GK: – Swoją drogą taki, przypomniałem sobie, bo nie wiem, czy pan zauważył? Było o tym dość głośno, ale wielu lekko nie parlamentarzysta. Widział pan, jak marszałek, pani Elżbieta Witek anuluje wyniki głosowania dlatego, że przegramy? To się nie zdarzało w Sejmie. Albo proszę mnie poprawić, może było coś takiego?

DT: – Nie za mojej pamięci. Ja byłem w swojej pracy i między marszałkiem Senatu i wicemarszałkiem Sejmu, oglądałem różnych marszałków i wicemarszałków w akcji – na taki pomysł nie wpadli. Nawet nieżyjący już wicemarszałek Lepper znany z niestandardowych zachowań, nawet temu do głowy to nie przyszło. Więc tak. Jak sobie przypomnę, ten niepokój wtedy, kiedy rządził PiS, LPR i Samoobrona,

GK: – Skończył się Wersal wtedy?

DT: – Skończył się Wersal i co to będzie, jak Samoobrona zacznie narzucać standardy. Standardy Samoobrony były zdecydowanie wyższe niż to, co dzisiaj prezentuje PiS. Dzisiaj, gdyby żył Andrzej Lepper, to on by się pewnie wstydził, że musi współrzędzić z Kaczyńskim, a nie odwrotnie.

GK: – Panie premierze, znów Polacy wyszli na ulice, tym razem w obronie sądownictwa, właściwie nawet sędziów, których symbolem jest sędzia z Olsztyna, Paweł Juszczyzn. Ten protest był nawet w Brukseli, tutaj. Był pan? Pojechałby pan? Jak pan patrzy na te protesty?

DT: – Jestem całym sercem i też z podziwem obserwuję ludzi, którzy – zdają sobie sprawę, że nie jest to temat, który podrywa miliony, ale którzy wychodzą na ulicę wtedy, gdy miarka się przebiera. I to co jakiś czas wszyscy jesteśmy tego świadkami. Ja jestem pełen podziwu dlatego, bo wiem, że czasem można stracić wiarę i energię, widząc z jakim tupetem i z jaką konsekwencją władza dalej brnie w te, w tę nieprawość – akurat to słowo doskonale pasuje. Ale chcę też powiedzieć, że Polska nie wypada tak do końca z kolein państwa demokratycznego i praworządnego, tylko dzięki tym protestom. My naprawdę dzisiaj jeszcze mamy system nie do końca zniszczony przez PiS, system sądownictwa, cały system prawny tylko dla tego, że wówczas w lipcu były setki tysięcy na ulicach. Ta władza, jestem o tym przekonany, że dewastacja państwa prawa nie cofnie się przed niczym, chyba że będą to tysiące ludzi na ulicach. Bo tego ta władza się wciąż obawia i dlatego jestem pełen uznania dla tych, którzy się na to decydują, nawet jeśli czasami, tak jak obserwowałem w sumie w większych miastach, czasami to garstka tylko przychodzi. Ale to jest ważne, bo to naprawdę nie trzeba dzisiaj jedyna szansa, żeby zatrzymać władzę w tym procederze.

GK: – Pytanie, jak wielu sędziów postawi się tej władzy, o której pan mówi, bo natychmiast sypią się groźby dyscyplinarki, odwołania z delegacji albo zawieszenie w orzekaniu sędziów. To chyba ma mieć walor odstrasżający, mrozący.

DT: – To jest oczywiście próba i to już od lat trwa, bo przecież sprawa sędziego Juszczyzny nie jest precedensem. Próba zastrasżania sędziów na różne sposoby, te próby trwają właściwie od pierwszych protestów tego środowiska. Ja mam wielkie uznanie dla ludzi, którzy czasami mają prawo się czuć osamotnieni i wystawieni trochę jak na tarczy, bo wiadomo, że stali się niemal pierwszym wrogiem, ja za każdym razem mam wrażenie, że klub tych, których się obwinia o wszystko, powiększył się wyraźnie właśnie o środowiska sędziowskie, a mam zaszczyt być w tym klubie od samego początku. Więc wydaje mi się, że wytrwają, bo

wytrzymali już tyle i te ryzyka są nie tylko zawodowe, ale są duże. Oni wytrzymali, tak że naprawdę najwyższe uznanie.

GK: – Czy takie demonstracyjne nominowanie na sędziów Trybunału Konstytucyjnego pana Stanisława Piotrowicza, pani Krystyny Pawłowicz, jest symbolem tego podejścia PiS do wymiaru sprawiedliwości, do sądownictwa, do Trybunału?

DT: – Tu jest coś więcej. Ale filozofia uprawiania tutaj polityki, ja ją znam bardzo dobrze od lat dziewięćdziesiątych, znam Jarosława Kaczyńskiego od tamtego czasu naprawdę dobrze, jeśli słowo „dobrze” tu pasuje. I on nie miał nigdy oporu, żeby posługiwać się ludźmi marnymi, słabymi, którzy byli gotowi mu się podporządkować, dla realizacji własnych celów. I wielokrotnie miałem okazję być świadkiem, z jaką pogardą mówi o tych ludziach, kiedy oni tego nie słyszą. I nie mówię tu o konkretnych nazwiskach, bo mówię o czasach z przeszłości, kiedy miałem z nim kontakt i jak instrumentalnie potrafi ludzi traktować, jeśli są mu bezwzględnie oddani. A chyba z takim przypadkiem mamy dzisiaj do czynienia.

GK: – A zapowiedział pan, jak przestanie pan być szefem Rady Europejskiej, zaangażuje się pan w polską politykę. Jak to zaangażowanie miałoby wyglądać, tak już w praktyce? Bo ja rozumiem, że jesteśmy na progu tego zaangażowania.

DT: – Staram się planować swoje działania, od dłuższego czasu przygotowywałem taki plan, którego jakąś częścią była ta decyzja o niekandydowaniu w wyborach prezydenckich, bo uważam, że rzeczą najważniejszą jest dobrze przygotować Polaków, znaczy tych, którzy mają i będą mieli dosyć tego bezprawia, jakie się w Polsce dzieje. Ale nie tylko. Bo tutaj jest więcej rzeczy do naprawienia, nie tylko kwestia systemu sprawiedliwości. I też łącząc to w jakby tą moją refleksję z funkcją, jaką dzisiaj pełnię, czyli szefa tej rodziny partii konserwatywno-liberalnych chadeckich w Europie, bardzo bym chciał, aby doszło do takiego nie tylko odświeżenia, ale redefinicji tego, co można by nazwać umiarkowaną prawicą, nie tylko w Polsce, ale w całej Europie. I trzeba zacząć od bardzo praktycznych, politycznie prostych, intelektualnie prostych kroków. I pierwszym takim oczywistym krokiem jest próba zbudowania syntezy takiego trwałego porozumienia, tak jak to bywa, ma miejsce w kilku krajach w Europie, między Platformą a Polskim Stronnictwem Ludowym. Ostatnie wybory bardzo wyraźnie pokazały, że jeśli obie partie pójdą w taki dryf, dryf ideowy, to prędzej czy później [nie zrozumiałem]. Ja nie chcę, w żadnym wypadku nie będę wdawał się tutaj w rozstrzyganie, kto co zawinił. Ja chciałbym tutaj mówić o przyszłości i ja wiem, że taka radykalnie lewicowa myśl może być alternatywą dla PiS-u, bo w mojej ocenie nie będzie wcale korzystna dla Polski. I że tak naprawdę rzeczą, być może najważniejszą z punktu widzenia polskiej polityki jest odbudowa tego umiarkowanego centrum, ale też właśnie z tymi elementami, takimi tradycjami konserwatywnej, liberalnej po to, aby tą jedyną alternatywą dla PiS-u nie była inna radykalna wizja świata. I bo czasami bywa tak, nie tylko w Polsce, dla prawicowej wersji socjalizmu jest jedyną alternatywą lewicowy socjalizm. Wolałbym uniknąć tego dość dramatycznego scenariusza. I tego typu pomysłów mam sporo, w jaki sposób zbudować ten rdzeń, ale to byłby i tak dopiero początek.

GK: – A czy początkiem tej współpracy bliższej Platformy i PSL, jak pan mówi, powinno być jakieś rozstrzygnięcie, jakiś konsensus, jakieś dogadanie się w sprawie wyborów prezydenckich? Jak to powinno wyglądać? Bo na razie mamy w grze Kidawę-Błońską, Jacka Jaśkowiaka, Władysława Kosiniaka-Kamysza.

DT: – Intuicja mi podpowiadała, że kolejka będzie dość długa. Zawsze był, prawie zawsze w wyborach prezydenckich w Polsce wydawało się, że jest dwóch, trzech kandydatów, więcej nie ma, że nie ma więcej miejsca dla kolejnych i z reguły kolejni chętni się znajdowali. Dzisiaj mamy ten sam przypadek. Czy on jest? Prawdopodobnie dziś już nie ma ani czasu, ale chyba też nie ma woli liderów za bardzo, żeby wybrnąć z tego tłoku, przepraszam za to słowo, ale celowo przejawiam. Chyba rzeczywiście jednak ta pierwsza tura będzie tą formą realnych prawyborów i ważne jest, żeby ci, którzy nie chcą kontynuacji tej prezydentury, która momentami wydaje się, powiem brutalnie, karykaturą prezydentury przez tą nadzwyczajną podległość prezydenta wobec PiS-u i prezesa Kaczyńskiego. Więc ja tak z pełnym przekonaniem zagłosuję w drugiej turze, z pełnym przekonaniem na kandydata opozycji. I proponowałbym, żeby przyjąć oczywiście dla tej części, która podziela mój pogląd, żeby przyjąć tę zasadę jako oczywistą.

GK: – To w pierwszej turze będzie kto będzie miał pański głos i pańskie poparcie? Błońska, Jaśkowiak w prawyborach, a później?

DT: – Jak wiemy, jesteśmy przed rozstrzygnięciem tej kwestii. Nie chciałbym tu wpływać własnym publicznym sądem na ten temat. Nie jest to ucieczka [przed odpowiedzią] na to pytanie. Jestem przekonany, że Małgorzata Kidawa-Błońska i prezydent Jaśkowiak mają, to są różne atuty, ale oboje mają poważne szanse, żeby...

GK: – Ale głos będzie miał jeden? No i?

DT – Ja obiecałem tak, że i tutaj pierwszeństwo będzie miała kobieta, bo obiecałem Małgorzacie Kidawie-Błońskiej, że będę ją wspierał z całego serca, zanim pojawiła się kandydatura prezydenta Jaśkowiaka. Więc jeśli, ja niestety nie będę w tym czasie w Polsce, będę w Polsce, ale dopiero wieczorem tego samego dnia. Niestety tak się ułożyły obowiązki, ale z równą satysfakcją przyjmę inny werdykt, bo znajduję powody dobre, żeby wspierać i panią Małgorzatę Kidawę-Błońską, i prezydenta Jaśkowiaka w tych wyborach.

GK: – Ostatnie pytanie, tym razem o Grzegorza Schetynę. Czy to już jest ten moment, kiedy on powinien przekazać ster kierownictwa Platformy Obywatelskiej w ręce kogoś innego?

DT: – Jak patrzę na losy partii politycznych, nie tylko w Polsce, też w całej Europie, to muszę powiedzieć, że jak ktoś komuś przekazuje ster, to z tego z reguły nic nie wychodzi. Władzę się bierze, o władzę się walczy. To musi być zawsze taka jakaś oczywista determinacja. Więc...

GK: – A nie widzi pan takiego kandydata?

DT: – Takiego kandydata widzi się wtedy, kiedy on staje do boju i zabiera to, co uważa, że powinien zabrać. I wtedy będzie jasne, czy jest godny, tak czy nie. Jeśli to ma być takie namaszczenie, takie mętolenie – jak ktoś powiedział – oddaj władzę, oddaj władzę, no. Ludzie nie oddają władzy, ludzie tracą władzę. Ale nie oddają tak po prostu z dobroci serca.

[I to jest szczerze. We władzy nie ma miejsca na demokrację. Może w tych czasach nie ma w ogóle miejsca na demokrację? Czego Polska jest najlepszym przykładem].

GK: – Panie premierze, dziękuję za rozmowę... My jesteśmy gośćmi u pana w Brukseli. Donald Tusk gościem specjalnego wydania Faktów po Faktach. Raz jeszcze dziękuję. Dziękuję również państwu i do zobaczenia, do jutra, w Warszawie.

Autorzy programu: Grzegorz Kajdanowicz, Lech Sołtys, Norbert Przybyła, Maciej Parulski, Przemysław Piątek, Beata Wolska, Aleksandra Michalska.

[W marcu Tusk zapowiedział utworzenie ruchu zwolenników Unii Europejskiej. Ruch miał powstać w oparciu o bezpartyjne samorządy. Ruch miał skupić przede wszystkim tych, którzy nie chodzą na głosowania, ale mogli wziąć w nim udział również partyjni. Mimo, że Tusk zapowiedział, że ruch nie zagraża partiom, zabrałby wielu członków partii. Była to całkiem ciekawa koncepcja, a może nawet genialna. Nie da się zgłębić przyczyn niepowstania ruchu. Z widocznych objawów należy wymienić dwa: Samorządy, które miały być konstrukcją ruchu, nie podjęły idei tworzenia ruchu, lecz wypowiedziały się za zwiększeniem w państwie roli samorządów, co od razu rządzący okrzyknęli groźną próbą federalizacji Polski. Drugą przyczyną niepowstania ruchu był sam Tusk. W czerwcu, gdy przyszedł termin spodziewanego założenia ruchu, okazało się, że Tusk ochłódł do idei ruchu, nie podjął tematu. Prawdziwe przyczyny tego zachowania może kiedyś zostaną ujawnione. Ruch zwolenników Unii Europejskiej nadal jest aktualną koncepcją wobec coraz wyraźniejszych oznak wyprowadzania Polski z Unii].



2019-12-03 wtorek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,3008

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Teoretycznie niezależni, w praktyce, co pokazały ostatnie protesty, politycznie zaangażowani. To niedopuszczalne. [Bo mają nie bronić się i być potulnymi, wtedy będą apolityczni]. Ale niektórzy sędziowie nawet się z tym nie kryją.

O przyszłości NATO w Londynie. NATO Engages Innovating the Alliance.

Kamil Durczok z zarzutami. [Znów nie Kamil De].

Złota piłka dla Messiego. Robert Lewandowski na ósmym miejscu.

Siedemdziesiąta rocznica powstania NATO. Ale są realne spory. Turecki prezydent zagroził odrzuceniem natowskiego planu obrony Polski i krajów Bałtyckich. Podczas szczytu światowi przywódcy skrytykowali też ostatnią wypowiedź prezydenta Francji na temat NATO.

Przy okazji szczytu krajów NATO królowa Elżbieta Druga zaprosiła liderów sojuszu do Pałacu Buckingham. Później odbędzie się uroczysta kolacja z udziałem premiera, Borisa Johnsona.

W pałacu prezydenckim odbyła się uroczystość wręczenia not identyfikacyjnych rodzinom reżimu komunistycznego, których szczątki zostały odnalezione i zidentyfikowane przez biuro poszukiwań i identyfikacji IPN. Ujawnione zostały nazwiska 16 osób. Dla rodzin to pierwsza pewna informacja po kilkudziesięciu latach co tak naprawdę stało się z ich bliskimi...

Polscy uczniowie w światowej czołówce – tak wynika z międzynarodowego badania [nie zrozumiałem]. Eksperti stwierdzili umiejętności naszych piętnastolatków i odnotowano wyraźny postęp. Najlepszy wynik na świecie uzyskały Chiny, a w Europie Estonia...

Katarzyna Lubnauer: – Decyzja o likwidacji gimnazjów była najbardziej idiotyczną decyzją, jaką można było podjąć.

W Polsce są już ich ponad 4 miliony, każdego dnia muszą zmagać się z przeciwnościami losu. Dziś jest międzynarodowy dzień osób niepełnosprawnych...

Prokuratura regionalna w Białymstoku wszczęła śledztwo w sprawie prezesa NIK, Mariana Banasia. Śledztwo to efekt wątpliwości CBA, jakie pojawiły się po kontroli oświadczeń majątkowych. W zeszłym tygodniu kierownictwo PiS wezwało prezesa NIK do dymisji. Ten jednak rezygnacji nie złożył...

Niedopuszczalne zaangażowanie polityczne niektórych sędziów.

[Sędzia nie ma prawa być z obozu opozycji. Gdy sędzia jest z obozu PiS, wtedy jest apolityczny].

Kompromitacja samorządowców ze Strzegomia.

Prokuratura jeszcze dziś złoży wniosek o trzymiesięczny areszt dla Kamila Durczoka, który usłyszał zarzut podrobienia weksła...

Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak

Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie oświadczeń majątkowych i faktycznego majątku Mariana Banasia. Prezesowi NIK może grozić do 5 lat więzienia. Twardo trzyma się jednak na stanowisku i nie wyznacza tymczasowego zastępcy. Natomiast pracę miał stracić jego syn.

Paweł Sawoń, prokuratura okręgowa w Białymstoku: – Śledztwo jest prowadzone w sprawie. Nikt nie usłyszał zarzutów.

Maciej Knapik: – To najnowszy komunikat władzy do Mariana Banasia.

PS: – Zagrożenie tych przestępstw, to nawet kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

MK: – Prokuratura wszczyną śledztwo. Chodzi o składanie fałszywych oświadczeń majątkowych, a także o składanie nieprawdziwych deklaracji podatkowych i ukrywanie dowodów wynajmu. To dużo za późno – mówi opozycja. Postępowanie CBA trwało wszak od miesięcy.

Sławomir Nitras, KP KO, PO: – Pan Kamiński miał pełną wiedzę dotyczącą stanu finansów pana Banasia.

MK: – Prokuratura nie ujawnia szczegółów, których żądają posłowie opozycji. Mówią o wniosku o odwołanie ministra Kamińskiego, bo teraz po wyborze na prezesa NIK Marian Banaś ustąpić nie chce. Taka decyzja nie zapadła. Gotowy jestem do składania wszelkich wyjaśnień i ze spokojem czekam na finał tej sprawy – to oświadczenie z piątku jest aktualne – dowiadujemy się w NIK.

Henryk Kowalczyk, KP PiS: – Ja zajmuję się komisją finansów publicznych i na to pytanie...

Dziennikarz: – Finanse publiczne, to akurat pan Banaś, Prawda? Więc dlatego pytamy.

HK: – Teraz mówimy o problemie prezesa NIK...

MK: – Politycy PiS nie wiedzą, jaki jest w tej sytuacji plan Be, o którym mówił premier.

Marek Suski, KP PiS: – Plan Be jest.

MK: – Nawet ci politycy, którzy z reguły mają wiele do powiedzenia w kwestii prawa i państwa prawa:

Sebastian Kaleta, wiceminister sprawiedliwości, KP PiS: – Pracuję nad wieloma planami, ale w tym akurat nie jestem zaangażowany, więc ciężko mi powiedzieć...

Marcin Warchoń, były wiceminister sprawiedliwości, KP PiS: – Proszę pytać ekspertów.

Dziennikarz: – Pan jesteś ekspert prawniczy.

MW: – W tym momencie występuję jako ekspert w sprawie sędziów.

MK: – Czy Marian Banaś chciał pójść do dymisji, ale zrezygnował w ostatniej chwili? Czy może chciano go nakłonić, by wyznaczył swego zastępcę, polityka PiS do kierowania NIK-iem? Tych spekulacji prasowych politycy PiS też nie wyjaśniają.

Małgorzata Gosiewska, wicemarszałek Sejmu, KP PiS, fragment programu „poranna rozmowa RMF FM”: – Ja tego nie widziałam, nie byłam w tej sytuacji, nie znam jej.

MK: – Bank PKO SA nie chce z kolei potwierdzić, jakoby w ramach nacisków wyrzucono z pracy jego syna Jakuba.

Krzysztof Śmieszek, KKP Lewicy, Wiosna: – To są metody quasi gangsterskie.

MK: – Jak odwołać nieodwoływalnego teraz prezesa Banasia, opozycja nie zgadza się by zmieniać Konstytucję, speprzyć prawo przez błędy PiS-u. Pozostaje jego rezygnacja lub uchylenie jego immunitetu i odwołanie po prawomocnym wyroku.

Włodzimierz Czarzasty, wicemarszałek Sejmu, KKP Lewicy, SLD: – Idziemy do Sejmu. Sejm odwołuje pana Banasia. To jest druga droga i trzecia droga: Trybunał Stanu.

MK: – A sygnałów ostrzegawczych było aż nadto. Policja informuje, że w ostatnich latach było aż 30 interwencji, z czego siedem zgłoszeń do prokuratury. W kamienicy Banasia, gdzie wynajmowano pokoje na godziny.

Dziennikarz: – Czy państwo zadzwoniliście tam, żeby sprawdzać.

MK: – Chodziło między innymi o zniszczenie mienia, niezapłacone rachunki czy kradzież. I co? I nic.

Sebastian Gleń, młodszy inspektor, komenda wojewódzka policji w Krakowie: – W żadnej z tych spraw pan Banaś nie był przez nas przesłuchiwany, nie występował jako uczestnik.

Posel: – Ukrywają.

Dziennikarz: – Dlaczego ukrywają?

Posel: – Uważają, że chronią teraz Banasia. Uważam, że nie chcieli tego pokazywać.

MK: – Kamienica stoi teraz zamknięta na głucho. Maciej Knapik, Fakty.

Ostatni sukces gimnazjalistów.

- Nasze gimnazja pokazały, że to były szkoły, które były najlepsze.

- Wyniki otrzymywane przez uczniów w Polsce należą do najwyższych w Europie.

- Można się cieszyć z efektów gimnazjalnych, ale to już historia.

PM: – Kancelaria Sejmu nie wysłała do sądu w Olsztynie list poparcia kandydatów do nowej KRS. Zwraca się o uchylenie nakazu, ale sąd na razie nie odpowie, bo akta sprawy przejął rzecznik spraw dyscyplinarnych. A sędzia Paweł Juszczyński już jest karany, także przez swojego szefa, sędziego Macieja Nawackiego, który jest wyjątkowo zainteresowany, by list nie ujawniać.

Arleta Zalewska: – [zdjęcie] To sędzia, który robi wiele, by Polacy nie dowiedzieli się, kto podpisał się pod jego kandydaturą na członka nowej KRS. Maciej Nawacki, prezes sądu rejonowego w Olsztynie, członek nowej KRS zawiesił w pracy sędziego Pawła Juszczyzna, który zażądał przekazania tych list poparcia.

Maciej Nawacki, prezes sądu rejonowego w Olsztynie, członek KRS: – Decyzja o przerwie natychmiastowej wykonywanych czynności przez sędziego podyktowana była oceną powagi postawionych panu sędziemu zarzutów.

AZ: – Dzisiaj Nawacki twierdzi, że Juszczyzn mógł działać niezgodnie z prawem i odsuwa go na miesiąc od orzekania i czeka na rozstrzygnięcie sądu dyscyplinarnego.

Wiesław Johann, wiceszef KRS, wypowiedź z wczoraj: – Tak. Te listy należy ujawnić. Przeciłoby to takie wszystkie spekulacje. No, na Boga. Przecież to nie jest jakaś ogromna tajemnica.

Małgorzata Gersdorf, pierwszy prezes Sądu Najwyższego: – Takie ukrywanie tych list wydaje mi się, no, niewłaściwe, bo sugeruje, że tam było coś nie tak.

AZ: – I tu wraca nazwisko sędziego Macieja Nawackiego, bo to wokół niego listy poparcia od początku pojawiały się najpoważniejsze wątpliwości. Uporządkujmy więc: Żeby wejść do tej wybranej po raz pierwszy przez polityków KRS, Maciej Nawacki, jak każdy kandydat potrzebował 25 podpisów sędziów. On miał zebrać ich aż 28, tyle że po pierwsze, o czym sędzia Nawacki sam poinformował, pod swoją kandydaturą podpisał się osobiście. Po drugie, czterech sędziów, którzy najpierw go poparli, dzień później swoje podpisy jednak wycofali. I tu pojawia się ważne pytanie o wymaganą liczbę 25 podpisów.

MN: – Nie ma żadnej wątpliwości. Marszałek Sejmu podjął decyzję, było to kontrolowane pod względem formalnym. Tak na marginesie chcę powiedzieć jedną rzecz: jestem wychowany w takiej kulturze, że danego słowa się nie cofa. [Czyli że danego słowa poparcia nie da się wycofać].

AZ: – I tu ważne informacja: Sędziowie, którzy wycofali poparcie dla kandydatury sędziego Nawackiego, swoje nazwiska ujawnili w reakcji na ten wyrok NSA.

„Kierując się dobrem wymiaru sprawiedliwości i szanując wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 28 czerwca 2019 r. (...)”

„(...) wręczono sędziemu Maciejowi Nawackiemu pisemne oświadczenie o cofnięciu naszego poparcia jego kandydatury (...)”

Podpisy: Anna Panasz, Krzysztof Bieńkowski, Katarzyna Labuda, Joanna Mileńska

Krzysztof Rączka, sędzia Sądu Najwyższego: – To skandal, żeby organ państwowy nie wykonywał prawomocnego wyroku sądu. To jest skandal i to jest sprawa, która będzie musiała być w przyszłości dogłębnie wyjaśniana.

AZ: – Autorem skargi do urzędu danych osobowych w sprawie ujawnienia list poparcia, co na dziś wstrzymało wykonanie wyroku przez marszałka Sejmu, był sędzia Maciej Nawacki. Arleta Zalewska, Fakty.

[Maciej Nawacki jest również jednym z członków KRS i pracowników ministerstwa sprawiedliwości, którzy masowo szkalowali niewygodnych dla władzy sędziów oczerniającymi anonimami – patrz 2019-08-23].

Trafiła na dziecięcą psychiatrię w stanie zagrożenia życia, ale odesłano ją na SOR [szpitalny oddział ratunkowy], nie ma już miejsc na łózkach, materacach, nawet na podłodze. Brakuje też lekarzy. Alarmują od dawna, że psychiatria dziecięca jest w stanie zapaści...

Protestują kontrolerzy lotów. Na warszawskim lotnisku Chopina chcą zmiany szefa wieży...



2019-12-04 środa

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2900

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Prezydent Turcji, Recep Tayyip Erdogan zgodził się na poparcie natowskiego planu obrony Polski i krajów bałtyckich.

Wspólny głos na jubileuszowym szczycie NATO.

Sąd znowu łaskawy dla celebryty [Durczok].

- Są specjalnie chronieni przez tak zwaną sędziowską kastę.

Grażyna Szapołowska nową gwiazdą „korony królów”.

Za to, że ciężko pracują pod ziemią, dziś mają swoje święto. Barbórka to przede wszystkim radosny czas, ale górnicy także tego dnia głośno mówią, że obawiają się unijnej polityki nastawionej na walkę z węglem. Polski rząd zapewnia, że będzie bronił kopalni, które są fundamentem naszej gospodarki.

W tym wyjątkowym dniu delegację Solidarności przyjął papież Franciszek.

Marian Banaś nie zrezygnuje ze stanowiska prezesa NIK. W opublikowanym w południe oświadczeniu stwierdził, że będzie kontynuował powierzoną mu przez parlament misję.

Michał Karnowski, publicysta, „Sieci”: – To jest wypisanie się z obozu Zjednoczonej Prawicy, to jest takie ostateczne odejście z tego środowiska, które go poparło, chociaż nie miało pełnej wiedzy o tym, zwłaszcza ostatnio wokół pana Mariana Banasia dzieje.

Marian Banaś: – Deklaruję, że jestem gotów odpowiedzieć na każde pytanie śledczych i wyjaśnić wszelkie wątpliwości. Jeśli zajdzie taka potrzeba, jestem gotów zrzec się immunitetu prezesa NIK.

Miłosz Manasterski, redaktor naczelny [fundacji pod nazwą] agencja informacyjna: – Marian Banaś uważa, widocznie głęboko przekonany o tym, że udowodni swoją niewinność.

Wojciech Wybranowski, publicysta, „do rzeczy”: – Dzisiaj wiadomo, że opozycja będzie robiła wszystko, by Banaś zachował swoje stanowisko, bo taka figura na takim stanowisku jest im bardzo potrzebna.

[Występuje za każdym razem dyżurny serwis popleczników, którzy wypowiadają się tak, jakby czytali kolejny akapit przygotowanego tekstu].

Tomasz Grodzki, marszałek Senatu, PO: – Zmiana Konstytucji to jest poważne zagadnienie i nie wyobrażam sobie, żebyśmy dla jednej partykularnej sprawy zmieniali Konstytucję.

Nie będzie aresztu dla Kamila Durczoka, mimo że grozi mu nawet 25 lat więzienia [co już osądziła TVP], sąd potraktował go łagodnie.

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdaonowicz

Był gotów złożyć dymisję, ale tego nie zrobił...

Marian Banaś, prezes NIK: – Podwaliny pod nowoczesną ideę niezależnej kontroli państwowej położył już w latach dziewięćdziesiątych prezes Izby, świętej pamięci Lech Kaczyński. Będę kontynuował powierzoną mi przez parlament misję.

Opozycja wypomina PiS-owi, to oni [znaczy PiS] powołali Banasia, nie bacząc na jego niejasną przeszłość. To oni – słyszymy – mieli mieć plan Be i co?

[Plan Be polegał zapewne na uchwaleniu przez noc ustawy obchodzącej Konstytucję, jak już tyle razy zrobili bez skrupułów w innych kwestiach].

Już w zeszły piątek kierowca Mariana Banasia miał dyskretnie przywieźć do marszałek Witek pismo z dymisją. Marszałek miała mu je odesłać w poprawionej wersji, w której Marian Banaś wyznacza zastępcę [wyznaczam Tadeusza Dziubę] związanego z PiS-em. Tego pisma Banaś już nie podpisał.

Marian Banaś: – Byłem gotów złożyć urząd prezesa NIK. Z przykrością stwierdziłem jednak, że moja osoba stała się przedmiotem brutalnej gry politycznej.

Sławomir Nitras KP KO, PO: – Oni wszyscy to są Banasie...

Wiadomo, że wybór nowego szefa NIK zająłby sporo czasu. Tu potrzebna byłaby zgoda Senatu, gdzie rządzi opozycja. Zatem nie dałoby się tego zrobić w jedną noc. Do czasu wyboru funkcję pełniłby dotychczasowy prezes, zachowując swoją rolę nad instytucją, chyba że wyznaczyłby swojego zastępcę. Właśnie wtedy by kontrolę przejął były poseł PiS. Marian Banaś zostałby wtedy z niczym, prócz postępowania prokuratorskiego, gdzie mowa o karze pięciu lat więzienia. Ale nie chce się zrzec stanowiska, wpływów i argumentów – spekuluje opozycja.

Kukiz: – Będzie coś tam wyciągał jakieś materiały na pisowców...

Piotr Zgorzelski, wicemarszałek Sejmu, KP Koalicja Polska, PSL: – Na razie mamy taką sytuację, że ogon merda p[i]sem.

PiS już szuka winnego. Maciej Knapik, Fakty.

GK: – Żadne wnioski opozycji, apele organizacji pozarządowych, ani nawet prawomocne wyroki sądowe nie są w stanie zmusić polityków PiS-u do ujawnienia tego, co dla nich niewygodne, A lista jest coraz dłuższa:

Raport CBA,

podpisy poparcia do KRS,

majątek premiera

czy nawet zapisy kamer sejmowych...

...sprawa hejterska ministerstwa sprawiedliwości i KRS...

... zeznania Beaty Szydło są utajnione – wypadek kolumny rządowej...

... nagrań zająć przed Sejmem też nie chce ujawniać kancelaria Sejmu...

... loty marszałka Kuchcińskiego też długo były utajnione...

Jakub Sobieniowski, Fakty.

GK: – Przebrani za terrorystów atakują szkołę.

- Uczniowie nie mieli informacji, że jest to próba. [To nauczycielka].

- Dziecko wyskoczyło przez okno, bo się wystraszyło. [To matka].

- Sam zostałem zaskoczony, musiałem się zająć jednym z uczniów. No, płakał. Pytał się, czy to prawda? Czy wejdą? [To wicedyrektor, nauczyciel, sam płacze].

O ćwiczeniach nie wiedziała nawet policja...

GK: – Kara dożywocia dla Artura Ka, mordercy partnerki i jej trzyletniego syna...

GK: – Minister zdrowia apeluje do chorych, by nie przerywali leczenia Metforminą – to może być groźniejsze niż kontynuowanie leczenia. W ministerstwie zebrał się sztab kryzysowy, a komunikat brzmi: Metformina nie jest zanieczyszczona. Znalaziono w niej substancję, która jest efektem ubocznym produkcji...

GK: – Dyskusja była spokojna i merytoryczna. Taka powinna być w parlamencie, tylko role się zamieniły. Na obradach [senackiej] komisji po jednej stronie [pierwsza] prezes Sądu Najwyższego, rzecznik praw obywatelskich i opozycyjna większość. Po drugiej osamotniony człowiek Zbigniewa Ziobry – Sebastian Kaleta [chyba już wiceminister].

Bogdan Klich, przewodniczący komisji: – ... Ja prowadzę, a pan jest naszym gościem, w związku z tym pan słucha, a ja mówię.

W takiej formie, od której przedstawiciele rządu odwykli przez ostatnie cztery lata, dyskutowano akurat o wyroku europejskiego Trybunału [Sprawiedliwości]

...

Sebastian Kaleta, wiceminister sprawiedliwości: – Sąd Konstytucyjny państwa członkowskiego może stwierdzić niezgodność z własną konstytucją aktu prawa unijnego zachowując prawo do ostatniego słowa.

Marcin Bosacki, senator, KP KO: – Bardzo proszę nie manipulować i naprawdę wziąć pod uwagę to, jaka jest stawka.

Słowa wiceministra są sugestią, że rząd chce, by także wymieniony przez tę władzę Trybunał Konstytucyjny z Julią Przyłębską na czele zajął się wyrokiem Trybunału Europejskiego, choć w kompetencjach Trybunału Konstytucyjnego nigdy nie było, że on ma prawo podważać, w ogóle badać wyroki i orzeczenia Trybunału [Sprawiedliwości] Unii Europejskiej.

Co może Trybunał Konstytucyjny?

Kontrola norm

Rozstrzygnięcie sporów kompetencyjnych

Orzekanie o zgodności z Konstytucją

Uznawanie przejściowej niemożności sprawowania urzędu przez Prezydenta
Wylczenie to ma charakter zupełny i należy uznać, że ustawodawca nie może rozszerzyć kompetencji Trybunału Konstytucyjnego w drodze ustaw.

Małgorzata Gersdorf, pierwszy prezes Sądu Najwyższego: – Absolutnie Trybunał Konstytucyjny tutaj nie ma prawa oceny, ponieważ ocenił to Trybunał w Luksemburgu.

SK: – Z niepokojem przyjąłem wypowiedzi o tym, że Trybunał orzekł wyższość prawa unijnego nad krajowym, co sprawę rozstrzyga.

Maria Lempat, strajk kobiet: – Nie nabieramy się na to, te historyjki do nikogo nie trafiały do każdego, także dlatego, że słuchamy tego od bardzo wielu lat, o świetnych reformach, które sprawiły, że będzie lepiej.

Już nawet nie przebieg tej dyskusji, ale to, że ona była w ogóle możliwa, to obraz zmiany rzeczywistości w parlamencie... gdzie wyłączanie mikrofonu i odbieranie głosu było na porządku dziennym.

Iwona Wyszogrodzka, Obywatele RP [nadal komisja senacka]: – Wierzę, że osoby, które rozpoczęły tą [tę] degradację wymiaru sprawiedliwości, chciały dobrze, ale ja chcę, tak samo jak kiedyś wierzyć mojemu państwu.

Ma już 55 zarzutów dyscyplinarnych. Można sobie wyobrazić kolejnych dziesiątki, ale Krystian Markiewicz, prezes Stowarzyszenia Sędziów „IUSTITIA” nie da się zastraszyć rzecznikom dyscyplinarnym. W ministerstwie Zbigniewa Ziobry myślą już o kolejnych potencjalnych karach dla sędziów, nawet więzienia...

Tvn24bis – Fa0kty po Faktach – Katarzyna Kolenda-Zaleska i Leszek Miller

KKZ: – Jak pan odebrał to oświadczenie? [Banaś]

LM: – Sądzę, że PJK przesadził z kijem, nie doceniając marchewki. Jeżeli sobie uzmysłowimy, że prezes Banaś już napisał de facto rezygnację i ona została odrzucona... PiS chciał osiągnąć zbyt szybko założony efekt, a efektem miało być ukazanie PJK jeszcze raz jako człowieka, który stoi ponad wszystkim, który kontroluje sytuację, który kontroluje ludzi, który walczy o krystaliczną uczciwość swojej formacji... założyć, że trudno. Niech on dalej będzie prezesem NIK niż z nim walczyć. Bo jak się okazuje, walka z Banasiem z punktu widzenia strat dla PiS jest zdecydowanie gorszym wariantem niż danie mu spokoju i tolerowanie jego funkcji. [...]

KKZ i Marek Subik, profesor, od dzisiaj sędzia w stanie spoczynku, sędzia Trybunału Konstytucyjnego... zacytuję: Trybunał Konstytucyjny w dużej mierze zostało zakwestionowane, dorobek Trybunału Konstytucyjnego został zakwestionowany, zaprzepaszczony. Trwający od czterech lat kryzys konstytucyjny spowodował, że obecnie Trybunał nie jest w stanie efektywnie stać na straży demokratycznego państwa prawa. [To chyba sędzia Subik napisał].

MS: – To prawda. W zasadzie chyba podstawowym mieczem, który ma każdy sąd, to jest jego autorytet. Jeśli obdiera się instytucje sądowe z należnego szacunku, to niestety pozostaje tylko, no, prosta walka polityczna, kto ma rację, ale nie natury prawnej, tylko kto ma po prostu faktycznie siłę. [...]



2019-12-05 czwartek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2792

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adameczyk

Polskie służby udaremniły gigantyczny przemyt kokainy o największej wartości w historii w naszym kraju, ponad 2 miliardów złotych.

Tragedia w Szczyrku – nie żyje 8 osób...

Strajk generalny przeciwko reformie emerytalnej we Francji.

Liderzy państw NATO przyjęli aktualizację planów obronnych Polski i państw bałtyckich. To sukces całego sojuszu – tak mówi prezydent...

4 x 30: 30 batalionów zmechanizowanych
30 eskadr lotniczych
30 okrętów
gotowość do działania w 30 dni

Danuta Dmowska-Andrzejuk została powołana przez prezydenta Andrzeja Dudę na ministra sportu... jako szpadzistka została mistrzynią świata i Europy.

Senat chce zablokować ustawę o finansowaniu emerytury+. Już odrzuciła ją senacka komisja budżetu i finansów publicznych, a to oznacza, że prawdopodobnie odrzuci ją również większość senatorów. [I PO będzie winne, nie PiS].

Kontrowersyjny, ale też padają mocniejsze słowa o wyroku Izby Pracy Sądu Najwyższego, włączając się w obecny spór, kwestionuje bezstronność i niezawisłość KRS. Sędziowie orzekający powołali się na niedawny wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, ale zapomnieli lub chcieli zapomnieć, że to polskie prawo jest nadrzędne wobec prawa unijnego. [Bo Polska wstępując do Unii Europejskiej, zastrzegła, że nie będzie stosować niczego, co pochodzi z Unii Europejskiej].

Marcin Szypszak, Małgorzata Kałużyńska: – Kontrowersyjny...

Bogdan Bieniek, sędzia Sądu Najwyższego: – W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej wyrok...

MS: – Wyrok, który może mieć wpływ na porządek prawny w Polsce.

BB: – Stwierdza, że Krajowa Rada Sądownictwa nie daje wystarczających gwarancji niezależności od organów władzy ustawodawczej i wykonawczej.

MS: – Mówiąc wprost, sędziowie Sądu Najwyższego [to już Sąd Najwyższy, nie sędziowie] z sobie tylko znanych powodów zakwestionowali bezstronność i niezawisłość KRS. Co więcej, tym orzeczeniem [wyrokiem] zakwestionowali dużą część zapisów znajdujących się w ustawach reformujących wymiar sprawiedliwości. Chodzi między innymi o Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego.

BB: – Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu artykułu 47 Karty Praw Podstawowych oraz artykułu 6 Konwencji, a także w rozumieniu prawa krajowego.

MS: – Toczące się przed Sądem Najwyższym postępowanie dotyczyło odwołania [się] jednego z sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego od uchwały KRS. Sędziowie orzekający powołali się na niedawny wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Piotr Andrzejewski, mecenas, sędzia, wiceprzewodniczący Trybunału Stanu: – Sędziowie chcą dziś pełnić rolę nadrzędną nad reprezentacją narodu i nad konstytucją, chcą, żeby niepodległość i suwerenność polskiej władzy sądowniczej podlegała zewnętrznym rozstrzygnięciom.

MS: – Sąd Najwyższy dał sobie prawo do rozstrzygania legalności jednego z organów konstytucyjnych. Wkroczył tym samym w obszar kompetencji Trybunału Konstytucyjnego.

Sebastian Kaleta, wiceminister sprawiedliwości: – Co do treści samego orzeczenia [wyroku] jest ono bardzo niepokojące z prostego powodu, ponieważ skład orzekający uznał wyższość porządku prawa unijnego nad polską konstytucję.

MS: – Krytykowany wyrok Sądu Najwyższego może skutkować chaosem prawnym w Polsce.

Jakub Jałowiczor, publicysta, „Gość niedzielny”: – Na pewno możemy mówić o takiej sytuacji, w której instytucje same decydują o tym, jakie są ich kompetencje. To, powiedzmy, nie jest jeszcze anarchią w ścisłym rozumieniu tego słowa, ale paraliżuje sytuację państwa.

MS: – Próby takiego paraliżu podjął sędzia Paweł Juszczyszyn z Olsztyna, podważając uprawnienia do wydawania wyroków przez innego sędziego. Został za to na miesiąc zawieszony w obowiązkach, a rzecznik dyscyplinarny wszczął przeciwko niemu postępowanie. Nie brak opinii, że sędzia Juszczyszyn działał z pobudek politycznych.

Piotr Schab, rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych: – Wie to każdy prawnik, że prerogatywa prezydencka kontroli nie podlega.

MS: – Skutecznej kontroli nie chcą też podlegać sędziowie, choć mają problemy ze zwalczaniem patologii we własnym środowisku, czego przykładem są choćby sędziowie prowadzący samochody po pijanemu. Na ten problem przez palce patrzą też politycy opozycji.

Donald Tusk, epp: – Jestem przekonany, że nie jestem odosobniony w tym odruchu czasami, powiem mocno, obrzydzenia tego typu argumentów.

MS: – Ale oburzenia politycy opozycji nie uciszy pytanie o odpowiedzialność sędziów za bulwersujące wyroki, taki jak ten wydany przez sędziego Pawła Juszczyzyna. Przed laty zajmował się między innymi sprawą licytacji komorniczej majątku Zbigniewa Parowicza. Mężczyzna prowadził prężnie działające gospodarstwo. Wskutek załamania na rynku popadł w długi. Wkroczył komornik. Wartość pół miliona złotych gospodarstwo sprzedał za niecałe 230 tysięcy... [Już opisywałem].

Marcin Szypszak, Wiadomości.

MA: – Za 9 tysięcy złotych na rękę trudno utrzymać się w Warszawie. Tak twierdzi poseł lewicy, Marcin Kulasek... W hotelu sejmowym nie ma aneksu kuchennego i musi stołować się na mieście...

MA: – Pomnik upamiętniający bitwę warszawską stanie na placu Na Rozdrożu w stolicy w setną rocznicę cudu nad Wisłą...

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Nadzieja umarła dziś przed południem. Znalaziono ósmą ofiarę wybuchu w domu w Szczyrku...

GK: – Nic pięknego, raczej szczyt głupoty. [duży czarny numer na białym niedźwiedziu gdzieś w Arktyce].

GK: – KRS wybrana przez polityków nie daje gwarancji niezależności, utworzona przez PiS Izba Dyscyplinarna nie jest sądem. W Sądzie Najwyższym zapadło bardzo ważne orzeczenie w jednej ze spraw, których dotyczy wyrok unijnego Trybunału Sprawiedliwości.

Krzysztof Skórzyński: – Reakcja tych, którzy walczą z upolitycznieniem sądów jest tu najbardziej wymownym komentarzem, do tego wyroku:

Piotr Prusinowski, sędzia Sądu Najwyższego: – Sąd Najwyższy stwierdza, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy ustawodawczej i wykonawczej.

KS: – Sąd Najwyższy w wyroku stwierdził [słyszeliśmy], bo choć powinna pilnować, by politycy trzymali się z dala od sądów, sama została powołana przez polityków. Po drugie, że Izba Dyscyplinarna, ta, która miała być batem na sędziów, nie jest sądem ani na gruncie polskiego, ani europejskiego prawa i nie może karać sędziów – to wyrok najważniejszego sądu w Polsce



SN uznał, że Izba Dyscyplinarna SN nie jest sądem w rozumieniu prawa UE, a obecna KRS nie jest organem bezstronnym i niezawisłym. Wykładnia zawarta w wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. wiąże każdy sąd w Polsce, a także każdy organ władzy państwowej

5 grudnia 2019 r.

W dniu dzisiejszym (05.12) Sąd Najwyższy wydał wyrok w pierwszej z trzech spraw, w których przedstawiono Trybunałowi Sprawiedliwości UE pytania prejudycjalne dotyczące niezależności Izby Dyscyplinarnej SN i Krajowej Rady Sądownictwa. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w tej sprawie zapadł 19 listopada br.

Sąd Najwyższy, w sprawie z odwołania sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 27 lipca 2018 r., po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uchylił uchwałę Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 27 lipca 2018 r. w przedmiocie dalszego zajmowania stanowiska sędziego NSA. SN oddalił również wniosek prezesa Izby Dyscyplinarnej SN z dnia 10 października 2018 r. o przekazanie sprawy według właściwości do Izby Dyscyplinarnej.

Ustne motywy dzisiejszego rozstrzygnięcia, które sąd wygłosił na sali rozpraw, sprowadzają się do ośmiu tez, które przedstawiamy poniżej.

1. Wykładnia zawarta w wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 19 listopada 2019 r. wiąże każdy sąd w Polsce, a także każdy organ władzy państwowej.
2. Wyrok TSUE wyznacza jednoznaczny i precyzyjny standard oceny niezawisłości i bezstronności sądu, jaki obowiązuje we wszystkich krajach Unii Europejskiej, w tym w Polsce.
3. Każdy sąd w Polsce, w tym Sąd Najwyższy, ma obowiązek z urzędu badać czy standard przewidziany w wyroku TSUE jest zapewniony w rozpoznawanej sprawie.
4. Wykonując ten obowiązek Sąd Najwyższy stwierdził, że Krajowa Rada Sądownictwa w obecnym składzie nie jest organem bezstronnym i niezawisłym od władzy ustawodawczej i wykonawczej.
5. Sąd Najwyższy uznaje, że Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego nie jest sądem w rozumieniu prawa Unii Europejskiej, a przez to nie jest sądem w rozumieniu prawa krajowego.
6. Polska, przystępując do Unii Europejskiej, zgodziła się na zasadę pierwszeństwa prawa unijnego nad prawem krajowym (co zostało przypomniane w pkt 157 wyroku TSUE).
7. Prymat prawa Unii skutkuje tym, że każdy organ państwa członkowskiego ma obowiązek zapewnić pełną skuteczność norm prawa Unii (pkt 158 wyroku TSUE), aż do pomijania niezgodnych przepisów prawa krajowego (pkt 160).
8. Dlatego Sąd Najwyższy z pominięciem Izby Dyscyplinarnej rozpoznał merytorycznie sprawę powoda.

Pisemne uzasadnienie dzisiejszego wyroku zostanie opublikowane w bazie orzeczeń SN po sporządzeniu.



Bohdan Bieniek, sędzia Sądu Najwyższego: – Bez zagwarantowania rzeczywistej niezależności sądów i niezawisłości sędziów nie zostaną zachowane gwarancje ustrojowe demokratycznego państwa prawa.

[Ps. Na zdjęciach ilustrujących dzisiejsze wydarzenia zobaczyłem, że gmach Sądu Najwyższego został odgradzony pełnym metalowym ogrodzeniem o wysokości około 2 metrów ustawionym przy samym krawężniku jezdni, tym samym zlikwidowano przejście dla pieszych po tej stronie ulicy, a zwłaszcza uniemożliwiono zbierania się manifestantów przed sądem, jak zwykle dotychczas. Zastanawiam się, jak będą wchodzić do gmachu sędziowie i interesanci? Czy będzie jakiś specjalny posterunek? Przyszłość pokaże].

KS: – Ten wyrok, który zapadł po wyroku europejskiego Trybunału, to de facto podważenie legalności Rady [KRS], która decyduje o sędziowskich karierach. A jej wymiana była fundamentem sądowej rewolucji, którą przeprowadziło Prawo i Sprawiedliwość.

Maria Ejchart-Dubois, komitet obrony sprawiedliwości: – Na tym opiera się demokracja, właśnie na niezawisłości wymiaru sprawiedliwości. O tym był dzisiejszy wyrok.

Krystian Markiewicz, przewodniczący Stowarzyszenia Sędziów Polskich „IUSTITIA”: – Dzisiejszy wyrok Sądu Najwyższego, to myślę, że jedno z najważniejszych orzeczeń trzeciej Rzeczypospolitej.

KS: – Jakże ten wyrok ma konsekwencje dla pana Kowalskiego czy pani Nowak, czy dla każdego obywatela? Jeśli walczą dziś w sądzie o cokolwiek, to od dziś to oni mają swoje dodatkowe prawa: mogą sprawdzić, czy sędzia, który orzeka w ich sprawie został powołany już przez upolitycznioną radę, jeśli tak, mają prawo wnosić o jego zmianę, co najmniej tyle.

Michał Laskowski, sędzia, rzecznik prasowy Sądu Najwyższego: – Byłoby odpowiedzialnym powstrzymanie się od rozpoznawania spraw przez tych sędziów...

Michał Wawrykiewicz, inicjatywa „wolne sądy”: – Wyroki i postanowienia wydane przez takich sędziów, będą obciążone wadą.

KS: – Bardzo ryzykowne byłoby mówienie, że każdy wyrok wydany przez sędziego, którego awansowała już ta upolityczniona Rada, jest po prostu nieważny. Tak Sąd Najwyższy nie mówi, ale od takiego wyroku można próbować się odwołać, powołując się właśnie na upolitycznienie tej Rady.

Krzysztof Rączka, sędzia Sądu Najwyższego: – To nie sędziowie, nie wymiar sprawiedliwości, nie my ten bałagan spowodowaliśmy, wywołaliśmy.

KS: – to skierowane do rządu, do PiS-u apel:

BB w omówieniu wyroku: – Ustawodawca ma prawo zmienić prawo.

KS: – By szybko zmienić prawo i odpolitycznić Radę Sądownictwa. Na razie to apel z takim odzewem:

Leszek Mazur, przewodniczący KRS: – To orzeczenie [wyrok] w istocie na praktykę KRS większego przełożenia nie ma.

Sebastian Kaleta, wiceminister sprawiedliwości: – Trybunał Konstytucyjny pozostaje w Polsce sądem ostatniego słowa.

- Czy to jest taka próba otwarcia podważenia tego wyroku?

Małgorzata Gersdorf, pierwszy prezes Sądu Najwyższego: – Trybunał Konstytucyjny nie ma kompetencji co do wypowiedzania się o wyrokach TSUE i w ogóle w tej materii.

KS: – Według Sądu Najwyższego upolitycznienie KRS ma też takie konsekwencje dla sądów i sędziów. Ten sędzia [Paweł Juszczyszyn] został odwołany z sądu i ma dyscyplinarne zarzuty, bo chciał realizować orzeczenie europejskiego Trybunału.

Bohdan Bieniek, sędzia Sądu Najwyższego, w omówieniu wyroku: – Przez blisko dwa lata Krajowa Rada nie podjęła stanowisk, uchwał sprzeciwiających się atakom na poszczególnych sędziów. Na przykład takich, których dotyczyły represje dyscyplinarne za czynności orzecznicze.

KS: – Rząd nie zapowiedział dziś żadnych zmian w prawie, które odpolityczniałyby KRS. Krzysztof Skórzyński, Fakty.

[Jeszcze dużo będzie musiało się wydarzyć, zanim będą zmiany].

GK: – Nie w pałacu prezydenckim, ale w Belwederze, bez dziennikarzy, kamer i fotoreporterów, prezydent zrobił wszystko, co mógł, by zaprzysiężenie Krystyny Pawłowicz, Stanisława Piotrowicza i Jakuba Celiny na sędziów Trybunału Konstytucyjnego zobaczyło i dowiedziało się o nim jak najmniej osób...

GK: – Organizowanie spotkań z premierem, namawianie do spotkań z prezesem PiS, prowadzenie polityki haków, namawianie do donosów, manipulowanie składami – tak ma wyglądać praca w Trybunale Konstytucyjnym. Pisze o tym Jarosław Wyrębak, rok temu został wybrany na sędziego Trybunału [Konstytucyjnego] głosami PiS-u.

Arleta Zalewska -

Aleksander Pociąg, senator, KP KO-PO: – To bardzo smutny list. Według mnie zatrważający. To budzi taki jakby sprzeciw. Ten organ ma ogromną rolę w państwie, ma być symbolem najwyższej godności i dostojeństwa. Te wiadomości, które wychodzą, no, nie są dopuszczalne w jakimkolwiek organie.

AZ: – To na biurko tego senatora wpłynęło pismo, w którym sędzia Jarosław Wyrębak, ujawnia bardzo konkretne, obciążające prezes Julię Przyłębską fakty

AP: – Ta tak mocna ocena dokonana jakby z wewnątrz Trybunału Konstytucyjnego każe nam się zastanawiać, czy dalej mamy działający Trybunał Konstytucyjny, czy już nie?

AZ: – Obraz tego, co dzieje się za drzwiami Trybunału wprost opisują te pytania, padły z ust sędziego Wyrębaka na spotkaniu z sędziami w obecności prezes Przyłębskiej:

Czy nie znajduje Pani Prezes nic niestosownego w namawianiu mnie do udziału w spotkaniu z Panem Jarosławem Kaczyńskim i składanie donosów na wiceprezesa Trybunału [Konstytucyjnego]?

Czy nie znajduje Pani Prezes nic niestosownego w organizowaniu w Trybunale nieoficjalnego spotkania z Prezesem Rady Ministrów w konspiracji przed wieloma sędziami, a zwłaszcza w wielkiej konspiracji przed Wiceprezesem Trybunału?

Bohdan Zdziennicki, były prezes Trybunału Konstytucyjnego: – Podziwiam go za odwagę, że to jest jednak, tam się dzieją rzeczy niewyobrażalne.

AZ: – To reakcja byłych prezesów Trybunału, z którymi rozmawiamy.

Jerzy Stępień, były prezes Trybunału Konstytucyjnego: – To są rzeczy zupełnie niebywałe. To jest jakiś kompletny obraz kompletnego rozkładu tej instytucji.

AZ: – Przypominając słowa prezesa partii rządzącej o prezes Trybunału:

PJK: – To jest takie moje odkrycie towarzyskie ostatnich lat.

AZ: – Prezes Przyłębska stosuje politykę haków, namawia sędziów do donosów, manipuluje składami i blokuje sprawy ze względu na kalendarz wyborczy. Podsumowując, sędzia stwierdza, że Trybunał w sposób ostateczny i definitywny utracił aktualnie zdolność do wypełniania swoich konstytucyjnych funkcji.

Marek Zubik, były sędzia Trybunału Konstytucyjnego: – Jeśli obdziera się instytucje sądowe z należnego im szacunku, to niestety pozostaje tylko, no, prosta walka polityczna, kto ma rację, ale nie natury prawnej, tylko kto ma po prostu aktywną siłę.

W sprawie Mariana Banasia do gry weszła kolejna służba, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego rozpoczęła postępowanie sprawdzające prezesa NIK. Może chodzić o odebranie mu dostępu do akt tajnych. To nie jest proste, ale stawka jest wysoka.

[...]

Dzień dobry, Marian, [to do mnie, nie do Banasia]

Obywatele RP w poniedziałek, 9 grudnia o godz. 16:00, organizują demonstrację pod Ministerstwem Sprawiedliwości (al. Ujazdowskie 11, Warszawa) pt. „**Żądamy sądów wolnych od polityków!**”.

Żądamy spełnienia pięciu postulatów środowisk sędziowskich i prokuratorskich:

- *przywrócenia sędziego Pawła Juszczyszyna do orzekania,*
- *niepolitycznej Krajowej Rady Sądownictwa,*
- *likwidacji politycznego systemu represji wobec sędziów,*
- *sądów niezależnych od polityków,*
- *i by władza wykonawcza i ustawodawcza respektowała prawomocne orzeczenia sądów.*

Uważamy to za konieczne minimum do funkcjonowania państwa prawa.

Demonstracja będzie aktywna. Oznacza to działania bezpośrednie w charakterystycznym dla Obywateli RP stylu.

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Piotr Marciniak i w Łodzi Krystian Markiewicz, prezes Stowarzyszenia Sędziów Polskich „IUSTITIA”

PM: – Izba Pracy Sądu Najwyższego uchyliła dzisiaj uchwałę nowej KRS w konkretnej sprawie, uznając, że obecna KRS nie jest organem bezstronnym i niezawisłym. I oddaliła też wniosek prezesa Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego też w konkretnej sprawie i uznając, że ta nowa Izba nie jest sądem z rozumieniu prawa Unii Europejskiej i krajowego...

KM: – Przede wszystkim z wielkim uznaniem podchodzę do tego orzeczenia Sądu Najwyższego i pokazuje to, że ten opór ludzi, opór społeczeństwa, którzy otaczali łańcuchami światła Sąd Najwyższy od dwóch lat, ma sens. I jeżeli ktoś jest konsekwentny, to możemy obronić te bastiony praworządności i możemy zapewnić każdemu obywatelowi prawo do niezależnego sądu i to jest bardzo istotne. Bo teraz widzimy, jaka jest różnica między Sądem Najwyższym, między tym orzeczeniem, wspianiałym orzeczeniem i uzasadnieniem, które dzisiaj zostało ogłoszone, a tym, co się dzieje z upolitycznionym Trybunałem Konstytucyjnym. Oczywiście przewodniczący KRS czy też politycy partii rządzącej całkowicie się mylą, że to ma jakieś jednostkowe znaczenie. My, sędziowie Rzeczypospolitej szanujemy Sąd Najwyższy i sędziów Sądu Najwyższego, tych prawdziwych, a nie tych, co narzuconych przez upolitycznioną KRS. Ja się dziwię nieodpowiedzialności przewodniczącego KRS, że mówi – nic się nie stało. To nie ma żadnego znaczenia.

[...]



2019-12-06 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2721

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Kanclerz Dojczlandu w dojczlandzkim obozie mówi o dojczlandzkich zbrodniach, ale temat reparacji wciąż dla Dojczlandu niewygodny.

Angela Merkel pierwszy raz w Auschwitz-Birkenau...

- Sąd Najwyższy ogłasza się Trybunałem Konstytucyjnym.

MA: – Czy sędziowie Sądu Najwyższego łamią Konstytucję?

- To oznacza atak na praworządność w Polsce i atak na suwerenność narodu.

Korytarz życia jest jednym z najlepszych pomysłów, który został wprowadzony... [na drogach]

MA: – Byli funkcjonariusze służby bezpieczeństwa, formacji służącej między innymi do gnębienia i tropienia działaczy Solidarności, mają wielu obrońców w Sejmie. Przywrócenia esbeckich emerytur chce nie tylko lewica, ale także Koalicja Obywatelska, a jednocześnie politycy tej partii wstrzymują prace nad ustawą przyznającą wszystkim polskim seniorom trzynastą emeryturę. [Esbecy są dziś emerytami, więc dostaną również trzynastą emeryturę].

Jan Korab, Maria Ruman: – 16 grudnia w rocznicę masakry górników w kopalni „Wujek” dokonanej przez ZOMO, Lewica złoży w Sejmie projekt ustawy przywracającej esbekom przywileje emerytalne. Koalicja Obywatelska ma go poprzeć.

„Tak. I na pewno nie pozwolimy, by PiS z miejsca go odrzucił. Jest przestrzeń do rozmowy”.

Robert Kropiwnicki

Koalicja Obywatelska

Źródło: „Dziennik Gazeta Prawna”

Miłosz Manasterski, redaktor naczelny [fundacji pod nazwą] agencji informacyjnej: – PO idzie na całość, chce być taka sama jak Lewica również, jeśli chodzi o stosunek do historii.

[To są jedyne informacje, jakie ta „agencja” produkuje].

MM: – Prominentni działacze PO stawali murem za byłymi działaczami bezpieki.

Ustawa nie odebrała nikomu emerytury, a zrównała jedynie do poziomu średniej emerytury.

[Okraśli znak: Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów Policyjnych „wierni ojczyźnie”]

Borys Budka, PO: – Służyły Polakom, które dla nas, dla nas wszystkich dbały o nasze bezpieczeństwo.

[Jest pan za młody, żeby o tym mówić. Co pan może wiedzieć o tamtych czasach? Nie służyły bezpieczeństwu Polaków. Służba bezpieczeństwa jako organ ministerstwa bezpieczeństwa publicznego od czasów Gomułki, a wcześniej za Bieruta urząd bezpieczeństwa publicznego były aparatem zniewolenia narodu. Posiadały utajnionych agentów w każdym przedsiębiorstwie i instytucji. Co dziesiąty pracownik współpracował z SB. Tak zwani „personalni” z reguły byli tajnymi pracownikami służby bezpieczeństwa. Prowadzili oni akta wszystkich pracowników, wydawali opinie pracownikom. Opinie były ze specjalnym szyfrem, który odczytywał „personalny” kolejnej instytucji i wiedział, co nowy pracownik sobą stanowi. Tego było mało. Służba bezpieczeństwa masowo werbowała tajnych współpracowników w całym narodzie, z wszystkich profesji – szczególnie cenni byli artyści i księża. Gdy zbliżałem się do matury, przyszedł taki do szkoły i w osobnym pokoju rozmawiał po kolei z wszystkimi maturzystami, usiłując zwerbować ich do współpracy. Ja nawet miałem pretensję, że mnie jednego nie wezwał, ale widocznie już wówczas byłem beznadziejnym przypadkiem. Gdy dostałem się na studia i zamieszkałem w domu akademickim, to aż dwóch „kolegów” z pokoju okazało się po latach, że byli tajnymi współpracownikami i donosili na nas, studentów. Potem jeden z nich „uciekł” do Francji i z Francji słał raporty na innych Polaków przebywających we Francji. Gdy w latach osiemdziesiątych wyjechałem na trzyletni kontrakt do Algerii, to i tam jeden taki jak ja donosił na nas na bieżąco do kraju. Ojciec przez lata był rzemieślnikiem, miał warsztat blacharsko-dekarski w piwnicy swojego domu. To donosiła na niego sąsiadka zza płotu, co po latach przyznał jej mąż, gdy zmarła. Ojciec z reguły krył kościoły w Zagłębiu. Któregoś dnia wezwano go do urzędu bezpieczeństwa, tam kazano czekać w osobnym pokoju. Wreszcie ktoś wszedł, zapytał o nazwisko i palnął pięścią ojca w głowę tak fachowo, że ojciec nieprzytomny legł na posadzce. W nocy wszedł stróż: A co pan tu robi? Niechże pan idzie do domu. Ojcu skutecznie rozwalono błędnik i nie mógł już wejść na kościół do pracy. Przecież pisałem o tym we wszystkich moich książkach. Służba bezpieczeństwa nie służyła bezpieczeństwu Polaków, jak chce Budka].

[Dalej powtórzenia z wczorajszego dnia o wyroku Sądu Najwyższego].

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Pieniądze nie są najważniejsze w życiu – pouczał strajkujących nauczycieli ówczesny marszałek Senatu i namawiał do pracy dla idei. Stanisław Karczewski już wtedy wiedział, a my wiemy dziś, że będąc senatorem jako chirurg na bezpłatnym urlopie dorobił na dyżurach w szpitalu 400 tysięcy złotych obchodząc przepisy.

Arleta Zalewska: – To umowa o dzieło, którą senator Karczewski podpisał ze szpitalem w 2009 roku. Mimo że w szpitalu przebywał na bezpłatnym urlopie i mimo że miał tam pracować jako wolontariusz. Zamiast tego przez ponad 6 lat, jak wynika zaświadczeń majątkowych zarobił i posiada ponad 400 tysięcy złotych.

[Czyli TVP ma haki na marszałka Tomasza Grodzkiego i teraz TVN ma też haki na marszałka Stanisława Karczewskiego].

GK: – W Senacie powstanie projekt ustawy o KRS, który miałby przywrócić jej niezawisłość. To będzie test dla partii władzy.

[...]

Marek Nowicki: – Od stycznia żaden pracownik szpitali nie będzie mógł zarabiać mniej niż 2600 złotych brutto. Także tutaj w Legnicy. Ale jest problem, szpital na podwyżki nie ma pieniędzy... Tak samo jest w tym szpitalu w Sosnowcu...

Andrzej Płonka, prezes Związku Powiatów Polskich: – Nie widzimy innego wyjścia, będziemy musieli znaleźć grupę, w zasadzie już mamy, samorządów powiatowych, które skierują skarb państwa oczywiście na drogę sądową.

MN: – Zachęca do tego wyrok Trybunału Konstytucyjnego sprzed dwóch tygodni. Trybunał uznał, że samorzady nie mogą odpowiadać za długi szpitali. Sprawę do Trybunału skierowali samorządowcy z Mazowsza.

A chodzi o gigantyczne pieniądze. Obecnie dług ten wynosi ponad 14 miliardów złotych, co oznacza, że w ciągu ostatnich czterech lat rządów PiS-u dług wzrósł o niemal cztery miliardy...

GK: – Jutro wygłosi uroczysty odczyt, a we wtorek odbierze literackiego Nobla. Konferencją Olgi Tokarczuk rozpoczął się tydzień noblowski w Sztokholmie. Nigdy nie zakładałam, że moje książki są dla wszystkich, mówiła pytana, którą książkę poleciłaby ministrowi Kultury...

Katarzyna Kolenda-Zaleska: – Dziś w życiu Olgi Tokarczuk rozpoczyna się być może najważniejszy, a na pewno najbardziej stresujący tydzień w jej życiu. Wypełniony jest po brzegi, a kulminacja nastąpi we wtorek – 10 grudnia. Wszyscy Nobliści rozpoczynają pobyt w Sztokholmie od wizyty w muzeum Nagrody Nobla, gdzie przekazują osobistą pamiątkę.

Olga Tokarczuk: – To jest mój kalendarz z 2018 roku, czasami bardzo intymny, są tam terminy zakupów, wizyty u lekarzy. Pomyślałam sobie, że ja jestem troszeczkę takim wędrowcem w czasie, ponieważ dostałam tę nagrodę za zaszły rok, więc chciałam się też podzielić tym zeszłym rokiem po prostu, kiedy nieświadoma tego wszystkiego, co będzie, żyłam sobie spokojnie i robiłam swoje.

KKZ: – Dziennikarzom z całego świata Olga Tokarczuk mówiła, jak dumna jest z faktu, że za jej, jak podkreślała, krótkiego życia to jest czwarty Nobel dla polskojęzycznego pisarza.

Olga Tokarczuk: – Jestem szczęśliwa, że ten kraj w środku Europy, ma taki potężny potencjał literacki. Nie węgiel, nie ropa naftowa, przemysł ciężki, tylko właśnie literatura.

KKZ: – Jutro w Akademii Szwedzkiej Olga Tokarczuk wygłosi wykład noblowski. Jest już napisany i przetłumaczony. Jego tytuł: „Czuły narrator”. Katarzyna Kolenda-Zaleska. Fakty, Sztokholm.

GK: – Relacją ze Sztokholmu kończymy dziś Fakty.

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Piotr Marciniak i sędzia Piotr Schab, rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych

PM: – Na jakim etapie jest wyjaśnienie dyscyplinarne tak zwanej afery hejterskiej, bo przejął pan od rzeczników Izby Dyscyplinarnej sprawy sędziów, byłego wiceministra, Łukasza Piebiaka i jego podwładnego w ministerstwie wtedy Jakuba Iwańca, sędziego Arkadiusza Cichockiego i przyznając panu podstawy do wszczęcia postępowań i postawienia zarzutów.

PS: – Cóż. W chwili obecnej w sprawie prowadzone jest kompleksowy materiał dowodowy jeszcze rok zakrojone postępowanie dowodowe. Przejęcie tej sprawy przez rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych do prowadzenia, w wyniku właśnie powinności zgromadzenia w jednym postępowaniu szeregu wątków, które były poruszane w związku z tak zwaną aferą hejterską, jak ogłosiliśmy w komunikacie rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych przed około miesiącem, w chwili obecnej nie ma podstaw do sformułowania zarzutów dyscyplinarnych w tej sprawie, jakkolwiek, to pragnę podkreślić, nie oznacza to w ogóle finalizacji postępowania dowodowego na podstawie, w której przesłuchania wymaga jeszcze szereg świadków, a nade wszystko trzeba zgromadzić dokumentację, zwłaszcza dokumentację znajdującą się w dyspozycji organów ścigania.

PM: – Na razie powtarza pan to, co miesiąc temu, że nie ma nadal podstaw do postawienia zarzutów i właściwie to, co pan odpowiedział, następne pytanie, bo pan wie, że krytycy obawiają się, że przejął pan te sprawy od tych innych rzeczników wyższego szczebla, nie po to by je kontynuować, a by je zablokować, tak? Pan wyznaczony kiedyś na głównego rzecznika przez ministra Ziobro, w ich mniemaniu podejrzewany jest o to, że chroni pan tych ludzi. Co by im pan odpowiedział?

PS: – Ja oczywiście nie spotkałem się wprost z tego rodzaju argumentem, pochodzącym od któregośkolwiek zastępców rzecznika dyscyplinarnego w Polsce. To są argumenty publicystyczne, powiedziałbym, sformułowane także czasem w mediach społecznościowych przez niektórych sędziów, natomiast ja daję gwarancję rzetelnego wyjaśnienia tej sprawy i rzetelnego gromadzenia materiału dowodowego oraz podjęcia decyzji w przedmiocie tego materiału po zgromadzeniu jego całokształtu.

[...]



2019-12-07 sobota

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2721

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holeccka

Święta Bożego Narodzenia zbliżają się wielkimi krokami. Każdy z nas może pomóc potrzebującym. Wystarczy naprawdę niewiele.

Francję paraliżuje strajk generalny.

Nowa aukcja koni na stołecznym Służewcu.

Już dziś premiera the voice senior.

Prezydenckie prawyборы Platformy Obywatelskiej. Małgorzata Kidawa-Błońska i Jacek Jaśkowiak zderzyli się dziś w debacie. Zabrakło polemiki na argumenty, za to wpadek językowych było pod dostatkiem...

Łukasz Schreiber, PiS: – Oczywiście te prawyборы są rozstrzygnięte. Zwycięzcą jest Kidawa-Błońska. Cała reszta jest farsą po prostu, przecież nie służy wyłonieniu kandydata na prezydenta, tylko podtrzymaniu czy zwiększeniu szans Grzegorza Schetyny w utrzymaniu stołka przewodniczącego Platformy Obywatelskiej.

Wojciech Wybranowski, publicysta, tygodnik „do rzeczy”: – Mam wrażenie, że walka jest o to, by stać się bardziej rozpoznawalny, wyjść poza Poznań i być może w przyszłości znaleźć swoje miejsce w dużej polityce. Jego ego i on sam są tak duże, że Poznań dla niego za mały.

Zwycięzcę poznamy za tydzień.

Liban. Wciąż dramatyczna sytuacja w tym kraju. Masowe protesty. Panuje bieda, załamał się system finansowy. Jednym z powodów ogromna korupcja i prawie dwa i pół miliona uchodźców...

Jedenastka marzeń na stulecie Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Największe katolickie radio w Polsce świętuje 28 lat istnienia w Polskim eterze. Prawie trzy dekady temu ruszyło Radio Maryja...

Jacek Sasin, wicepremier, minister aktywów państwowych: – Radio Maryja, jak żadne inne ma najwierniejszych słuchaczy, którym należy się wdzięczność i szacunek za to, że wspierają je i bronią je przed różnego rodzaju atakami.

[...]

...Warto skupić się na duchowym przygotowaniu do Bożego Narodzenia...

DH: – Prezes Stowarzyszenia „Iustitia” porównuje reformę sądownictwa do nazistowskich praktyk trzeciej rzeszy. Zdaniem wielu taki ton w wypowiedziach o zmianach, które przecież popiera większość Polaków, jest niedopuszczalne i nie po raz pierwszy przenosi spór, który powinien pozostać stricte merytoryczny na polityczne tory.

[Ponad połowa Polaków chciała, by procesy w sądach trwały znacznie krócej, a nie po kilkanaście lat, a mimo zmian procesy się wloką jak dawniej. Władzy chodziło jedynie o wymianę sędziów na swoich, podporządkowanych władzy].

Maciej Sawicki, Anna Pawelec: – Krystian Markiewicz, prezes Stowarzyszenia „IUSTITIA”, znany z antyrządowych protestów, dziś zmiany w sądownictwie, które popiera większość Polaków porównywał do działań hitlerowców.

Krystian Markiewicz: – Tam były też ustawy, proszę zwrócić uwagę – i tam sędziowie mówili później, mówili: No, dobra. Są ustawy przez parlament dojczylandzki ustalone, będziemy je stosować.

MS: – Nie brak opinii, że to skandaliczne słowa:

Karol Gac, publicysta „do rzeczy”: – Nie czują się już nawet sędziami, bo bardziej są politykami. Nie sprawują nad sobą żadnej kontroli.

MS: – W tym kontekście to uzasadnienie:

- Krajowa Rada Sądownictwa nie daje wystarczających gwarancji niezależności...

MS: – Chyba najbardziej wymownym komentarzem do tego wyroku:

Piotr Prusinowski, sędzia Sądu Najwyższego: – Sąd Najwyższy stwierdza, że obecna Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem bezstronnym i niezawisłym.

MS: - Taką opinię mogły wywołać wprowadzone przez Prawo i Sprawiedliwość zmiany w KRS, które spowodowały, że sędziowie ze swojego środowiska nie mogą już wybierać sami siebie. W uzasadnieniu wyroku dostało się też Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego:

Wojciech Biedroń, publicysta, „sieci”: – Kasta sędziowska boi się zmian, boi się przede wszystkim odpowiedzialności, odpowiedzialności za swoje czyny.

MS: – Eksperti dodają, że słowa tych konkretnych sędziów to nie jest opinia całego Sądu Najwyższego, jak twierdzi opozycja. [Na ekranie stemple: Jedna Izba Sądu Najwyższego. Drugi stempel: Jeden ze składów orzekających], a tylko jednego ze składów orzekających i tylko jednej izby Sądu Najwyższego, co symbolicznie widać na tych zdjęciach [23 fotole]. Tymczasem Sąd Najwyższy to dziesiątki sędziów i wiele izb [!!!]. Dlatego zdaniem prawników ta opinia w kwestii KRS i Izby Dyscyplinarnej nie ma żadnej mocy prawnej, tym bardziej, że sprawa dotyczyła tylko odwołania się jednego z sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego od uchwały Krajowej Rady Sądownictwa.

Sebastian Kaleta, wiceminister sprawiedliwości: – Przesądzanie dzisiaj o mocy tego orzeczenia jako mocy generalnej, jest bardzo dużym nadużyciem manipulacyjnym. Niestety zauważyłem, że niektórzy sędziowie już tak próbują interpretować.

MS: – Ci sami sędziowie, którzy podważają prawo do orzekania sędziów powołanych przez Krajową Radę Sądownictwa działającej zgodnie z przepisami uchwalonymi przez demokratycznie wybrany Sejm nie podważają prawa do orzekania sędziów powołanych jeszcze w PRL przez komunistyczną radę państwa. Portal wpolityce.pl opublikował listy 750 takich nazwisk. W Polsce prawo do orzekania zgodności ustaw z Konstytucją ma tylko i wyłącznie Trybunał Konstytucyjny. Nie brak opinii, że niektórzy sędziowie chcieliby przejąć te kompetencje, co gwarantowałoby im bezkarność i uniemożliwiło Izbie Dyscyplinarnej rozliczenie sędziowskich patologii, a tych w przeszłości nie brakowało. To Mirosław Stopyła zabrał 50 złotych na stacji benzynowej [Mariannie Sz.]. Sędzia został uniewinniony. To już prokurator z trzema promilami za kierownicą alkoholu we krwi. A to sprawa potencjalnej korupcji w Sądzie Najwyższym. Na ujawnionych przez media nagraniach słyhać, jak sędzia Sądu Najwyższego Henryk Pietrzykowski pełniący porachunki do dziś, dyktuje [byłemu] sędziemu Naczelnego Sądu Administracyjnego, Bogusławowi Moraczewskiemu, jak dobrze napisać skargę kasacyjną. Co mogło mieć charakter korupcyjny.

Henryk Pietrzykowski

„Bogusław ta kasacja jest źle napisana”

Bogusław Moraczewski

„Tak?”

Henryk Pietrzykowski

„Masz coś do pisania? To ci powiem co jest kompletną kichą. To jest na granicy odrzucenia”

Fragment programu „zadanie specjalne”

Źródło: telewizja republika

MS: – Przez lata egzekwowanie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów było trudne, a często wręcz niemożliwe. Unikał jej sędzia Paweł Juszczyński, który przed laty zajmował się między innymi sprawą likwidacji komorniczej majątku Zbigniewa Parowicza. Mężczyzna prowadził prężne gospodarstwo. W skutek załamania na rynku popadł w długi. Wkroczył komornik. Sędzia Paweł Juszczyński przekazał nieruchomości bez wyegzekwowania całej należności. Wartość pół miliona złotych gospodarstwo przejęto za 32 tysiące złotych. Zbigniew Parowicz zmarł w biedzie, sprawiedliwości nie doczekał. Maciej Sawicki, Wiadomości.

DH: – Wielkie emocje również na antenie telewizyjnej jedyńki, gdzie będzie można oglądać walkę o trzy pasy mistrzowskie wagi ciężkiej...

Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak

Prawyborcza debata Małgorzaty Kidawy-Błońskiej i Jacka Jaśkowiaka. Oboje chcą kandydować na prezydenta. Ona mówi, że w trudnych czasach to właśnie kobieta lepiej da sobie radę. On siebie przedstawia jako twardego mężczyznę, od którego odniósł sukces w biznesie i w samorządzie. Oboje obiecują prawdziwą prezydenturę.

[Zawsze widziałem panią Małgorzatę Kidawę-Błońską na tle jej rozmówców jako wysoką osobę. Tymczasem tu na zdjęciu nie sięga Jaśkowiakowi do brody, a przecież zapewne jest na wysokich obcasach].

Jakub Sobieniowski: – Nie skoczyli sobie do oczu, nie stoczyli bratobójczej walki. [Nie mogli stoczyć bratobójczej walki, co najwyżej mogli stoczyć walkę siostry z bratem]. Oboje zapewniali, że potrafią rozmawiać nie tylko ze sobą, także z wyborcami, także ze wsi i mniejszych miast.

MKB: – Tam jest dużo ludzi, którzy chcą, żeby z nimi rozmawiać, mają poglądy bardzo otwarte i chcą zmiany, chcą nowego sposobu rozmawiania i mam wrażenie, że te rozmowy ze mną, kobietą, są dla nich łatwiejsze.

JJ: – Trochę się dziwię, że MKB podnosi ten sam element kobiecości, bo ja jestem przeciwny jakimkolwiek wykluczeniom z uwagi również na płęć.

JS: – Te komentarze na gorąco po debacie oddają jej przebieg. Kandydatka rzeczywiście wyjątkowo często nawet w zaskakującym kontekście podkreślała, że jest kandydatką:

MKB: – W polskiej armii nie dzieje się najlepiej i nie najlepiej to wygląda, to może czas właśnie na kobietę, żeby te sprawy uporządkować i spojrzeć na to z perspektywy kobiety, a nie wojskowego.

JJ: – Przez czystkę w armii, którą przeprowadził Macierewicz, spowodowało osłabienie naszego bezpieczeństwa. Macierewicz zrobił coś podobnego do tego, co Stalin w latach trzydziestych w Związku Radzieckim.

JS: – W tej dyskusji JJ chciał się zaprezentować jako bardziej zdecydowany:

JJ: – Należy postawić przed Trybunałem Stanu prezydenta Dudę...

MKB: – Każda osoba, która łamie Konstytucję, a przecież robią to głównie politycy, powinna być za to osądzona...

JS: – Oboje nie mają ochoty na zmianę obecnie obowiązujących antyaborcyjnych przepisów, a już na pewno sprzeciwiliby się ich dalszemu zaostrzeniu. Prezydent Poznania chętniej wróciłby z religią do salek katechetycznych. Oboje widzą potrzebę odchodzenia od węgla, ale w wieloletniej perspektywie. A tak mówią o swojej perspektywie dochodzenia za tydzień do partyjnej nominacji i za pół roku do walki z Andrzejem Dudą:

JJ: – Sześć miesięcy ciężkiej pracy, potężnego wysiłku fizycznego i psychicznego. Ja przebiegłem wiele maratonów, w tym takie na 90 kilometrów i wiem, jak rozłożyć siły na takim długim dystansie.

MKB: – Jacku, ja jestem kobietą, nie przebiegłam długich dystansów, ale jestem kobietą, więc wiem, co to jest codzienna, żmudna praca, czasami bardzo nudna.

JS: – W tej niedużej sali więcej zwolenników miała kandydatka na kandydatkę. A szef nikogo nie wspiera.

JJ: – Prawdziwy prezydent, to prezydent wśród ludzi, obywateli, w tramwaju, w autobusie, na ulicy, potrafiący rozmawiać nawet z tymi, którzy mają inne przekonania. Prawdziwy, to taki, który potrafi rozmawiać z Kościołem w wyprostowanej pozycji, ale nie jest antyklerykałem.

MKB: – Musimy modę, sposób działania prezydenta zrobić w kompletnie inny sposób. Ewentualnie mówić, że ma być niezależny, tylko ma być niezależny.

JS: – To były bardziej prezentacje niż walka i starcie poglądów [Jak? Przecież są z jednej partii]. Ale warto zauważyć to:

Prowadzący debatę: – Dlaczego nie rozliczyliście kiedyś Ziobry?

JS: – Nawet na scenie w prawyborczej debacie Platforma poruszyła trudne i krytyczne wobec samej Platformy, chociaż pod innym kierownictwem – to też warto zauważyć. Jakub Sobieniowski, Fakty.

PM: – Nie mamy jeszcze gotowych narracji na ultraszybkie przemiany dzisiejszego świata. Jesteśmy za to świadkami, jak zardzewiałe i anachroniczne stare narracje próbuje się wprzęgnąć do wizji przyszłości – mówi Olga Tokarczuk na trzy dni przed ceremonią wręczenia jej literackiego Nobla. Wygłosiła w Sztokholmie wykład.

Katarzyna Kolenda-Zaleska: – W staroświeckiej sali Akademii Szwedzkiej pełnej osobistych wątków i wspomnień, w tym o relacji z mamą w wykładzie noblowskim Olga Tokarczuk zastanawiała się, jak to się stało, że rzeczywistość wokół nas rozpada się na fragmenty. Coś jest ze światem nie tak – mówiła. I to coś, to nasza wina.

Olga Tokarczuk: – Świat umiera, a my nawet tego nie zauważamy. Nie zauważamy, że staje się zbiorem rzeczy i wydarzeń, martwą przestrzenią, w której poruszamy się samotni i zagubieni, miotani cudzymi decyzjami, zniewoleni niezrozumiałym fatum, z poczuciem igraszką wielkich sił, historii czy przypadku.

[Dalej zamieściłem całe przemówienie].

Czuły narrator

1.

Pierwsze zdjęcie, jakie świadomie przeżyłam, to zdjęcie mojej matki, jeszcze zanim mnie urodziła. Zdjęcie jest niestety czarno-białe, przez co ginie wiele szczegółów, stając się zaledwie szarymi kształtami. Światło jest miękkie i deszczowe, chyba wiosenne i najpewniej sący się przez okno, utrzymując pokój w ledwie zauważalnym blasku.

Mama siedzi przy starym radiu, takim, które miało zielone oko i dwa pokręta – jedno do regulowania głośności, drugie do wyszukiwania stacji. To radio stało się potem towarzyszem mojego dzieciństwa i z niego dowiedziałam się o istnieniu kosmosu. Kręcenie ebonitową gałką przesuwało delikatne czułki anten i w ich zasięg trafiały rozmaite stacje – Warszawa, Londyn, Luksemburg albo Paryż.

Czasami jednak dźwięk zamierał, jakby pomiędzy Pragą a Nowym Jorkiem, Moskwą a Madrytem czułki anteny natrafiały na czarne dziury. Wtedy przechodził mnie dreszcz. Wierzyłam, że poprzez to radio odzywają się do mnie inne układy słoneczne i galaktyki, które wśród trzasków i szumów wysyłają mi wiadomości, a ja nie umiem ich rozszyfrować.

Wpatrując się w to zdjęcie jako kilkuletnia dziewczynka byłam przekonana, że mama szukała mnie, kręcąc gałką radia. Niczym czuły radar penetrowała nieskończone obszary kosmosu próbując dowiedzieć się, kiedy i skąd przybędę. Jej fryzura i ubiór (duży dekolt w łódkę) wskazują, kiedy zrobiono to zdjęcie – to początek lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Patrząca gdzieś poza kadr, nieco zgarbiona kobieta, widzi coś, co nie jest dostępne oglądającemu to zdjęcie. Jako dziecko rozumiałam to tak, że ona patrzy w czas. Na tym zdjęciu nic się nie dzieje, to fotografia stanu, nie procesu. Kobieta jest smutna, zamyślona, jakby nieobecna.

Kiedy ją potem pytałam o ten smutek – a robiłam to wiele razy, żeby zawsze usłyszeć to samo – mama odpowiadała, że jest smutna, bo jeszcze się nie urodziłam, a ona już do mnie tęskni.

- Jak możesz do mnie tęsknić, skoro mnie jeszcze nie ma? – pytałam. Wiedziałam już, że tęskni się za kimś, kogo się utraciło, że tęsknota jest efektem straty.

- Ale może też być odwrotnie – odpowiadała. – Jeżeli się do kogoś tęskni, to on już jest.

Ta krótka wymiana zdań gdzieś na zachodniej polskiej prowincji pod koniec lat sześćdziesiątych XX wieku, wymiana zdań między moją mamą i mną, jej małym dzieckiem, utkwiała mi na zawsze w pamięci i dała zapas mocy na całe życie. Wyniosła bowiem moje istnienie poza zwyczajną materialność świata i przypadkowość, poza przyczynę i skutek oraz prawa prawdopodobieństwa. Umieściła je niejako poza czasem, w słodkim pobliżu wieczności.

Zrozumiałam moim dziecięcym umysłem, że jest mnie więcej niż sobie do tej pory wyobrażałam. I nawet, jeżeli powiem: „Jestem nieobecna”, to i tak na pierwszym miejscu znajduje się: „Jestem” – najważniejsze i najdziwniejsze słowo świata.

W ten sposób niereligijna młoda kobieta, moja mama, dała mi coś, co kiedyś nazywano duszą, a więc wyposażyla w najlepszego na świecie czułego narratora.

2.

Świat jest tkaniną, którą przedziemy codziennie na wielkich krosnach informacji, dyskusji, filmów, książek, plotek, anegdot. Dziś zasięg pracy tych krosien jest ogromny – za sprawą Internetu prawie każdy może brać udział w tym procesie, odpowiedzialnie i nieodpowiedzialnie, z miłością i nienawiścią, ku dobru i ku złu, dla życia i dla śmierci. Kiedy zmienia się ta opowieść – zmienia się świat. W tym sensie świat jest stworzony ze słów.

To, jak myślimy o świecie i – co chyba ważniejsze – jak o nim opowiadamy, ma więc olbrzymie znaczenie. Coś, co się wydarza, a nie zostaje opowiedziane, przestaje istnieć i umiera. Wiedzą o tym bardzo dobrze nie tylko historycy, ale także (a może przede wszystkim) wszelkiej maści politycy i tyrani. Ten, kto ma i snuje opowieść – rządzi.

Dziś problem polega – zdaje się – na tym, że nie mamy jeszcze gotowych narracji nie tylko na przyszłość, ale nawet na konkretne „teraz”, na ultraszybkie przemiany dzisiejszego świata. Brakuje nam języka, brakuje punktów widzenia, metafor, mitów i nowych baśni. Jesteśmy za to świadkami, jak te nieprzystające, zardzewiałe i anachroniczne stare narracje próbuje się wprzęgnąć do wizji przyszłości, może wychodząc z założenia, że lepsze stare coś niż nowe nic, albo próbując w ten sposób poradzić sobie z ograniczeniem własnych horyzontów. Jednym słowem – brakuje nam nowych sposobów opowiadania o świecie.

Żyjemy w rzeczywistości wielogłosowych **narracji pierwszoosobowych** i zewsząd dochodzi nas wielogłosowy szum. Mówiąc „pierwszoosobowe” mam na myśli ten rodzaj opowieści, który zatacza wąskie kręgi wokół „ja” twórcy, piszącego mniej lub bardziej wprost tylko o sobie i poprzez siebie. Uznaliśmy, że ten rodzaj zindywidualizowanego punktu widzenia, głos z „ja”, jest najbardziej naturalny, ludzki, uczciwy, nawet jeżeli rezygnuje z szerszej perspektywy. Opowiadać w tak rozumianej pierwszej osobie to tkać absolutnie niepowtarzalny wzór, jedyny w swoim rodzaju, to mieć jako jednostka poczucie autonomii, być świadomym siebie i swojego losu. To jednak znaczy także budować opozycję: „ja” i „świat”, a ta bywa alienująca.

Myślę, że narracja prowadzona w pierwszej osobie jest bardzo charakterystyczna dla współczesnej optyki, w której jednostka pełni rolę subiektywnego centrum świata. Cywilizacja Zachodu jest w dużej mierze zbudowana i oparta właśnie na owym odkryciu „ja”, które stanowi jedną z najważniejszych miar rzeczywistości. Człowiek jest tu głównym aktorem, a jego osąd – mimo, że jeden z wielu – traktowany jest zawsze z uwagą i powagą. Opowieść snuta w pierwszej osobie wydaje się być jednym z największych odkryć cywilizacji ludzkiej, jest czytana z namaszczeniem i darzona zaufaniem. Ten rodzaj opowieści, kiedy widzimy świat oczami jakiegoś „ja” i słuchamy świata w jego imieniu, buduje więź z narratorem jak żaden inny i każe postawić się w jego niepowtarzalnej pozycji.

Nie da się przecenić tego, co pierwszoosobowa narracja zrobiła dla literatury i w ogóle dla ludzkiej cywilizacji – przerobiła opowieść o świecie jako miejscu działań herosów czy bóstw, na które nie mamy wpływu, na naszą indywidualną historię i oddała scenę ludziom takim samym jak my. Na dodatek, z takimi samymi jak my łatwo się zidentyfikować, dzięki czemu pomiędzy narratorem opowieści a czytelnikiem czy słuchaczem rodzi się emocjonalne porozumienie, bazujące na empatii. Ta zaś ze swej natury zbliża i niweluje granice – bardzo łatwo jest zatrzeć w powieści granice między „ja” narratora i „ja” czytelnika, a powieść, która „wciąga” wręcz liczy na to, że granica ta zostanie zniesiona i unieważniona, i to czytelnik, dzięki empatii, stanie się na jakiś czas narratorem. Literatura stała się więc polem wymiany doświadczeń, agorą, gdzie każdy może opowiedzieć swój własny los albo dać głos swojemu alter ego. Jest to przy tym przestrzeń demokratyczna – każdy może się wypowiedzieć, każdy może też dokonać kreacji „głosu, który mówi”. Chyba jeszcze nigdy w historii człowieka tak wielu ludzi nie zajmowało się pisaniem i opowiadaniem. Wystarczy spojrzeć na pierwsze z brzegu statystyki.

Kiedy odwiedzam targi książki, widzę jak wiele wydawanych książek dotyczy właśnie tego – autorskiego ja. Instynkt ekspresji – może równie silny, jak inne instynkty, które projektują nasze życie – najpełniej objawia się w sztuce. Chcemy być zauważeni, chcemy poczuć się wyjątkowi. Narracje typu: „Opowiem ci moją historię”, „Opowiem ci historię mojej rodziny”, ewentualnie „Opowiem ci, gdzie byłam” to dziś najpopularniejsze gatunki literackie. Jest to fenomen na wielką skalę także i dlatego, że dzisiaj powszechnie potrafimy posługiwać się pismem i wielu ludzi osiąga tę kiedyś zastrzeżoną dla nielicznych umiejętność wyrażenia siebie samego w słowie i opowieści. Paradoksalnie jednak wygląda to na chór złożony z samych solistów – głosy nakładają się na siebie, rywalizują o uwagę, poruszają po podobnych traktach, ostatecznie wzajemnie się zagłuszając. Wiemy o nich wszystko, jesteśmy w stanie utożsamić się z nimi i przeżyć ich życie jak swoje. Mimo to jednak doświadczenie czytelnicze zaskakująco często jest niekompletne i rozczarowujące, bo okazuje się, że ekspresja autorskiego „ja” nie daje gwarancji uniwersalności. Czego nam brakuje, to – jak się zdaje – paraboliczny wymiar opowieści. Bohater paraboli jest bowiem zarazem sobą, człowiekiem żyjącym w określonych warunkach historycznych czy geograficznych, a jednocześnie wykracza daleko poza ten konkret, stając się Każdym i Wszędzie. Kiedy czytelnik śledzi czyjaś historię opisaną w powieści, może utożsamiać się z losem opisywanej postaci i rozważać jej sytuację jak swoją, w paraboli zaś musi zrezygnować zupełnie ze swojej odrębności i stać się tym Każdym. W tym wymagającym psychologicznie zabiegu parabola, znajdując dla różnych losów wspólny mianownik, uniwersalizuje nasze doświadczenie, a jej niedostateczna obecność jest świadectwem bezradności.

Być może, żeby nie utonąć w wielości tytułów i nazwisk zaczęliśmy dzielić ogromne lewiatanowe ciało literatury **na gatunki**, które traktujemy jak dziedziny w sporcie, a pisarzy i pisarki jak wyspecjalizowanych zawodników.

Ogólne skomercjalizowanie rynku literackiego doprowadziło do podziału na branże – odtąd odbywają się targi i festiwale literatury takiej czy siakiej, zupełnie osobno, tworząc klientelę czytelników, którzy chętnie zatrzymują się w kryminale, fantasy czy science-fiction. Cechą szczególną tej sytuacji jest, że to, co miało jedynie pomóc księgarzom i bibliotekarzom w uporządkowaniu na półkach ogromu wydawanych książek, a czytelnikom pomagało zorientować się w wielkości oferty, stało się abstrakcyjnymi kategoriami, w które już nie tylko wrzuca się zaistniałe dzieło, ale według których zaczynają pisać sami pisarze. Coraz częściej gatunkowe dzieło przypomina foremkę do ciasta, która produkuje bardzo podobne rezultaty, ich przewidywalność uważana jest za cnotę, ich banalność za osiągnięcie. Czytelnik wie, czego ma się spodziewać i dostaje dokładnie to, co chciał.

Zawsze intuicyjnie byłam przeciwko takim porządkom, ponieważ prowadzą one do ograniczania wolności pisarskiej, do niechęci wobec eksperymentu i transgresji, która jest istotną cechą tworzenia w ogóle. I zupełnie wykluczają z procesu twórczego wszelką ekscentryczność, bez której nie ma sztuki. Dobra książka nie musi się opowiadać za swoją gatunkową przynależnością. Podział na gatunki jest wynikiem skomercjalizowania całej literatury i efektem traktowania jej jako produktu do sprzedaży z całą filozofią brandu, targetu i tym podobnych wynalazków współczesnego kapitalizmu.

Możemy mieć dziś wielką satysfakcję, że jesteśmy świadkami powstania nowego sposobu opowiadania świata, jaki niesie ze sobą **serial filmowy**, a którego ukrytym zadaniem jest wprowadzić nas w trans. Oczywiście ten sposób opowiadania istniał już w mitach i opowieściach homeryckich, a Herkules, Achilles czy Odyseusz to bez wątpienia pierwsi serialowi bohaterowie. Jednak nigdy wcześniej nie zagarnął on dla siebie tak dużo przestrzeni i nie wpływał tak istotnie na zbiorową wyobraźnię. Pierwsze dwie dekady XXI wieku z pewnością należą do seriali. Ich wpływ na sposoby opowiadania (i przez to też rozumienia) świata jest rewolucyjny.

Serial w dzisiejszej postaci nie tylko rozciągnął uczestniczenie w narracji w obrębie czasu, generując jego różne tempa, odnogi i aspekty, ale wniósł także swoje nowe porządki. Ponieważ w wielu przypadkach jego zadaniem jest utrzymanie uwagi widza jak najdłużej – narracja serialowa mnoży wątki, splatając je ze sobą w najbardziej nieprawdopodobny sposób tak bardzo, iż w obliczu bezradności sięga się nawet po stary zabieg narracyjny, skompromitowany kiedyś przez klasyczną operę: „deus ex machina”. Wymyślając kolejne odcinki często zmienia się całą psychologię postaci ad hoc, żeby lepiej pasowała do pojawiających się wydarzeń. Postać łagodna i pełna rezerwy na początku zmienia się pod koniec w mściwą i gwałtowną, postać drugoplanowa staje się pierwszoplanową, zaś główny bohater, do której zdążyliśmy się już przywiązać, traci znaczenie lub wręcz znika ku naszej największej konsternacji.

Potencjalne zaistnienie kolejnego sezonu stwarza konieczność otwartych zakończeń, w których nie ma szans pojawić się i wybrzmieć do końca owo tajemnicze katharsis, które było przeżyciem wewnętrznej przemiany, spełnienia się, satysfakcją z uczestniczenia w akcie opowieści. Taki rodzaj komplikowania i niekończenia, ciągłego odraczania nagrody, jaką jest katharsis, uzależnia i hipnotyzuje. Fabula interrupta wymyślona dawno temu i znana z opowieści Szeherazydy powróciła w serialach w wielkim stylu, zmieniając naszą wrażliwość i niosąc przedziwne psychologiczne skutki, odrywając nas od własnego życia i hipnotyzując niczym używka. Jednocześnie serial wpisuje się w nowy, rozwlekły i nieuporządkowany rytm świata, w jego chaotyczną komunikację, jego niestałość i płynność. Ta forma opowieści chyba najbardziej twórczo szuka dziś nowej formuły. W tym sensie odbywa się w serialu poważna praca nad narracjami przyszłości, nad dopasowaniem opowieści do nowej rzeczywistości.

Lecz nade wszystko żyjemy w świecie natłoku informacji sprzecznych ze sobą, wzajemnie się wykluczających, walczących na kły i pazury.

Nasi przodkowie wierzyli, że dostęp do wiedzy przyniesie ludziom nie tylko szczęście, dobrobyt, zdrowie i bogactwo, ale stworzy społeczeństwo równe i sprawiedliwe. To, czego według nich brakowało światu to była powszechna mądrość, płynąca z wiedzy.

Jan Amos Komenski, wielki pedagog XVII wieku, ukuł termin „pansofia”, w którym zawarł idee możliwej omniscjencji, wiedzy uniwersalnej, która pomieści w sobie wszelkie możliwe poznanie. Było to także i przede wszystkim marzenie o wiedzy dostępnej każdemu. Czyż dostęp do informacji o świecie nie zmieni niepiśmiennego chłopca w refleksyjną jednostkę świadomą

siebie i świata? Czy wiedza na wyciągnięcie ręki nie sprawi, że ludzie staną się rozważni i mądrze pokierują swoim życiem?

Kiedy powstał Internet wydawało się, że idee te będą wreszcie mogły zrealizować się w sposób totalny. Wikipedia, którą podziwiam i wspieram, mogłaby wydać się Komenskiemu, podobnie jak wielu myślicielom tego nurtu, spełnieniem marzeń ludzkości – oto stworzymy i otrzymujemy ogromny zasób wiedzy nieustannie uzupełnianej, odświeżanej i demokratycznie dostępnej, praktycznie z każdego miejsca na Ziemi.

Spełnione marzenia często nas rozczarowują. Okazało się, że nie jesteśmy w stanie unieść tego ogromu informacji, która zamiast jednoczyć, uogólniać i uwalniać – różnicuje, dzieli, zamyka w bańkach, tworzy wielość opowieści nieprzystających do siebie albo wręcz wrogich sobie, antagonizujących.

Na dodatek Internet, poddany zupełnie bez refleksji procesom rynkowym i oddany graczom-monopolistom, steruje gigantycznymi ilościami danych, które wykorzystywane są całkiem nie „pansoficznie”, ku szerokiemu dostępowi do wiedzy, ale przeciwnie, służąc przede wszystkim programowaniu zachowań użytkowników, czego dowiedzieliśmy się po aferze Cambridge Analytica.

Zamiast usłyszeć harmonię świata, usłyszeliśmy kakofonię dźwięków, szum nie do zniesienia, w którym rozpaczliwie próbujemy dosłuchać się jakiejś najcichszej melodii, najślabszego chociaż rytmu. Parafraza szekspirowskiego cytatu jak nigdy pasuje dzisiaj do tej kakofonicznej rzeczywistości: Internet to coraz częściej opowieść idioty pełna wściekłości i wrzasku.

Także badania politologów przeczą niestety intuicjom Jana Amosa Komenskigo, opartych na przekonaniu, że im więcej powszechnie dostępnej wiedzy o świecie, tym politycy bardziej posługują się rozsądkiem i podejmują rozważne decyzje. Wygląda na to, że wcale nie jest to taka prosta sprawa. Wiedza może przytłaczać, a jej skomplikowanie i niejednoznaczność, powoduje powstawanie różnego rodzaju mechanizmów obronnych – od zaprzeczenia i wyparcia, aż po ucieczkę w proste zasady myślenia upraszczającego, ideologicznego, partyjnego.

Kategoria **fake newsów i fake upów** stawia nowe pytania o to, czym jest fikcja. Czytelnicy, którzy wiele razy dali się oszukać, zdezinformować czy wyprowadzić w pole, nabierają powoli specyficznej nerwicowej idiosynkrazji. Reakcją na takie zmęczenie fikcją może być ogromny sukces literatury non-fiction, która w tym wielkim chaosie informacyjnym krzyczy ponad naszymi głowami: „Opowiadam wam prawdę, tylko prawdę”. „Moja opowieść oparta jest na faktach!”.

Fikcja straciła zaufanie czytelników, odkąd kłamstwo stało się niebezpieczną bronią masowego rażenia, nawet jeśli wciąż pozostaje prymitywnym narzędziem. Nader często spotykam się z tym pełnym niedowierzania pytaniem: „Czy to prawda, co pani napisała?” Za każdym razem mam wtedy wrażenie, że wieszczy ono koniec literatury.

To niewinne z punktu widzenia czytelnika pytanie, dla pisarskich uszu brzmi naprawdę apokaliptycznie. Cóż mam odpowiedzieć? Jak wytłumaczyć ontologiczny status Hansa Castorpa, Anny Kareniny czy Misia Puchatka?

Uważam tego typu czytelniczną ciekawość za cywilizacyjny regres. To upośledzenie umiejętności wielowymiarowego (konkretnego, historycznego, ale i symbolicznego, i mitycznego) uczestniczenia w łańcuchu wydarzeń zwanym naszym życiem. Życie tworzą wydarzenia, lecz dopiero wtedy, gdy potrafimy je zinterpretować, próbować zrozumieć i nadać im sens, zamieniają się one w doświadczenie. Wydarzenia są faktami, ale doświadczenie jest czymś niewyraźalnie innym. To ono, nie zaś wydarzenie, jest materią naszego życia. Doświadczenie jest faktem poddanym interpretacji i umieszczonym w pamięci. Odwołuje się także do pewnej podstawy, jaką mamy w umyśle, do głębokiej struktury znaczeń, na której potrafimy rozpiąć nasze własne życie i przyjrzeć mu się dokładnie. Wierzę, że rolę takiej struktury pełni mit. Mit jak wiadomo nigdy się nie wydarzył, ale dzieje się zawsze. Dziś działa już nie tylko poprzez przygody antycznych herosów, ale przenika do wszechobecnych i jak najbardziej popularnych opowieści współczesnego kina, gier, literatury. Życie mieszkańców Olimpu przeniosło się do Dynastii, a heroiczne czyny bohaterów obsługuje Lara Croft.

W tym gorącym podziale na prawdę i fałsz opowieść o naszym doświadczeniu, jaką tworzy literatura, ma swój własny wymiar. Nigdy specjalnie nie entuzjazmowałam się prostym rozgraniczeniem na fiction i non-fiction, chyba, że uznamy je tylko za deklaratywne i

uznaniowe. W morzu wielu definicji fikcji, najbardziej podoba mi się ta, która jest jednocześnie najstarsza i pochodzi od Arystotelesa. **Fikcja jest zawsze jakimś rodzajem prawdy.**

Do przekonania trafia mi też rozróżnienie relacji wobec fabuły, której dokonał pisarz i eseista Edward Morgan Forster. Pisał on, że kiedy mówimy „Umarł mąż, a potem umarła żona” – to jest to relacja. Kiedy zaś mówimy „Umarł mąż, a potem ze smutku umarła żona” – to mamy fikcję. Każde fabularyzowanie jest przejściem od pytania – „Co było potem?” do próby jego zrozumienia opartym na naszym ludzkim doświadczeniu: „Dlaczego tak się stało?”

Literatura zaczyna się od owego „Dlaczego?”, nawet jeśli mielibyśmy na to pytanie odpowiadać bez przerwy zwyczajnym: „Nie wiem”.

Literatura stawia więc pytania, na które nie da się odpowiedzieć przy pomocy Wikipedii, wykracza bowiem poza same fakty i wydarzenia, odwołując się bezpośrednio do naszego ich doświadczenia.

Możliwe jest jednak, że powieść i literatura w ogóle stają się na naszych oczach czymś zgoła marginalnym wobec innych sposobów narracji. Że waga obrazu i nowych form bezpośredniego przekazywania doświadczenia – kina, fotografii, virtual reality i augmented reality – stanie się poważną alternatywą dla tradycyjnego czytania. Czytanie jest dość skomplikowanym psychologicznym procesem percepcji. Upraszczając: Najpierw najbardziej nieuchwytna treść jest konceptualizowana i werbalizowana, zamieniana w znaki i symbole, a potem następuje jej „odkodowanie” na powrót z języka na doświadczenie. Wymaga to pewnej kompetencji intelektualnej. A przede wszystkim wymaga uwagi i skupienia, umiejętności coraz rzadszych w dzisiejszym skrajnie rozpraszającym świecie.

Ludzkość przeszła długą drogę w sposobach przekazywania i współdzielenia własnego doświadczenia, od oralności, zdanej na żywe słowo i ludzką pamięć, po rewolucję Gutenberga, kiedy opowieść została powszechnie zapośredniczona przez pismo i w ten sposób utrwalona i skodyfikowana oraz możliwa do powielania bez zmian. Największym osiągnięciem tej zmiany był moment, w którym myślenie jako takie utożsamiliśmy z pismem, czyli konkretnym sposobem używania idei, kategorii czy symboli. Dziś – to jasne – stoimy w obliczu podobnie znamiennej rewolucji, kiedy doświadczenie może być przekazywane bezpośrednio, bez pomocy słowa drukowanego.

Nie ma już potrzeby prowadzić dziennika podróży, kiedy można fotografować i wysyłać te fotografie za pomocą portali społecznościowych w świat, zaraz i każdemu. Nie ma potrzeby pisać listów, skoro łatwiej jest zadzwonić. Po co czytać grube powieści, skoro można zanurzyć się w serialu? Zamiast wyjść na miasto, żeby rozerwać się z przyjaciółmi, lepiej zagrać w grę. Sięgnąć po autobiografię? Nie ma sensu, skoro śledzę życie celebrytów na Instagramie i wiem o nich wszystko.

To już nawet nie obraz jest dzisiaj największym przeciwnikiem tekstu, jak myśleliśmy jeszcze w XX wieku, martwiąc się wpływem kina i telewizji. To zupełnie inny wymiar doświadczenia świata – oddziaływujący bezpośrednio na nasze zmysły.

3.

Nie chcę szkicować tu jakiejś całościowej wizji kryzysu opowieści o świecie. Często jednak doskwiera mi poczucie, że światu czegoś brakuje. Że doświadczając go przez szyby ekranów, przez aplikacje, staje się jakiś nierealny, daleki, dwuwymiarowy, dziwnie nieokreślony, mimo że dotarcie do każdej konkretnej informacji jest zdumiewająco łatwe. Męczące „ktoś”, „coś”, „gdzieś”, „kiedyś” może dziś być bardziej niebezpieczne niż wygłaszane z absolutną pewnością bardzo konkretne i określone idee – ziemia jest płaska, szczepionki zabijają, ocieplenie klimatyczne jest bzdurą, a demokracja w wielu krajach nie jest zagrożona. „Gdzieś” toną jacyś ludzie, próbujący przepłynąć przez morze. „Gdzieś” od „jakiegoś” czasu trwa „jakaś” wojna. W natłoku informacji pojedyncze przekazy tracą kontury, rozwiewają się w naszej pamięci i stają się nierealne, znikają.

Zalew obrazów przemocy, głupoty, okrucieństwa, mowy nienawiści, rozpaczliwie równoważone są przez wszelkie „dobre wiadomości”, ale nie są one w stanie ujarzmić dojmującego wrażenia, które trudno jest nawet zwerbalizować: **Coś jest ze światem nie tak.** To poczucie, zarezerwowane kiedyś tylko dla neurotycznych poetów, dziś staje się epidemią nieokreśloności, sączącym się zewsząd niepokojem.

Literatura jest jedną z niewielu dziedzin, które próbują nas przytrzymać przy konkretności świata, ponieważ ze swej natury jest zawsze „psychologiczna”. Skupia się bowiem na wewnętrznych racjach i motywach postaci, ujawnia ich doświadczenie w żaden inny sposób niedostępne dla drugiego człowieka lub zwyczajnie prowokuje Czytelnika do psychologicznej interpretacji ich zachowań. Tylko literatura jest w stanie pozwolić nam wejść głęboko w życie drugiej istoty, rozumieć jej racje, dzielić jej uczucia, przeżyć jej los.

Opowieść zawsze zatacza kręgi wokół sensu. Nawet jeżeli nie wyraża tego wprost, nawet kiedy programowo odżegnuje się od poszukiwania znaczenia, skupiając się na formie, na eksperymencie, kiedy dokonuje formalnej rebelii, poszukując nowych środków wyrazu. Czytając nawet najbardziej behawiorystycznie i oszczędnie napisaną opowieść, nie potrafimy powstrzymać się od pytań: „Dlaczego tak się dzieje?”, „Co to znaczy?”, „Jaki jest tego sens?”, „Do czego to prowadzi?” Możliwe jest nawet, że nasz umysł wyewoluował ku opowieści jako procesowi nadawania sensu milionom bodźców, które nas otaczają i nawet podczas snu wciąż bezustannie i niezmordowanie snuje swoje narracje. Opowieść jest więc porządkowaniem w czasie nieskończonej ilości informacji, ustalając ich związki z przeszłością, teraźniejszością i przyszłością, odkrywaniem ich powtarzalności i układaniem ich w kategoriach przyczyny i skutku. Biorą w tej pracy udział i rozum, i emocje.

Nic dziwnego, że jednym z najwcześniejszych odkryć dokonanych przez opowieści, było fatum, które oprócz tego, że jawiło się zawsze ludziom jako przerażające i nieludzkie, wprowadzało jednak w rzeczywistość porządek i niezmiennosc.

4.

Szanowni Państwo,

Kobieta ze zdjęcia, moja mama, która tęskniła do mnie, choć mnie jeszcze nie było, kilka lat później czytała mi bajki.

W jednej z nich, autorstwa Hansa Christiana Andersena, wyrzucony na śmietnik imbryk skarżył się, że okrutnie został potraktowany przez ludzi – pozbyli się go, gdy tylko oberwało mu się ucho. A przecież mógłby jeszcze im służyć, gdyby ludzie nie byli tacy perfekcyjni i wymagający. Wtórowały mu inne popsute przedmioty, snując prawdziwie epickie opowieści ze swojego małego przedmiotowego życia.

Będąc dzieckiem słuchałam tej bajki z wypiekami na twarzy i ze łzami w oczach, bo wierzyłam głęboko, że przedmioty mają swoje problemy, uczucia i nawet jakieś życie społeczne, całkiem porównywalne do naszego, ludzkiego. Talerze w kredensie mogły ze sobą rozmawiać, sztuce w szufladzie stanowiły coś w rodzaju rodziny. Podobnie zwierzęta były tajemniczymi, mądrymi i samoświadomymi istotami, z którymi łączyła nas od zawsze duchowa więź i głębokie podobieństwo. Ale i rzeki, lasy, drogi także miały swój byt – były żywymi istotami, które mapują naszą przestrzeń i budują poczucie przynależności, tajemniczy Raumgeist. Żywy był też krajobraz, który nas otaczał i Słońce, i Księżyc, i wszystkie ciała niebieskie. Cały widzialny i niewidzialny świat.

Kiedy zaczęłam w to wątpić? Poszukuję w swoim życiu jakiegoś momentu, w którym jak za sprawą jednego kliknięcia, wszystko stało się inne, mniej zniuansowane, prostsze. Szept świata umilkł, zastąpiły go hałasy miasta, szmer komputerów, grzmot przelatujących nad głową samolotów i męczący biały szum oceanów informacji.

Od jakiegoś momentu w swoim życiu zaczynamy widzieć świat we fragmentach, wszystko osobno, w kawałkach odległych od siebie niczym galaktyki, a rzeczywistość, w jakiej żyjemy w tym nas upewnia: lekarze leczą nas według specjalności, podatki nie mają związku z odśnieżaniem drogi, którą jeździmy do pracy, obiad nijak się ma do wielkich ferm hodowlanych, a nowa bluzka do obskurnych fabryk gdzieś w Azji. Wszystko jest od siebie oddzielone, żyje osobno, bez związku.

Żeby łatwiej nam było to znieść dostajemy numery, identyfikatory, karty, toporne plastikowe tożsamości, które próbują nas zredukować do użytkowania jakiejś jednej części tej całości, którą przestaliśmy już dostrzegać.

Świat umiera, a my nawet tego nie zauważamy. Nie zauważamy, że świat staje się zbiorem rzeczy i wydarzeń, martwą przestrzenią, w której poruszamy się samotni i zagubieni, miotani czyimiś decyzjami, zniewoleni niezrozumiałym fatum, poczuciem bycia igraszką wielkich sił historii czy przypadku. Nasza duchowość zanika albo staje się powierzchowna i rytualna. Albo po prostu stajemy się wyznawcami prostych sił – fizycznych, społecznych, ekonomicznych, które poruszają nami jakbyśmy byli zombie. I w takim świecie rzeczywiście jesteśmy zombie. Dlatego tęsknię do tamtego świata od imbryka.

5.

Całe życie fascynują mnie wzajemne sieci powiązań i wpływów, których najczęściej nie jesteśmy świadomi, lecz odkrywamy je przypadkiem, jako zadziwiające zbiegi okoliczności, zbieżności losu, te wszystkie mosty, śruby, spawy i łączniki, które śledziłam w „Biegunach”. Fascynuje mnie kojarzenie faktów, szukanie porządków. W gruncie rzeczy – jestem o tym przekonana – pisarski umysł jest umysłem syntetycznym, który z uporem zbiera wszystkie okruchy, próbując z nich na nowo skleić uniwersum całości.

Jak pisać, jak konstruować swoją opowieść, żeby umiała unieść tę wielką konstelacyjną formę świata?

Oczywiście zdaję sobie sprawę, że nie jest możliwy powrót do takiej opowieści o świecie, jaką znamy z mitów, baśni i legend, kiedy przekazywana sobie z ust do ust utrzymywała świat w istnieniu. Dziś ta opowieść musiałaby być dużo bardziej wielowymiarowa i skomplikowana. Wiemy przecież rzeczywiście o wiele więcej, znamy niesamowite powiązania rzeczy pozornie odległych.

Przyjrzyjmy się pewnemu momentowi w historii świata.

Jest to dzień, kiedy od nabrzeża portu Palos w Hiszpanii, 3 sierpnia 1492 roku, odbija nieduża karawela o nazwie „Santa Maria”. Dowodzi nią Krzysztof Kolumb. Świeci słońce, po nabrzeżu kręcą się jeszcze marynarze, a robotnicy portowi ładują na statek ostatnie skrzynie z prowiantem. Jest gorąco, ale wiejący z zachodu lekki wietrzyk, ratuje żegnające rodziny przed zasłabnięciem. Mewy przechadzają się uroczyście po rampie, uważnie śledząc poczynania człowieka.

Ten moment, który teraz widzimy poprzez czas, doprowadził do śmierci 56 milionów z blisko 60 milionów rdzennych Amerykanów. Ich populacja stanowiła wtedy około 10 procent całej ludności ziemi. Europejczycy nieświadomie przywieźli ze sobą śmiertelne prezenty – choroby i bakterie, na które rodowici mieszkańcy Ameryki nie byli odporni. Do tego doszło bezpardonowe niewolenie i zabijanie. Zagłada trwała lata i zmieniła kraj. Tam, gdzie kiedyś rosła fasola i kukurydza, ziemniaki i pomidory, na nawadnianych w wyrafinowany sposób polach uprawnych, wróciła dzika roślinność. Prawie sześćdziesiąt milionów hektarów uprawnej ziemi z biegiem lat zamieniło się w dżunglę.

Roślinność regenerując się, pochłonęła ogromne ilości dwutlenku węgla, przez co osłabił efekt cieplarniany. To zaś obniżyło globalną temperaturę Ziemi.

Jest to jedna z wielu naukowych hipotez wyjaśniających nastanie małej epoki lodowej w Europie, która pod koniec XVI wieku przyniosła długotrwałe ochłodzenie klimatu.

Mała epoka lodowa odmieniła gospodarkę Europy. W ciągu następnych dekad mroźne i długie zimy, chłodne lata i intensywne opady zmniejszyły wydajność tradycyjnych form rolnictwa. W Europie Zachodniej małe rodzinne gospodarstwa produkujące żywność na własne potrzeby, okazały się niewydajne. Nastąpiły fale głodu i konieczność specjalizacji produkcji. Anglia czy Holandia najbardziej dotknięte ochłodzeniem, nie mogąc wiązać swej gospodarki z rolnictwem, zaczęły rozwijać handel i przemysł. Zagrożenie sztormami skłoniło Holendrów do osuszania polderów i przekształcania stref podmokłych i płytkich stref morskich w ład. Przesunięcie na południe zasięgu występowania dorsza, katastrofalne dla Skandynawii, okazało się korzystne dla Anglii i Holandii – dzięki temu państwa te zaczęły wyrastać na potęgi morskie i handlowe. Znaczące ochłodzenie szczególnie dotkliwie było odczuwane w krajach skandynawskich. Urwała się łączność z zieloną Grenlandią i Islandią, surowe zimy zmniejszyły zbiory i zapanowały lata głodu i niedostatku. Szwecja zwróciła więc łakomy wzrok na południe wdając się w wojny z Polską (zwłaszcza, że zamarzał Bałtyk, przez co łatwo było się przezeń przeprowadzić armii) i angażując się w wojnę trzydziestoletnią w Europie.

Wysiłki naukowców, próbujących lepiej rozumieć naszą rzeczywistość, ukazują ją jako wzajemnie spójną i gęsto powiązaną sieć wpływów. To już nie tylko słynny „efekt motyla”, który jak wiemy polega na tym, że minimalne zmiany w warunkach początkowych jakiegoś procesu, mogą dać w przyszłości kolosalne i nieobliczalne rezultaty, ale nieskończona ilość motyli i ich skrzydeł, ciągle w ruchu. Potężna fala życia, która wędruje poprzez czas.

Odkrycie „efektu motyla” kończy według mnie epokę niezachwianej ludzkiej wiary we własną swoją sprawczość, zdolność kontroli, a tym samym poczucie supremacji w świecie. Nie odbiera to człowiekowi jego mocy jako budowniczego, zdobywcy i wynalazcy, uzmysławia jednak, że rzeczywistość jest bardziej skomplikowana niż kiedykolwiek mogło się człowiekowi wydawać. I że jest on zaledwie małą cząstką tych procesów. Mamy coraz więcej dowodów na istnienie spektakularnych i czasem bardzo zaskakujących zależności w skali całego globu.

Jesteśmy wszyscy – my, rośliny zwierzęta, przedmioty – zanurzeni w jednej przestrzeni, którą rządzą prawa fizyczne. Ta wspólna przestrzeń ma swój kształt, a prawa fizyczne rzeźbią w niej niepoliczalną ilość form nieustannie do siebie nawiązujących. Nasz układ krwionośny przypomina systemy dorzeczy rzek, budowa liścia jest podobna do systemów ludzkiej komunikacji, ruch galaktyk – wir spływającej wody w naszych umywalkach. Rozwój społeczeństw – kolonie bakterii. Mikro i makroskala ukazuje nieskończony system podobieństw. Nasza mowa, myślenie, twórczość nie są czymś abstrakcyjnym i oderwanym od świata, ale kontynuacją na innym poziomie tego nieustannych procesów przemiany.

Zastanawiam się tutaj cały czas, czy możliwe jest znalezienie dzisiaj podwalin pod nową opowieść uniwersalną, całościową, niewykluczającą, zakorzenioną w naturze, pełną kontekstów i jednocześnie zrozumiałą.

Czy możliwa jest taka opowieść, która wyszłaby poza niekomunikatywne więzienie własnego „ja”, odsłoniła większy obszar rzeczywistości i ukazała wzajemne związki? Która umiałaby się zdystansować od udeptanego oczywistego i banalnego centrum „powszechnie podzielanych opinii” i potrafiła spojrzeć na sprawy ekscentrycznie, spoza centrum?

Cieszę się, że literatura cudownie zachowała sobie prawo do wszelkich dziwactw, do fantasmagorii, prowokacji, do groteski i wariactwa. Marzą mi się wysokie punkty widzenia i szerokie perspektywy, w których kontekst wykracza daleko poza to, czego moglibyśmy się spodziewać. Marzy mi się język, który potrafi wyrazić najbardziej niejasną intuicję, marzy mi się metafora, która przekracza kulturowe różnice, i w końcu gatunek, który stanie się pojemny i transgresyjny, a jednocześnie ukochają go czytelnicy.

Marzy mi się także nowy rodzaj narratora – „czwartoosobowego”, który oczywiście nie sprowadza się tylko do jakiegoś konstruktów gramatycznego, ale potrafi zawrzeć w sobie zarówno perspektywę każdej z postaci, jak i umiejętność wykraczania poza horyzont każdej z nich, który widzi więcej i szerzej, który jest w stanie zignorować czas. O tak, jego istnienie jest możliwe.

Czy zastanawialiście się kiedyś, kim jest ten cudowny opowiadacz, który w Biblii woła wielkim głosem: „Na początku było słowo”? Który opisuje stworzenie świata, jego pierwszy dzień, kiedy chaos został oddzielony od porządku? Który śledzi serial powstawania kosmosu? Który zna myśli Boga, zna jego wątpliwości i bez drżenia ręki stawia na papierze to niebywałe zdanie: „I uznał Bóg, że to było dobre”. Kim jest to, które wie, co sądził Bóg?

Wyjawszy wszelkie wątpliwości teologiczne możemy uznać tę figurę tajemniczego i czulego narratora za cudowną i znamioną. To punkt, perspektywa, z której widzi się wszystko. Widzieć wszystko to uznać ostateczny fakt wzajemnego powiązania rzeczy istniejących w całość, nawet jeżeli te związki nie są jeszcze przez nas poznane. Widzieć wszystko oznacza też zupełnie inny rodzaj odpowiedzialności za świat, ponieważ staje się oczywiste, że każdy gest „tu” jest powiązany z gestem „tam”, że decyzja podjęta w jednej części świata skutkuje efektem w innej jego części, że rozróżnienie na „moje” i „twoje” zaczyna być dyskusyjne.

Należałoby więc uczciwie opowiadać tak, żeby uruchomić w umyśle czytelnika zmysł całości, zdolność scalania fragmentów w jeden wzór, odkrywania w drobnicy zdarzeń całych konstelacji. Snuć historię, żeby było jasne, iż wszyscy i wszystko zanurzone jest w jednym wspólnym wyobrażeniu, które za każdym obrotem planety pieczołowicie produkujemy w naszych umysłach.

Literatura ma taką moc. Musielibyśmy porzucić te nieskomplikowane kategorie wysokiej i niskiej literatury, popularnej i niszowej, z przymrużeniem oka potraktować podział na gatunki. Zrezygnować z określenia „literatury narodowej”, wiedząc dobrze, że kosmos literatury jest jeden niczym idea unus mundus, wspólnej rzeczywistości psychicznej, w której jednoczy się nasze ludzkie doświadczenie, zaś Autor i Czytelnik pełnią równoważną rolę, pierwszy przez to, że tworzy, drugi zaś dzięki temu, że dokonuje nieustannej interpretacji.

Może powinniśmy zaufać fragmentowi, jako że fragmenty tworzą konstelacje zdolne opisać więcej i w bardziej złożony sposób, wielowymiarowo. Nasze opowieści mogłyby się w nieskończony sposób odnosić do siebie, a ich bohaterowie wchodzić ze sobą w relacje.

Myślę, że czeka nas przededefiniowanie tego, co rozumiemy dziś pod pojęciem realizmu, i poszukiwanie takiego, który pozwoliłby nam przekroczyć granice naszego ego i przeniknąć przez ten szybko-ekran, przez który widzimy świat. Potrzeba rzeczywistości jest dziś przecież obsługiwana przez media, portale społecznościowe, bezpośrednie relacje w internecie. Może to, co nieuchronnie nas czeka, to jakiś neosurrealizm, na nowo rozłożone punkty widzenia, które nie będą się bały zmierzyć z paradoksem i pójdą pod prąd wobec prostego porządku przyczynowo skutkowego. O, tak, nasza rzeczywistość już stała się surrealna. Jestem też pewna, że wiele opowieści domaga się przepisania w nowych intelektualnych kontekstach, inspirując się nowymi teoriami naukowymi. Ale równie ważne wydaje mi się ciągle nawiązywanie do mitu i całego ludzkiego imaginarium. Taki powrót do zwartych struktur mitologii, mógłby przynieść jakieś poczucie stałości w tym niedookreśleniu, w którym dziś żyjemy. Wierzę, że mity stanowią budulec naszej psyche i nie da się ich zignorować (co najwyżej można być nieświadomym ich wpływu).

Zapewne wkrótce pojawi się jakiś geniusz, który będzie mógł skonstruować zupełnie inną, niewyobrażalną dziś jeszcze narrację, w której zmieści się wszystko, co istotne. Taki sposób opowiadania z pewnością nas zmieni, porzucimy stare krepujące perspektywy i otworzymy się na nowe, które przecież istniały gdzieś tu zawsze, ale byliśmy na nie ślepi.

W Doktorze Faustusie Tomasz Mann pisał o kompozytorze, który wymyślił nowy rodzaj totalnej muzyki będącej w stanie zmienić ludzkie myślenie. Ale Mann nie opisał tego, na czym miałyby polegać ta muzyka, stworzył tylko wyobrażenie, jak mogłaby ona brzmieć. Może właśnie na tym

polega rola artystów – dać przedsmak tego, co mogłoby istnieć i w ten sposób sprawić, że mogłoby ono stać się wyobrażonym. A to, co wyobrażone, jest pierwszym stadium istnienia.

7.

Piszę fikcję, ale nigdy nie jest to coś wyssanego z palca. Kiedy piszę, muszę wszystko czuć wewnątrz mnie samej. Muszę przepuścić przez siebie wszystkie istoty i przedmioty obecne w książce, wszystko, co ludzkie i poza ludzkie, żyjące i nieobdarzone życiem. Każdej rzeczy i osobie muszę przyjrzeć się z bliska, z największą powagą i uosobić je we mnie, spersonalizować.

Do tego właśnie służy mi czułość – czułość jest bowiem sztuką uosabiania, współodczuwania, a więc nieustannego odnajdowania podobieństw.

Tworzenie opowieści jest niekończącym się ożywianiem, nadawaniem istnienia tym wszystkim okrucuchom świata, jakimi są ludzkie doświadczenia, przeżyte sytuacje, wspomnienia. Czułość personalizuje to wszystko, do czego się odnosi, pozwala dać temu głos, dać przestrzeń i czas do zaistnienia, i ekspresji. To czułość sprawia, że imbryk zaczyna mówić.

Czułość jest tą najskromniejszą odmianą miłości. To ten jej rodzaj, który nie pojawia się w pismach ani w ewangeliach, nikt na nią nie przysięga, nikt się nie powołuje. Nie ma swoich emblematów ani symboli, nie prowadzi do zbrodni ani zazdrości.

Pojawia się tam, gdzie z uwagą i skupieniem zaglądamy w drugi byt, w to, co nie jest „ja”.

Czułość jest spontaniczna i bezinteresowna, wykracza daleko poza empatyczne współodczuwanie. Jest raczej świadomym, choć może trochę melancholijnym, współdzieleniem losu. Czułość jest głębokim przejściem się drugim bytem, jego kruchością, niepowtarzalnością, jego nieodpornością na cierpienie i działanie czasu.

Czułość dostrzega między nami więzi, podobieństwa i tożsamości. Jest tym trybem patrzenia, które ukazuje świat jako żywy, żyjący, powiązany ze sobą, współpracujący, i od siebie współzależny.

Literatura jest właśnie zbudowana na czułości wobec każdego innego od nas bytu. To jest podstawowy psychologiczny mechanizm powieści. Dzięki temu cudownemu narzędziu, najbardziej wyrafinowanemu sposobowi ludzkiej komunikacji, nasze doświadczenie podróżuje poprzez czas i trafia do tych, którzy się jeszcze nie urodzili, a którzy kiedyś sięgną po to, co napisaliśmy, co opowiedzieliśmy o nas samych i o naszym świecie.

Nie mam pojęcia, jak będzie wyglądało ich życie, kim będą. Często o nich myślę z poczuciem winy i wstydu.

Kryzys klimatyczny i polityczny, w którym dzisiaj próbujemy się odnaleźć i któremu pragniemy się przeciwstawić, ratując świat, nie wziął się znikąd. Często zapominamy, że nie jest to jakieś fatum i zrządzenie losu, ale rezultat bardzo konkretnych posunięć i decyzji ekonomicznych, społecznych i światopoglądowych (w tym religijnych). Chciwość, brak szacunku do natury, egoizm, brak wyobraźni, niekończące się współzawodnictwo, brak odpowiedzialności sprowadziły świat do statusu przedmiotu, który można ciąć na kawałki, używać i niszczyć.

Dlatego wierzę, że muszę opowiadać tak, jakby świat był żywą, nieustannie stawającą się na naszych oczach jednością, a my jego – jednocześnie małą i potężną – częścią.

KKZ: – Olga Tokarczuk wygłosiła wykład w tym samym miejscu, w którym zgodnie z tradycją każdy Noblista zostawia osobistą pamiątkę. Wybrała swój kalendarz z zeszłego roku pełen prywatnych, wręcz intymnych zapisków, kart pokładowych z licznych podróży dokumentujących jej życie wędrowca.

Karin Jonsson, Muzeum Nagrody Nobla w Sztokholmie: – Uważam, że to jest wspaniała pamiątka. To jest coś innego niż otrzymywaliśmy od Noblistów do tej pory.

KKZ: – W Muzeum dziś każdy może zobaczyć, co Olga Tokarczuk robiła rok temu, a dokładnie 10 grudnia, bo właśnie tę kartkę z kalendarza pokazano zwiedzającym.

[Na zdjęciu kalendarza eksponowanego w Muzeum widzimy, że jest to kalendarz tygodniowy, z zapiskami od 10 do 16 grudnia 2018 roku].

KKZ: – Dostała nagrodę za rok 2018, której wtedy z powodu skandalu w Szwedzkiej Akademii nie przyznano. W największej szwedzkiej księgarni książki Olgi Tokarczuk wyeksponowano tuż przy wejściu. ...otwierają listę bestsellerów, której znajdują się także „Księgi Jakubowe” [Olgi Tokarczuk]. Peter Handke tegoroczny laureat jest znacznie mniej popularny, ale za to bardziej kontrowersyjny.

Goran Skoglund, księgarnia Akademibokhandeln: – Olga była bardzo dobrze znana i czytana w Szwecji, jeszcze zanim została Noblistką. Książek Handkego nawet nie mieliśmy. Ale teraz w związku z kontrowersjami wokół jego osoby budzi zainteresowanie.

KKZ: – Handke kwestionował ludobójstwo w Srebrenicy, które nazywa bratobójstwem. Potomkowie ofiar ostro protestują przeciwko przyznaniu mu literackiego Nobla i zapowiadają manifestację 10 grudnia.

KKZ: – Handkego nie zaproszono na tradycyjne spotkanie noblowskie do szkoły, gdzie uczą się dzieci imigrantów, Olga Tokarczuk pojedzie do tej szkoły już po otrzymaniu nagrody Nobla. Katarzyna Kolenda Zaleska, Fakty, Sztokholm.

PM: – Wyjątkowy prezent studentów [Politechnika Warszawska] dla niechodzącego Maćka. [Ale tylko film, więc trzeba opisać: samochód dla dzieci, piękna karoseria białoniebieska, opływowe kształty, jednoosobowy, z pewnością elektryczny, kierowany ręcznym dźwignikiem].

PM: – Wydawało się, że na szczycie NATO osiągnięto pełną zgodę wspólnej obrony Polski i krajów bałtyckich, ale Turcja znowu grozi vetem. Szef dyplomacji Turcji ostrzega, że plan nie wejdzie w życie, jeśli jednocześnie NATO nie zapewni Turcji ochrony przed kurdyjskimi terrorystami...

PM: – Czy Rosja połknie Białoruś? Białoruska opozycja tego właśnie się boi. Putin przypiera Łukaszenkę do ściany, podobno traci cierpliwość, naciska i uzależnia gospodarczo. Z drugiej strony autokratyczny prezydent Białorusi chce być nadal u siebie gospodarzem i przed wyjazdem na szczyt w Sofii zapowiada twardą walkę.



TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Ekologia modne słowo, a w tle wielkie pieniądze i wielkie wpływy.

- Mówimy dość. Zmiana nadchodzi, czy wam się to podoba, czy nie.
- Są pewne koncerty międzynarodowe, które zrobiły tą [tę] zmianę w kierunku zielonej energii. Mają w tym interes, żeby wszyscy przyłączyli się do tego trendu.
- Będą bronić swoich interesów, Bo każda ingerencja z zewnątrz to ogranicza.

MA: – Sędziowie na straży własnych interesów.

- Część środowiska chciałaby, żeby to sędziowie pełnili ponad władzę nad wszystkimi innymi.

[A kto rozsądzi, gdy obywatel ma spór z ministrem? Sam Kaczyński?]

MA: – Konkurs na najpiękniejszą szopkę krakowską rozstrzygnięty.

MA: – Festiwal wpadek i brak konkretnych propozycji dla Polaków. Tak wiele ekspertów ocenia debatę w PO kandydatów na kandydata na prezydenta. A dziś chęć startowania w wyścigu wyborczym zapowiedział niedawny prezenter telewizji TVN.

Dominik Cierpiol, Kinga Bednarek: – To była pierwsza i ostatnia prawyborcza debata PO, Małgorzata Kidawa-Błońska i Jacek Jaśkowiak.

MKB: – Przeszłość jest bardzo ważna. To są nasze korzenie, bo wyznania, bo zadania, które przed nami stoją... nie będzie dochodziło do takich patologii.

DC: – MKB, która chciałaby powalczyć o najważniejszy urząd w państwie, wielokrotnie myliła się i przekręcała nazwy instytucji:

MKB: – Wyroki Europejskiego Trybunału Konstytucyjnego pokazują, Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości pokazują...

DC: – W przeciwieństwie do wystąpień w kampanii parlamentarnej MKB mówiła po raz pierwszy bez użycia promptera.

Adrian Stankowski, publicysta, Gazeta Polska Codziennie: – Nie umie czytać z promptera, nie umie mówić bez promplera, nie umie czytać z kartki, nie ma nic do powiedzenia i to jest najgorsze. [To był dyżurny wybrzydacz TVP].

MKB: – Chcę się przypodobywać, odpowiednim epae, księżą czy biskupą...

DC: – Zdaniem części publicystów debatę wygrał Grzegorz Schetyna, bo nikt nie mówi o zmianie na stanowisku szefa partii.

Jakub Maciejewski, publicysta, wpolityce.pl: – Prawyborcy w PO to taka prząsna próba pokazania nowoczesności, a de facto pokazuje to, że polscy liberałowie nie obudzili się jeszcze z lat dziewięćdziesiątych, gdy mieli monopol na media. [To kolejny dyżurny wybrzydacz TVP].

DC: – W latach popularności Platformy i dzięki temu prezydentowi [Komorowski] wywodzącemu się z tego środowiska, wiele wpadek uchodziło na sucho.

Bronisław Komorowski: – Proponowałbym zastosować tą [tę] samą metodę, znaną z czasów armii austro-węgierskiej: lewatywę, prosię państwa, no, lewatywę, dobrze robi na głowę.

MKB: – Dopóki nie będzie ona wspólnotą dusz – mówi Jan Paweł trzeci.

DC: – Opozycja zdaje sobie sprawę, że dziś tacy kandydaci nie mieliby szans na pokonanie prezydenta Andrzeja Dudy. Być może stąd próby promowania nowych twarzy.

Szymon Hołownia, prezenter telewizyjny: – Na co mam czekać? Co jeszcze musi się stać, żebym porzucił wygodną kanapę recenzenta rzeczywistości?

DC: – Szymon Hołownia właśnie ogłosił, że wystartuje w wyborach prezydenckich/ Hołownia od ponad dekady współpracuje z telewizją TVN, w ostatnim czasie prowadził program rozrywkowy. Teraz na kilka miesięcy przed wyborami Hołownia odkrył w sobie talent polityczny.

Starsza pani: – No, jeszcze tego tylko trzeba. Hahahahaha!

Młoda pani: – Prezydenta mamy bardzo dobrego, więc nie wiem czy pan Hołownia ma predyspozycje do tego.

DC: – Hołownia nie ma doświadczenia politycznego do pełnienia najważniejszego urzędu w państwie.

Pan w średnim wieku, Piotr Grzybowski, „Tygodnik niedziela”: – Kandydat musi mieć gigantyczną wiedzę, bo urząd prezydenta, najważniejszy urząd w państwie, to nie jest tylko i wyłącznie reprezentowanie w mediach.

DC: – O tym, jak ważne jest doświadczenie polityczne, pokazuje przykład prezydenta Andrzeja Dudy, [przyszedł na urząd bez żadnego doświadczenia politycznego, a i Tramp nie miał doświadczenia, podobnie jak obecny prezydent Ukrainy i prezydent Czech] to za jego prezydentury Polska zyskała na arenie międzynarodowej. Nasz kraj został członkiem Rady Politycznej ONZ. [Ale przecież nie ze względu na Andrzeja Dudę, tylko na Polskę przyszła kolej]. Polacy mogą podróżować do Stanów Zjednoczonych bez wiz [tylko z dwuletnim certyfikatem], a rząd USA zwiększył liczbę żołnierzy stacjonujących w Polsce. Dominik Cierpiol, Wiadomości.

MA: – Z jednej strony idealistyczne zaangażowanie, nastoletni aktywiści w obronie planety. Z drugiej wsparcie wielkiego kapitału. Jedna z hiszpańskich gazet sprawdziła, jakie grupy interesów stoją za akcjami Greta Thunberg, młodej aktywistki, której przybycie na szczyt klimatyczny w Madrycie śledzi niemal cały świat.

Damian Diaz, Adrian Borecki: – Apel Greta Thunberg do uczestników szczytu klimatycznego w Madrycie był jak zwykle emocjonalny:

GT: – We say enaf...

- Mówimy dość, zmiana nadchodzi, czy wam się to podoba, czy nie.

DD: – Wydarzeniem medialnym była już sama podróż GT do stolicy Hiszpanii. Dziewczyna najpierw płynęła przez Atlantyk katamaranem, potem jechała pociągiem, a po Madrycie porusza się samochodem z napędem elektrycznym. Wielu zadaje sobie pytanie, jak to możliwe, że media z całego świata śledzą niemal każdy krok zwykłej szwedzkiej nastolatki. Dlaczego to właśnie ona mogła wystąpić przed globalnymi liderami na sesji ONZ i poskarżyć się, że zmarnowano jej dzieciństwo?

Hiszpański dziennik ekonomiczny El Confidencial przeświecił organizacje, które poprzez swojego stratega [Daniel Donner] do spraw komunikacji powiązana jest [European Climate Foundation – Rockefeller Brothers Fund – Bloomberg Philanthropies]:

Na drugim planie, dyskretnie za szwedzką nastolatką, znajdującą się obecnie na czele walki klimatycznej, stoją duże fundusze finansowe oraz firmy zainteresowane eliminowaniem użycia węgla.

Źródło: elconfidencial.com

DD: – Gazeta wymienia na przykład rodzinę Rockefellerów, która dorobiła się między innymi na biznesie paliwowym, magnata Bloomberga, który chce być kandydatem Partii Demokratycznej w wyborach prezydenckich dla Stanów Zjednoczonych, a także fundacje globalnych korporacji i funduszy inwestujących między innymi w branży energetycznej.

[Stiftung Mercator – Children’s Investment Fund Foundation – ClimateWorks Foundation – Goud Energies Foundation – IKEA Foundation – Howlett Foundation – Nationale Postcode Loterie – Growald Foundation – KR – Mccall Macbam – nieczytelne logo – OAK Foundation]

Marcin Roszkowski, ekspert do spraw energetyki, prezes Instytutu Jagiellońskiego: – Dużo koncernów międzynarodowych zrobiły tę transformację, zmianę w kierunku zielonej energii, na swój interes, żeby wszyscy przyłączyli się do tego trendu.

DD: – W Europie liderem produkcji zielonych technologii jest Dojczland, nasi zachodni sąsiedzi najbardziej skorzystali na tak zwanym nowym zielonym ładzie, który chce wprowadzić Bruksela. We wtorek Komisja Europejska ma ogłosić plan osiągnięcia tak zwanej neutralności klimatycznej w ciągu 30 lat. Według ekspertów dziś trudno sobie wyobrazić koszty takiej transformacji energetycznej.

Jerzy Bielewicz, finansista, publicysta „Gazety Bankowej”: – Unia Europejska może popełnić samobójstwo gospodarcze, a gospodarka europejska może być niekonkurencyjna w stosunku do gospodarki Chin czy Stanów Zjednoczonych.

DD: – Bo tam nie stawia się tak ambitnych celów redukcji dwutlenku węgla jak w Europie.

Grzegorz Chocian, doktor, fundacja konstruktywnej ekologii Ecoprobono: – To oznacza, że wcale nie zmniejszy się emisja gazów cieplarnianych, tylko będzie ona przeniesiona w inne miejsce. To wcale nie jest ekologiczne.

DD: – Rachunek za obciążenie utopijnych idei nastoletniej aktywistki ekologicznej z interesami części biznesu zapłacą Europejczycy. Osiągnięcie neutralności klimatycznej będzie oznaczało całkowitą zmianę stylu życia i rezygnację z wielu osiągnięć cywilizacji i przyzwyczajzeń. W Polsce koszty transformacji mogą być szczególnie wysokie, bo nowe unijne cele mają oznaczać nie tylko likwidację energetyki węglowej, ale też gazowej. Damian Diaz, Wiadomości.

[Reasumując, zmniejszenie gazów cieplarnianych to utopia, Polska się na to nie nabierze, będzie nadal rozwijać energetykę węglową. A idealisci, zwłaszcza młodzi są dobrzy w kościele, a na protestach już nie.

Tak sobie myślę, że telewizje bezkarnie wypowiadają takie brednie i kłamstwa, bo telewizja ma to do siebie, że jest ulotna, jak śpiew. Następnego dnia znów jednodniowa kłamliwa telewizja. Błysk i ni śladu. Nikt niczego telewizji nie udowodni, zwłaszcza po latach. – Przecież nawet prasa nie cytuje telewizji, a raczej odwrotnie.

Moje zapiski mogą być unikatem. A jest to możliwe, ponieważ mam telewizję kablową, dekoder jest połączony z telewizorem i on nadaje mi wszystkie programy telewizyjne, wybieram, które chcę później obejrzeć i on mi wszystko to nagrywa, a ja je odtwarzam, zatrzymuję nagranie co chwilę, zapisuję tych parę kolejnych słów i tak przez cały dzień. Bywa, że mam czas na coś jeszcze poza pisaniem, ale i bywa, że kończę zapisywać następnego dnia. I tak codziennie już drugi rok zapisuję. Kończę zapisywać rok 2019].

MA: – Prawie pięć milionów złotych tylko w tym roku Polska przekazała na pomoc Syryjczykom w ramach programu „pomoc kościołowi w potrzebie”. [To Syryjczykom? Czy kościołowi katolickiemu w Syrii?]

MA: – Ważą się losy suwerenności Białorusi. Władze Rosji naciskają na Mińsk, by pogłębić integrację obu państw...

MA: – Druga lubelska brygada obrony terytorialnej rośnie w siłę...

MA: – Przedsięwzięta pomoc dla potrzebujących.

Voice senior zachwyił widzów TVP.

Polska pomaga. Trwa wspólna akcja Caritas i TVP.

Kruszynka, śnieżka, serduszko – tak mówili o niej najbliżsi i przyjaciele. Dziś mija rok od śmierci Jolanty Szczypińskiej.

Opozycja po raz kolejny staje po stronie sędziów, mimo że zmiany w sądownictwie popiera większość Polaków. [Ale nie takie zmiany popiera większość Polaków].

Szopki krakowskie od zeszłego roku wpisane są na listę dziedzictwa światowego.

Rzeźby w lodzie w Poznaniu.

Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak

Po debacie oboje kandydaci PO ruszają w Polskę... Ale kandydatów przybywa, także poza partiami. Swoją decyzję o starcie ogłosił Szymon Hołownia. Prawybyory zorganizowała także Konfederacja. A prezydent Andrzej Duda i PiS komplementują urodzinowo Radio Maryja...

Kandydat PSL – Kosiniak-Kamysz...

Z okazji 30-lecia samorządu lekarskiego [były odznaczenia].

Andrzej Duda, prezydent o lekarzach: – Byli to ludzie zawsze niezwykle cenieni. Czasami się ich bano, bo uważano, że mają takie zdolności, które przekraczają zdecydowanie zdolności normalnych ludzi. Czasem nazywano ich wiedzącymi, to byli często wróże, szamani...

A to była bardziej aktualna część tego wystąpienia:

AD: – Nie da się zmienić systemu ochrony zdrowia tak. [Tu pstryk palcami].

PM: – Kolejny gazociąg uszkodzony, tym razem nie doszło do tragedii...

PM: – Dzieło sztuki czy sztuka sprzedaży – banan sprzedany za pół miliona...

PM: – 800 tysięcy osób przeszło ulicami Hongkongu...

PM: – Stany Zjednoczone i Iran, na co dzień obrzucają się błotem, spierają o atom i o sankcje, ale okazało się, że z pomocą Szwajcarii potrafią się dogadać. Wymienili się więźniami zatrzymanymi pod zarzutem szpiegostwa...

PM: – O tej terapii mówi się, że jest terapią ostatniej szansy, ale dotąd w Polsce nie było szansy, by z niej skorzystać. Dotyczy nawrotu ostrej białaczki limfo-plasycznej. Limfocyty chorych lecą do Stanów, tam są namnażane i wracają do pacjentów. Dzieci chore na białaczkę jako jedyne w tej części Europy będzie leczyła Wrocławska Klinika „Przylądek nadziei”.

Na razie to za oceanem będą uzbierać komórki pacjenta do zabijania komórek nowotworowych. Chodzi konkretnie o limfocyty T, to one zostaną pobrane od chorego, a następnie trafią do laboratorium. Tu najpierw zostaną zmodyfikowane, a potem pomnożone. Gdy z powrotem trafią do krwi pacjenta, będą już tak genetycznie zaprogramowane, by rozpoznawać komórki nowotworowe, będą się łączyć z nimi i je niszczyć. Koszt jednorazowej terapii genowej, może wynieść nawet półtora miliona złotych.

PM: – Przenosimy się do tygrysięgo raj, to jest to miejsce w Hiszpanii, gdzie trafiła część tygrysów zatrzymanych na granicy Polski i Białorusi... Teraz mają się lepiej, a miejsce jest tak atrakcyjne, że można im pozazdrościć...

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Piotr Marciniak i senator Bogdan Zdrojewski

PM: – Czy ma pan pewność, że wczoraj podczas prawyborów widział pan przyszłego zwycięzcę albo zwyciężczynię wyborów prezydenckich? Zgodziłby się z opinią, że wczorajszą debatę wygrał Grzegorz Schetyna i Andrzej Duda?

BZ: – Rzeczywiście ta polemika pomiędzy Małgorzatą Kidawą-Błońską a Jackiem Jaśkowiakiem mogła być uznana za: rozczarowująca, dla mnie w pewnym sensie też. Może niezbyt mocnej, dlatego że nie spodziewałem się debaty niezwykle interesującej. Uważam, że sam pomysł na debatę był niezbyt fortunny. Natomiast nie przesadzałbym z krytycznymi opiniami, bo jest za wcześnie, aby przesądzać o tym, kto będzie tym dobrym kandydatem na prezydenta. [Ja też nie spodziewałem się innej odpowiedzi].

PM: – A może tą [tę] debatę wygrał Szymon Hołownia? Czy on wchodzi w jakąś pustkę?

BZ: – Boskie zwierzę na rynku politycznym. Tak bym zaczął od recenzji. Powiem tak: Nawiązałem do książki Szymona Hołowni. Uważam, że jego diagnoza sytuacji, sytuacji politycznej jest trafna, jest prawidłowa. Natomiast nie wiem, czy on sam jest dobrą receptą na chorobę, którą opisuje. Będziemy to wiedzieć z czasem. Natomiast bez wątplenia jest kandydat, na którego Platforma musi zwrócić szczególną uwagę, bo jeżeli będzie zabierał jakiś fragment elektoratu, to przede wszystkim Platformie.

PM: – Czy w ogóle jest kuszący dla Polaków, pomysł, niepartyjny kandydat, który zostanie prezydentem, odchodzi z partii, bo tak do tej pory bywało, tylko taki trochę na zewnątrz partii. Zacytuję z Hołowni: System się zawiesił, żeby się odwiesił, musimy w maju 2020 zamontować w nim niepartyjny bezpiecznik.

BZ: – Ale to już słyszeliśmy. Słyszeliśmy o bezpartyjnych samorządowcach, którzy byli bardziej partyjni od tych, którzy do partii należeli. To nie jest akurat pomysł. Ja najbardziej doceniam diagnozę sytuacji. Rzeczywiście w polityce mamy głęboki kryzys, mamy sytuację bardzo mało interesującą z punktu widzenia wyborcy i też możliwości dokonywania wyborów

także personalnych. I pod tym względem mogę się podpisać pod wieloma elementami diagnozy. Natomiast... sam Hołownia na tym rynku politycznym, bo gdy się pojawi, będzie również polityczny...

PM: – To jeszcze jeden cytat: Pokornie proszę, abyście powierzyli mi funkcję stróża na tej narodowej wspólnocie...

[Jakoś robi karierę słowo pokora, nie sama zaś pokora].

BZ: – Platforma zaniedbała najbardziej elektorat ten najmłodszy, ten troszkę starszy jest cierpliwszy. Natomiast dla mnie ważna jest ta tendencja, która pojawia się wśród wyborców pokolenia 20+ - tak bym go określił. To jest pro-ekologiczność przede wszystkim, to jest jakaś miłość do zwierząt, to jest szacunek do krajobrazu i też traktowanie historii jako nie bagażu, tylko zasobu, z którego trzeba korzystać. Dokładnie odwrotnie niż to robi PiS. Według mnie, Hołownia odwołuje się właśnie do tego elektoratu, który jest dziś niezwykle skromny, mało uczestniczący w polityce...



2019-12-09 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2721

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holeccka

Francja pogrąża się w chaosie. Paraliż na ulicach, nie jeżdżą pociągi, stanęło metro. Gigantyczne korki...

Polacy będą szukać gazu na Ukrainie.

Na co warszawski ratusz wydaje pieniądze.

Rosja wykluczona z największych imprez sportowych.

W Paryżu pierwsze od lat na tak wysokim szczeblu szczyt formacji normandzkiej dotyczący sytuacji na wschodzie Ukrainy. Prezydent Rosji, Władimir Putin jak i prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski [rozmawiają, czy mogą zmienić tragiczną sytuację trwającą od lat w Donbasie].

Są nadzieją naszej gospodarki – polskie stardapy łapią wiatr w żagle także dzięki wsparciu państwa polskiego. Dziś z przedstawicielami świata stardapów, czyli młodych innowacyjnych przedsiębiorstw spotkał się prezydent, Andrzej Duda...

Blisko 10 tysięcy ciepłych czapek znalazło się w transporcie pomocy humanitarnej dla Afganistanu. Dary przygotowała fundacja pomocy humanitarnej redemptoris misjo z Poznania...

Dzielny Filip wraca do zdrowia.

Śląska mafia watowska rozbita, agenci CBA zatrzymali 9 osób...

Z jednej strony prezydent, Andrzej Duda, z konkretnymi osiągnięciami i zrealizowanymi obietnicami. Z drugiej festiwal wpadek i brak konkretnych propozycji dla Polski...

Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak

Opozycja wzywa prezydenta do debaty o ochronie zdrowia. Skoro Andrzej Duda przyznaje, że jest tak źle, mówi o nieprzyzwoitych warunkach na sorze [szpitalny oddział ratunkowy] i w szpitalach, to niech w kampanii opowie, co zrobił, by to zmienić.

Krzysztof Skórzyński: – Tylko formalnie, nie można tego nazwać kampanią wyborczą, jeszcze. Bo ta ruszy oficjalnie, gdy znana będzie data wyborów, ale taką aktywność trudno jest traktować inaczej niż nadaktywność Andrzeja Dudy, kandydata.

Andrzej Duda, prezydent: – O to wsparcie chciałem państwa bardzo prosić, ono jest potrzebne ustawicznie.

KS: – Dziś tu na Podkarpaciu prezydent ominął temat, który sam wywołał w weekend. Temat służby zdrowia ma szansę stać się głównym tematem kampanii wyborczej, także prezydenta.

ADP: – Obywatele bardzo często nam wskazują: służba zdrowia nie odpowiada standardom konstytucyjnym. Brakuje jej. Zbyt długie są i zbyt nieprzyzwoite warunki przy oczekiwaniu na sorze. Zbyt trudne są warunki w niektórych [tylko niektórych?] szpitalach.

Nie da się zmienić systemu ochrony zdrowia tak [pstryknięcie]. Próbowaliśmy, jak państwo wiecie, na przestrzeni 30 lat już kilka razy. Różne były te próby, tak naprawdę wiemy dobrze o tym, że żadna z nich się nie udała.

Oczywiście, służbie zdrowia potrzeba więcej pieniędzy. Zgadzam się z tym.

KS: – Tę miażdżącą ocenę polskiej służby zdrowia wystawia prezydent po pięcioletniej kadencji swojej i czterech latach rządów partii, z której się wywodzi.

[Czy tylko wywodzi? Prezydent nadal jest w PiS i realizuje politykę PiS].

PM: – Badania potwierdzają, to uszkodzenie gazociągu było powodem tragicznego wybuchu w Szczyrku...

PM: – Urodziła się niesłysząca. Dzięki pomocy lekarzy nagle usłyszała głos matki...

PM: – Wstrząsające zabójstwo w Ząbkowicach Śląskich...

PM: – Grube tysiące złotych miała wydać polska fundacja narodowa na działalność za oceanem Edmunda Janigera, głośnego i jednego z najmłodszych współpracowników byłego ministra Macierewicza. Fundacja finansowana przez spółki skarbu państwa ma dbać o wizerunek Polski za granicą. Efektów nie widać, z wydatków się nie tłumaczy...

Witold Szyfter, profesor, Klinika Otolaryngologii i Onkologii Laryngologicznej, Uniwersytet Medyczny imieniem K. Marcinkowskiego w Poznaniu: – Takie sytuacje zdarzają się każdego dnia, kiedy wykrywamy i potwierdzamy w wieku na przykład trzech, czterech miesięcy niedosłuch, natychmiast te dzieci otrzymują aparaty słuchowe obustronne, w Anglii, w Polsce, w innych krajach i te dzieci nagle zdają sobie sprawę, że świat to nie jest świat ciszy, to jest świat dźwięku.

Do 2003 roku wykrywanie głuchoty wrodzonej u dzieci następowało w trzecim, czwartym roku życia, a teraz te informacje mamy w drugim dniu życia. [Samego entuzjazmu Profesora nie potrafię zapisać].

MŁ: – To, że Dżordzina mogła z takim zachwytem tak wcześnie usłyszeć mamę, zawdzięcza przesiewowym badaniom słuchu tuż po narodzinach, w drugiej dobie życia. Bo to właśnie wczesna diagnostyka umożliwia choremu dziecku taki sam rozwój, jak u dzieci dobrze słyszących.

Małgorzata Wierzbicka, profesor, Klinika Otolaryngologii i Onkologii Laryngologicznej, Uniwersytet Medyczny imieniem K. Marcinkowskiego w Poznaniu: – To właśnie słuch powoduje, że naśmiejch prawidłowo w dzieciństwie się rozwija, za tym kryje się jeszcze bardzo, bardzo wiele kwestii. Społecznych, socjalnych, emocjonalnych.

MŁ: – W Polsce taki rozwój zapewnia się wszystkim noworodkom, bo już od 17 lat każde nowonarodzone dziecko jest badane, a wszystko za sprawą Wielkiej Świętecznej Orkiestry Pomocy, która na ten cel przeznaczyła już 38 milionów złotych... Magda Łucjan, Fakty.

- O mój Boże, wulkan na wyspie White w Nowej Zelandii wybuchł pierwszy raz od 2001 roku. Zdążyłem zejść z niego wraz z rodziną 20 minut przed erupcją, czekaliśmy na łódź, gdy to zobaczyliśmy.

Michael Schade
turysta

[Są zabici, zaginieni i ranni].

Irańczyk z rodzinami popsuł mu się TIR w Koziegłowach...

Irena Santor kończy 85 lat...



2019-12-10 wtorek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2830

TVP-INFO – WIADOMOŚCI –

Miesięcznica – ...a może dzisiaj warto odrzucić to pytanie i zapytać: Jakiej Polski on chciał? Jakiej Polski chciałeś Prymasie Kardynale Wyszyński? Mocnej duchem. Wspartej na fundamencie wiary. Wiara jest jak płomień, całemu trzeba płonąć, żeby płomień móc przekazać innym. Strzec się świętego ognia wiary. Kiedy ogień rozświetla noc, ludzie jeden za drugim gromadzą się wokół niego. To jest nasza nadzieja. Jeśli Bóg, Dobry Pasterz, jest z nami, moi drodzy, to kto będzie przeciwko nam? Amen.

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

Dzisiejszych Faktów inaczej zacząć nie można. Jak się na nią patrzy i słucha, trudno nie czuć dumy. Literackiego Nobla z rąk króla Szwecji odebrała Olga Tokarczuk. Za wyobraźnię, za pasję, za przekraczanie granic. To dzięki niej Polska przekroczyła dziś granice świata.

Katarzyna Kolenda-Zaleska: – Przejście do historii literackiego Nobla w historii literatury zajęło Oldze Tokarczuk niewiele ponad godzinę. Medal Noblowski odebrała z rąk króla Szwecji, wbrew jej wcześniejszym obawom wszystko poszło sprawnie: i odbiór, i ukłony. Akademia nagrodziła Olę Tokarczuk za narracyjną wyobraźnię, która z encyklopedyczną pasją pokazuje przekraczanie granic jako formę życia.

Per Wastberg, członek Akademii Szwedzkiej, członek Komitetu Noblowskiego: – Połączenie fizycznej intensywności i ulotnej rzeczywistości, intymnej obserwacji i obsesji mitologicznej, a także nowe spojrzenie na rzeczywistość sprawiają, że Olga Tokarczuk jest jedną z najoryginalniejszych prozaierek naszych czasów. To mistrzyni portretów rysowanych w mgnieniu oka, zachwycających postaci, umykających z codziennego życia.

KKZ: – Przed wielkim dniem Olga Tokarczuk spędziła w Sztokholmie intensywnie cztery dni. Wychodząc na ceremonię, powiedziała nam, że jest szczęśliwa, bardzo się cieszy, ale z przyjemnością wróci do pisania.

Olga Tokarczuk, Laureatka Literackiej Nagrody Nobla za 2018 rok: – Ja naprawdę potrzebuję pojechać do domu, usiąść sobie i zastanowić się, właściwie co się stało.

KKZ: – Olga Tokarczuk nie ukrywała, że w szaleństwie po Noblu brakowało jej chwil samotności, czasu spokoju, żyła pod presją. A to dopiero początek, o czym doskonale mówił sekretarz poprzedniej Noblistki, Wisławy Szymborskiej.

Michał Rusinek, pisarz, literaturoznawca, sekretarz Wisławy Szymborskiej: – ...trzy lata. Ona zamilkła na trzy lata.

KKZ: – Olga Tokarczuk uhonorowana za rok 2018 w wielkiej sali sztokholmskiej siedziała z Peterem Handke, zdobywcą literackiego Nobla za 2019 rok. Siedziała w otoczeniu pozostałych noblistów: fizyki, chemii, medycyny i ekonomii. W tym roku Akademia przyznała rekordową liczbę Nobli.

Carl-Henrik Heldin, prezes Fundacji Noblowskiej: – Dziś świętujemy laureatów nagród za ich wybitne dokonania w dziedzinie nauki, literatury i na rzecz pokoju. Ich imponujące osiągnięcia są rezultatem innowacyjności i ciężkiej pracy, które są inspiracją dla nas wszystkich. Alfred Nobel chciał, by właśnie tym była jego nagroda.

KKZ: – Ceremonia jest bardzo podniosłą i uroczystą, hołd złożony ludzkiej wyobraźni, hołd dla człowieka myślącego, który swoimi odkryciami pcha świat do przodu. To także hołd złożony literaturze w czasach rewolucji cyfrowej.

Jennifer Croft, tłumaczka: – Ona pisze o człowieku w pewnym sposobu, a, bardzo oryginalnym i świeżym.

KKZ: – Nobla i szerszą sławę Olga Tokarczuk, co zawsze podkreśla, zawdzięcza im, swoim tłumaczom.

Justyna Czechowska, tłumaczka, Stowarzyszenie Tłumaczy Literatury w Polsce: – To jest rodzina. Tłumacze nie zawsze gromadzą się w takich wspólnotach, natomiast Olga Tokarczuk ma taki spiryt.

KKZ: – Spontanicznie się skrzyknęli i przyjechali do Sztokholmu, by razem oglądać uroczystość, a przede wszystkim, by sprawić swojej Oldze niespodziankę.

Michał Rusinek w dalszym ciągu: – Członkowie Akademii Szwedzkiej przed podjęciem decyzji czytali prozę Olgi Tokarczuk w przekładach.

KKZ: – Nie tylko oni się zjawili pod sztokholmską Filharmonią. Specjalnie przyjechała grupa Polaków, przysłała Polonia... [pomiąłem nieprzychylną wypowiedź o Handke]. Olga Tokarczuk jest trzecią Polką po Marii Skłodowskiej-Curie [jednak Maria Curie, bo takie nosiła nazwisko] fizyka 1903, chemia 1911, Wisławy Szymborskiej – literatura 1996, Olga Tokarczuk, literatura 2018. Ten wątek kobiecy chciała bardzo podkreślić, także wybierając odpowiedni krój sukienki.

Olga Tokarczuk: – To jest ta sukienka troszkę takim moim ukłonem w stronę sióstr feministek, sufrażystek. [KKZ miała identyczną suknię wieczorową podczas tej rozmowy]. Noble zawsze są przyznawane 10 grudnia w rocznicę śmierci Alfreda Nobla. Olga Tokarczuk zabierze głos na wieczornym bankiecie, który właśnie się rozpoczyna. Ma dwie minuty na podziękowanie, będzie to jej drugie po wykładzie noblowskim, który uznaje za swój manifest pisarki – człowieka, wystąpienie publiczne. Katarzyna Kolenda-Zaleska, Fakty, Sztokholm.

JP: – Taniec ze śmiercią na kruchym lodzie.

JP: – Strzały w Czeskiej Ostrawie. Do szpitala wpadł uzbrojony szaleniec, otworzył ogień do pacjentów...

JP: – Szesnaście zawiadomień do prokuratury na resort Zbigniewa Ziobry. Marian Banaś nie składa dymisji, ale broni się, kontratakuje i celuje we własne środowisko. Najwyższa Izba Kontroli przedstawia raport dla resortu sprawiedliwości miażdżący, dla PiS-u brzmiący jak ostrzeżenie. Pancerny Marian może skontrolować każde ministerstwo.

Maciej Knapik: – Marian Banaś był dzisiaj niedostępny. W imieniu NIK wypowiadał się jeden z dyrektorów, ale niezależnie od tego pytanie nasuwało się samo: Czy nie jest to forma walki politycznej?

Marek Bieńkowski, NIK: – Odcinam się od tezy, że praca kontrolerów, których mam zaszczyt nadzorować, może być przez kogokolwiek korygowana. Krytyczne ustalenia nigdy nie mają dobrego czasu.

MK: – 16 doniesień do prokuratury, to efekt kontroli NIK w nadzorowanej do niedawna przez Patryka Jakiego służbie więziennej, podległej ministrowi sprawiedliwości, Zbigniewowi Ziobrze.

Patryk Jaki, eurodeputowany, PiS: – Zarzuty NIK są śmieszne. To czepialstwo, to można odczytywać tylko i wyłącznie politycznie. [Bo polityka jest zwolniona z wszelkiej odpowiedzialności. Prawda?]

MK: – To żadna polityka, bo kontrola trwała od miesięcy – pada odpowiedź. Skoro jednak mało kogo przekonuje, urzędujący prezes ma ostateczne słowo.

Marek B: – Z urzędującym prezesem nie mam żadnych tajemnic.

Tomasz Trela, KKP SLD: – Politycy PiS postanowili wziąć się za łby...

MK: – Te dosadne słowa są opisem sytuacji, w której prokuratura ma zajmować się z jednej strony doniesieniami NIK wobec działań ministerstwa [sprawiedliwości], którego szef jest jednocześnie szefem samej prokuratury, a z drugiej strony Marianem Banasiem, który jest z kolei szefem NIK, a którego rządzący PiS chce odwołać ze stanowiska. Trudno uznać to za przejrzystą sytuację.

Piotr Zgorzelski, wicemarszałek Sejmu, KP Koalicja Polska, PSL: – To jest dopiero początek serialu...

Jan Grabiec, KP KO, PO: – To jest bardzo poważna afery i z całą pewnością powinna być wyjaśniona niezależnie od tego, kto jest prezesem NIK.

MK: – To kolejny komentarz opozycji, bo zarzuty NIK są poważne. Chodzi o przywiężenne zakłady pracy, które są traktowane na specjalnych zasadach, w dużym uproszczeniu: nie muszą stawać do przetargów, a chodzi o to, żeby więźniowie mieli pracę, NIK dowodzi, że to fikcja. Przywiężenne zakłady pracy zamiast angażować więźniów, do zleceń są wynajmowane zwykle firmy. Bez przetargu, stąd taki treningowy tor przeszkód w ośrodku szkoleniowym w Kaliszu, zamiast sześćdziesięciu mógł kosztować niemal 400 tysięcy złotych.

Marek B: – Istnieje ryzyko, że stały się swoistym pośrednikiem...

MK: – W ten sposób przekazano wykonawcom dziesiątki milionów złotych – twierdzi NIK. To samo działa się w programie praca dla więźniów.

Marcin Stefaniak, NIK: – Z naruszeniem prawa, z ominięciem ustawy o zamówieniach publicznych wydatkowano kwotę 115 milionów 362 tysięcy 927 złotych.

Michał Wójcik, wiceminister sprawiedliwości, KP PiS: – Taki atak na program, znakomity program, na pana ministra Patryka Jakiego, to nie jest rzecz na miejscu.

MK: – Sprawa odwołania Mariana Banasia stoi w miejscu.

Stanisław Żaryn, rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych: – Nie mamy w tej sprawie sobie nic do zarzucenia.

MK: – Tak rzecznik służb specjalnych ucina dyskusję na temat kontaktów szefa NIK z gangsterami i doniesień o fałszowaniu oświadczeń majątkowych. To z kolei brak odpowiedzi szefa komisji służb specjalnych w Sejmie, która miała się sprawą zająć. Marian Banaś nie stawiał się dzisiaj na zaproszenie Senatu. Maciej Knapik, Fakty.

JP: – Pierwsza prezes Sądu Najwyższego wzywa Izbę Dyscyplinarną, by powstrzymała się od orzekania. Ta Izba jest poważnym zagrożeniem dla stabilności i poprawności porządku prawnego w Polsce – pisze Małgorzata Gersdorf.

Oświadczenie

Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego

... W celu zapewnienia ochrony praw uczestników postępowań sądowych, jak również biorąc pod uwagę konieczność uniknięcia pogłębiania się chaosu prawnego (...) wzywam sędziów Izby Dyscyplinarnej do powstrzymania się od wszelkich czynności orzeczniczych w prowadzonych sprawach.

Michał Laskowski, rzecznik prasowy Sądu Najwyższego: – To jest apel do samych sędziów, żeby oni, że tak powiem, sumieniu z poczuciem odpowiedzialności zastanowili się czy orzekając w dalszym ciągu, robią dobrze i czy jest to odpowiedzialne i roztropne.

JP: – Płatne dyżury na bezpłatnym urlopie – marszałek Karczewski młodym lekarzom kazał pracować dla idei, sam sporo w szpitalu dorabiając. Ratowałem ludziom życie – mówi krótko. Z uznaniem dla lekarza, pytam polityka: A może trzeba wybrać, medyczna misja czy polityczna hipokryzja?

Krzysztof Skórzyński: – Cztery dni zajęło marszałkowi Senatu przygotowanie oświadczenia, jednozdaniowego oświadczenia w odpowiedzi na wiele co najmniej wątpliwości.

Dziennikarz: – Czy dzisiaj pan żałuje, panie marszałku, tego, że jednak pobierał pan pieniądze?

Stanisław Karczewski, wicemarszałek Senatu, PiS: – Nie. Ja nie żałuję, proszę pana, bo uratowałem wiele żyć [wolałbym tu słowo: „żywołów”, bo „żyć” zbyt się kojarzy z ludowym znaczeniem] ludzkich i wielu osobom zdrowie i z tego mam wielką, potworną satysfakcję. [Rzeczywiście potworną].

KS: – Nikt nigdy żadnemu lekarzowi, także temu lekarzowi politykowi nie odbierał satysfakcji z leczenia. Rzecz jednak w tym, że Stanisław Karczewski na podstawie tej umowy, [Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej w Nowym Mieście nad Pilicą, a Panem Stanisławem Karczewskim] którą ujawnił portal tvn24.pl, leczył i zarabiał na prywatnych dyżurach w szpitalu, w którym był na urlopie i przez sześć lat [2009-2015], co wynika z jego własnych oświadczeń majątkowych, zarobił w ten sposób ponad 400 tysięcy złotych. Jeszcze raz: w szpitalu, w którym był na urlopie, bo pracował w Senacie jako polityk.

Dziennikarz: – Nadużył zaufania czy przekroczył prawo?

Wojciech Skurkiewicz, wiceminister obrony narodowej, senator PiS: – W moim przekonaniu absolutnie nie, bo ani nie nadużył zaufania, ani nie przekroczył prawa.

KS: – Portal tvn24.pl ujawnił jednak opinię ministerstwa zdrowia, które wydało ją wtedy, gdy Stanisław Karczewski brał pieniądze za dyżury w szpitalu:

Ministerstwo Zdrowia

Departament Dialogu Społecznego

„(...) lekarz przebywający na urlopie bezpłatnym z powodu sprawowania przez niego mandatu senatora, nie może, celem udzielenia świadczeń zdrowotnych na innej podstawie, zawrzeć umowy cywilnoprawnej z tym samym pracodawcą (...).”

Krzysztof Brejza, senator PO: – Na to jest urlop bezpłatny u pracodawcy, żeby u tego pracodawcy nie pracować i nie zarabiać.

Adam Szłapka, KP KO, Nowoczesna: – Namawiał lekarzy, żeby pracowali dla idei, a sam brał pensję [senatora?], dodatkowe dyżury [w szpitalu?], nie płacił za mieszkanie, a nie, jeszcze miał obsługę kelnerską jako marszałek Senatu, no, po prostu pączek w maśle.

[...]

JP: – Dramatyczny poranek na drodze niech będzie przestrogą, bo poranki są śliskie, mokre i zamglone. Piątka młodych ludzi zginęła...

JP: – Duża i wesoła grupa turystów spaceruje po tafli jeziora Morskie Oko. Ludzi jest coraz więcej tafła ledwo zamarzła, ale chętnie robią sobie zdjęcia i jest nawet film i nikt nie myśli, że to może być ostatni film w jego życiu...

JP: – Wychowały ją dwie matki, sama wygląda trochę jak dziecko. Jest najmłodszym szefem rządu na świecie. Skończyła prawo, zna 3 języki i jak mówi, nie liczy się płeć, tylko powody, dla których weszła do polityki. Nowa premier Finlandii przewodzi, proszę państwa, koalicji pięciu partii z pięcioma kobietami na czele.

Sanna Marin, 34 lata, nowa premier Finlandii

„Nigdy nie myślałam o swoim wieku czy płci, tylko o sprawach, które popchnęły mnie do polityki”.

Sanna Marin, nowa premier Finlandii: – Ubiegły tydzień był wyjątkowy. Nadszedł czas, aby spojrzeć w przyszłość/

Do tej pory była ministrem transportu i komunikacji [od 2019]. Gdy miała 27 lat, została radną [miasta Tampere]. Jest przeciwniczką wstąpienia Finlandii do NATO.

[Byłaby to groźna prowokacja wobec Rosji, która graniczy z Finlandią granicą długości aż 1340 km, a sam Petersburg znajduje się w odległości dwustu kilometrów od granicy].

Opowiada się za stopniowym wycofywaniem ze sprzedaży samochodów z silnikami spalinowymi i jest wielką zwolenniczką równości. Wychowały ją dwie kobiety [jednak LGBT] matka z partnerką.

Sanna Marin

„Pochodzę z tęczowej rodziny, a to, oczywiście wpływ na fakt, że równość płci, i ogólne kwestie równouprawnienia oraz praw człowieka są dla mnie ważne”.

Sanna Marin, nowa premier Finlandii: – Chcemy, aby Finlandia była krajem, w którym każde dziecko może zostać, kim chce. W którym każdy człowiek może żyć, starzeć się być [nie zrozumiałem].

Marine Hankie [?] publikuje zdjęcia: z wakacji, ze swoim partnerem, a nawet gdy karmi piersią. Ich córka ma 22 miesiące. Ta wiceprzewodnicząca socjaldemokratycznej partii Finlandii staje na czele rządu, w którym większość to kobiety [Rząd Finlandii: 19 ministrów – 12 kobiet i 7 mężczyzn.

Koalicja, w którą wchodzi 5 ugrupowań i wszystkim przewodniczą kobiety:

Sanna Marin, 34 lata, premier, Socjaldemokratyczna Partia Finlandii

Katri Kulmuni, 32 lata, minister gospodarki, Partia Centrum

Li Andersson, 32 lata, minister edukacji, Sojusz Lewicy

Maria Ohisalo, 34 lata, minister spraw wewnętrznych, Liga Zielonych

Anna-Maja Henriksson, 55 lat, minister sprawiedliwości, Szwedzka Partia Ludowa

[...]

Anna Czerwińska, Fakty.

[Tak sobie myślę, że jeśli kiedykolwiek Sanna Marin zostanie zaproszona do Polski przez rząd polski, będzie to znaczyło, że w Polsce po Prawie i Sprawiedliwości nie ma nawet śladu].

JP: – Polacy długo skandowali dziś: Olga! Olga! W Sztokholmie kilkadziesiąt osób z całego świata, w Polsce w wielu miastach. Noblistka i aktywistka, wrażliwa i zdecydowana, z klasą i z temperamentem. Olga Tokarczuk staje się ważnym głosem, fantastycznie, że świat dał jej mikrofon.

Jakub Sobieniowski: – To wrocławska ceremonia oglądania Noblowskiej ceremonii. Robi wrażenie i rozmiar, i zaangażowanie. A to odpowiedź Noblistki, niby niewielkich rozmiarów, ale takie osobiste nagranie w internecie rozchodzą się w tysiącach albo i milionach egzemplarzy:

Olga Tokarczuk: – Trzymajcie się Wrocławianie.

Agnieszka Holand, reżyser filmowy: – Żałuję, że nie jestem z Wrocławia, dumna...

[Było jeszcze dużo peanów zachwytu, co jeden to bardziej ...]



2019-12-11 środa

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2830

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Kolejna poważna awaria w Warszawie. Są poparzeni i poszkodowani. Część mieszkańców wciąż nie ma ogrzewania. Stolica stanęła w gigantycznych korkach.

- Trzaskowski sztab kryzysowy powołał. Może to jakoś opanuje.

Walka z wirusem AEC. [Pomór świń].

Bogdan Konopka, doktor, lekarz weterynarii, główny lekarz weterynarii: – Czy to będzie tysiąc czy 10 tysięcy świń, to traktujemy jako jedno ognisko, to znaczy, że wszystkie sztuki należy w sposób humanitarny zabić. [Słowo „humanitarny” proponuję zachować na inne okoliczności. Nie da się zabijać humanitarnie].

Zmienić ma to spec-ustawa opracowywana w ministerstwie rolnictwa. Mówiąc wprost, trzeba przymusić myśliwych do działania, bo dziś takiej możliwości nie ma.

Ardanowski, minister: – Ochrona myśliwych i ochrona polowań przed tymi wszystkimi ingerencjami ze strony ludzi, którzy chyba z własnej głupoty próbują przeszkadzać w legalnych zgodnie z prawem prowadzonych polowaniach.

[Z własnej głupoty ludzie nie chcą, by strzelano pod ich oknami i na ich polach. I to mówi minister. Myśliwi nie walczą z pomorem świń, lecz sobie postrzelają do kilku dzików, zostawiając resztę na zabawę w kolejne weekendy. Nie tak likwiduje się epidemie. Gdy pojawi się wirus likwiduje się bezwzględnie całe stado hodowli. Natomiast dziki, których „zarazonych są tysiące” – to słowa ministra, a stanowisko ministerstwa: „warto tu zaznaczyć, że nikt nie ma zamiaru wybijać wszystkich polskich dzików, a jedynie zmniejszyć ich populację do norm zalecanych przez Unię Europejską”].

...by zakłócanie polowań było traktowane jak przestępstwo [sic!]

Bogdan Konopka, dalsza wypowiedź: – ... trzeba posiedzieć i popatrzeć na świat przez kraty. [To o przeciwnikach polowań].

Historyczny hardrik

EL: – Zaostrzenie celów klimatycznych na najbliższe dziesięć lat, a w dalszej perspektywie odchodzenie od paliw kopalnych, czyli węgla, ropy i gazu. Komisja Europejska przedstawiła nowy projekt nowego zielonego ładu, który zakłada osiągnięcie neutralizacji klimatycznej w 2050 roku.

Damian Diaz, Adrian Borecki: – Katowice, gospodarz ubiegłorocznego szczytu klimatycznego, to według przewodniczącej Komisji Europejskiej, przykład tego, że transformacja przemysłu i energetyki jest możliwa:

Ursula von der Leyen, przewodnicząca Komisji Europejskiej: – Katowice, które przez ponad sto lat były stolicą węgla, stały się stolicą działań klimatycznych [też fajne].

DD: – Przedstawienie przez Ursulę von der Leyen projekt nowego zielonego ładu oznacza dla Śląska dalej idącą rewolucję. W ciągu 30 lat przemysł węglowy musiałby zostać zlikwidowany. Polska energetyka nie mogłaby też oprzeć się na gazie, bo Bruksela domaga się odchodzenia od paliw kopalnych. By uchronić się przed ucieczką przemysłu w inne części świata, Unia planuje wprowadzenie podatku granicznego na produkty z krajów, które nie przejmują się ochroną klimatu.

UVDL: – To dopiero początek podróży, ale dla Europy to jak pierwszy krok człowieka na księżycu.

DD: – Jednak podniebne podróże Europejczyków mają być droższe, bo według Brukseli, branża lotnicza nie płaci wystarczająco dużo za emisję dwutlenku węgla. Bruksela chce też zaostriżyć unijne cięcia CO₂ już w ciągu najbliższych dziesięciu lat: z 40 do 55%.

[Oj ta Bruksela, stale Bruksela i jeszcze Trzaskowski].

Wojciech Jakóbiak, ekspert do spraw energetyki: – Z punktu widzenia Polski najważniejsze są środki na sprawiedliwą transformację po to, aby efektywnie zmieniać polską gospodarkę i zmniejszać jej emisyjność bez szkód społecznych.

DD: – Na ten cel Komisja Europejska chce przeznaczyć 100 miliardów euro, jednak tylko w Polsce koszty przestawienia się na zieloną energetykę byłyby kilkakrotnie wyższe. Tymczasem Bruksela nie wyliczyła nawet, ile na jej politykę klimatyczną musiałaby wydać cała Unia.

Ryszard Legutko, profesor, europoseł PiS: – W Europie środkowej i wschodniej widzimy, że strategia Komisji jest pogmatwana i stawia więcej pytań niż daje odpowiedzi. Czy te cele są osiągalne?

DD: – Według agencji Royter Polska, Czechy i Węgry na rozpoczynającym się jutro szczycie Rady Europejskiej zablokuje obecny projekt nowego zielonego ładu. Damian Diaz, Wiadomości.

EL: – Sędziowie Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego nie przestaną orzekać mimo wezwania [pierwszej] prezes, Małgorzaty Gersdorf. Izba chce wykonywać swoje obowiązki pomimo nacisków środowiska sędziowskiego. Do tej sprawy podczas spotkania z mieszkańcami Nowego Miasta Lubawskiego odniósł się prezydent, Andrzej Duda, zaapelował [do mieszkańców miasta?] też o wsparcie reform, które mają przywrócić w Polsce sprawiedliwe sądy.

Andrzej Duda, prezydent: – Dziwią się, że ludzie nazywają ich kastą [to mówi doktor prawa], a jakże to nazwać inaczej? Jeżeli jest taka obrona niesprawiedliwie uzyskanych przywilejów w postaci ewidentnej nietykalności. I niemożności wyciągnięcia jakichkolwiek konsekwencji i prawnych, i dyscyplinarnych. Bo sami wobec siebie nie umieją żadnych konsekwencji wyciągnąć. To jest, proszę państwa, coś czego, jeżeli nie przerwiemy, to Polska nigdy nie będzie państwem sprawiedliwości. Nigdy. I zasada sprawiedliwości wyrażona w polskiej konstytucji zawsze będzie zasadą pustą. Trzeba ją wreszcie wypełnić treścią. A wypełnienie jej treścią wymaga zmian. Dopiero po tych zmianach Polska będzie mogła naprawdę stać się państwem sprawiedliwym.

EL: – Patrzymy w przyszłość NATO z optymizmem, współpraca będzie jeszcze skuteczniejsza i efektywniejsza – mówił minister obrony narodowej, Mariusz Błaszczak, w bazie lotniczej w Powiziu podczas spotkania wigilijnego z żołnierzami państw sojuszników, stacjonujących w Polsce...

El: – 25 lat temu zmarł generał Stanisław Maczek, dowódca pierwszej dywizji pancerniej, wyzwoliciel holenderskich i belgijskich miast w 1944 roku... [Gdzie zmarł? Został pochowany w holenderskiej Bredzie wraz ze swoimi żołnierzami].

EL: – W czasie drugiej wojny światowej z rąk okupantów zginął co piąty polski duchowny/ To właśnie im poświęcony jest kongres „błogosławionych męczenników”, który rozpoczął się dziś w Muzeum drugiej wojny światowej w Gdańsku...

EL: – We Wrocławiu odsłonięto tablicę poświęconą założycielowi Solidarności Walczącej – Kornelowi Morawieckiemu...

EL: – Nie żyje Adam Słodowy, kultowy autor programu „zrób to sam”.

EL: – Wieczór Noblowski w TVP i kłamstwa polityczne opozycji.
[Ale TVP-INFO nie zapowiedziała transmisji z wydarzeń noblowskich. Dowiedziałem się o nich, że takie były, dopiero dziś, a przecież dokładnie śledzę program].

EL: – wielki mecz Arkadiusza Milika w lidze mistrzów. Polak, który grał pierwszy raz po kontuzji mięśni brzucha od razu popisał się hat-trickiem... [trzy bramki]

EL: – Do świąt niespełna dwa tygodnie, do Sylwestra trzy – to czas przygotowań...

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

Apel pierwszej prezes Sądu Najwyższego i reakcja: Izba Dyscyplinarna nie zamierza pani prezes słuchać i mówi o tym otwarcie.

[Chociaż jest częścią Sądu Najwyższego i podlega pierwszej prezes Sądu Najwyższego].

Unia Europejska też otwarcie przyznaje, że widzi w Polsce negatywne zmiany i to z tygodnia na tydzień, jak ocenia unijny komisarz do spraw sprawiedliwości.

Krzysztof Skórzyński: – Strategie tych sędziów Izby Dyscyplinarnej [Paweł Zubert, Adam Tomczyński, Bogdan Gutkowski] można opisać krótkim zdaniem: Ani kroku wstecz.

Obrońca: – Składam wniosek o zawieszenie tego postępowania ze względu na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz wczorajsze oświadczenie pierwszego prezesa Sądu Najwyższego.

Adam Tomczyński, sędzia Izby Dyscyplinarnej: – Sąd postanowił nie uwzględnić wniosku o zawieszenie.

KS: – W ten sposób sędziowie Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego zlekceważyli apel prezes Sądu Najwyższego, która po wyroku Europejskiego Trybunału i wyroku polskiego sądu wezwała Izbę, by zakończyła orzekanie, bo to zagraża stabilności porządku prawnego. Szef Izby też na piśmie odpowiedział:

Tomasz Przesławski, prezes Sądu Najwyższego, kierujący pracą Izby Dyscyplinarnej:

Oświadczenie

Prezesa Sądu Najwyższego

Kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego

Oświadczam, że Izba Dyscyplinarzna Sądu Najwyższego w dalszym ciągu wykonywać będzie powierzone jej przez konstytucyjne organy Rzeczypospolitej Polskiej czynności orzecznicze.

Michał Wójcik, wiceminister sprawiedliwości: – To jest tak, wie pan, ja sobie też mogę zaapelować, żeby jakiś sędzia nie orzekał i co z tego? Jakie to ma znaczenie?

Michał Laskowski, rzecznik prasowy Sądu Najwyższego: – To jest apel do samych sędziów, żeby oni w swoim, że tak powiem, sumieniu, poczuciem odpowiedzialności zastanowili się, czy orzekają w dalszym ciągu? Czy robią dobrze? I czy jest to odpowiedzialne i roztropne?

KS: – A to dopiero początek.

My sędziowie

Rzeczypospolitej Polskiej

žadamy

1. Natychmiastowe przywrócenie do orzekania sędziego Pawła Juszczyzna;
2. Powołanie niepolitycznej Krajowej Rady Sądownictwa;
3. Likwidacja politycznego systemu represji wobec sędziów, to jest rozwiązanie Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i odwołanie rzecznika dyscyplinarnego rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych Piotra Schaba i jego zastępców – Michała Lasoty i Przemysława Radzika;
4. Zapewnienie obywatelom prawa do niezależnego sądu w tych sprawach, w których na skutek udziału neo-KRS w procedurach nominacyjnych skład sądu został uznany za wadliwy;
5. Szanowanie i wykonywanie przez władzę ustawodawczą i wykonawczą orzeczeń polskich i europejskich sędziów, w tym wyroku TSUE z 19 listopada 2019 roku.

„Nam, sędziom, nie wolno się bać. Nie możemy ulegać naciskom”

KS: – Te plakaty zawisły w wielu sądach, postulatem koronnym dotyczącym odpolitycznienia sądów, są sami sędziowie. W Szczecinie już był nawet rozpatrywany wniosek o wykluczenie sędziego mianowanego przez upolitycznioną KRS. A identyczne zapytanie do Sądu Najwyższego wysłali w tym piśmie sędziowie z Katowic. To może opóźnić procesy. W czarnym scenariuszu może je paraliżować.

Waldemar Żurek, sędzia sądu okręgowego w Krakowie, Stowarzyszenie Sędziów „THEMIS”: – Musimy usiąść wspólnie i pomyśleć razem, a nie tak, żeby jedna władza niszczyła drugą i narzucała jej wolę polityczną. Tak być nie może.

KS: – To wszystko jest widziane w Brukseli. Po wyroku Trybunału [Sprawiedliwości] Unii Europejskiej jest to widziane jeszcze wyraźniej niż do tej pory. To są dwa głosy, dwa mocne głosy w polskiej sprawie:

Didier Reynders, komisarz Unii Europejskiej do spraw sprawiedliwości: – Niestety widzimy, że sytuacja się pogorszyła, po jakichś tygodniach czy miesiącach dostrzegamy negatywne zmiany.

Viera Jourova, komisarz Unii Europejskiej do spraw wartości europejskich: – Chcę jak najszybciej przyjechać do Polski, by usłyszeć, jakie polski rząd ma plany.

Maciej Sokołowski, tvn24bis, Bruksela: – Nowa Komisja miała oznaczać nowe otwarcie, ale jeżeli rząd liczył, że czeska Komisarz będzie bardziej wrażliwa na argumenty z Warszawy, to może być zawiedziony. Nowi Komisarze od początku podkreślają zdecydowanie: zasady są wciąż te same i Polska wciąż ma z nimi problem.

Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich: – Uważam, że na dłuższą metę nie damy rady funkcjonować bez zmiany ustawy.

KS: – Rząd może jednym ruchem przywrócić niezawisłość i niezależność Krajowej Rady Sądownictwa.

[Musiałby najpierw wyeliminować Kaczyńskiego i zmienić kurs rządów].

KS: – Na razie Senat przygotowuje ustawę, ale PiS już zadeklarowało, że jej nie poprze. Krzysztof Skórzyński, Fakty.

JP: – A teraz Nobel, bankiet i bal. Olga Tokarczuk marzy o tym, by się zaszyć u siebie, ale jeszcze nie czas. Dania na wczorajszy noblowski bankiet planowano przez rok, ciekawe, czy szefowie kuchni byli przygotowani na Noblistkę weganę, Noblistkę, która prosto z balu pojechała do dzieci imigrantów...

Olga Tokarczuk: – Widzę, że język Polski jest wszędzie.

KKZ: – To tu na bankiecie Noblistka miała okazję podziękować za nagrodę. Dziękowała swoim tłumaczom i współpracownikom. Bo jak mówiła: za każdym piszącym zawsze stoją inni ludzie. [Nie za mną]. I przypominała, że mija dokładnie 110 lat od momentu, w którym pierwsza kobieta dostała literackiego Nobla, a samych Noblistek jest tylko piętnaście.

Olga Tokarczuk: – Składam hołd jej i wszystkim innym twórczyniom, które starały się przekraczać te ograniczające role, jakie narzucało im społeczeństwo i które głośno i wyraźnie opowiadały swoją historię światu. Czuję, że stoją teraz obok mnie. Naprawdę wygrałyśmy Nobla.

JP: – Warszawa, która na moment zniknęła w kłębach gorącej pary. Potężna awaria sieci ciepłowniczej, wstrzymany ruch, liczne korki, a uwięzieni w samochodach kierowcy [i pasażerowie], poparzeni w szpitalach. Nagle zapadła się ziemia i buchnęła para. Sytuacja nie jest jeszcze opanowana... Od trasy siekierkowskiej i Idzikowskiego do Powsińskiej...

JP: – Czy PiS ujawni tajny raport o Marianie Banasiu i czy zmieni ustawę, by skutecznie pozbyć się kryształu z NIK-u? Na razie to prezes Banaś trafia w swoich kolegów, kontrolując ministerialne wydatki. Politycy, których niedawno oburzał materiał Superwizjera o NIK, dziś żałują, że nie ukazał się wcześniej...

JP: – Nie wiem czy gorący, ale na pewno prezydencki czas przed nami. W sobotę poznamy kandydata Platformy, w poniedziałek siada Lewica do prezydenckich przymiarek. Robert Biedroń wydawał się pewnym kandydatem. Czemu dziś tej prezydenckiej pewności Lewicy brak?

JP: – Kolidzja rządowej limuzyny z wicepremierem Gowinem na pokładzie. Premier jechał z Warszawy do Gdańska i to z winy rządowego kierowcy doszło do stłuczki. Na szczęście nikomu nic się nie stało...

JP: – Adam Słodowy ... W ciemnym, szarym głębokim Peerelu Adam Słodowy był lekarstwem na puste sklepy, na dziecięcą nudę i gwiazdkowe prezenty... 1923 – 2019

JP: – Dziennikarze nie potrzebują władzy. Potrzebują wiedzy – mówiła jedna z dziennikarek nagrodzonej Grand Pressem. Nagrodę dostali ci, których państwo doskonale znają i nawet jeśli ich samych nie widać, dzięki nim widać sporo więcej. Tomasz Sekielski, Bertold Kitel, Leszek Dawidowicz, Redakcja „Konkret 24” ...

[Niedawno słuchałem wywiadu z sędzią Schabem. Na postawiony zarzut, odparł: to jest tylko w mediach – i ta odpowiedź miała kończyć temat. Obywatele tylko z mediów czerpią wszelkie wiadomości, nie czerpią ich od władzy. Bo przecież buńczuczne wypowiedzi prezydenta czy premiera są dalekie od prawdziwej informacji. Obywatele tylko poprzez media

mogą polemizować z władzą, krytykować władzę. Dlatego media są głosem obywateli, poza TVP i paroma gazetami, które są... No właśnie czym? Nie informują o wydarzeniach, a nawet gdy informują, to musi to być pretekstem do uderzenia w opozycję. Bruksela i Trzaskowski to główne odniesienia do wszelkiego zła].



2019-12-12 czwartek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2851

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

W Brukseli trwa unijny szczyt. Głównym tematem jest klimat. Premier zapowiada twardą walkę w obronie polskich interesów.

Nadzwyczajna kasta w obronie swoich przywilejów [jakich?]

Paraliż po awarii magistrali ciepłowniczej stolicy.

[Powtórzę po raz kolejny: Przesyłanie energii na odległość za pośrednictwem gorącej wody jest bardzo niewłaściwym rozwiązaniem. Energia w postaci ogrzanej wody ma znacznie węższe zastosowanie niż energia elektryczna, ponadto różni je problem przesyłu: nawet najpotężniejsze magistrale ciepłownicze mają ograniczoną długość – kilkunastu kilometrów, ze względu na duże straty ciepła na magistralach. Dochodzą poważne problemy z awariami, jak ta obecna w Warszawie. Eksplozje gazu w mieszkaniach, a nawet na magistralach przesyłowych też są zbyt częste. W porównaniu kabel energetyczny jest bardzo ekonomiczną metodą. Ogrzewanie osiedli gorącą wodą z daleko położonych ciepłowni ma rodowód w PRL, kiedy odkrywczo postanowiono wykorzystać zrzuty ciepłej wody z elektrowni. Szybko okazało się, że ciepłej wody z elektrowni jest niewiele, przynajmniej w porównaniu z rozwojem budowy mieszkań. Stąd już krok był do kolejnego „odkrycia” – budujmy po prostu wielkie ciepłownie zamiast węglowych kotłowni na każdym osiedlu, a nawet w każdym budynku. Energia pozyskiwana z węgla, ropy czy gazu ma cenę zależną od światowych tendencji handlowych. W jednym okresie wydaje się, że węgiel jest najtańszy, w innym gaz, a jeszcze w innym ropa. Do niedawna bardzo właściwym rozwiązaniem było wyposażanie domków mieszkalnych w piece na ropę, przed tym były piece gazowe, a jeszcze wcześniej piece węglowe. Obecnie buduje się domy jako samodzielne jednostki administracyjne i tam najtańszym rozwiązaniem jest kompleksowe wykorzystanie jednej energii elektrycznej do gotowania, uzyskiwania ciepłej wody, ogrzewania mieszkań i oświetlenia].

- Kolejne awarie potwierdzają jedno, że Warszawa potrzebuje zmiany, potrzebuje świeżej krwi, potrzebuje nowej ekipy.

[Najbardziej zmiany, świeżej krwi, nowej ekipy potrzebuje Polska].

Benefis Zenka Martyniuka na 30-lecie twórczości...

W Brukseli trwa unijny szczyt na temat neutralności klimatycznej do 2050 roku. Jak podkreśla premier, Mateusz Morawiecki, polska dokonała ogromnych zmian w celu zmniejszenia emisji i wprowadziła programy jak czyste powietrze. A w kwestii neutralności klimatycznej trzeba wziąć pod uwagę odmienny punkt startu Polski i innych krajów pod kątem ilości emisji. [Ale samymi programami na papierze emisji się nie zmniejszy].

Oczekiwania Polski:

Gwarancje rekompensat kosztów transformacji energetycznej

By nie odbyło się to kosztem budżetu polityki spójności i polityki rolnej

By zapewniono neutralność technologiczną

[Zwłaszcza ta neutralność technologiczna, czyli nierezygnowanie z węgla i gazu].

MA: – Silny sojusz polityczny, militarny i gospodarczy. Wspólne poglądy na politykę migracyjną czy wschodnią. Z Estonią łączą nas wielkie projekty, na przykład trójmorze. Prezydent tego kraju gościła dziś u prezydenta, Andrzeja Dudy. To właśnie Estonia zastąpi nas od nowego roku w Radzie Bezpieczeństwa ONZ...

Kersti Kaljulaid, prezydent Estonii [dla pamięci też kobieta, młoda]: – Jesteśmy partnerami w Unii w bardzo wielu międzynarodowych projektach, czujemy ogromne wsparcie Polski, dostajemy wiele rad, czujemy zainteresowanie Polski naszymi ambicjami, za co bardzo serdecznie dziękuję.

MA: – Rząd chce skutecznej ochrony dzieci przed pornografią...

Regularny kontakt z pornografią

Źródło: Stowarzyszenie twoja sprawa

Dzieci 7-12 lat – 25%

Chłopcy 14-16 lat – 59,4%

Dziewczynki 14-16 – 24,1%

Internet – 92%

W tym smartfon – 79%

Wybory w Wielkiej Brytanii. Ważą się losy Brexitu.

Te wybory, to tak naprawdę plebiscyt za lub przeciwko Brexitowi i rozwodowi Londynu z Brukselą. Wynik głosowania jest niezwykle istotny dla przyszłości prawie miliona Polaków żyjących w Zjednoczonym Królestwie...

Instytut Pileckiego opublikował listę uratowanych Żydów przez grupę Aleksandra Ładosia... 382 Żydów.

MA: – Sędziowie Sądu Apelacyjnego w Katowicach chcą, by Sąd Najwyższy rozstrzygnął, czy sędzia rekomendowany przez KRS ma prawo orzekać. W tym przypadku do wewnętrznej sędziowskiej rozgrywki została wykorzystana sprawa rozwodowa zwykłych ludzi. To przekroczenie uprawnień – informuje rzecznik dyscyplinarny.

Maciej Sawicki, Anna Pawelec: – Zamiast zgodnie ze swoimi obowiązkami służyć obywatelom i rozstrzygnąć sprawę rozwodową, sędziowie Sądu Apelacyjnego w Katowicach posłużyli się rozprawą i wykorzystali cudze problemy do walki z reformą sądownictwa. Chodzi o to pytanie wysłane do Sądu Najwyższego, który nie ma bezpośredniego związku z prowadzoną w katowickim sądzie sprawą rozwodową.

Robert Kirejew, rzecznik Sądu Apelacyjnego w Katowicach: – Pytanie dotyczy tego, czy właśnie udział Krajowej Rady Sądownictwa tej, która uczestniczy w procesie powoływania sędziów, nie powoduje, że skład sędziowski z udziałem takiego sędziego nie jest nienależycie obsadzony?

MS: – To przekroczenie uprawnień poinformował:

„Jako funkcjonariusze publiczni, członkowie składu orzekającego, przekroczyli swoje uprawnienia w ten sposób, że przyznali sobie kompetencje do ustalania i oceny sposobu działania konstytucyjnych organów państwa”.

sędzia Piotr Schab

rzecznik dyscyplinarny sędziów sądów powszechnych

Czesław Kłak, profesor, sędzia Trybunału Stanu: – Takie procedowanie nie służy rozstrzygnięciu tej sprawy i nie leży w interesie obywatela. W interesie obywatela leży, aby sąd rozstrzygnął w przedmiocie sporu [nie przejmując się, że wyrok ma wady prawne].

MS: – Nie brak opinii, że takie zachowanie sędziów to obrona swoich interesów i przywilejów [jakichż?] bez względu na cenę kosztem istoty działania sądów.

Andrzej Duda, prezydent: – Nie obywatel jest dla sądu, tylko sąd jest dla obywatela i że sędzia służy, służy ludziom i służy Rzeczypospolitej.

MS: – Tak powinno być. W praktyce często jest inaczej. Sędzia Igor Tuleya, tan sam, który przyznał ponad ćwierć miliona złotych odszkodowania płatnemu mordercy za złe warunki w celi, wysłał do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej tak zwane pytania prejudycjalne dotyczące postępowań dyscyplinarnych sędziów w Polsce – nie miały one żadnego związku ze sprawą, którą wówczas prowadził, sprawę brutalnego gangu obcinaczy palców.

Jan Kanthak, Solidarna Polska: – To środowisko, które samo siebie nazwało nadzwyczajną kastą, nie tylko siebie nazwało, ale tak samo siebie traktuje i to widać w ostatnich czasach, że to nie są tylko słowa, to jest takie poczucie bycia nadzwyczajnym.

MS: – Anarchia i uzurpacja władzy – tak wielu ekspertów ocenia wyrok trzech sędziów z Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego, którzy sami sobie nadali kompetencje Trybunału Konstytucyjnego.

Andrzej Duda, prezydent (Powiat Nowomiejski): – Przywrócenie w Polsce sprawiedliwości, w znaczeniu przywrócenia w Polsce sprawiedliwych sądów, jak widzicie państwo, jest bardzo trudne. Ponieważ tam ten stary układ bardzo mocno się trzyma i nie chce pozwolić sobie na to, aby zabrać im przywilejów i tej władzy, do której doszli nad ludźmi.

MS: – Pierwsza prezes Sądu Najwyższego, Małgorzata Gersdorf, chciała, aby Izba Dyscyplinarna zwalczająca sędziowskie patologie, przestała działać.

Małgorzata Gersdorf: – Wystąpię o to, żeby wstrzymali się na razie od orzekania [już wystąpiła].

„Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego w dalszym ciągu wykonywać będzie powierzone jej przez konstytucyjne organy RP czynności orzecznicze, mając na uwadze dobro wymiaru sprawiedliwości”.

Tomasz Przesławski

prezes Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego

MS: – Przez lata egzekwowanie odpowiedzialności sędziów było trudne, często wręcz niemożliwe.

Andrzej Duda, prezydent, Powiat Nowomiejski: – Dziwią się, że ludzie nazywają ich kastą. A jakżeż to nazwać inaczej? Jeżeli jest taka obrona niesprawiedliwie uzyskanych przywilejów w postaci ewidentnej nietykalności.

MS: – To sędzia Mirosław Kopyła na stacji benzynowej zabrał cudze 50 złotych i schował banknot do kieszeni kurtki, choć chwilę wcześniej swoje pieniądze włożył do portfela. Sąd Najwyższy uniewinnił sędziego od zarzutu kradzieży. Słynna była również historia sędziego, który również chciał wynieść ze sklepu część od wiertarki. [To jeszcze: skradziona kiełbasa, skradzione spodnie, skradzione pendrajwy, źle napisana kasacja, mogę z pamięci wymienić kolejne przestępstwa sędziów].

[To nowe:]

Bogusław Moraczewski, były sędzia NSA

Do Henryka Pietrzykowskiego, sędzi Sądu Najwyższego

„Cichutko mogę powiedzieć. (...) Z dziewczynek nie zrezygnowałem. (...) Ale tylko dla zdrowotności. (...) No jak ja to lubię. No jejku...”

Fragment programu „zadanie specjalne”

Źródło: Telewizja Republika

MS: – Sędziowie Sądu Najwyższego nie rozliczyli Pietrzykowskiego z tej skandalicznej rozmowy.

[Takich rozmów przez telefon o seksie są miliony. Przykład sędziów powyższych świadczy, jak bardzo Polacy są inwigilowani, bo przecież telewizja Republika nie zakłada podsłuchów, tylko służby państwowe im je udostępniają].

Andrzej Duda, prezydent, Powiat Nowomiejski: – I taki człowiek orzeka razem z nimi i im to nie przeszkadza. Nie wyciąga się wobec niego żadnych konsekwencji [Czyżby Duda zacytował zebrany tę rozmowę?!] Nawet w tym sensie koleżeńskim.

MS: – Nadzwyczajnej pozycji sędziów bronią również politycy opozycji. Dziś w Brukseli odbyła się specjalna debata, podczas której europosłowie PO uskarżali się na ich zdaniem słaby stan sądownictwa w Polsce.

Róża Maria Barbara Gräfin von Thun und Hohenstein, euro-posłanka, PO: – Teraz także jesteśmy na liście krajów, w których musisz borykać się o sprawiedliwość. Prawa człowieka, wolne sądy, wolne media?

Głos na filmie – Te niezależne sądy idą!

MS: – Tyle tylko, że to członkowie opozycji spotykają się z sędziami. To właśnie za rządów PO-PSL wybuchały kolejne skandale ze sprawiedliwości, jak afera na telefon z prezesem gdańskiego sądu, Ryszardem Milewskim w roli głównej. [Tu na zdjęciu obok Donalda Tuska]. Maciej Sawicki, Wiadomości.

MA: – Wciąż nie ma ciepłej wody i ogrzewania na kilku warszawskich osiedlach – to skutek wczorajszej gigantycznej awarii magistrali ciepłowniczej na stołecznym Mokotowie. Nie wiadomo, kiedy ostatecznie uda się usunąć usterkę. W związku z prowadzonymi pracami kilka ulic zostało wyłączonych z ruchu. W mieście zaś tworzą się gigantyczne korki...

MA: – Od trzech dekad to niekwestionowany król disco-polo. Zenek Martyniuk...

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

Stary układ mocno się trzyma – grzmi prezydent, mówi o sądach, bo to wróg numer jeden. Zdaniem Andrzeja Dudy żyjemy w post-komunistycznym systemie sprawiedliwości. Ale średnia wieku sędziów, to ponad 40 lat i nie pamiętają komuny tak dobrze, jak prokurator stanu wojennego z którego to prezydent zrobił ostatnio sędziego Trybunału Konstytucyjnego.

Krzysztof Skórzyński: – Słowa „układ” nie było od dawna w pierwszym politycznym obiegu. Wróciło w najostrzejszym wydaniu i to za sprawą prezydenta:

Andrzej Duda: – Przywrócenie w Polsce sprawiedliwości, w znaczeniu w Polsce sprawiedliwych sądów, jak widzicie państwo, jest bardzo trudne. Ponieważ tam ten stary układ bardzo mocno się trzyma.

KS: – I to był dopiero początek, bo w tym samym przemówieniu Andrzej Duda wprost nawoływał do wsparcia najostrzejszej wizji wobec sędziów:

Andrzej Duda: – Bo jeżeli tego wsparcia nie będzie, to nadal będziemy wszyscy razem żyli w tym post-komunistycznym systemie. Bo to są post-komunistyczne obyczaje.

KS: – O post-komunistycznych obyczajach w środowisku sędziowskim i post-komunistycznych sędziach prezydent powiedział równo tydzień po tym:

Gdy w takich okolicznościach, w głębokiej konspiracji, [w Belwederze, w ciemnościach wieczoru], bez kamer mediów, w tajemnicy zaprzysiął na sędziego Trybunału polityka [Stanisław Piotrowicz], którego bogata peerelowska przeszłość jest powszechnie znana...

Andrzej Duda: – A potem dziwią się, że ludzie nazywają ich kastą...

Andrzej Duda: – Jest cały czas wśród tych ludzi wielu sędziów, którzy swoje pierwsze legitymacje sędziowskie otrzymali jeszcze od komunistycznej władzy. Tamto im się podobało.

Andrzej Duda: – Wielu z tych ludzi dosyć skrzętnie zaciera swoją przeszłość czy też przynajmniej ją przemilcza.

KS: – A propos przemilczania. Wśród osób, które swoje kariery zaczynały w czasach słusznie minionych, są dwie kluczowe dla partyjnej rewolucji sądowej: *civi* Stanisława Piotrowicza jest długa i nagradzana przez komunistów medalami kariera w peerelowskiej prokuraturze w tym najciemniejszym okresie stanu wojennego. Ale jak widać, także Julia Przyłębska sędzią została w tamtym systemie w roku, w którym nikt nie przewidywał, że PRL ma szansę upaść. Ale akurat te życiorysy PiS-owi i prezydentowi nie przeszkadzają.

KS: – Trzymając się faktów: w polskich sądach orzeka dziś blisko 10,5 tysiąca sędziów, z czego tylko 747 sędziów swoją karierę zaczynało przed 1989 rokiem. Większość z nich w schyłkowym PRL, zaś średnia wieku sędziów w Polsce to 42 lata. Za komuny zaczynali podstawówkę.

Krzysztof Rączka, sędzia Sądu Najwyższego: – Ja bym pewnych rzeczy, ze względu na poczucie wstydu, nie powiedział. Ja powiem tak: my jesteśmy w Polsce obrażani.

KS: – Do zaprzysiężenia Stanisława Piotrowicza prezydent od tygodnia nie nawiązał ani raz. Krzysztof Skórzyński, Fakty.

JP: – A polityczna wojna z sędziami już trafia w zwykłych obywateli. W sprawie rozwodowej pada pytanie: czy skład orzekający jest prawidłowo...

Zbigniew Ćwiąkalski, profesor, adwokat, [kiedyś minister sprawiedliwości]: – W pewnym momencie nie będzie wiadomo, czy ktoś dostał rozwód, jest on ważny, czy nie dostał. Czy zasądzone odszkodowanie mu się należy, czy za jakiś czas będzie musiał zwracać.

[...]

Magda Łucjan: – Już od trzech godzin za tymi drzwiami ważą się losy europejskiej rewolucji ekologicznej i spierają dwie wizje zmian: jedna, to ta prezentowana przez przewodniczącą Komisji Europejskiej, Ursulę von der Leyen, która w skrócie brzmi tak: bez względu na koszty neutralność ekologiczna do 2050 roku.

Ursula von der Leyen, przewodnicząca Komisji Europejskiej, wypowiedź z wczoraj: – Od tej transformacji [nie zrozumiałem] zbyt wysoki, ale świat nigdy nam nie zapomni, jak kosztowny może być brak działania.

MŁ: – Drugi scenariusz pisze między innymi Polska, która jako jedna z czterech państw już raz w czerwcu zawetowała to proekologiczne unijne założenia. Chodzi o pieniądze i czas wprowadzania zmian.

Mateusz Morawiecki, premier: – Koszt transformacji energetycznej w Polsce jest o wiele wyższy niż w wielu krajach, które miały dużo więcej szczęścia od nas w ostatnich kilkudziesięciu latach i oparły swoje systemy energetyczne o zupełnie inne źródła energii.

MŁ: – Zanim najważniejsi politycy Europy zjawili się w budynku, Green Peace pojawił się na nim. Aktywiści na fasadzie wywiesili gigantyczny baner, który miał pokazać, jak ważne są zmiany w programie „zielony ład”, a to tylko niektóre z nich: odejście od energii pochodzącej z paliw kopalnych, do 2030 roku znaczne przyspieszenie redukcji gazów cieplarnianych do 50%-55%, jednocześnie całkowita do 2030 roku całkowita eliminacja plastikowych opakowań czy inwestycje w elektromobilność – milion miejsc do ładowania samochodów elektrycznych.

Maciej Sokołowski, tvn24bis, Bruksela: – Jak burzliwa będzie dziś dyskusja, zależy od tego, jak stanowczy będzie opór polskiego premiera, który zanim zgodzi się na cele klimatyczne, chce dokładnie wiedzieć, ile pieniędzy popłynie do Polski.

Ale rząd musi też pamiętać, że weto nie zatrzyma, jedynie spowolni plany emisji, a będąc hamulcowym, Polsce trudniej będzie o fundusze na zmiany, które i tak będą konieczne.

MŁ: – O to, by Tadeusz Morawiecki nie wetował unijnych planów, apeluje opozycja.

Andrzej Rozenek, KKP Lewicy, SLD: – Europa moralnie ma obowiązek pokazać całemu światu, jak walczyć z katastrofą klimatyczną.

Sławomir Nitras, KP KO, PO: – Chodzi o zdrowie, chodzi o przyszłość planety.

MŁ: – Apelują też przedstawiciele organizacji WWF, która przekazała premierowi tysiące podpisów obywateli.

Katarzyna Karpa-Świderek, fundacja WWF Polska: – Czas działa na naszą niekorzyść. Lepiej zacząć szybciej tą [tę] transformację wprowadzać niż zwlekać. Ostatecznie i tak będziemy musieli to zrobić.

MŁ: – To, jak dużo mamy do zrobienia i jakie koszty poniesiemy przez uparte trzymanie się węgla, najlepiej pokazuje ten raport, zgodnie z którym Polska zajmuje ostatnie miejsce w Unii Europejskiej pod względem skuteczności działań na rzecz klimatu. Pod lupę wzięto 57 państw i cztery istotne aspekty: redukcja emisji gazów cieplarnianych, rozwój energii odnawialnej, konsumpcja energii i politykę klimatyczną. W rankingu wyprzedzamy jedynie największych światowych trucicieli: Rosję, Arabię Saudyjską czy Stany Zjednoczone [a co z Chinami?] Magda Łucjan, Fakty.

[Ale to nie koniec sprawy dla Polski. Będziemy grzmieć, zbierać podpisy, apelować, jak Nitras czy Rozenek, a i tak cała para pójdzie w gwizdek. Na początek musielibyśmy mieć innych rządzących niestety. Bo mamy ich pchać? A oni i tak pójdą wszędzie, tylko nie we wskazanym przez Unię kierunku. PiS uzyskał władzę, bo zbyt dużej części Polaków odpowiada właśnie takie rządy. Co zrobić z tą częścią Polaków? To, że taki PiS rządzi, jest w dostatecznej części również winą takich Rozenków czy Nitrasów, bo nie docenili groźby rządów PiS, bo gdyby docenili, to zrobiliby naprawdę wszystko, aby odsunąć PiS od władzy. Nie zrobili wszystkiego, skoro PiS nadal rządzi. Nie da się tu wymienić wszystkich błędów opozycji, opisałem je na wielu poprzednich stronach. Załóżmy, że jakimś cudem wreszcie kiedyś opozycja dojdzie do władzy w Polsce. Opozycja nie rokuje zbyt różnych od pisowskich rządów. Opozycja nie jest i nie stara się przygotować do innego rządzenia, powie wszystko, byle dorwać się do władzy. Wymiana pokoleniowa jest prawdziwą nadzieją. Wyobraźmy sobie, że już rządzi nowe pokolenie.

Tu trzeba przyznać rację Morawieckiemu – jesteśmy o kilkadziesiąt lat opóźnieni we wszelkim rozwoju w stosunku do zachodniej Europy.

Jeśli nowa Polska włoży taki sam wysiłek w realizację celów Unii, jaki włożą państwa Zachodu, to Polska może dopiero osiągnie poziom, jaki mają obecnie na Zachodzie. Zachód musi poczuć, że Zachód znajduje się również nad Bugiem i Pisą. Że to jest ta ich wstydliva część – zanedbana, zaślepiona, opóźniona w rozwoju, ale taka sama Unia Europejska, jak w Alpach czy Madrycie. Mógłbym jeszcze mnożyć trudności. Tu potrzebny jest ktoś, kto nie będzie wiedział, że się nie da i robi to. A jeszcze lepiej, gdyby takich kłosiów było multum, czasami nie mówiącymi po Polsku...]



2019-12-13 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2846

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Ofiarom stanu wojennego „zapal światło wolności”, właśnie zrobił to prezydent, Andrzej Duda...

Zaczynamy od wielkiego sukcesu negocjacyjnego. Polska będzie miała więcej czasu niż reszta Unii na osiągnięcie neutralności klimatycznej. Na sesji Rady Europejskiej premierowi udało się wywalczyć zwolnienie z najbardziej kontrowersyjnego punktu, tak zwanego „zielonego ładu”.

Damian Diaz, Adrian Borecki: – Nowy „zielony ład” przyjęty. W ciągu 30 lat Unia ma osiągnąć neutralność klimatyczną. Wyjątkiem będzie Polska.

Mateusz Morawiecki, premier: – Polska do neutralności klimatycznej będzie dochodziła swoim tempem.

DD: – Premierowi na szczycie w Brukseli udało się wynegocjować zwolnienie z celu, który zakłada, że w 2050 roku Unia będzie pochłaniała tyle samo dwutlenku węgla, co emitowała. Taki wyjątek we wspólnotowej polityce zrobiono po raz pierwszy od 20 lat, kiedy to Wielka Brytania dostała zniżki we wpłatach do unijnego budżetu. Według ekspertów tak zwany rabat klimatyczny to sukces Polski...

[Czyli Unia Europejska zażegnała groźbę po raz drugi złożenia weta, to jest zablokowania przez Polskę całego programu klimatycznego i Unia zrealizuje go sama bez Polski. Unia wolała takie rozwiązanie niż zdecydowanie wesprzeć rząd polski finansowo. Wątpliwy sukces Morawieckiego. Najwyraźniej Unia wesprze finansowo pozostałych oponentów, skoro nie złożyli weta. Jakie to będzie zwycięstwo Polski, zobaczymy w budżecie Unii Europejskiej. Gdyby Polskę kochali, to zrzuciliby się i wybudowali Polsce elektrownię atomową].

Udało się uniknąć ogromnego niebezpieczeństwa. Mam na myśli bardzo kosztowną transformację energetyczną, mogącą zagrozić naszej gospodarce, na co nie mielibyśmy wpływu.

Jarosław Kaczyński, prezes PiS

Źródło: PAP

DD: – Premier zaznaczył, że wraz ze zmianą na stanowiskach szefów Rady i Komisji Europejskiej pojawiła się nowa jakość, pojawiła się nowa jakość w unijnych negocjacjach.

Także ze słów Charlesa Michela i Ursuli von der Leyen można było wywnioskować, że lepiej rozumieją argumenty Polski niż Donald Tusk i Jean-Clode Junkers.

Charles Michel, przewodniczący Rady Europejskiej: – Podjęliśmy tę decyzję, szanując obawy różnych krajów członkowskich, bo wiemy, że trzeba wziąć pod uwagę różne uwarunkowania krajowe i różne punkty startu.

DD: – Rada Europejska zdecydowała, że na sprawiedliwą transformację energetyczną Unia przeznaczy 100 miliardów euro [z czego nic nie dostanie się Polsce, bo trzeba sprawiedliwie dać tym, którzy podjęli się transformacji energetycznej].

Ursula von der Leyen, przewodnicząca Komisji Europejskiej: – Całkowicie akceptuję to, że Polska potrzebuje bliżej się przyjrzeć naszej propozycji dotyczącej się funduszu sprawiedliwej transformacji. Dla Polski z regionami zależnymi od węgla transformacja jest czymś wymagającym i potrzebującym więcej czasu. Ale to nie zmieni harmonogramu Komisji.

DD: – Polski rząd chce dbać o klimat i zmniejszać emisję dwutlenku węgla, ale dziś energetyka węglowa zaspokaja aż 80% potrzeb kraju.

Mateusz Morawiecki, premier: – Mamy tutaj do czynienia z takim modelem transformacji klimatycznej, który zapewnia bezpieczeństwo dostaw dla Polski.

DD: – Na dodatek Bruksela nie uznaje gazu za ekologiczne paliwo.

Teresa Wójcik, biznesalert.pl, „Tygodnik Solidarność”: – Ekspertci uważają, że realne jest osiągnięcie likwidacji emisji o połowę. [Kiedy? Jacy eksperci?] Większy stopień likwidacji jest utopią.

DD: – Brak dziś efektywnych technologii magazynowania energii wytwarzanej z wiatru i promieni słonecznych, a także pochłaniania emisji CO₂. Neutralność klimatyczna oznaczałaby dla Europejczyków nie tylko utratę miejsc pracy, ale także rewolucję w stylu życia, transporcie, a nawet w diecie.

[Więc trzymajmy się nadal, nic nie róbmy, żyjmy jak dotychczas, a klimat to zrozumie i będzie bardzo łaskawy dla świata].

Tomasz Wróblewski, Warsaw Enterprise Institute: – Z punktu widzenia energetycznego jest to szaleństwo. Może się zdarzyć, że pojawi się jutro, pojutrze jakaś nowa technologia, która wywróci to nasze myślenie i będziemy mówić, że to było oczywiste. A dzisiaj nie ma. [Więc trzymajmy się dale].

DD: – „Zielony ład” początkowo chciały zablokować Czechy i Węgry. Na plan Komisji Europejskiej zgodziły się pod warunkiem, że elektrownie jądrowe będą uznawane za ekologiczne źródło energii. Temat polityki klimatycznej wróci na szczycie Rady Europejskiej w czerwcu. Damian Diaz, Wiadomości.

EL: – Dziś możemy mówić o sukcesie Polski, ale nie brakuje opinii, że gdyby nadal rządziła opozycja, z Brukseli wrócilibyśmy na tarczy, tak jak wtedy, gdy Unia zabraniała nam ratowania polskich kopalń czy nałożyła limity na emisję CO₂...

EL: – Zginęli od milicyjnych kul, byli bici i torturowani. Wielu zostało internowanych. 13 grudnia 1981 roku został wprowadzony stan wojenny. Służył komunistom do zdławienia fali wolności przyniesionej przez Solidarność. Ci, którzy pragnęli wolnej Polski, płacili najwyższą cenę...

EL: – Ofiarom stanu wojennego zapal światło wolności. To akcja IPN. Na Placu Piłsudskiego w Warszawie wciąż trwa wystąpienie prezydenta, Andrzeja Dudy, który tę akcję objął honorowym patronatem i sam zapalił światło wolności...

EL: – Nie żyje generał, Tadeusz Bieńkowicz, pseudonim „Rączy”, uczestnik drugiej wojny światowej. Żołnierz Armii Krajowej, który padł ofiarą represji stalinowskich. Miał 96 lat.

EL: – Bunt nadzwyczajnej kasty, czyli sędziowski zamach na praworządność.

EL: – Czar par – dzisiaj finał w telewizyjnej dwójce.

EL: – W brytyjskich przedterminowych wyborach zdecydowane zwycięstwo odniosła rządząca partia konserwatywna premiera, Borisa Johnsona. Torysi osiągnęli najlepszy wynik wyborczy od 1987 roku. Od razu zapowiadają też porządkowanie spraw w kraju i co najważniejsze: dokończenie Brexitu...

EL: – Francja, gdzie prezentowana jest unikatowa wystawa polskiego malarstwa XIX-go i początku XX wieku. Ekspozycję zorganizowały wspólnie Luwr, Instytut Adama Mickiewicza i Muzeum Narodowe w Warszawie...

EL: – Projekt nowelizacji ustawy o ustroju sądów powszechnych, Sądzie Najwyższym i innych ustaw nie podoba się części sędziów i opozycji. Nie po raz pierwszy padły też zarzuty o końcu demokracji i trójpodziału władzy, a nawet porównania do stanu wojennego. Skąd taka reakcja?

Maksymilian Maszenda, Anna Olszak: – Poselski projekt [teraz są same poselskie projekty ustaw, bo nie wymagają konsultacji społecznych] ustawy o ustroju sądów i Sądzie Najwyższym został już opublikowany na stronach Sejmu.

Genowefa Grabowska, profesor, prawnik, Wyższa Szkoła Menedżerska: – Projekt uściśla punkty, które i tak są w polskim prawie, albowiem polskie prawo mówi, że sędzia ma być apolityczny, ta ustawa sankcjonuje sytuacje, kiedy sędzia apolitycznym by nie był.

MM: – Nowelizacja ma być odpowiedzią na upolitycznienie [czyli sprzeciwianie się PiS-owi] i wewnętrzną walkę z i tak toczącym się niskim społecznym zaufaniem w środowisku sędziowskim.

Jan Kanthak, klub parlamentarny PiS: – Nie może być takiej sytuacji, że jeden sędzia będzie podważał rolę tego drugiego sędziego, bo to może działać w obie strony.

MM: – Sędziowie ze Stowarzyszenia „IUSTITIA” porównują projekt ustawy do wprowadzenia w Polsce stanu wojennego.

Miłosz Manasterski, redaktor naczelny [fundacji pod nazwą] agencji informacyjnej: – Sędziowie nie potrafili rozliczyć sprawców stanu wojennego, a dzisiaj stawiają się w pozycji jego ofiar. Absolutna zgroza. Jeżeli tak na to spojrzeć, absolutne przewartościowanie całej tej sytuacji.

MM: – „Iustitia” od początku najsilniej sprzeciwiała się jakiegokolwiek reformie wymiaru sprawiedliwości.

Piotr Andrzejewski, prawnik, sędzia Trybunału Stanu: – Zakres dzisiaj łamania polskiego porządku prawnego i nielojalności tych sędziów, wobec tego porządku prawnego, naruszanie praworządności zaczyna przybierać charakter bardzo niebezpieczny.

MM: – Podobną narrację, jak Stowarzyszenie „Iustitia” przyjęła część opozycji. Między innymi szef Platformy Obywatelskiej, Grzegorz Schetyna, który straszy i próbuje wywierać presję na innych sędziach.

„Wprowadzona pod osłoną nocy w rocznicę stanu wojennego ustawa specjalna łamiąca kręgosłupy sędziom to hańba. Każdy sędzia, który założy mundur PiS, będzie potępiony i rozliczony”. Grzegorz Schetyna, Przewodniczący PO.

Wojciech Skurkiewicz, senator PiS, wiceminister obrony narodowej: – Wpis Grzegorza Schetyny jest absolutnie skandaliczny i nieuprawniony. Dzisiaj Grzegorz Schetyna próbuje to środowisko zupełnie dzielić.

MM: – Projekt ustawy pozytywnie ocenia ministerstwo sprawiedliwości: [Które go wyprodukowało].

Stanowisko ministerstwa sprawiedliwości

„Pozwoli utrwalić konstytucyjny standard apolityczności sędziów oraz realizuje zasadę transparentności organów władzy sądowniczej i sędziów, która stanowi podstawową gwarancję demokratycznego państwa prawa”.

Źródło: ministerstwo sprawiedliwości

Marcin Warchoł, klub parlamentarny PiS, wiceminister sprawiedliwości: – Sędzia, który narusza przepisy prawa, sędzia, który angażuje się w sprawy o charakterze politycznym czy sędzia, który podważa status innego sędziego, czyli prowadzi do chaosu i anarchii, będzie odpowiadał dyscyplinarnie.

MM: – Zapisy projektu wzorowane były na Francji, gdzie przepisy stwierdzają między innymi:

Nagrania Wiadomości

Prawo we Francji

Udział członków wymiaru sprawiedliwości w debatach o charakterze politycznym jest zakazany.

Sędziom zabrania się demonstrowania wrogości wobec zasady (działania) lub formy Rządu Republiki, jak również wszelkich wystąpień o charakterze politycznym niezgodnych z ograniczeniami związanymi z pełnioną przez nich funkcją.

Zakazuje się również wszelkich wspólnych działań, które mogą uniemożliwić lub utrudnić funkcjonowanie sądów.

MM: – Sędziowie we Francji odpowiadają przed sądem dyscyplinarnym. Podobne rozwiązania funkcjonują także w innych krajach. Maksymilian Maszenda, Wiadomości,

EL: – przez lata egzekwowania odpowiedzialności sędziów było trudne, a często wręcz niemożliwe. Właśnie dlatego reforma wymiaru sprawiedliwości musi nabrać tempa – komentują eksperci i dodają, że patologiczność i niejasność sytuacji w sądach przybywa.

Maciej Sawicki, Anna Pawelec: – Polacy chcą sprawiedliwych i mądrych sądów. Zbyt często decyzje sędziów wywołują rozgoryczenie i poczucie niesprawiedliwości. Jan Śpiewak, aktywista zaangażowany w ujawnienie patologii związanych ze złodziejską reprivatyzacją warszawskich kamienic, został prawomocnie skazany za zniesławienie córki byłego ministra sprawiedliwości Koalicji PO-PSL, Zbigniewa Cwiakalskiego:

Jan Śpiewak: – Mamy dziś dyktaturę sędziów. Jest to przemoc sądowa, jest to po prostu w mojej ocenie wręcz przestępstwo sądowe. Sędziowie się bronią, bronią prawników, innych sędziów, bronią elity prawniczej, które przez lata dorabiały się majątków, w gigantyczny sposób...

MS: – Niestety, to nie odosobniony przypadek.

- Ja będę szczerą. Ja pragnę zemsty. [Kto to?]

MS: – Część środowiska, które same siebie określają jako nadzwyczajną kastę ludzi, stawia się ponad prawem. Powodem patologii afera w Sądzie Najwyższym [Wiem: rozmowa sędziego Sądu Najwyższego z drugim sędzią o tym, jak powinna wyglądać skarga kasacyjna. Teraz będzie rozmowa przez telefon o seksie. Teraz będzie: Niezależne sądy idą. Właśnie. A jeszcze Marek Pinior coś tam zmalował. Jeszcze o Frasyniuku. No, jeszcze Neumann organizator hejtu].

Adrian Stankowski, publicysta, „Gazeta Polska Codziennie”: – Im się po prostu chyba uroiło, że w Polsce panuje sędziokracja, że my Polacy jesteśmy poddanymi wysoko urodzonej nadzwyczajnej kasty.

MS: – Wobec zwykłych Polaków sędziowie nie mają litości.

Marek Kubala, ofiara wymiaru sprawiedliwości: – To jest banda przestępców, to jest mafia przebrana w czarne togi.

MS: – Na swoich kompanów patrzą przez palce: mogę wyliczać – sędzia, który zabrał 50 złotych, Piotr Najsztub, został uniewinniony,

Najsztub: – Sąd nie ustalił ponad wszelką wątpliwość, z jaką prędkością ta kobieta weszła na pasy...

Kamil Durczok nie został nawet tymczasowo aresztowany.

Były prezydent Olsztyna skazany w pierwszej instancji na 5 lat więzienia za gwałt, został właśnie uniewinniony.

Śpiewak: – Bronilem wolnych sądów dwa lata temu. Dziś bym tego nie zrobił – tak bym powiedział, panie redaktorze.

Maciej Sawicki, „Wiadomości”.

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

Zakazana wrogość wobec władz, krytyka, pytania i wątpliwości – będą kary dyscyplinarne i utrata pensji, a kto posłucha Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, może wylecieć z zawodu sędziego. Nowy projekt PiS-u, to pacyfikacja sędziów symbolicznie w rocznicę stanu wojennego. Czy władza boi się ich coraz bardziej? Stąd coraz ostrzejsze pomysły, o tym

Krzysztof Skórzyński: – To już nie jest ostrzeliwanie sędziów, to już bomba atomowa rzucona na sędziów. To władza, która wprowadza represje, jakich po upadku komuny jeszcze nie było. Przykład pierwszy z brzegu: Za taki protest, jak dzisiejszy w Krakowie [litery trzymane przez sędziów: Jesteśmy sędziami europejskimi] sędzia będzie mógł stracić pracę, gdy tylko ta ustawa wejdzie w życie.

Wojciech Hermeliński, były sędzia Trybunału Konstytucyjnego: – To już jest ustawa terroru.

Krzysztof Rączka, sędzia Sądu Najwyższego: – Idealnie wpisuje się w logikę dekretu o wprowadzeniu stanu wojennego.

Piotr Gąciarek, sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie, SSP „IUSTITIA”: – Tego rodzaju przepisów dyscyplinujących sędziów, żeby stali na baczność przed politykami, nie było nawet w PRL.

KS: – PiS jednym, tym paragrafem zamyka usta każdemu sędziemu, który odważy się skrytykować działania władzy, który odważy się powiedzieć jedno złe słowo o sądowej rewolucji, którą konsekwentnie wprowadza rząd i partia.

Art. 9d.

(...) Zakazane jest podejmowanie uchwał wyrażających wrogość wobec innych władz Rzeczypospolitej Polskiej i jej konstytucyjnych organów, a także krytykę podstawowych zasad ustroju Rzeczypospolitej Polskiej.

Krystian Markiewicz, prezes SSP „IUSTITIA”: – Trzeba się zastanowić nad tym, czy mamy do czynienia z trójpodziałem władzy, czy też mamy władzę opartą na tym, że partia rządzi.

[...]

Art. 107. §1.

Sędzia odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia służbowe (dyscyplinarne), w szczególności za:

1. oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa, w tym odmowę stosowania przepisu ustawy, jeżeli jego niezgodności z konstytucją lub umową międzynarodową ratyfikowaną za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie nie stwierdził Trybunał Konstytucyjny;
2. Działania lub zaniechania mogące uniemożliwić lub istotnie utrudnić funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości;
3. Działania kwestionujące istnienie stosunku służbowego sędziego lub skuteczność jego powołania;
4. Działania o charakterze politycznym

Krzysztof Rączka, sędzia Sądu Najwyższego: – Jest to projekt ustawy kagańcowej, mającej na celu zastraszyć sędziów, żeby zaniemówili, żeby sądzili zgodnie z oczekiwaniami władzy.

KS: – W tej sprawie sędziowie nie są już powściągliwi w ocenach, bo:

Art. 112.

Rzecznik dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych i zastępca rzecznika dyscyplinarnego (...) mogą podjąć i prowadzić czynności w każdej sprawie dotyczącej sędziego.

[I co teraz Narodzie? Czekamy na taką samą ustawę dotyczącą każdego obywatela?]

Michał Laskowski, sędzia, rzecznik prasowy Sądu Najwyższego: – Wydaje się, że są chwile, kiedy trzeba zabrać głos. Jakby milczenie jest po prostu nie w porządku.

Igor Tuleya, sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie: – To jest po prostu stan wojenny w wymiarze sprawiedliwości.

KS: – To będzie już domknięcie sądowej rewolucji. Prawo, które podsumowując:

Sędzia nie może:

Krytykować zmian w prawie

Krytykować władzy

Oceniać czy inny sędzia został powołany zgodnie z prawem

Sędzia musi:

Ujawnić prowadzone przez niego strony internetowe

Ujawnić swoje pseudonimy na forach społecznościowych

Złożyć pisemne oświadczenie o przynależności do stowarzyszeń sędziowskich

Dariusz Mazur, sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie: – Historia uczy, że władza, która boi się wolnych sądów, ma nieczyste sumienie i bardzo złe zamiary wobec obywateli.

Uzasadnienie ustawy

Ze szczególną rolą sędziego jako **funkcjonariusza** wymiaru sprawiedliwości, korespondują szczególnie obowiązki wobec dobra prawnego jakie stanowi krajowy wymiar sprawiedliwości,

Beata Morawiec, prezes Stowarzyszenia Sędziów „THEMIS”: – Nigdy nie byliśmy żadnymi funkcjonariuszami. Jesteśmy sędziami. Osobami powołanymi na urząd i w imieniu Rzeczypospolitej codziennie wydajemy wyroki.

KS: – Ta ustawa, wymierzona w sędziów, może zostać przyjęta jeszcze przed Świątami. Krzysztof Skórzyński, Fakty.

JP: – Nie damy się zastraszyć, jesteśmy sędziami polskimi i europejskimi – skandują sędziowie w odpowiedzi na najnowszy projekt. Pytanie: Jeśli Sejm go przyjmie, prezydent podpisze [a co z Senatem?] nadal będziemy mieli zgodność z europejskim prawem? W przypadku kolizji prawnej jest wyjście. To wyjście z Unii Europejskiej.

Jakub Sobieniowski: – To wyjątkowo szczerza wypowiedź jednego z najważniejszych polityków PiS-u:

Ryszard Terlecki, wicemarszałek Sejmu, KP PiS: – Opozycja jak zwykle łą. No, musimy zdyscyplinować nadzwyczajną kastę i... bardzo łagodny projekt, bardzo delikatny.

[...]

Irena Kamińska, sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego w stanie spoczynku, wiceprezes Stowarzyszenia Sędziów „THEMIS”: – To jest faktycznie Polexit. Jeżeli nie stosujemy się do prawa unijnego, to nie możemy być członkiem Unii. A uczono mnie zawsze i pana ministra na pewno też, że prawo unijne ma pierwszeństwo przed prawem krajowym. Takie traktaty podpisywaliśmy.

[...]

Ewa Łętowska, profesor, sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku: – To, do czego wyrok TSUE zachęca i namawia sędziów polskich, jest w tej ustawie określone jako czyn naganny, rodzący ewentualną odpowiedzialność dyscyplinarną. Czyli TSUE w jedną stronę, organ europejski, projekt ustawy w drugą stronę.

[...]

Véra Jourová, komisarz Unii Europejskiej do spraw wartości europejskich, wypowiedź z wtorku: – Jeżeli europejskie pieniądze płyną do jakiegoś kraju, to podstawowe zasady praworządności muszą być gwarantowane.

[...]

Jakub Sobieniowski, Fakty.

Książd gwałciciel...

26:1 to wynik szczytu klimatycznego w Brukseli... Czy naprawdę sukcesem jest to, że nasze dzieci i wnuki będą się dusić trującym powietrzem dłużej?

[...]

Maciej Sokołowski, tvn24, Bruksela: – Sprzeciw polskiego rządu nie zatrzyma Unii w realizacji zielonego ładu. Przeciwnie. Komisja ogłasza: prace ruszają, bo 26 państw Unii chce osiągnąć ambitny cel bez oglądania się na Polskę. Ale europejscy politycy powtarzają: fundusze nie będą rozdawane za nic. Albo jesteś w programie i dostajesz wsparcie, albo ustawiasz się na marginesie, więc nie licz na pomoc.

[...]

JP: – Prezes Banaś rozdaje nagrody: 3,5 miliona złotych dla współpracowników...

JP: – 38 lat temu wprowadzono w Polsce stan wojenny.

W czasie stanu wojennego życie straciło 40 osób, dziesiątki tysięcy straciło pracę. Niezliczonym złamano życiorysy.

[...]

JP: – Boris Johnson tryumfuje...

Podział miejsc w Izbie Gmin
Conservatives [partia konserwatywna] 365 [+48]
Labour [partia pracy] 203 [-59]
SNP [szkocka partia narodowa] 48 [+13]
Liberal Democrats [liberalni demokraci] 11 [-1]
Inni 23

Szkocka partia narodowa, jej zapowiedź kolejnego niepodległościowego referendum, to dla Londynu duży kłopot.

[...]

JP: – Obiad z prezesem Kaczyńskim. PiS uznaje, że trzeba trzymać krócej, dyscyplinować ostrzej i uciszyć skuteczniej, mają się trzymać z dala od polityki...

Ewa Łętowska, profesor, sędzia Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku: – To jest akurat przepis, który wypisz, wymaluj pochodzi z kodeksu karnego z roku 1969:

Art. 127

Kto w celu osłabienia władzy ludowej, wywołania zaburzeń lub nastrojów powszechnego niezadowolenia albo poważnych zakłóceń w funkcjonowaniu gospodarki narodowej:

- 1) Niszczy, uszkadza lub czyni niezdatnymi do użytku zakłady lub urządzenia albo inne mienie o poważnym znaczeniu dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
- 2) Uniemożliwia lub utrudnia prawidłowe funkcjonowanie zakładów, urządzeń albo instytucji o poważnym znaczeniu dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy do lat 5 albo karze śmierci.

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Piotr Marciniak i Adam Bodnar, doktor, rzecznik praw obywatelskich

AB: – ...Moim zdaniem, przede wszystkim, to jest próba odwrócenia uwagi od tego, co jest najważniejsze i najbardziej fundamentalne w tym momencie: czyli od wykonania wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada...

[...]

Ustawa represyjna Sąd Powszechny

Art. 9d. Przedmiotem obrad kolegium i samorządu sędziowskiego nie mogą być sprawy polityczne, a w szczególności zakazane jest podejmowanie uchwał wyrażających wrogość wobec innych władz Rzeczypospolitej Polskiej.

Art. 107. Sędzia odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia służbowe (dyscyplinarne), w szczególności za:

- działania kwestionujące istnienie stosunku służbowego lub skuteczność jego powołania
- działania o charakterze politycznym.

Art. 112. Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego (...) mogą podjąć i prowadzić czynności w każdej sprawie dotyczącej sędziego.

Sąd Najwyższy

Art. 26. Do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych należy rozpoznanie wniosków lub oświadczeń dotyczących wyłączenia sędziego... Wniosek pozostaje bez rozpoznania, jeśli obejmuje ustalenie oraz ocenę zgodności z prawem powołania sędziego lub jego umocowania do wykonywania zadań z zakresu wymiaru sprawiedliwości.

Art. 29. W ramach działalności Sądu Najwyższego niedopuszczalne jest kwestionowanie umocowania sądów i trybunałów, konstytucyjnych organów państwowych oraz organów kontroli i ochrony państwa.

PM: – U nas następni goście: profesor, Marcin Matczak, wydział prawa i administracji Uniwersytetu Warszawskiego... W Katowicach jest z nami profesor, Krystian Markiewicz, z Uniwersytetu Śląskiego, sędzia prezes SSP „IUSTITIA” ...

...Jest pan chyba pierwszy na tej liście, w tej kolejce do pozbawienia urzędu sędziego... Kiedy sędzia powinien milczeć?

KM: – Sędzia absolutnie nie może milczeć. Od sędziego oczekujemy tego, że będzie bronił wartości konstytucyjnych, wartości europejskich, w tym będzie dbał o to, żeby było realizowane prawo każdego człowieka do niezależnego sądu. To jest po to, żeby właśnie sądy mogły stanąć po stronie obywateli także, jeżeli po drugiej stronie jest państwo.

[...]

MM: – ...Grzechem sędziów było, że zadali pytanie. Czy zadanie pytania jest politycznością? Sędzia, który ma wątpliwości, może zapytać sąd, który jest wyżej, to jest normalne postępowanie sądu, które jest normalnym elementem jego pracy. Ilość propagandy, którą mamy, jest przerażająca. Sędzia zapytał i zarzucona mu działalność polityczna... i to zostało uznane za atak na państwo... Konstytucja jest po to, żeby pewne kwestie wyciągnąć z dyskursu politycznego i żeby one nie były przedmiotem dyskusji...

[...]

PM: – Naszym kolejnym gościem jest Piotr Moszyński, wieloletni korespondent różnych mediów we Francji, obecnie Gazety Wyborczej... To jak to jest we Francji?

Piotr Moszyński: – Wie pan, ja się bardzo cieszę, że w Polsce tyle osób z premierem na czele... zainteresowało się tym, co zawiera prawo francuskie w sprawie sędziów, bo to jest lektura bardzo kształcząca... bo kiedy mówimy o tej sprawie wrogości do rządu, rzeczywiście w prawie francuskim jest taki zapis zakazujący... od niechęci po wrogość – tylko że ten zapis dotyczy sfery zawodowej sędziów. Nie może być tak, że sędzia podczas rozprawy nagle zaczyna wygłaszać przemówienie antyrządowe. To jest oczywiście wykluczone. Natomiast kiedy wychodzi z sądu i prowadzi działalność stowarzyszeniową czy partyjną nawet, bo sędziowie francuscy mają jak najbardziej prawo należenia do partii, politycznych związków zawodowych, stowarzyszeń, wtedy ma prawo wyrażać swoje poglądy również polityczne i nie może go za to spotkać żadna kara...



2019-12-14 sobota

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2846

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Zrobili to po raz siódmy w historii. Polacy zdobyli puchar w skokach narciarskich.

[Zrobili to po raz siódmy w historii skoków narciarskich, bo przecież nie w historii Polski czy świata. Z historią Polski i świata skoki narciarskie nie mają nic wspólnego].

Echa polskiego sukcesu na unijnym szczycie.

Dominik Cierpiol, Damian Zakrzewski – Od kilku tygodni ta huta w Krakowie [Huta im. T. Sendzimira] ma przerwę w produkcji. Główny powód wstrzymania pracy? Wysokie ceny uprawnień do emisji CO₂. [Przecież Polska sprzedawała swoje uprawnienia do emisji CO₂ by ratować budżet]. Gdyby Polska zgodziła się na szybką ścieżkę redukcji dwutlenku węgla, znacznie więcej polskich zakładów musiałoby czasowo wstrzymać produkcję, a część z nich zapewne zbankrutowałoby.

Jerzy Markowski, były wiceminister gospodarki: – Polska jest o takim modelu energetyki, jaki mamy – węglowym, jedno jest pewne, że nawet gdybyśmy od jutra przestali wydobywać węgiel kamienny, węgiel brunatny, to przez najbliższe 30 lat nie przestaniemy go używać.

DC: – Dlatego tak ważne było przekonanie Unii Europejskiej, żebyśmy mieli więcej czasu niż inne gospodarki na osiągnięcie neutralności klimatycznej.

To jest kwestia determinacji, umiejętności i przede wszystkim tego, że tak naprawdę chodzi o interes kraju, a nie interes zupełnie innego rodzaju.

Jarosław Kaczyński

prezes PiS

źródło: PAP

[I po cóż te usprawiedliwienia? Przecież odnieśliśmy sukces].

DC: – Podczas unijnego szczytu Polska zobowiązała się, że będzie dążyć do neutralności klimatycznej, ale w przeciwieństwie do innych unijnych krajów nie będzie zakładnikiem daty – 2050 roku. Tak korzystny dla Polski efekt na szczycie zaskoczył wielu przywódców Zachodniej Europy. Prezydent Francji wbrew faktom straszy nawet odebraniem Polsce unijnych funduszy [bo tak był zaskoczony polskim sukcesem].

Jadwiga Wiśniewska, europosłanka, PiS: – Dobrze byłoby, żeby prezydent Macron nas nie pouczał. Ma tyle problemów w swojej własnej ojczyźnie, że powinien się nimi zająć.

DC: – Sukces polskiego rządu wywołał też spore zaskoczenie za Odrą. Deutsche Welle ocenił, że po tym co uzyskała Polska, tu cytat: Dojczland nie nadaje się jako unijny wzorzec ochrony klimatu.

To jest dopiero majstersztyk: jednogłośnie uchwała, z której wyłączony jest jeden kraj! (...) Dojczland powinien teraz przyjąć do wiadomości, że inne państwa, a także w polityce klimatycznej, mają odmienne wyobrażenia.

Źródło: Deutsche Welle

DC: – To spora zmiana, bo jeszcze kilka lat temu za rządów PO-PSL polska polityka zagraniczna rzadko stała w sprzeczności z polityką dojczlandzką.

Cezary Gmyz, korespondent TVP w Berlinie: – To jest zasadnicza różnica, jaka miała miejsce między debatą 2015 roku, kiedy Polska uległa presji krajów Unii Europejskiej, zgadzając się na relokację uchodźców. Tym razem Polska takiej presji nie uległa.

[To nie jest uleganie presji. Po to państwa Europy zjednoczyły się w Unii, aby dokonywać razem czynów, których w pojedynkę nie byłyby w stanie osiągnąć. Zaczęło się w połowie XX wieku od wspólnoty węgla i stali, dzięki której skutecznie przeciwstawiły się właśnie presji zewnętrznej. Tak po kolei zagadnienie po zagadnieniu państwa Unii Europejskiej wspólnie rozwiązują i już stały się potęgą gospodarczą porównywalną ze Stanami Zjednoczonymi].

DC: – ...wspomniany Donald Tusk do końca zapewniał opinię publiczną, że nie przymierza się do żadnego unijnego stanowiska...

[Skoro po sukcesie Morawieckiego dotarliśmy do kardynalnego zła, jakim jest Tusk, możemy zakończyć te wywody. Zresztą padło jeszcze jedno tylko stwierdzenie o sukcesie].

EL: – Małgorzata Kidawa-Błońska będzie kandydatką PO w wyborach prezydenckich. Zamiar startu ogłosił także prezes PSL...

EL: – Mamy bardzo dobrą markę, jeśli chodzi o misje pokojowe – mówił w Libanie minister, Mariusz Błaszczak. Nasi żołnierze wrócili tam po 10 latach przerwy. Polski kontyngent wojskowy przed świętami Bożego Narodzenia odwiedził szef resortu obrony...

EL: – Szokujący raport ONZ: policja i wojsko w Chile brutalnie zabijało... [zabijanie zawsze jest brutalne].

EL: – Dziesięcioletni Staś ośmiomilionowym pasażerem Lotu w Balicach...

EL: – ...o zakończonych pracach konserwatorskich katedry w Sandomierzu... koszt 17 milionów złotych sfinansowało Ministerstwo kultury i dziedzictwa narodowego...

EL: – Rzecznik praw dziecka zapowiada złożenie zawiadomienia do prokuratury w sprawie akcji „aborcja bez granic” ...

EL: – Chcemy powstrzymać wysadzanie w powietrze wymiaru sprawiedliwości, bo to, co zaczęło się dziać, to już anarchia – tak prezes PiS mówi o nowelizacji ustawy o sądach powszechnych...

„Po tym, co zaczęło się dziać w ostatnich tygodniach, to właściwie już jest anarchia, Sądownictwo w Polsce po prostu wypowiedziało posłuszeństwo nie jakiegokolwiek władzy, tylko obowiązującemu prawu”.

Jarosław Kaczyński

prezes PiS

źródło: PAP

[Prawo dopiero będzie uchwalone i to w ciągu kilku dni, bez Senatu, bez konsultacji społecznych].

„Mam nadzieję, że tym projektem powstrzymamy wysadzenie w powietrze wymiaru sprawiedliwości. W Polsce stworzono w sposób całkowicie bezrozumny [bo zapisano w Konstytucji RP o trójpodziale władzy] system, w którym sędziowie właściwie nie ponoszą konsekwencji nawet swoich całkowicie bezprawnych i szkodliwych działań”.

Jarosław Kaczyński

prezes PiS

źródło: PAP

[Władza wykonawcza i ustawodawcza też nie ponosi żadnych konsekwencji swoich bezprawnych i szkodliwych działań, bo niezgodnych z Konstytucją].

Michał Karnowski, publicysta, „sieci”: – Sędziowie zapędzili się w politykę bardzo. Wzniesli polityczną barykadę w stopniu niespotykanym w cywilizowanym świecie. I państwo praworządne musi powiedzieć temu: dość.

[...]

EL: – Dobiegła w końcu rywalizacja o puchar prezesa [Kaczyńskiego? Nie, chyba tylko Kurskiego] ...

EL: – ...w każdy weekend dziennikarze TVP-INFO będą odwiedzać piękne zakątki naszego kraju...

Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik

Powstrzymanie anarchii czy rozpoczęcie Polexitu? Ostro spór o łagodny, jak przekonuje prezes PiS, projekt ustawy dyscyplinującej sędziów. W ich obronie stają byli opozycjoniści. W rocznicę stanu wojennego piszą o powrocie do PRL i odwróceniu od Unii Europejskiej.

Arleta Zalewska: – To najwyższy rangą były unijny urzędnik, który zabrał głos w sprawie ustawy PiS, dyscyplinującej sędziów:

Donald Tusk, przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej, były przewodniczący Rady Europejskiej: – Warto, żeby wreszcie dotarło to do każdego Polaka, że jeśli uda się PiS-owi politycznie podporządkować sądy, to będzie to atak na niezależność każdego Polaka, każdego obywatela, a nie na instytucje sędziowskie wyłącznie.

W państwach Unii Europejskiej tego typu przepisy, tak sformułowane, jak w proponowanej ustawie, nie tylko, że nie istnieją, ale nie mają prawa istnieć.

AZ: – Na podobieństwo prawa francuskiego powołał się dziś między innymi europoseł PiS-u:

Adam Bielan: – Na przykład we Francji, stąd przeniesione niektóre zapisy.

Mateusz Morawiecki: – Wierzmy w to, że Francja jest bardzo demokratycznym krajem.

Sebastian Kaleta, wiceminister sprawiedliwości: – Przepisy francuskie jasno wskazują, że sędziowie nie mogą kontestować w swojej pracy funkcjonowania organów konstytucyjnych.

Piotr Moszyński, korespondent Gazety Wyborczej we Francji: – Na miłość Boską, prosiłbym, że jeżeli już zaczynają czytać te rzeczy, to żeby nie przerywali zdania w połowie, tylko czytali je w całości. W ogóle nie do pomyslenia.

[Oni nie zaczynają czytać przepisów francuskich, oni je powtarzają jeden za drugim bez czytania].

AZ: – Wieloletni korespondent w Paryżu, Piotr Moszyński, weryfikacji podał ten zapis:

Art. 9d

(...) zakazane jest podejmowanie uchwał wyrażających wrogość wobec innych władz Rzeczypospolitej Polskiej i jej konstytucyjnych organów, a także krytykę podstawowych zasad ustroju Rzeczypospolitej Polskiej

Co w praktyce oznacza zamknięcie ust sędziom krytykującym – tak ma być w Polsce, a tak jest we Francji:

PM: – Ten zapis dotyczy wyłącznie sfery działalności zawodowej sędziów, natomiast kiedy wychodzi z sądu i kiedy prowadzi działalność stowarzyszeniową czy partyjną nawet, bo sędziowie francuscy mają jak najbardziej prawo należenia do partii politycznych, związków zawodowych, stowarzyszeń – wtedy ma prawo wyrażać swoje poglądy.

[Jednak nie doczekałem się zacytowania francuskiego prawa].

Henryk Wujec, działacz opozycji w PRL: – To jest bardzo groźne, to jest niewątpliwie takie bezczelne lekceważenie wyroku TSUE. To jest po to ta ustawa, żeby zamknąć usta tym sędziom, którzy mają jakąś odwagę...

Bogdan Lis, działacz opozycji w PRL: – To trzeba odpowiedzieć. PiS robi dokładnie to samo, co komuniści.

[I tylko tyle. Będziemy po kolei tak piskać, przepraszam – piskać, to może PiS, będziemy tak utyskiwać, znów przepraszam – utyskiwać, to może Tusk. I nic nie zrobimy razem].

DR: – Więcej niż tylko zawodowa solidarność [pomoc irańskiemu kierowcy TIR-a, który utknął pod Koziegłowami z rodzinami i popsutym samochodem].

DR: – barwy pre-kampanii – Platforma Obywatelska stawia na kobietę – Małgorzatę Kidawę-Błońską... MKB – 345 głosów. Jacek Jaśkowiak – 125 głosów.

[...]

[W styczniu wybory w PO: trzech, dokładnie troje kandydatów:]

Budka: – Ja deklaruje wolę startu.

Jakaś miła pani bez nazwiska, może Mucha: – Tak, potwierdzam, że startuję.

Rostowski, nie to chyba Rozbicki, dawny minister kultury: – Tak. Potwierdzam. Startuję.

[No i oczywiście Schetyna, ale o nim reporterzy zapomnieli. Wszyscy potwierdzają. Nikt nie bierze władzy, zwłaszcza siłą – jak sugerował Tusk].

DR: – To koniec Wiosny i koniec SLD. Startuje nowa Lewica [a może Nowa Lewica? Zobaczymy]. Partia „razem” [nie razem] startuje osobno.

DR: – Premier chwali się sukcesem w Brukseli, za co premiera chwali prezes PiS.

Piotr Stachnik, właściciel gospodarstwa rolnego: – Klimat zwariował. Najpierw utopi, ugotuje [w upale], a potem przez trzy miesiące bez deszczu wysuszy. I mamy takie anomalie pogodowe, że nie wiadomo, jak się z tym ustawić.

Europa właśnie się ustawiła...

Donald Tusk: – To jest takie polityczne podcinanie sobie gałęzi, na której się siedzi.

[...]

Józef Drzazgowski, prezes Stowarzyszenia „eko-przyjaciele”: – Wmawia się ludziom, że to, co premier Morawiecki wywalczył niby dla Polski, jest sukcesem. Nie. To jest porażką.

Pan JD mówi to, stojąc na dnie Jeziora Turawskiego. Lustro wody obniżyło się tu prawie o 5 metrów.

JD: – To są właśnie skutki wydobywania paliw kopalnych, takich jak węgiel brunatny. W zamian proponuje budowę kopalni.

[...]

Renata Kijowska, Fakty.

DR: – Operacja trwała 9 godzin, a o jej sukcesie na równi decydowali ludzie jak i maszyna. W wiedeńskiej klinice przeprowadzono przeszczep serca od martwego dawcy. Bicie ustało aż na 13 minut. Przywrócono je [bicie] w specjalistycznym urządzeniu. Władze Warszawy chcą, by taka aparatura trafiła także do nas.

Monika Krajewska: – Wciąż nieco osłabiony, ale wzruszony jest szczęśliwy Karl Winter, który nie może uwierzyć, że od tygodnia ma nowe serce.

Karl Winter: – Tak. To szaleństwo. To, co udało wam się osiągnąć, jest niesamowite.

MK: – Niesamowite, bo w przypadku Karla, który cierpiał na poważną niewydolność serca, organ do przeszczepu pobrano od martwego dawcy.

Arezu Aliabadi-Zuckermann, Uniwersytet Medyczny w Wiedniu: – Zazwyczaj korzystamy z organów pacjentów, u których stwierdzono śmierć mózgu, ale wciąż funkcjonuje u nich krążenie, a serce bije. Tym razem sensacją był fakt, że wzięliśmy organ pacjenta, którego serce już się zatrzymało.

MK: – Tak zwana donacja po śmierci krążeniowej jest już stosowana przy przeszczepach wątroby czy płuc. Ale w przypadku serca sytuacja jest bardziej skomplikowana, bo po zatrzymaniu krążenia szybciej następuje jego uszkodzenie. Tym razem z pomocą lekarzom przyszła specjalna maszyna.

AAZ: – Mogą tu państwo zobaczyć małą, przenośną maszynę. Serce jest umieszczone w tej komorze, następnie przepuszczamy przez nie krew w nadziei, że zacznie z powrotem bić. Jeśli nie, mamy jeszcze możliwość wszczęcia rozrusznika. Tu przechowujemy składniki odżywcze i krew dla serca – w ten sposób je zaopatrujemy.

MK: – Dla doktor Aliabadi najciekawszym momentem była chwila, gdy po włożeniu do maszyny, serce natychmiast z powrotem zaczęło bić. Wcześniej było martwe ponad 13 minut. Specjaliści przyznają, że dzięki tej metodzie wydłuży się czas, w którym można będzie przetransportować organy. Ale przede wszystkim znacznie zwiększy się liczba dawców.

Michał Zakliczyński, profesor, kardiolog, transplantolog, Uniwersytecki Szpital Kliniczny we Wrocławiu: – Karkołomne akcje koordynacyjne, obejmujące transport z lotniska przez dwa zespoły pogotowia ratunkowego, można by ograniczyć do tak naprawdę jednej furgonetki.

MK: – Właśnie dlatego lekarze z Instytutu Kardiologii w Warszawie walczą o taką maszynę dla polskich pacjentów [może Owsiak z Orkiestrą?] Jej skuteczność udowodniono nie tylko w Austrii, ale kilka dni temu w Stanach Zjednoczonych, a wcześniej w Australii i Wielkiej Brytanii.

Mariusz Kuśmierczyk, profesor, kierownik Kliniki Kardiologii i Transplantologii Instytut Kardiologii w Warszawie: – Wiemy, że w ciągu czterech godzin musimy wyciąć i wszczepić serce. Ta maszyna pozwala nam, że ten czas zimnego niedokrwienia możemy wydłużyć aż do 11 godzin. Czyli praktycznie, możemy wziąć serce z każdego miejsca w Polsce i nie tylko – w ciągu jedenastu godzin to serce dostarczyć.

MK: – Operacja Karla Wintera trwała 9 godzin, pacjent jest cały czas pod obserwacją, ale lekarze już zapowiadają, że nie wykluczone, że wypuszczą go do domu na święta. Monika Krajewska, Fakty.

[A może tak, jak elektrody nie zdołają ożywić serca, następna podobna maszyna zdoła ożywić serce zmarłego i przywrócić go do życia?]

DR: – Święta bez choinki, jak karp bez ości...

[Dobre. Dziękuję].



2019-12-15 niedziela

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2846

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Wojskowym samolotem poleciał do Stanów Zjednoczonych po życie. Po długiej walce 6-letni Filipek wraca do zdrowia, wkrótce wróci także do Polski.

Polska walczy o klimat na swoich warunkach.

Prezydent Francji nie groził Polsce obcięciem funduszy na ochronę klimatu – uspokaja w specjalnie wydanym komunikacie Ambasada Francji. Pogłoski o tym, że Polska mogłaby stracić pieniądze, pojawiły się po unijnym szczycie, na którym wynegocjowaliśmy, że do neutralności klimatycznej dochodzić będziemy we własnym tempie...

Polityka społeczna według Platformy Obywatelskiej.

Gorące propozycje w zimowej ofercie Telewizji Polskiej.

Co roku na polskich drogach ginie około trzech tysięcy osób. To zawstydzająca końcówka europejskiego rankingu...

Pierwszeństwo pieszego przed wejściem na pasy.

Ograniczenie prędkości w terenie zabudowanym do 50km/h również w nocy.

Utrata prawa jazdy za przekroczenie prędkości powyżej 50km/h w każdym terenie.

[Powiedziałbym: przekroczenie dozwolonej prędkości o...]

Już za 13 dni do Wrocławia przyjadą tysiące młodych chrześcijan: katolicy, protestanci i prawosławni zjednoczą się na modlitwie podczas europejskiego spotkania młodych...

Polska pomaga rodakom na kresach, chorym, niepełnosprawnym i bezdomnym...

Policjanci wspólnie ze strażą leśną kontrolują legalność sprzedawanych przed świętami drzewek, w ramach akcji choinka, kontrolują też lasy...

Wielkie serca uratowały małego chłopca...

Igrzyska olimpijskie już za siedem miesięcy. Możliwe jednak, że w tym czasie zobaczymy inne zawody zorganizowane przez Rosję...

Opozycja straszy i namawia Polaków do wyjścia na ulice w proteście przeciw kontynuacji reformy sądownictwa. Tym razem chodzi o zapisy dotyczące dyscyplinowania sędziów przekraczających uprawnienia, czyli przepisy od dawna obowiązujące w innych państwach Unii Europejskiej.

Konrad Wąż, Małgorzata Kałużyńska: – Donald Tusk przypomina o scenariuszu protestu sprzed dwóch lat: najpierw ulica, potem zagranica.

Donald Tusk: – W Europie nikt nie będzie bardziej walczył o niezależne sądownictwo w Polsce niż sami Polacy.

KW: – Donaldowi Tuskowi wtóruje Lech Wałęsa:

„Jeśli PiS uruchomi proces likwidacji sądownictwa, wzywam do ponad milionowego marszu ma Warszawę i zrobienia porządku, będę na czele”.

Lech Wałęsa

Były prezydent RP. Źródło: twitter z 14.12.2019 r.

KW: – Do buntu nawołuje też Grzegorz Schetyna:

GS: – Gniew może być czymś negatywnym. Ale może być także pozytywną motywacją do pracy dla Polski. Ten gniew na złą władzę może też być początkiem czegoś nowego.

KW: – Ten gniew opozycji to reakcja na projekt nowelizacji ustawy o sądach złożony w Sejmie przez PiS.

„Po tym, co się zaczęło dziać w ostatnich tygodniach to już właściwie jest anarchia (...) Mam nadzieję, że tym projektem powstrzymamy wysadzenie w powietrze wymiaru sprawiedliwości”.

Jarosław Kaczyński

prezes PiS

źródło: PAP z 14.12.2019 r.

KW: – Projekt przewiduje możliwość dyscyplinowania sędziów i odwołania z zawodu tych, którzy będą podważali działania nowej KRS czy innych sędziów.

Andrzej Zybertowicz, profesor, kancelaria prezydenta RP: – Gdybyśmy pozwolili na to, że sędziowie sobie mogą z różnych powodów kwestionować mandat do orzekania, w tym momencie można rozsądzić cały system prawny.

Czesław Kłak, profesor, sędzia Trybunału Stanu: – Sędzia decydując się na taki a nie inny model kariery zawodowej, musi liczyć się z tym, że państwo [PiS to nie państwo] rozliczy go z tego zachowania w sytuacji, kiedy okaże się niegodny zajmowanego stanowiska lub urzędu. [Już w PRL mieliśmy niegodnych. A PiS jest godny? Ha!]

KW: – Ale niektórzy sędziowie i sędziowie opozycji znów mówią o zamachu na sędziowską niezawisłość. Tak jak wtedy, gdy PiS rozpoczynało reformę wymiaru sprawiedliwości. Wówczas ta narracja doprowadziła do serii protestów rzekomo w obronie wolnych sądów.

KW: – ...Bo władza bez odpowiedzialności to prosta droga do patologii.

Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej”: – Chodzi o to, żeby ta odpowiedzialność była uregulowana, żeby władza wykonawcza nie mogła bezpośrednio na sędziego. Natomiast sędzia, który łamie prawo, nie odpowiada przed prawem, to jest farsa sądownicza.

[...] Konrad Wąż, Wiadomości.

EL: – Zamiast konkretnych propozycji zarzuty wobec urzędującego prezydenta. Opozycja i inni kandydaci, Władysław Kosiniak-Kamysz i była rzeczniczka rządu Donalda Tuska, Małgorzata Kidawa-Błońska zgodnie deklarują wolę reprezentowania wszystkich Polaków. Ale zamiast programu oferują jedynie krytykę Andrzeja Dudy...

EL: – Wiedeń, gdzie na deskach niespełna pół godziny temu jednego z największych teatrów operowych świata rozpoczęła się premiera Halki [Stanisława Moniuszki] w reżyserii Mariusza Trelińskiego. To jedno z najważniejszych wydarzeń kończącego się roku Stanisława Moniuszki...

Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik

Sędzia unijnego Trybunału Sprawiedliwości miażdży projekt spec-ustawy dyscyplinujący sędziów. To wywrócenie do góry nogami porządku europejskiego – informuje profesor, Marek Safian. Ale PiS ostrzeżeń nie słucha. Bardziej w smak [dla PiS] jest zdanie prezydenta, który znów nie szczędzi sędziom ostrych słów.

Marek Safian: – To jest igranie z ogniem. Naprawdę.

Arleta Zalewska: – Ta opinia nie jest dla rządzącego PiS-u.

Marek Safian, profesor, sędzia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: – To jest sytuacja, w której, no, musi się włączyć czerwone światła i muszą się te światła zapalać każdemu, kto jest odpowiedzialny za decyzje prawne.

AZ: – To, że dzisiaj profesora, Marka Safiana, sędziego TSUE, poprosiliśmy o ocenę nowego projektu...

MS: – Jedno trzeba powiedzieć, że Polska... nie może już funkcjonować jako poważny partner Unii Europejskiej. Tego rodzaju przepisy są tak ewidentne sprzeczne z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości, traktatu, z artykułem 19 traktatu Unii Europejskiej.

[Bardzo nie lubię, jak redakcje jedną wypowiedź dzielą na poszczególne zdania, by wstawiać między te zdania swoje wtręty. Dawno temu miałem piękne przedwojenne wydanie bogato ilustrowane „Ojca zadżumionych”, Juliusza Słowackiego – tam zwarta narracja wiersza

została podzielona na niewielkie fragmenty, a między te fragmenty wstawiono opisy, interpretacje i ilustracje, przez co uzyskano kilkadziesiąt stron dzieła].

Michał Wójcik, wiceminister sprawiedliwości: – Pan profesor nie ma tutaj racji, nawet jestem przekonany w 100%, że nie ma racji... to ja pani mówię, że nie ma wiedzy.

[...]

Borys Budka, były minister sprawiedliwości, KP KO PO [to są skróty wyborcze, w tym przypadku chyba Komitet Partyjny Koalicji Obywatelskiej Platformy Obywatelskiej] – To są żenujące słowa prezydenta, które nigdy nie powinny paść.

Władysław Kosiniak-Kamysz, KP Koalicja Polska, PSL: – To nie buduje autorytetu głowy państwa [Kosiniak naknocił, teraz powinien milczeć]. Nie buduje w żaden sposób porozumienia.

AZ: – W Poznaniu w obronie sędziów powstał łańcuch światła. Arleta Zalewska, Fakty.

[A PiS i tak robi swoje niestety. Cóż mogą obywatele jeszcze innego, rewolucję?]

DR: – Sąsiedzki spór o wolność. [Niepełnosprawny, wózek, schody i serca kamienne]

DR: – Pospolite ruszenie na zakupy. Ma być dużo i bogato...

DR: – Gdy usłyszeli wołanie o pomoc, rzucili się na ratunek, choć pod ręką mieli tylko drabinę. Dali radę...

[Przepraszam. Nie mam siły zapisywać drobiazgów. Rozpacz. Naród nie potrafi się obronić przed Kaczyńskim? I tak będzie przez następne cztery lata?]

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Diana Rudnik i Aleksander Smolar, prezes fundacji Batorego

DR: – Tłumy na ulicach Poznania, to widać za pana plecami [nie bardzo tłumy] ...

AS: – Nie. Mnie się wydaje. Prezes mówi to, co oczywiście zawsze próbuje obronić wizję polityczną, którą reprezentuje. O niej warto powiedzieć, bo to, mnie się wydaje, że przekroczona została pewna linia. To jest bardzo dramatyczny i bardzo ważny moment. I jeśli chodzi o protesty i demonstracje, też mamy długą tradycję. Protesty, jak sądzę, będą się nasilały, dlatego, że tak naprawdę nie chodzi o formalny problem trójpodziału władzy. Bo władza sądownicza jest niszczone od dłuższego czasu, od grudnia 2015 roku – Trybunał Konstytucyjny [pominę wspomnienia historyczne]. Ten jest bardziej dramatyczny i on jest, być może moja diagnoza jest trafna, z pewnej paniki wyczuwalnej w obozie PiS-u, wywołanej przez orzeczenie Trybunału Europejskiego i Sądu Najwyższego. I w konsekwencji częściowo, chociaż to jest, już mieliśmy do czynienia i przedtem. To znaczy kontestacji wolności sędziów, którzy wykonują swój zawód, swoje powołanie zgodnie z normami europejskimi, z normami cywilizowanego demokratycznego państwa prawa. I to jest jedna rzecz i druga, to się wiąże, to jest sprawa Banasia, która moralnie jest, niesłuchanie kompromituje tą [tę] władzę. Pan Banaś... [Nie o Banasia tu chodzi. Wystarczy].



2019-12-16 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2747

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Donald Tusk krytykuje program 500+ i mówi wprost, nie żałuje, że nie wprowadził tego programu, gdy był premierem.

Hołd dla największej zbrodni stanu wojennego [kopalnia Wujek w Katowicach, strzelano do strajkujących, zginęło dziewięciu górników].

W Gdańsku oddano hołd ofiarom grudnia 1970 roku robotnikom, którzy przypłacili życiem bunt przeciwko ówczesnej władzy.

Zacięta walka, wspomnienia wracają. Rocznica bitwy o Ardeny.

Ryszard eS, pseudonim Fryzjer, skazany, czyli finał wielkiej piłkarskiej afery.

Najnowsze dane są przerażające. Prawie 60% chłopców i 25% dziewczynek w wieku od 14 do 16 lat regularnie sięga po materiały pornograficzne. Nadszedł czas, by coś z tym zrobić. Przygotowane są przepisy, które nałożą na dostawców obowiązek skutecznej weryfikacji wieku. [Nawet gdy dostawcy będą we Francji czy Australii? Tak PiS obronił polskie dzieci przed seksualizacją. Zamiast fachowej edukacji w szkołach, mamy dziką edukację przez internet].

[...]

Omówienie sytuacji w regionie, podsumowanie jubileuszowego szczytu NATO to najważniejsze zagadnienia podczas spotkania krajów bałtyckich i Polski [bo Polska nie jest krajem bałtyckim?], które odbyło się w estońskim Tallinie. Przez najbliższe pół roku Polska będzie patrolowała i zabezpieczała przestrzeń powietrzną krajów bałtyckich. [Patrolować może, ale czy zabezpieczać?]

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Komisja Europejska wkracza do gry i bierze na tapetę pomysł PiS-u na sędziów. Nowa ustawa wygląda jak zamach na niezawisłość, a niezawisłość jest święta i Unia dobrze o tym wie. Politycy PiS-u twierdzą, że wiedzą lepiej.

Maciej Knapik: – Wicepremier Gowin nie odpowiada na pytania, a szkoda, bo dyskusja trwa między profesorem, byłym prezesem Trybunału Konstytucyjnego i sędzią w Luksemburgu, który bije na alarm:

Safian: – ...są tak ewidentnie sprzeczne między orzecznictwem sprawiedliwości, a traktatem...

Jaki: – Z całym szacunkiem dla dorobku pana profesora Safiana, ale nie jest obiektywny w tym zakresie...

MK: – Komisja Europejska przeanalizuje ustawę tak zwaną represyjną. Są granice, których państwa członkowskie przekraczać nie mogą, słyszymy.

Věra Jourová, wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej: – Musimy wyznaczyć te granice, bo to sprawa europejska. Zasada praworządności ma być przestrzegana przez wszystkich członków Unii.

[...]

IUSTITIA

Prawo Unii Europejskiej musi być przez nich przestrzegane. Świadome pomijanie tego prawa, może być rozpatrywane w kontekście przestępstwa

Laurent Pech

[profesor z londyńskiej szkoły prawa]

To nie pierwszy raz, gdy z premedytacją próbują wprowadzać ludzi w błąd, ukrywając się za fałszywie przedstawionymi przepisami obcego prawa, w celu uzasadnienia oczywistych naruszeń zasady niezawisłości sądów, z oczywistym naruszeniem zarówno polskiej konstytucji, jak i prawa UE.

Laurent Pech, profesor, Middlesex University London: – Nie ma czasu do stracenia. W Polsce sytuacja pod względem praworządności wymyka się spod kontroli. Zbliżamy się do punktu, kiedy nie będzie już odwrotu.

MK: – By uzasadnić zmiany w sądownictwie PiS już wcześniej powoływało się na rozwiązania zagraniczne. Nieprawdę słyszeliśmy na przykład o systemie w Holandii:

Zbigniew Ziobro, wypowiedź archiwalna: – W Holandii, czyli ojczyźnie pana Timmermansa sędziów wybiera bezpośrednio parlament. Nawet nie Krajowa Rada Sądownictwa, bo tam w ogóle nie ma Krajowej Rady Sądownictwa.

MK: – Oczywiście, że jest w Hadze [Road voor de rechtspraak], a jej przewodniczący zaprzeczył wprost temu, co mówi minister. Politycy jednak nigdy nie sprostowali tych wypowiedzi. Teraz dowiadujemy się, że nieposłusznymi sędziami ma zająć się prokuratura. Maciej Knapik, Fakty.

AW: – Prezydent na pierwszej linii sporu i to brzmi już nie tylko jak głos w sprawie, ale jak stanowisko w kampanii. W krajach demokratycznych sędziowie nie zabierają głosu w sprawach politycznych – przypomina dziś Andrzej Duda. A może nie muszą bronić swojej niezależności przed politykami. Jakie wsparcie mają polscy sędziowie od strażnika konstytucji, o tym:

Jakub Sobieniowski: – W swej jednej wypowiedzi polski prezydent skrytykował polskich sędziów i pochwalił ustawę PiS-u o ich dyscyplinowaniu:

Andrzej Duda, prezydent: – Przepisy, które będą w tym zakresie jasno i wyraźnie określały, czego sędziowie nie powinni robić i w jaki sposób nie powinni działać, w jaki sposób nie powinni się wypowiadać, czego czynić nie powinni, [jest różnica między nie powinni a nie wolno im] są jak widać na przestrzeni tych ostatnich lat w Polsce bardzo potrzebne.

JS: – Zła opinia prezydenta o polskich sędziach się nie zmienia. Zmieniają się tylko nastroj i styl tych wypowiedzi.

[Jednak pominę wypowiedzi prezydenta, bo już je cytowałem].

AW: – Bat na piratów, będą zmiany na drogach. [Też cytowałem].

AW: – Ważny człowiek idzie do Sejmu i ważny jest z nim też wspólny głos. Rzecznik spraw obywatelskich i premier tym razem mają po drodze, wszystko po to, żeby dzieci do pornografii nie miały dostępu. [Zapiszemy, gdy będą efekty. Pogaduszek nie warto utrzymywać].

Coś z tym trzeba zrobić. [Właśnie]. Weryfikacja pełnoletniości. [Najpierw przez kilka lat młodzi będą uprawiali pornografię, a gdy osiągną 18 lat, obejrzą swoje dawne zdjęcia w Internecie].

AW: – Zrobimy wszystko, żeby gospodarstwa domowe nie odczuły podwyżki cen prądu – powtarza wicepremier Sasin...

Apeluję w tej sytuacji także do pewnego zdrowego rozsądku i jednak z poczucia odpowiedzialności za sprawy państwa, także i do pana prezesa Banasia. – prezydent RP.

„Będę kontynuował powierzoną mi przez parlament misję”. – Tyle mój imiennik.

Kopalnia Wujek – 38 lat temu – zginęło od kul dziewięciu górników.

„Fryzjer”.

Drogowi piraci – stracą prawo jazdy aż na trzy miesiące.

Medal Olgi i Wielka Świąteczna...

Białe czy ciepłe święta?

Tvn24bis – Fakty po Faktach –Justyna Pochanke i Christian Wigand, rzecznik Komisji Europejskiej [na filmie] – Jesteśmy świadomi, że 13 grudnia został złożony w polskim Sejmie nowy projekt. Komisja przeanalizuje te propozycje, zwłaszcza jeżeli [jak ma być ostro, mówimy: jeżeli; jak ma być łagodnie jak w kościele, mówimy: **jeśli**] chodzi o ich zgodność z prawem Unii Europejskiej dotyczącym niezależności sędziowskiej.

Justyna Pochanke i Klaus Bachmann, profesor, politolog, historyk, publicysta, Uniwersytet SWPS [Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej] Witam serdecznie, panie profesorze.

JP: – Panie profesorze, ryzykowną grę prowadzi Prawo i Sprawiedliwość z Unią Europejską, dość konsekwentnie ją prowadzi, idąc co chwilę na prawne zderzenie. Czy to jest jak drażnienie rekina? Czy ten rekin jest bez zębów?

KB: – Trochę to zależy od tego, czy PiS, polski rząd nadal uważa, czy trzeba respektować wyroki Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

JP: – Mam wrażenie, że w tej ustawie są nawet kary za stosowanie wyroku TSUE.

KB: – Wtedy prawdopodobnie wkrótce będziemy mieli kolejną decyzję Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, który będzie się domagać, aby po wejściu tej ustawy w życie, aby ona nie była stosowana i została znowelizowana. I wtedy zobaczymy, co polski rząd na to.

[TSUE wyda wyrok znów za kilkanaście miesięcy, a do tego czasu Kaczyński zrobi wszystko z sędziami, co zamierzał].

JP: – Od prawników, profesorów... nie można zarzucić nieznajomości prawa i polskiego, i europejskiego, mówią, że to, co robi polski rząd, to jest wywrócenie do góry nogami prawa europejskiego...

KB: – W tej chwili zarówno Komisja Europejska, jak i Rada, jak i Parlament mają inne priorytety. Kwestia klimatu dominuje wszystko, dlatego że to jest najbardziej nośny, najbardziej, jak by to powiedzieć, emocjonalnie traktowane, temat na świecie poza Polską...



2019-12-17 wtorek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2659

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Szukające słowa Donalda Tuska, mówi, że wstydzi się za Polskę.

Rocznica masakry na wybrzeżu. Oddajemy hołd bohaterom grudnia 1970 roku.

[Patrz peta 03, pod tytułem „Gag”, strona 214 i dalsze].

Trzydziesta rocznica wyprzedaży Polski, czyli planu Balcerowicza.

[W socjalizmie cała gospodarka była państwowa i była centralnie zarządzana. W kapitalizmie cała gospodarka jest w rękach prywatnych – na tym polega kapitalizm. Skoro przeszliśmy z socjalizmu, a jak chce PiS z komunizmu do kapitalizmu, to musimy ustawicznie zmniejszać sektor państwowy na rzecz prywatnego. Państwo Balcerowicza musiało wszelkimi sposobami zasilić przemysł i gospodarkę kapitałem, bo gospodarka zamarła i wymagała już nawet nie modernizacji, ale przynajmniej jakiejś egzystencji. Wymagało to kapitału, a ten na świecie jest w rękach prywatnych. Stąd nie była to wyprzedaż Polski, lecz szukanie kapitału dla gospodarki poprzez przekazywanie przedsiębiorstw w ręce inwestorów z kapitałem. W kapitalizmie nawet więzienia są prywatne. Nie jest prawdą, że państwo musi mieć w swoich rękach działy strategiczne gospodarki, bo to powoduje powrót do centralnego sterowania, czyli przywracanie PRL-u. W kapitalizmie cała gospodarka jest oparta na akcjach, które są sprzedawane i kupowane na giełdach. Ruch kupna i sprzedaży obligacji jest tak duży, że nie da się w żadnej chwili ocenić, kto jest właścicielem tych akcji, a tym bardziej ile z nich należy do państwa. Bo banki centralne państw też są czynnymi partnerami giełdy.

Jestem zażenowany, że muszę wypisywać takie oczywistości, ale skoro Telewizja Polska śmie pisać o „trzydziestej rocznicy wyprzedaży Polski”, to znaczy, że Kaczyński, cały PiS i Telewizja Polska nie rozumieją, na czym polega kapitalizm].

Program czyste powietrze będzie rozszerzony o budownictwo z wielkiej płyty. Odpowiednie przepisy w tej sprawie przyjęła rada ministrów, a to oznacza, że budżet państwa dopłaci do ocieplenia budynków i wymiany starych kotłów grzewczych w blokach mieszkalnych – to część rządowego programu walki ze smogiem. [Smog nie pochodzi z budynków z wielkiej płyty, ani też z wodnych wymienników ciepła w tych budynkach – to żadna walka ze smogiem i poprawą klimatu].

Już półtora miliona osób odkłada na emeryturę w programach pracowniczych. To efekt wdrożenia pierwszego etapu planu pracowniczych planów kapitałowych.

Za tydzień wigilia, a potem święta Bożego narodzenia [potem Sylwester]. W polskich domach rozpoczęły się porządki...

To były ponad dwa miesiące nadziei, radości, ale też płaczu i obaw o życie dziecka. Sześcioletni Filipiek z Brwinowa, który przeszedł skomplikowaną operację, już za kilka godzin ruszy z mamą w drogę do domu.

Małgorzata Gersdorf, [pierwsza prezes Sądu Najwyższego] porównuje planowaną reformę sądownictwa do stanu wojennego.

Donald Tusk mówi, że wstydzi się za Polskę.

Naczelny Sąd Administracyjny potwierdził status wyboru sędziego wybranego z udziałem nowej KRS – to decyzja głowy państwa – tak przyznał Sąd, a to oznacza, że kwestionowanie statusu sędziego przez innego sędziego jest niedopuszczalne.

Dopóki sędziowie pozostają bezkarni, konsekwencje ich błędów ponoszą ci, którzy przed sądem stają. Ofiarą wymiaru sprawiedliwości padło wiele osób, bo wiele było niesprawiedliwych, by nie powiedzieć, skandalicznych wyroków.

[Politycy, zwłaszcza rządzący też są bezkarni, a konsekwencje ich nie tylko błędów, ale buty i arogancji ponosimy my wszyscy].

Donald Tusk krytykuje polski rząd za zbyt mocne przywiązanie do Kościoła, mówi o zatęchłej prowincjonalnej dewocji władzy i deklaruje, że wstydzi się za Polskę.

Donald Tusk: – ...Nieznośnie prowincjonalnej dewocji władzy.

Donald Tusk promuje swoją książkę, a przy okazji w swoim stylu prowokuje:

Donald Tusk: – Ja uważam, że te władze są dewocyjne i potrafią zachować się niegodnie. Jak widzę te przedziwne pląsy u ojca Rydzyka całej Rady Ministrów, to wstydzę się za Polskę i nie ma to nic wspólnego z moją religijnością czy brakiem religijności.

Ja jako raczej człowiek zdystansowany i raczej wątpiący niż głęboko wierzący, chociaż z takich naturalnych względów czuję się na pewno kulturowo katolikiem.

Politycy zawsze posługiwali się prawdą, półprawdą, fałszem. Manipulacja jest dość naturalnym instrumentarium w walce o władzę.

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

40 stron uwag i ostrzeżenie przed wyjściem z Unii. Sąd Najwyższy dokładnie przeczytał nową ustawę PiS i w opinii pisze wprost: Jej filozofia wpisuje się wprost w logikę, jaką kierowano się przy wprowadzaniu stanu wojennego. Kiedy najważniejsi sędziowie w Polsce piszą o groźbie likwidacji niezależnej władzy sądowniczej, to bardziej czerwonego alarmu już być nie może.

Maciej Knapik: – Sąd Najwyższy, stowarzyszenia sędziów i prokuratorów, adwokatów i wreszcie wydziały prawa polskich uczelni – wszyscy mówią w zasadzie jedno: ustawa represyjna, ustawa o sądach, to fatalny projekt.

Marek Lewandowski, rzecznik prasowy Sądu Najwyższego: – Jest to faktycznie koniec samorządu sędziowskiego. Jest to wyeliminowanie czy zamknięcie ust sędziom, wyeliminowanie ich debaty publicznej.

Jerzy Pisuliński, profesor, dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego: – Jest to nie tylko kompletny chaos prawny, ale to jest również kwestia zagrożenia bezpieczeństwa obywateli.

MK: – Z kilkunastu polskich uniwersytetów płynie sprzeciw wobec ograniczenia:

(...) prawo do krytyki władzy i udziału w życiu publicznym, prawo do pozyskiwania informacji oraz wolność słowa.

A to reakcje w Parlamencie Europejskim:

Tytti Tuppurainen, minister do spraw europejskich Finlandii: – Praworządność jest fundamentem Unii Europejskiej.

- To nie jest kwestia krajowa, to dotyczy naszej Unii Europejskiej!

Didier Reynders, Unijny Komisarz do spraw sprawiedliwości: – Sytuacja w Polsce nadal się pogarsza, a Komisja będzie monitorować sytuację.

MK: – I krótki komentarz europosłanki PiS-u:

Beata Kempa, eurodeputowana PiS: – Widzimy, jak bardzo błędzą wszyscy.

MK: – Błędzą wszyscy oprócz PiS-u.

Sąd Najwyższy pisze w opinii o:

Wymuszenie na sędziach niestosowania prawa Unii Europejskiej...

MK: – Ewidentnym celem jest:

doprowadzenie do obsadzenia urzędu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego przez urzędującego Prezydenta Rzeczypospolitej, na wypadek, gdyby przegrał On wybory prezydenckie w 2020 roku.

[prezydent obsadziłby swoją osobą?]

MK: – oraz że chodzi o przejęcie kontroli nad Trybunałem Stanu, który w domyśle grozi politykom PiS-u.

Surowe kary dyscyplinarne za przewinienia dyscyplinarne zapisane w ustawie jako wrocie stanowiska lub działania polityczne, cokolwiek to znaczy, mają na celu usunięcie ze stanu sędziowskiego osób, których poglądy nie odpowiadają rządzącej większości [rządzący nie mają większości, nie są większością, to metoda Donta oddała im władzę, mimo że opozycja w sumie ma większość głosów wyborców].

MK: – Czytamy w opinii. W odpowiedzi politycy PiS powtarzają niezmiennie:

Mateusz Morawiecki, premier: – Przede wszystkim w oparciu o ustawę dojcزلاندzką jak i ustawę francuską.

Komentarz członków Stowarzyszenia Neue Richtervereinigung (NRV) dotyczący przestępstwa z art. 339 Dojcزلاندzkiego Kodeksu Karnego:

prawo Unii Europejskiej musi być przez nich przestrzegane. Świadome pomijanie tego prawa, może być rozpatrywane w kontekście przestępstwa

MK: – Projektem Sejm może się zająć jeszcze przed świętami [19-20], ale ponieważ w Senacie większość ma opozycja, sprawa nie zamknie się tak jak kiedyś, nocnym głosowaniem do skutku.

[...]

AW: – Prokuratorzy do dzieła. Reagować na wszelkie przypadki kwestionowania statusu sędziów – tak brzmi komunikat prokuratury krajowej. A jak brzmi argument, za którym stoi takie polecenie:

Jakub Sobieniowski -

„...Prokurator Krajowy polecił prokuratorom składanie wniosków o wyłączenie ze składów orzekających sędziów podważających status innych sędziów oraz podjęcie innych działań procesowych...”

Źródło: PAP, Prokuratura Krajowa

Dariusz Korneluk, Stowarzyszenie Prokuratorów „lex super omnia”: – Widzimy dzisiaj, że prokuratura podporządkowana światu polityki, to nie jest dobra droga, to się zawsze źle kończy.

„...Prokurator Krajowy zobowiązał prokuratorów do informowania o tych zdarzeniach właściwego prokuratora regionalnego, który winien niezwłocznie powiadomić Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych...”

Źródło: PAP, Prokuratura Krajowa

Waldemar Żurek, sędzia Sądu Okręgowego w Krakowie, wiceprezes Stowarzyszenia Sędziów „Themis”: – My się czujemy dziś, jak ścigani, powtórzę to jeszcze raz...

[...]

Donald Tusk, przewodniczący Europejskiej Partii Ludowej: – PiS postanowił rozpocząć batalię już taką ostateczną przeciwko polskiemu sądownictwu i to jest naprawdę ten moment, kiedy bezwzględnie trzeba stawać do obrony niezależnego polskiego sądownictwa, bo naprawdę skończy się bardzo źle.

Rozmawiałem także z polskimi prokuratorami, którzy prosili o wsparcie, o pomoc. Też nie chcą być zależni od tej złej i bardzo smiesznej [śmiesznej] maszyny.

[...pomijam komentarze redakcyjne]

AW: – Na tydzień przed wigilią dobry plan na święta.

AW: – Papież znosi papieską tajemnicę, a to oznacza, że prokuratorzy dostaną wszystkie dokumenty, o które proszą:

„Zgłoszenia, zeznania i dokumenty procesowe dotyczące przypadków wykorzystywania, przechowywane w archiwach kongregacji watykańskich, a także te znajdujące się w archiwach diecezji i które do dzisiaj były objęte tajemnicą papieską, będą mogły być przekazane sędziom śledczym w państwach, które o nie wystąpią. To znak otwarcia, dyspozycyjności, przejrzystości, współpracy z władzami cywilnymi”.

[...]

AW: – Ceny pod napięciem i na obniżenie napięcia nawet wicepremier Sasin nie pomoże. Wczoraj zapewniał, że gospodarstwa domowe podwyżek nie odczują, ale dziś o czym innym zapewnia energetyczny urząd. Niektórzy na rachunku zobaczą tylko dwa, a niektórzy aż 9 złotych więcej.

Paweł Płuska: – Mogło się wydawać, że ta konferencja po posiedzeniu rządu będzie działaniem wyprzedzającym przed ogłoszeniem podwyżek cen prądu przez URE [Urząd Regulacji Energii]. Ale nie. Premier i pani minister mówili o termomodernizacji wielkiej płyty.

Taryfa przesyłowa

0,6 – 1,8 złotych [miesięcznie]

A tylko jednej [Tauron] z czterech firm wnioskujących o podwyżkę cen samej energii wydał zgodę na wyższe taryfy:

Energia [wyższa o] 20%

URE: – To jest [rachunek] nie więcej niż 9 złotych miesięcznie. Procentowy wzrost rachunku to jest około 12%.

[...]

Ogłoszone dziś podwyżki dotyczą tylko klientów indywidualnych. Paweł Płuska, Fakty.

AW: – Ostre starcie w Platformie. Kandydat na prezydenta, to jedno, a kandydat na szefa partii to drugie. W tym starciu Zdrojewski, Budka i Mucha wyzywają na pojedynek Schetynę. Po ostatnich wyborach przelała się czara goryczy. Kampania była zła, a wybory można było wygrać.

Arleta Zalewska: – To między tymi dwoma politykami ma rozegrać się najostrejszy bój o władzę w partii, jeśli Grzegorz Schetyna zdecyduje się ostatecznie do tych wyborów stanąć.

- Ma pan wątpliwości?

Schetyna – Nie, nie. Żadnych.

[...]

AZ: – Start też bardzo poważnie rozważa Bartosz Arłukowicz. Działacze Platformy do urn pójdą 25 stycznia. Drugą turę zaplanowano na 8 lutego. Pierwszy z dwóch testów na mobilizację w partii Platforma na razie oblała, bo choć w wyborach kandydata na prezydenta mogło zdecydować aż 750 delegatów, to ostatecznie przy urnie stało się zaledwie 475 osób.

Tusk: – W jakimś sensie doszliśmy do ściany w Platformie.

Tusk: – Sytuacja była momentami trudna, ale serio cenię wysoko go. To, co zrobił, żeby utrzymać jedność opozycji. Ale nie wykluczam, że to jest właśnie ten moment, kiedy trzeba jakiegoś takiego nowego rozpędu.

AW: – Awaria komputera czy awaria kierowcy? Kiedy sama Angela Merkel musi nagle wyjść z auta służby ochrony państwa i przesiąść się do innego auta, pytanie jest jedno: Dlaczego?

Dariusz Prosiecki: – To była pierwsza wizyta dojeżdźlandzkiej kanclerz w tym miejscu. Do Auschwitz Angela Merkel przyjechała na początku grudnia i z pewnością tej podróży długo nie zapomni.

Grzegorz Łakomski, dziennikarz portalu tvn24.pl: – Kierowca [polskiej] Służby Ochrony Państwa samochodu Angeli Merkel wpadł w panikę, był przekonany, że ten samochód uległ awarii, dlatego przeniesiono Angelę Merkel do drugiego samochodu...



2019-12-18 środa

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2605

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Rośnie liczba pozwów frankowiczów wobec banków. Coraz większa jest też świadomość przysługujących im praw.

Projekt w sprawie sędziów prawdopodobnie jutro w Sejmie.

Kamil Durczok znów nie trafi do aresztu.

Likwidacja pegieerów, która zmieniła obraz polskiego rolnictwa.

Jacek Karnowski, redaktor naczelny tygodnika „Sieci”: – Sędziowie wybrali bardzo złą, bardzo niebezpieczną dla Polski drogę. W sposób otwarty negują jednoznaczne zapisy konstytucji. Chcą decydować, kto jest, a kto nie jest sędzią. Idą drogą, która prowadzi do anarchii.

DH: – Dobra informacja dla kierowców wybierających się ekspresową siódemką, między Warszawą, Kielcami i Krakowem właśnie otwarto ostatni brakujący odcinek drogi wojewódzkiej w świętokrzyskiem.

Trzy osoby zatrzymane w związku z wybuchem gazu w domu w Szczyrku...

Amerykanie wydają rekordowe środki na obronność i mocno wspierają Polskę. W przegłosowanym właśnie przez amerykański Senat w budżecie Pentagonu znalazły się zapisy o zacieśnieniu współpracy z Polską. Stany Zjednoczone nałożą też sankcje na firmy budujące gazociąg Nordstream-2...

Parlament Europejski przyjął rezolucję potępiającą uchwałę o strefach wolnych od ideologii LGBT. Przyjęte przez niektóre polskie samorządy. Parlament Europejski wzywa Polskę do odwołania takich uchwał i apeluje do wszystkich państw członkowskich o uznanie małżeństw osób tej samej płci...

Rezolucja Parlamentu Europejskiego

„Wzywa państwa członkowskie do wprowadzenia legislacji na rzecz równego uznania małżeństw i związków partnerskich osób tej samej płci, w celu zapewnienia pełnego poszanowania prawa do życia prywatnego i rodzinnego bez dyskryminacji”.

W jednej chwili stracili nie tylko jedyne źródło dochodu, ale przede wszystkim poczucie stabilizacji i nadziei. W pracy poświęcali się bez reszty. Plan Balcerowicza, czyli pakiet reform społeczno-gospodarczo-ustrojowych doprowadził do upadku gospodarstw. Ludzie trafili na bruk. Niektórzy popadli w skrajne ubóstwo.

[Należało nie obalać PRL-u i zachować socjalizm, wtedy pracownicy PGR „nie straciliby poczucia stabilizacji i nadziei” – jak głosi TVP ustami Holeckiej. A poza tym nie straciliby nadziei na co?!

Państwowe Gospodarstwa Rolne zostały na siłę wprowadzone w PRL, na wzór sowieckich kołchozów. Były to organizmy bardzo niewłaściwe dla Polski, zawsze przynoszące straty, zawsze dofinansowywane przez państwo, ale PRL musiał mieć pegieery. Pegieery tworzone na bazie upaństwowionych wielkich gospodarstw rolnych, bywało, że zmuszano chłopów, by oddawali swoją ziemię i potem by pracowali w tych pegieerach. Prace w polu na tak wielkich obszarach wymagały kombajnów i innych maszyn, które były źle obsługiwane, źle serwisowane, zresztą stale brakowało części zamiennych. Za stan maszyn odpowiadały Państwowe Ośrodki Maszynowe, nie pegieery. Nawet nakręcono film fabularny pełnometrażowy o tym, jak zaopatrzeniowiec z takiego ośrodka maszynowego poszukiwał i usiłował kupić za każdą cenę potrzebną część do kombajnu. Corocznie odbywała się rządowa batalia o sznurek do snopowiązarek – nie miał go kto produkować. Taki ciężki sprzęt trzeba było zbyt często wymieniać na nowy. A dostawa nowego sprzętu była sprawą państwa, a nie zmartwieniem pegieeru. Pracownicy nie „poświęcali się bez reszty”, jak chce dziś Holecka. Z tych czasów pochodzi powiedzenie: „czy się stoi, czy się leży, dwa tysiące się należy”. Gdy na przykład Gierek wizytował pegieery, to przewożono świnie z jednego pegieeru do drugiego, Gierek widział wszędzie te same świnie. Za Jaruzelskiego gospodarka szybko upadała. Przecież za Jaruzelskiego państwo trwało na jednodniowych pożyczkach z Zachodu. Wyobrażacie to sobie? Jednodniowe pożyczki z Zachodu? Gdy i Zachód przestał pożyczać, najwcześniej upadły pegieery, potem po kolei stawał przemysł. Nie stało to się „w jednej chwili”, jak głosi dziś Holecka. Gdy doszło do przewrotu ustrojowego w Polsce w 1989 roku, zakłady pracy były w stanie skrajnej zapaści, pegieery już dawno zamarły. Gwałtownie rosła inflacja, za wszystko płaciliśmy tysiącami, a nawet milionami złotych. Przecież zmiana ustroju w Polsce musiała polegać na przejściu od socjalizmu do kapitalizmu. Nie było szans, by nadal cały przemysł był państwowy. Kapitalistyczne państwa Zachodu miały i mają gospodarkę opartą właściwie całkowicie na prywatnych firmach. Polska musiała stawać się taka sama. Przywrócić do życia zakłady pracy mogli tylko inwestorzy posiadający kapitał. Państwo sprzedawało wszystko, co tylko ktoś z pieniędzmi chciał kupić. Niechętnie wykupiono kopalnie, huty. Stoczni nikt nie chciał kupić. Nikt też nie chciał kupić pegieerów. Jarosław Kaczyński był wówczas bardzo czynnym politycznie i gospodarczo działaczem. Wolał przejść Ekspres Wieczorny w centrum Warszawy niż jakiś pegieer. Dodajmy do kompletu: reforma Balcerowicza polegała na stłamszeniu inflacji. Wymieniono pieniądze dając 1 złoty za dotychczasowe 10 000 złotych.

Państwo potrzebowało dużych pieniędzy na bieżące wydatki, a podatki niewiele przynosiły, wszak nie miał kto ich płacić, bo przedsiębiorstwa przynosiły straty, a nie zysk. Jedynym wyjściem było sprzedawanie majątku państwowego. Majątek ten nie przedstawiał wielkiej wartości. Przecież fabryka nieczynna od kilku lat, z dawno zużyтыми maszynami stanowiła niewielką wartość. Gospodarkę trzeba było wszelkimi sposobami rozkręcić, pobudzić do działania. Ale Holecka wtedy jeszcze nosiła koszulę w zębach. A może jest dużo starsza i doskonale pamięta tamtą transformację ustrojową, ale łże, jak całe TVP].

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Upomnijmy się o nasze prawo – namawia opozycja i ostrzega: Dziś sędziowie – jutro ty...
demokracja sama się nie obroni.

Maciej Knapik: – To Warszawa i protest przed Sejmem.

Igor Tuleya, sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie: – Chcę wam obiecać, że sędziowie będą walczyć do końca. Jest nas dziesięć tysięcy.

[...]

MK: – To Wrocław:

- Jeżeli władza zakłada kagańce najpierw sędziom, potem kuratorom, adwokatom...

MK: – ...Protest zapowiadano w stu kilkudziesięciu polskich miejscowościach. Do protestu przeciwko ustawie represyjnej nakłaniali politycy opozycji... [Politycy nie powinni nakłaniać, lecz być tam w pierwszej linii protestujących].

[...]

AW: – Spójrzmy na protesty: to Gdańsk, Kraków, Warszawa, Poznań. [Ale na zdjęciach widać po tysiącu zebranych i nie da się ocenić wielkości zgromadzeń].

AW: – Ustawa od jutra w Sejmie – projekt, debata, głosowanie. Wszystko w 24 godziny.

[... Co będzie, co może być... zostawmy].

Marcin Wrona: – Przed nami jeszcze wiele godzin zażartej debaty w amerykańskim Kongresie podzielonym jak nigdy. Republikanie murem stoją za swoim prezydentem i prawdopodobnie żaden z nich nie opowie się za impiczmentem [impeachment], czyli za postawieniem Donalda Trampa w stan oskarżenia. Dla nich całe prowadzone przez demokratów postępowanie jest czysto polityczną grą.

ON MOTION TO TABLE

H RES 770

| | YEA | NAY | PRES | NV |
|-------------|-----|-----|------|----|
| DEMOCRATIC | 225 | 1 | | 7 |
| REPUBLICAN | | 190 | | 7 |
| INDEPENDENT | 1 | | | |
| TOTALS | 226 | 191 | | 14 |

TIME REMAINING 0:00

Donald Trump: – Wiedzą, że to mistyfikacja, polowanie na czarownice. To ciągle trwa. Zaczęło się już 3 lata temu. Zaczęło się prawdopodobnie jeszcze zanim wygrałem wybory. Tak wynika z faktów, które wychodzą na jaw. To jest kompromitacja.

MW: – Demokraci zarzucają Donaldowi Trampowi, że nadużył władzy, prosząc Ukrainę, o śledztwo Joe Biden'a [Dżo Bajden] swojego przeciwnika w nadchodzących wyborach oraz że utrudniał Kongresowi dochodzenie w tej sprawie. Żeby postawić prezydenta w stan oskarżenia Demokraci potrzebują 216 głosów. Z analiz wynika, że tę granicę bez problemu przekroczą. Walka o oskarżenie Donalda Trampa i ewentualne usunięcie go z urzędu, podzieliła Amerykę oraz w wielu miastach odbyły się demonstracje zwolenników impiczmentu. Kluczowe głosowanie w Izbie Reprezentantów może nastąpić około północy polskiego czasu. W styczniu w Senacie ruszy proces, który prezydent prawdopodobnie wygra, bo tę Izbę kontrolują Republikanie. Marcin Wrona, Fakty, Waszyngton.

AW: – Strefy wolne od LGBT, strefami wolnymi od unijnych środków – tak może być, jeżeli nie będzie zrozumienia dla apelu Unii. Parlament Europejski wysłał dziś do Polski jasny sygnał – nie ma miejsca na dyskryminację. A jeżeli dyskryminacja będzie, nie będzie unijnych pieniędzy. [Czyli już nie klimat, nie wolne sądy, tylko dyskryminacja?]

Arleta Zalewska: – ...Miażdżącą większością głosów europosłowie powołując się przede wszystkim na Deklarację Praw Człowieka potępili dziś wszelkie przejawy dyskryminacji w Polsce.

PE: REZOLUCJA W SPRAWIE DYSKRYMINACJI OSÓB LGBTI

Za 463 – przeciw 107, [w tym zapewne PiS 27] – wstrzymało się 105

AZ: – Wskazując przede wszystkim na ponad 80 polskich samorządów, w których lokalni politycy uchwalili tak zwane „strefy wolne od ideologii LGBT albo przyjęli karty praw rodzin zawierające, zdaniem europosłów, przepisy wykluczające osoby o innej orientacji seksualnej. [Jak to jest? Przecież PiS zwyciężył w przeważającej, według TVP, ilości samorządów w Polsce, a tylko w osiemdziesięciu uchwalono coś takiego?]

[...]

Maciej Sokołowski: – Parlament Europejski domaga się nie tylko wycofania dyskryminujących uchwał polskich samorządów, ale co więcej, apeluje też do innych unijnych instytucji, by przy wypłacie funduszy zwracały uwagę, czy nie trafiają one do regionów, które prowadzą politykę dyskryminacji, by strefy wolne od LGBT, były strefami wolnymi od unijnych środków.

[...]

[Ps. W Krakowie nie wolno palić węglem w piecach, nie mówiąc już o spalaniu śmieci. Chciałbym wiedzieć, czym palą w piecach w Krakowie?]

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Justyna Pochanke, w studiu we Wrocławiu jest z nami legenda opozycji, Władysław Frasyniuk, a w studiu w Warszawie profesor Antoni Dudek i publicysta, Jacek Żakowski.

JP: – To są protesty w 130 naszych miastach, miasteczkach w obronie wolnych sądów. Do Wrocławia mam pierwsze pytanie porządkowe: Dużo ludzi we Wrocławiu?

WF: – Stałem w środku tłumu, więc trudno mi powiedzieć... frekwencja duża.

JP: – Wraca pan jeszcze na demonstrację?

WF: – Nie. Ona się u nas we Wrocławiu już skończyła. I mam wrażenie, że to nie jest pytanie, czy wracamy na demonstracje? Jest pytanie: czy te demonstracje są skuteczną formą oporu?

JP: – A myśli pan, że będą?

WF: – Myślę, że nie będą.

JP: – Nie będą?!

WF: – Nie będą.

JP: – Czyli PiS się nie cofnie?

WF: – To nawet nie to, że się PiS nie cofnie. Ja mam wrażenie, że brakuje nam, opinii publicznej, takiego cennego przekazu: Czy to jest rzeczywiście tak, że łamana jest Konstytucja? Czy rzeczywiście jest tak, że dewastowane jest państwo prawa? Czy rzeczywiście jest tak, że się pozbawia nas swobód obywatelskich? Bo jeśli powiemy, że tak jest, to moim zdaniem formy oporu powinny być inne. Język tej debaty ulicznej powinien być językiem protestu – radykalnym językiem, którego władza zacznie się bać. A tego nie ma. I mam wrażenie, że raczej ludzie są tak głęboko przekonani, że tak jak jest, że takiego kompromisu, coś tam i Gowinowi ta ustawa nie będzie miała wszystkich zębów, ale jakieś zęby po to, żeby trzymać za twarz sędziów i społeczeństwo...

JŻ: – ...mamy w Polsce pełzający parlamentarny zamach stanu, który już zbudował dyktaturę, to jest miła dyktatura, łagodna, delikatna, ale oczywiście jest to dyktatura Jarosława Kaczyńskiego...

AD: – Moja ocena jest inna niż dwóch przedmówców. Nie w tym sensie, żebym uważał, że duch ustawy jest zgodny. Ocena sytuacji. Że albo Władysław Frasyniuk wyraża rozczarowanie, że Polacy są tak mało radykalni. Ale niechby usłyszał jego refleksje, dlaczego tacy są? Mieliliśmy w październiku wybory, nikt nie kwestionuje ich, że tak powiem, rzetelności, w tym sensie mówienie o dyktaturze, nawet łagodnej, problem polega na tym... Ja inaczej oceniam kwestie uczciwości, żeby była jasność... Sędziowie jeszcze nie zostali zdominowani przez władzę... Ja podejrzewam, jak powiedział Władysław Frasyniuk, ten projekt, zresztą już słyszałem wypowiedzi polityków PiS-u – oni zaczynają się już wycofywać. Ten projekt zostanie w jakiejś formie złagodzony. Oczywiście PiS się z niego zupełnie nie wycofa, no, bo nie może się z niego wycofać z przyczyn prestiżowych, natomiast pamiętajmy, że ten projekt nie będzie uchwalany, tak jak w poprzedniej kadencji w trybie ekspresowym, bo rzeczywiście w poprzedniej kadencji jutro by było posiedzenie Sejmu, pojutrze posiedzenie Senatu, a następnego dnia prezydent Duda by podpisał. Tak nie będzie... zaraz, zaraz...

[Tak się składa, że te Fakty po Faktach uzupełniam dopiero 21 grudnia. Już wiem, że Sejm przyjął ustawę po jednym dniu i nocy pracy. Potrzebował kilkanaście godzin. Rzeczywiście przerobił artykuł 9b, ale właściwie rozszerzył represje...]

WF: – Ja z przykrością słucham tej dyskusji. Do profesora Dudka, tak jest, że konstytucja nie obowiązuje rządzących, obowiązuje obywateli i co rusz jakiś intelektualista z tytułem profesora mówi: Frasyniuk wariat, cham albo głupek. To jest tak że rządzący próbują postawić nas w takim porządku. Konstytucja i prawo was obowiązuje. Nas nie. Wydaje mi się, że porażka za porażką, jaką ponosimy w życiu publicznym w Polsce, polega na tym, że politycy nie wykonali tej pracy domowej, nie zdefiniowali się, czy rzeczywiście mamy do czynienia z dewastacją prawa, czy rzeczywiście łamana jest Konstytucja...

[...]



2019-12-19 czwartek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2605

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Szampańska zabawa w sylwestrowy wieczór tylko z Telewizją Polską.

Zbigniew Ziobro w Sejmie: – Ta ustawa stoi na straży demokratycznego państwa prawa i przeciwstawianiu się sędziokracji.

Tomasz Grodzki, marszałek Senatu: – Wręczył w gabinecie prywatnym. To nie było w szpitalu. Można w gabinecie też pracować dla idei, ale to nie było w szpitalu.

DH: – To była wyjątkowo burzliwa debata. Posłowie skierowali do dalszych prac ustawę o sądach. Opozycja po raz kolejny mówi o wyprowadzaniu Polski z Europy, a PiS przypomina, że ustawa jest oparta właśnie o rozwiązania znane z zachodniej Europy...

... Do dzisiejszego głosowania mogło wcale nie dojść. Ze względu na nieobecność części posłów PiS podczas porannego głosowania nad zdjęciem ustawy z porządku obrad. Gdyby

posłowie opozycji stawili się na głosowaniu, zablokowaliby prace nad ustawą. Ale do pracy nie przyszło 11 posłów Koalicji Obywatelskiej, 12 Lewicy i 7 PSL.

[Myślę, że już teraz zawsze marszałek Sejmu będzie wiedziała, ilu posłów jest na sali i czy można wygrać głosowanie].

Sebastian Kaleta, wiceminister sprawiedliwości, PiS: – Dzisiaj rano pokazaliście, jak warta jest ta wasza walka, że nie byliście na głosowaniu.

Kosiniak-Kamysz: – Dzisiaj zawaliliśmy sprawę podczas rannych głosowań.

DH – Wygląda na to, że politycy sami nie wierzą w swoje słowa o zamachu na demokrację. A internauci przypominają, że to nie pierwszy taki przypadek. Bo gdy 3 lata temu opozycja okupowała mównicę, lider Nowoczesnej Ryszard Petru wybrał wakacje na Maderze. Karol Jałtuszewski, Wiadomości.

DH: – Jeszcze przed rozpoczęciem prac przez Sejm posłowie opozycji namawiali Polaków do wielkiego sprzeciwu przeciwko reformie. Jednak protesty okazały się frekwencyjną klapą. Przed sądami zgromadzili się przede wszystkim członkowie organizacji antyrządowych, politycy opozycji i sędziowie.

- Witajcie, witaj garstko...

Dominik Cierpiotł, Maciej Strug: – Mimo nawoływań polityków opozycji do wyjścia na ulice, Polacy nie byli zainteresowani protestem wspierającym sędziów.

- Nie oszukujmy się. Dzisiaj nie ma tutaj zbyt wielu młodych ludzi.

DC: – Przed sądami dominowali członkowie KOD-u i Obywateli RP. W Warszawie protestujących wsparli politycy opozycji, pomimo że w Sejmie wówczas trwały prace w komisjach.

Kidawa-Błońska w Radio Zet: – Ja też myślałam, że będzie więcej. Ale ludzie wychodzą w małych miejscowościach, co jest bardzo ważne.

Na proteście przed sądem – To dziś wygląda tak, jakbyśmy strzelili dziś samobója na własnym boisku.

DC: – Dziś frekwencja była jeszcze niższa niż wczoraj.

Przed Sejmem – Nie mamy dziś takiej ilości osób, żebyśmy musieli prosić policję o zamknięcie ulic.

DC: – Przy happeningu zorganizowanym w Gdańsku, miał wziąć udział Donald Tusk. Ostatecznie nie pojawił się na proteście. W tym czasie rozdawał autografy.

Michał Wójcik, wiceminister sprawiedliwości: – Jeżeli od dwóch tygodni słyhać o tym, że mają być gigantyczne protesty, a wczoraj się okazuje, że nawet Donald Tusk, który sam zachęcał, żeby ludzie wyszli na ulice, co zrobił? Podpisywał książkę. To było dla niego ważniejsze. I samo się komentuje.

DC: – Znacznie chętniej protestowali sędziowie, na co dzień orzekający w sprawach Polaków.

Sędzia Tuleya na proteście: – A gdyby przyszedł taki moment, że nas zabraknie, to po prostu mówcie swoim dzieciom, że kiedyś były wolne sądy.

DC: – Dla niektórych sędziów udział w antyrządowych protestach, to już reguła.

Na proteście – Ja zgadzam się, protesty to nie miejsce dla sędziego. Manifestacje, protesty, chodzenie na dyskusje do telewizji – to naprawdę powiem szczerze, to odciąga od pracy.

DC: – Zgodnie z konstytucją sędzia nie może prowadzić działalności publicznej, niedającej się pogodzić z zasadami niezależności sądów i niezawisłości sędziów.

Michał Dworczyk, szef kancelarii prezesa rady ministrów: – Potem każdy, kto trafia do sądów, może sobie zadawać pytania: Czy ten sędzia będzie rzeczywiście kierował się wyłącznie przesłankami merytorycznymi? Czy może też sympatiami albo antypatiami politycznymi.

DC: – Niektórzy sędziowie wprost mówili o swoich antypatiach politycznych.

Na proteście – Osoby, które sądzę, osoby, które popełniły przestępstwa, obrażają mnie. Zdarza się. Niestety, obraża mnie też pan prezydent, pan premier i posłowie.

DC: – Sędzia ze Szczecina, który krytykował PiS, będzie wkrótce sądził w sprawie Stanisława Gawłowskiego, mającego pięć zarzutów korupcyjnych, byłego sekretarza generalnego Platformy Obywatelskiej. Dominik Cierpiotł, Wiadomości.

[Tak beznadziejnie i tak łatwo się przegrywa?]

DH: – Na salę sądową trafiają jako ofiary przestępców, oszustów czy złodziei. Ale często po pierwszym kontakcie z wymiarem sprawiedliwości, o sobie mówią: ofiary sądu.

Konrad Wąż, Małgorzata Kałużyńska: – Reforma wymiaru sprawiedliwości była jedną z najważniejszych obietnic PiS i jedną z najbardziej oczekiwanych przez Polaków zmian po 1989 roku.

- Sądom nie ufam. Nie są potrzebne. Sama czekam na odpowiedź ponad rok, tak że to jest konieczne.

- To jest kasta – tak jak sami się nazwali.

KW: – Przykłady kontrowersyjnych wyroków i decyzji można mnożyć. Półtora roku temu w Tychach sąd wypuścił oskarżonego o pedofilię. Franciszek Gie wpadł w czasie prowokacji 29-letniej kobiety udającej nastolatkę. Złożył jej propozycję seksu i namówił na spotkanie. Na miejscu czekali policjanci. Ale mimo że mężczyzna przyznał się do winy, sąd go uniewinnił, [Nie sądzę, żeby 29-letnia kobieta mogła wyglądać na 14 lat. Cóż to za prowokacja?] Najbardziej szokuje uzasadnienie:

„Pan Franciszek nie jest osobą kryształową, ale niewielu z nas jest bez skazy”.

Marcin Chrobak

Sąd Rejonowy w Tychach

[Znow nie sądzę, żeby sędzia w czasie rozprawy mówił: Pan Franciszek, a nie podsądny. To sfabrykowane uzasadnienie].

Sąd doszedł do wniosku, że to 29-latką, która podawała się za 14-latkę, nagabywała starszego mężczyznę. Sąd nie mógł ocenić, że wysłane przez nią zdjęcie nie wskazuje na to, by miała mniej niż 15 lat. Zdaniem sądu mężczyzna chciał spotkać się z dziewczynką, by zobaczyć, co z tego będzie.

[Oj ta Kasta!]

Inny przykład: w lutym 2017 roku sędzia Joanna Ka kazała oskarżonemu po amputacji nogi czołgać się na sali sądowej. Niepełnosprawnemu mężczyźnie chcieli pomóc obecni na sali policjantki, ratownik medyczny, ale sędzia na to nie pozwoliła.

„Widząc to, powiedziała jedynie, by się zatrzymali: >poradzi sobie<. Następnie oskarżony, dosłownie mówiąc, przeczołgał się przez całą salę do przodu; wyglądało to strasznie”.

Bartosz Pilitowski

Prezes zarządu fundacji court watch Polska

Źródło: fecebook

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Ustawa represyjna już w Sejmie. Za to posłowie nie wszyscy obecni. Opozycja mogła zahamować sejmowe prace, ale jak w głosowaniu nie ma kto podnosić rąk, to nic nie da się zrobić. PiS robi więc wszystko zgodnie ze swoim planem, jutro ustawę przegłosuje.

Głosowało 394

Za 201

Przeciw 193

Wstrzymało się 0

Brakowało ponad 30 posłów PiS, głównie ministrów i wiceministrów.

Nie głosowało 66 posłów: PiS 34; opozycja – 32 nieobecnych.

Nieobecni posłowie Lewicy: Biejat Magdalena, Falej Monika, Gdula Maciej, Kopiec Maciej, Kotula Katarzyna, Kucharska-Dziedzic Anita, Kulasek Marcin, Nowicka Wanda, Rozenek Andrzej, Szejna Andrzej, Ueberhan Katarzyna, Żukowska Anna Maria

Nieobecni posłowie PSL K15: Fedak Jolanta, Kukiz Paweł, Kurzawa Dariusz, Lubczyk Radosław, Sachajko Jarosław, Siekierski Czesław, Zgorzelski Piotr

Nie podano nieobecnych z Platformy Obywatelskiej

[...]

Andrzej Zaucha, Moskwa: – Do ataku doszło trzy godziny temu tutaj na Łubiance. Jestem teraz przed główną siedzibą Federalnej Służby Bezpieczeństwa. W ciągu tych trzech godzin pojawiały się sprzeczne informacje: najpierw mówiono o trzech napastnikach, teraz oficjalnie podaje się, że był tylko jeden uzbrojony w kałasznikowa, próbował się wedrzeć do biura

podawczego FSB, prawdopodobnie w tym głównym budynku otworzył tam ogień, następnie przebiegł do sąsiedniego budynku, zabarykadował się w środku i dopiero po godzinie został „zneutralizowany”, jak mówią tutaj funkcjonariusze, czyli został zastrzelony przez jednostki specjalne. Znalaziono przy nim granat. Kilkadziesiąt minut temu słychać było tutaj huk, taki podobny do wybuchu. Można było się domyślać, że prawdopodobnie ten granat został zdetonowany. Oficjalnie mówi się teraz o tym, że zginęła jedna osoba. Chociaż wcześniej podawano informację, że trzech albo może nawet czterech. Pięć osób jest w szpitalu. Ciągłe nieznaną jest tożsamość napastnika zamachowca oraz nieznaną są powody, dla których otworzył ogień, zaczął strzelać, zaczął, próbował się wdrzeć do budynku FSB. FSB rozważa wersję, teorię, że był to zamach terrorystyczny, a oprócz tego mówi się, że dzisiaj była taka wielka doroczna odświeżona konferencja prasowa Włodzimierza Putina. Być może napastnik chciał popsuć ten dzień. Teraz trwa wielki koncert na Kremlu. To bardzo blisko stąd. Koncert poświęcony dniu czecznicy, czyli świętu służb specjalnych, które jest jutro. Być może zamach związany właśnie z tym.

Na którą partię by pan(i) zagłosował(a)?

PiS – 41%

Koalicja Obywatelska – 27%

Lewica – 12%

PSL K15 (Koalicja Polska) – 7%

Konfederacja – 7%

Nie wiem – 3%

Odmowa odpowiedzi – 3%

[Czyli opozycja nadal ma przewagę nad PiS, ale jest rozbita].

AW: – Trybunał Konstytucyjny prawie jednomyślny. Po nowym roku tylko jeden sędzia nie będzie po myśli PiS...

[Jestem pokiereszowany – jak po wypadku na drodze].

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Justyna Pochanke i Roman Giertych

RG: – Na pewno symboliczna wpadka całej opozycji. Nie ma co do tego żadnej wątpliwości, szczególnie w kontekście tych manifestacji, które miały miejsce wczoraj. Chociaż z praktycznego punktu widzenia niewiele zmieniająca, bo przecież porządek obrad można uzupełniać i wpisać i PiS na pewno by to zrobił. Ale symbol jest ewidentny. Jeżeli ktoś się podejmuje być przedstawicielem narodu, szczególnie w tak trudnych czasach i w tak napiętej sytuacji, to musi się liczyć z tym, że swoje plany musi odłożyć na półkę.

JP: – Zwłaszcza, że to jest jego praca.

RG: – Tak. I jeszcze jedna rzecz. To jest też istotne. I mało kto to komentuje. Otóż fakt, że nie było trzydziestu posłów PiS-u, świadczy o tym, że PiS można pokonywać. I te różne głosowania, które będą miały miejsce w przyszłości, one muszą się rozstrzygać jednak poprzez większą mobilizację. A różnica jest na tyle niewielka, bo jest paru głosów, że może się okazać, że opozycja będzie w stanie pewne rzeczy wygrywać, szczególnie jeżeli, musimy pamiętać, że zawsze te ostateczne głosowania, to będą dwa głosowania, bo przecież Senat będzie te najbardziej niekorzystne projekty odrzucał.

[Jednak musimy doceniać PiS i po pierwszych zawirowaniach z głosowaniami, już teraz pani marszałek będzie zawsze dokładnie wiedziała, czy może zarządzić głosowanie, bo PiS ma większość posłów obecnych na sali. Myślę, że to jest bardzo łatwe do realizacji. Ponadto posłowie PiS będą pewni, że bezkarnie mogą biegać poza Sejmem, bo i tak głosowania nie będzie. A gdy będzie miało być głosowanie, to zostaną o tym w porę powiadomieni telefonicznie. Tak to na jaw wychodzi, jak łatwo można manipulować demokracją].



2019-12-20 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2632

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Nocna burza w Sejmie i burzliwa debata w dzień. Ustawa pełna represji wobec sędziów ma teraz 22 poprawki. PiS ani jednej opozycji [poprawki nie przyjął] i wciąż łamie Konstytucję. O czym głośno wypomina nawet sejmowy prawnik. Z Komisji Europejskiej przychodzi dziś ważny list: do prezydenta, premiera i marszałków.

Krzysztof Skórzyński: – Opozycja mogła tu tylko krytykować.

Marszałek Witek: – Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o prawach...

KS: – PiS i tak w tym momencie przyjęło nowe prawo, tak jak chciało, w takim kształcie jak chciało i w takim tempie jak chciało.

Marcin Warchoł, wiceminister sprawiedliwości, PiS: – Reforma będzie kontynuowana, czy tego chcecie czy nie, czy tego chce nadzwyczajna kasta.

KS: – To była już kropka nad i...

KS: – To posiedzenie komisji sprawiedliwości dopiero się zaczynało. [początek – 19:30]. Nie było nawet północy. A to był już prawie świt. [zakończenie – 05:15] Tempo prac [9 godzin i 45 minut] albo ich pora uniemożliwiały albo przynajmniej radykalnie utrudniały porządne rzetelne prace i opozycji, która ma przecież kontrolować prace, i ekspertom, którzy mają opiniować każde tworzone tu prawo. To był nocny maraton, który stylem nawiązywał do posiedzeń prowadzonych przez Stanisława Piotrowicza... Opinia, którą tu przytoczymy, nie powstała na zlecenie opozycji, to opinia prawników pracujących dla Sejmu:

Łukasz Nykiel, biuro legislacyjne Sejmu: – Naruszeniem Konstytucji jest stanowienie przepisów niejasne, wieloznaczne, które nie pozwalają obywatelowi na przewidzenie konsekwencji prawnych jego zachowań.

KS: – A ten zaś dużo mówi o tym, jak PiS wprowadzało lekkie zmiany we własnej ustawie. Tych troje posłów – Marek Ast, PiS, przewodniczący komisji; Anna Milczanowska, PiS; Tomasz Rzymkowski, PiS – zapomniało wyłączyć mikrofonów, gdy przyszedł moment pracy nad poprawkami, których opozycja nie widziała na oczy. Dialog między trojgiem polityków PiS:

T. Rzymkowski (PiS): – Minister Sebastian jest poinformowany.

M. Ast (PiS): – Tylko żebyśmy mieli tam z dwa egzemplarze albo trzy przynajmniej. Już tam nie będziemy puszczali.

A. Milczanowska (PiS): – Ludziom nie dawaj, nie dawaj tamtym posłom.

KS: – PiS nie chciało dać politykom opozycji możliwości, by nawet rzucili okiem na zmiany, które chciał wprowadzać rząd do swojej ustawy. Podkreślmy: był już środek nocy, trzecia w nocy.

Ast: – Zamykam posiedzenie komisji.

KS: – Była już piąta nad ranem. A dziś po południu, czyli tuż po nocnym maratonie najważniejsi politycy w Polsce dostali ten list:

H.E. Mr Andrzej Duda, President of the Republic of Poland

H.E. Mr Tomasz Grodzki, President of the Senat of the Republic of Poland

H.E. Ms Elżbieta Witek, President of the Sejm of the Republic of Poland

H.E. Mr Mateusz Morawiecki, Prime Minister of the Republic of Poland

Věra Jourová, Komisarz Unii Europejskiej do spraw wartości europejskich: –
...Dlatego też apeluję do organów Państwa Polskiego o niepodejmowanie prac nad nową ustawą do czasu przeprowadzenia wszelkich niezbędnych konsultacji.

[Nie znalazłem tłumaczenia pełnego tekstu].

Tomasz Grodzki, marszałek Senatu, PO: – Tu nie będzie obstrukcji. Natomiast będzie wykorzystany cały pakiet możliwości konsultacji.

KS: – PiS na apel Brukseli, by wstrzymał prace nad ustawą, odpowiedziało, przyjmując tę ustawę. Krzysztof Skórzyński, Fakty.

AW: – Reagujemy na anarchię i robimy porządek – słyhać z PiS, a w nowej ustawie widać, jak do Sądu Najwyższego z butami wchodzi polityka. Nie będzie wolno między innymi podważać funkcjonowania władz RP.

Maciej Knapik: – Nocne poprawki niczego tu nie zmieniają – mówią konstytucjonaliści.

Monika Haczkowska, doktor, konstytucjonalistka: – Naruszony zostaje ten podstawowy konstytucyjny przepis, że sądy są władzą niezależną i odrębną władzą.

Maciej Chmaj, profesor, konstytucjonalista: – To jest jakiś matriks, a nawet jest to powrót do Orwela.

MK: – Opinie SN, BAS, RPO, NRA ją miażdżą.

Donald Tusk: – Jest takie przeciwko wszystkim standardom Unii Europejskiej.

MK: – Szybka ścieżka: wyrzucenie z zawodu, a może też zarzuty karne. Przekroczenie uprawnień – tak usłyszy każdy sędzia, który skrytykuje PiS – słyszymy.

[...]

MK: – Z ustawy znika zakaz wyrażania wrogości wobec władz [artykuł 9d], to raziło, bo było niekonkretne. W poprawce za to czytamy:

„(...) zabronione jest podejmowanie uchwał podważających zasady funkcjonowania władz Rzeczypospolitej Polskiej i jej konstytucyjnych organów”.

[...]

MK: – Sędziom będzie wolno zadawać pytania prejudycjalne i odwoływać się wprost do Konstytucji. Nie muszą też opowiadać władzy o swej działalności w Internecie – to dalsze poprawki do ustawy. Maciej Knapik, Fakty.

Tomasz Zimoch, PO w Sejmie: – Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pragnie wyrazić uznanie dla Olgi Tokarczuk, laureatki literackiej Nagrody Nobla za 2018 rok. Owo wyróżnienie upowszechnia polską literaturę na całym świecie i zasłużenie potwierdza jej wysoką pozycję.

Głosowanie nr 34

Głosowało 424 posłów

Za 406

Przeciw 1

Wstrzymało się 17.

AW: – Seria pytań o Mariana Banasia do Mariusza Kamińskiego. Do tej pory milczał, ale dziś tłumaczy się z tego, co w sprawie Banasia wiedziały i zrobiły służby.

[Ale nic konkretnego].

AW: – Lista chętnych do Państwowej Komisji Wyborczej, dziś to kolejny punkt obrad w Sejmie i warto wiedzieć o niej coś więcej: Aż siedmiu na dziewięciu kandydatów wybrali w Sejmie politycy i to nowe reguły gry. A gra później toczy się o wybory i o finanse partii.

Paweł Płuska: – ...Dotąd nominowali [po trzech] prezesi Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Po zmianach w kodeksie wyborczym w nowej PKW będzie po jednym przedstawicielu Trybunału Konstytucyjnego i Naczelnego Sądu Administracyjnego, a resztę, siedem osób, wyznaczy Sejm.

PiS wskazuje 3 kandydatów:

Zbigniew Cieślak, były sędzia Trybunału Konstytucyjnego, były członek PKW

Dariusz Lasocki, radca prawny, radny Warszawy

Arkadiusz Damian Pi...[przysłonięte], adwokat, biegły sądowy

Koalicja Obywatelska 2 kandydatów:

Ryszard Balicki, dr hab. nauk prawnych, specjalista prawa konstytucyjnego

Konrad Składowski, doktor habilitowany nauk prawnych

Lewica 1 kandydat:

Liwiusz Laska, adwokat

Koalicja Polska 1 kandydat:

Maciej Miłoś, radca prawny



2019-12-21 sobota

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2632

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Mamy pierwsze indywidualne zwycięstwo w tegorocznych zawodach o puchar świata w skokach narciarskich... Kamil Stoch...

Blizcy zmarli, niektórzy nie odzywają się od lat. A w tym szczególnym czasie samotność doskwiera wyjątkowo mocno. Dlatego w wielu polskich miastach Caritas organizuje wigilijne spotkania dla osób samotnych...

W Krakowie pożegnano polskiego bohatera, generała Tadeusza Wienkowicza, pseudonim „Rączy”. Jako żołnierz Armii Krajowej, żołnierz wyklęty stoczył nierówną walkę z dojczałmdzkim i sowieckim okupantem. Miał 96 lat. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim...

Ponad setka polskich żołnierzy spędzi święta, służąc w Afganistanie. To 11 zmiana polskiego kontyngentu, która rozpoczęła służbę na początku grudnia...

Budowa rosyjsko-dojczałmdzkiego gazociągu Nordstrem-2 wstrzymana. Szwajcarsko-duńska firma, która bierze udział w budowie, właśnie zawiesiła prace, w obawie przed amerykańskimi sankcjami. Stany Zjednoczone ustaliły właśnie budżet Pentagonu, w tym zapisano sankcje wobec firm budujących gazociąg. [Nie rozumiem, dlaczego sankcje są w budżecie? Czy to znaczy, że sankcje też kosztują? Wymagają dużych nakładów finansowych? Jakoś to jest. Ale dziwne].

Kolejne protesty na Białorusi. Mieszkańcy nie zgadzają się na pogłębioną integrację z Rosją. Wczoraj w Petersburgu dyskutowali o tym prezydenci obu państw. Integracja ma być wzorowana na Unii Europejskiej, ale Białorusini boją się, że będzie to oznaczać wchłonięcie ich kraju przez Federację Rosyjską...

Opozycja broni sędziów. Kontrowersyjny głos wiceprezydenta Warszawy.

[Teraz już mordercy będą mogli mieć złe warunki w celi. Wszak to mordercy, trzeba im jeszcze dodatkowo dać popalić. – To refleksja na krytykę sędziów przez TVP. Teraz już nazywamy „nadzwyczajną kastą”].

Karol Gac, publicysta, dorzeczy.pl: – Sędziowie mają bardzo dużo do stracenia. Pamiętajmy o tym, że sędziowie to po 1989 roku całe to środowisko stało się tak naprawdę państwem w państwie. [Dokładnie tak, jak i PiS, którego członkowie wywodzą się sprzed 1989 roku, patrz Kaczyński, Terlecki, Morawiecki i wielu innych].

Ziobro, Kaleta, Przyłębska, Świączkowski i ich herszt Kaczyński nie powinni być w przyszłości sądzeni przez Trybunał Stanu. Potrzebne będzie coś jak Trybunał Norymberski. Zbrodnie przeciwko konstytucji, wolności czy sądom należy dziś sądzić jak zbrodnie przeciwko ludzkości.

Paweł Rabiej

Wiceprezydent Warszawy

Źródło: twitter.com/pawelrabiej

[To ta skandaliczna wypowiedź].

Aleksander Kwaśniewski, były prezydent RP: – Nie łączyłbym również tych brzydkich PiS-ów z Bożym Narodzeniem, wydaje mi się to raczej przypadek, a bardziej stan kalendarza, z wyborów pierwszego sekretarza, pomyłka, pierwszego prezesa Sądu Najwyższego.

Grzegorz Majchrzak, doktor, IPN: – Polski wymiar sprawiedliwości z PRL przeszedł do trzeciej RP suchom nogom. Zwyciężyła naiwna wiara, że istnieje możliwość samooczyszczenia się.

...mimo to przewodnicząca Komisji Europejskiej, Věra Jourová, napisała list do polskich władz z prośbą [z apelem] o wstrzymanie prac nad reformą sądownictwa i konsultacje. Tu widać ją na zdjęciu między innymi z Ludmiłą Kozłowską i jej mężem, Bartoszem Kramkiem, z fundacji „otwarty dialog”. W przeszłości było o nicj głośno w związku z planem obalenia polskiego rządu. Mimo to na list odpowiedział marszałek Senatu, Tomasz Grodzki, dając do zrozumienia, że ustawę zablokuje. Maciej Sawicki, Wiadomości.

Sondaż poparcia partii politycznych

Źródło: Estymator dla dorzeczy.pl 19-20.12.2019 r. N 1021, dane w %
PiS 44,2%; Koalicja Obywatelska 27,9%; Lewica 11,8%; PSL+K15 8,8%
Konfederacja 6,6%.

[To na opozycję przypada 55,1%, ale opozycja jest podzielona].

Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak

My w Polsce tworzymy polskie, a nie europejskie prawo – tak marszałek Sejmu reaguje na apel Komisji Europejskiej, by wstrzymać się z procedowaniem ustawy represyjnej. Sejmowi procedura zajęła tylko dobę. Marszałek Senatu obiecuje, że Senat należycie rozważy projekty, które mogą zagrozić praworządności i sądownictwu.

[...]

Marszałek Sejmu, Elżbieta Witek: – Ja słucham obywateli, a nie Komisji Europejskiej, która każe nam słuchać tego albo tamtego. No, my naprawdę zaczniemy myśleć w Polsce po polsku o Polsce. No, my tworzymy polskie prawo, a nie unijne.

[...]

Grzegorz Schetyna, KO: – Rząd PiS, a także marszałek Sejmu traktuje Komisję Europejską jako politycznego wroga, oponenta. I to jest zła droga.

[...]

Marszałek Senatu rozważa rozpatrzenie ustawy przez Komisję Wenecką...

„(...) uważam za swój obowiązek, aby pilnować prawidłowego kursu procesów legislacyjnych w Senacie, które obejmują również odpowiednie konsultacje z zainteresowanymi stronami, zarówno polskimi, jak i międzynarodowymi”.

[to marszałek Senatu]

[...]

Adam Strzembosz, były pierwszy prezes Sądu Najwyższego: – Pan prezydent złamał Konstytucję... według tego, jak kiedyś to policzyłem: siedem razy. A przysięgał na tę Konstytucję: ...Tak mi dopomóż Bóg.

PM: – Już po głosowaniach nad tą ustawą sejmowa spec-komisja usłyszała wieczorem informację ministra, Mariusza Kamińskiego, co ustaliły służby w sprawie Mariana Banasia. Posłowie opozycji mówią, że informacje są wstrząsające. W końcu usłyszał je cały Sejm. [Chyba się przesłyszałem, raczej cały Sejm nie usłyszał].

Późny wieczór, zamknięte posiedzenie i zakaz mówienia o tym, co działo się w środku...

PM: – To nie „suszarka” [kamera policyjna], ale mural – jednak kierowcy zwalniają...

Iwona Hartwich, KO w Sejmie: – Okradacie dzisiaj osoby z niepełnosprawnościami. Zwracam się do pana Kaczyńskiego i pana premiera, Morawieckiego, [Ale oni akurat nie słuchali].

PM: – To przestępcy z gangu karateków zabili [raczej zamordowali] byłego premiera, Piotra Jaroszewicza i jego żonę – oświadczyła prokuratura. Zbrodni dokonano ponad ćwierć wieku temu. Policja wpadła na sprawców przy okazji innej sprawy...

Marna pogoda na święta...



2019-12-22 niedziela

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2632

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Zgłaszają się kolejni świadkowie, którzy mówią, że obecny marszałek Senatu, Tomasz Grodzki, przyjmował od nich łapówki. [A o poprzednim, Karczewskim, też coś mówią?]

Ostatnia niedziela adwentu – Polacy dzielą się dobrem.

Polskie gwiazdy i nasi rodacy na niezwykłym koncercie w Wilnie.

Andrzej Duda, prezydent: – Ja po prostu chcę naprawy wymiaru sprawiedliwości. Chcę, żeby polskie państwo było państwem uczciwym.

Adrian Stankowski, publicysta, „Gazeta Polska Codziennie”: – To jest niestety sytuacja smutna, zupełnie przestali się obywatele Francji, Dojczlandu i wielu innych krajów przestali się czuć u siebie, że oni są we własnym kraju.

Z poczuciem braku bezpieczeństwa idzie w parze polityczna poprawność serwowana przez władze, zabraniająca z jednej strony afiszować się z symbolami religijnymi, na przykład krzyżem, z drugiej, otwarta na religię islamu.

Miłosz Manasterski, redaktor naczelny [fundacji pod nazwą] Agencji Informacyjnej: – To mniejszości etniczne w Europie zachodniej zaczynają stanowić nie tylko zagrożenie, ale właśnie do nich się dostosowuje obyczaj.

[...]

Rycerze dżedaj, szturmowcy i wielu innych przedstawicieli jasnej i ciemnej strony mocy zawitało do Wejherowa. Obyło się jednak bez międzygalaktycznych starć dobra ze złem. Fani „gwiazdnych wojen” wzięli udział w czwartym już zlocie...

Izabela Zalewska zwyciężczynią szansy na sukces Opole 2020. Utalentowaną dwudziestopięciolatkę wybrali państwo w głosowaniu w TVP...

Gorące flamenco, italskie ballady i hity... w Zakopanem. Sylwester marzeń...

Ocena pracy premiera:

48% pozytywnie; 38% negatywnie; 14% nie mam zdania.

Ocena pracy rządu:

47% pozytywna; 41% negatywna; 12% nie mam zdania.

MĘŻCZYŻNA: „Profesor Grodzki zadzwonił do szwagra, czyli żony brata i mówi, że nie udało mu się uratować ojca, ponieważ, no, tak chyba się wyraził, że trupa mi przywieźliście i było za późno.

Źródło: Radio Szczecin

KOBIETA: (...) tata poszedł do gabinetu i wręczył profesorowi pieniądze w kopercie.

DZIENNIKARZ: Jaka to była kwota?

KOBIETA: Dwa tysiące.

MÓWI CÓRKA POKRZYWDZONEGO

Źródło: Radio Szczecin

[Znów:] Boguś, ta kasacja jest źle napisana...

„Przepełnienie” trzynastki w Tajlandii...

Andrzej Duda, prezydent: – To jest tak demoralizujące społecznie...

Na pobłażliwość sędziów może liczyć Władysław Frasyniuk...

To sędzia Mirosław Topyła na stacji benzynowej zabrał cudze 50 złotych...

Andrzej Duda, prezydent: – Skoro się myli, to może powinien zająć się wykonywaniem innego zawodu...

Sędzia, który chciał wynieść ze sklepu część od wiertarki...

FRAGMENT ZEZNANIA ŚWIADKA

„...Wyciągnął jeden z elementów, schował do kieszeni spodni i próbował wyjść ze sklepu (...) potem pokazał legitymację sędziowską...”

Źródło: gazetaprawna.pl, 06.11.2017 r.

Andrzej Duda, prezydent: – [Mianowanie przez prezydenta]. To jednoznacznie przesądza o ich statusie sędziowskim...

Maciej Sawicki, Wiadomości.

Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak

Ustawa represyjna wobec sędziów ma poparcie prezydenta. Zapewnia o tym jego minister [Andrzej Dera] ...

„Po prostu wstyd. Wstyd za to, kto w ogóle został na urząd tego Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wybrany. Może to są mocne słowa, ale ja mam takie jednoznaczne odczucia i jest to dla mnie, jako Prezydenta Rzeczypospolitej, sytuacja ogromnie przykra. Na szczęście niedługo już ustępuje, zgodnie z obowiązującymi przepisami i terminarzem, zmiana na urzędzie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego (...)

Andrzej Duda

prezydent

źródło: tvp info

[...]

Co dalej?

Sejm przyjął ustawę 20.12.2019

Senat zbierze się 15-16.01.2020

Poprawki idą do Sejmu

Sejm 22-23.01.2020

Styczeń/luty podpis prezydenta.

Żubry do odstrzału, bo za blisko podchodzą.

Święto Chanuki...

W Australii rekordowe upały i rekordowe pożary... W jednej miejscowości na południu było 49,9°C.



2019-12-23 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2554

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Zrównoważony budżet jest możliwy. Po raz pierwszy od 31 lat dochody państwa wystarczą na wszystkie wydatki, w tym programy społeczne i dodatkowe emerytury. [Ale o którym roku mówimy?]

W przyszłym roku będzie jarkowe i budżet bez deficytu.

- Wreszcie ktoś dba i o dzieci i o innych rzeczy, a nie tak jak przedtem rozprzedali gospodarke, zniszczy wszystko.

[pieniądze w kopercie – było]

Kolejne osoby twierdzą, że marszałek Senatu brał łapówki.

- Zobaczmy bardzo jasną gwiazdę nad południowym horyzontem.

Marlena Małąg, minister rodziny, pracy i polityki społecznej: – Świadczenie to będzie przyznawane tak jak w roku bieżącym, czyli 2019. Nie będzie trzeba składać żadnych wniosków, będzie ono wypłacane w miesiącu kwietniu razem z przysługującą emeryturą.

Ustawa budżetowa 2020

Trzynasta emerytura

Minimalna emerytura 1200 złotych

Minimalna renta 900 złotych

Marcowa waloryzacja minimum 70 złotych

- Wreszcie ktoś dba i o dzieci i o innych rzeczy, a nie tak jak przedtem rozprzedali gospodarke, zniszczy wszystko.

W latach rządów PO-PSL nie było pieniędzy na takie cele ani woli politycznej do ich poszukiwania.

Jacek Rostowski, minister finansów w rządzie PO-PSL: – Na te obietnice, które PiS złożył, pieniędzy po prostu nie ma i nie będzie tych pieniędzy, po prostu nie ma i do końca kadencji ich nie będzie. Tych pieniędzy nie ma...

W latach rządów PO-PSL był za to deficyt, czyli dziura budżetowa. W przyszłym roku po raz pierwszy ma jej nie być.

Zrównoważony budżet w 2020 roku

Wydatki 435,3 mld zł

Dochody 435,3 mld zł

Deficyt 0 zł

EL: – Autostrada A-1 w okolicach Częstochowy gotowa i otwarta dla kierowców...

EL: – Mieszkanie+ wyraźnie przyspieszył. Łowicz to kolejne miasto na mapie Polski...

[Znow 6 łopat dygnitarzy rozpoczyna budowę osiedla...]

EL: – Misja polskich okulistów w sercu Afryki...

EL: – Dwa przedświąteczne przemówienia. Marszałek Sejmu, Elżbieta Witek, życzy Polakom, aby byli razem, wspierali się i myśleli o tym, co łączy. Z kolei marszałek Senatu, Tomasz Grodzki, na kilka dni przed Bożym Narodzeniem zagrzewa Polaków do walki i tłumaczy, jak prowadzić polityczne spory.

Konrad Wąż, Małgorzata Kałużyńska: – Jest taki czas, gdzie codzienne sprawy odchodzą na dalszy plan.

Elżbieta Witek, marszałek Sejmu: – Jest taki czas, że wszystko kojarzy nam się ze świętami Bożego Narodzenia. One mają wielką magiczną moc.

KW: – To fragment nagrania, w którym tuż przed wigilią marszałek Sejmu, Elżbieta Witek, złożyła Polakom Bożonarodzeniowe życzenia:

EW: – Chcemy być razem, wspieramy się i pomagamy. Myślmy o tym, jak wiele nas łączy, zapominamy o tym, co nas dzieli.

KW: – Przypomniała, że dzieląc się opłatkiem przy wigilijnym stole, okazujemy wiarę w miłość, którą obdarzył nas Chrystus.

EW: – Niech te nadchodzące święta Bożego Narodzenia i Nowego 2020 Roku będą czasem dobra, dla nas wszystkich, dla Polski. Wspólnie możemy zrobić wiele dobrego.

KW: – W trwającym niewiele ponad minutę nagraniu, nie ma żadnego odniesienia do bieżącej polityki.

Czy zatem należy przestać się spierać? Nie.

KW: – A to już wygłoszone tuż przed świętami Bożego Narodzenia marszałka Senatu, Tomasza Grodzkiego, zupełnie odmienny przekaz:

TG: – Bądźmy zatem, a przynajmniej starajmy się być dla siebie dobrzy, a nie podli.

KW: – Większą część orędzia zajęły sprawy polityczne.

TG: – Na następnym posiedzeniu zajmiemy się między innymi tak zwanymi ustawami sądowymi, które wzbudzają tyle kontrowersji i protestów.

KW: – Reforma sądownictwa, to temat, którym opozycja od dwóch lat próbuje podzielić Polaków.

Adrian Stankowski, publicysta, „Gazeta Polska Codziennie”: – To wszystko się odbywa kosztem Polski, bo zatruwa relacje między Polakami. Rzeczywiście taki stan, w którym za chwilę w święta trudno będzie rozmawiać przy świątecznym stole [nam się łatwo rozmawia przy świątecznym stole] jest bardzo niepokojące.

KW: – Te dwa przemówienia, choć wygłoszone z tej samej okazji, zdaniem obserwatorów życia publicznego, odzwierciedlają różne sposoby postrzegania polityki – opozycję i obóz rządzący.

Michał Karnowski, publicysta, „sieci”: – Pani Witek naprawdę zwróciła się do wszystkich Polaków, także do tych, którzy może nie popierają jej partii, jej formacji. A pan marszałek Grodzki uznał to za okazję do wzmocnienia podziału. On mówi, że musimy zasypać podziały,

ale jak mamy to zrobić, jeżeli nawet przy okazji życzeń Bożonarodzeniowych pan marszałek sam nie umie się powstrzymać od uszczypliwości.

KW: – Najlepszą reakcją będzie powstrzymanie się od politycznych uszczypliwości przy świątecznym stole. Konrad Wąż, Wiadomości.

[Wolałbym usłyszeć pełne oba przemówienia, a nie urywki zdań. Ale nie. TVP musiała poddać je swojej zawsze zohydzającej obróbce, musiała uwypuklić to, czego przemawiający marszałkowie nie powiedzieli. Musieli je skomentować dyżurni „publicyści”, którzy przez dwa lata, jak spisują te wypowiedzi, nie powiedzieli słów przychylnych bez względu na to, czego dotyczyła kwestia. TVP nie powstrzymała się od politycznych uszczypliwości, mimo że nadchodzą święta. I zakończyła słowami: „najlepszą reakcją będzie powstrzymanie się od politycznych uszczypliwości”].

Tvn24bis – Fakty – Anita Werner

Szczyt bałaganu w polskim sądownictwie, bo jest na to konkretny przykład: Izba Dyscyplinarna uchyla zawieszenie sędziego Juszczyzna. Według tego wyroku sędzia może wrócić do pracy. Pytanie: Czy wyrok się liczy? Skoro wydała go Izba, która według Sądu Najwyższego sądem nie jest. Doszliśmy do absurdu i profesorowie prawa dawno już przed tym przestrzegali.

[Darujemy sobie Macieja Knapika].

AW: – Profesor, Małgorzata Gersdorf, odpowiada prezydentowi Dudzie. Na słowa o wstydzie jest jedna reakcja i cztery strony faktów, a to przykłady łamania Konstytucji, rujnowania Trybunału Konstytucyjnego, niewykonywania wyroków i podważania trójpodziału władzy.

[Chciałbym przeczytać odpowiedź prezydentowi, więc:]

Krzysztof Skórzyński: – Akurat adresatka nie chciała dziś odpowiedzieć mocnym słowem na mocne słowa... [Jednak jest tylko obrazek odpowiedzi i omówienie. Poszukajmy].



[Orzeł – godło Rzeczypospolitej Polskiej]

SĄD NAJWYŻSZY

Rzeczypospolitej Polskiej

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf

Warszawa, dnia 23 grudnia 2019 r.

PP 1-0131-2934/19

Oświadczenie

Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w związku z wypowiedzią Prezydenta RP

Wobec poziomu dyskusji na temat ustawy z dnia 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, jak również wypowiedzi, jakie pojawiają się w środkach masowego przekazu na temat potrzeby jej uchwalenia, w tym także autorstwa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (wywiad w programie „Woronicza 17” TVP Info z dnia 22 grudnia 2019 r.), przypomnieć należy najistotniejsze fakty dotyczące reformowania wymiaru sprawiedliwości w ostatnich czterech latach, zwłaszcza w kontekście oceny, że „z Polski płynie rzeka kłamstwa na temat tego, co się dzieje” oraz że ogarnia Go wstyd, że „ktoś, kto mieni się Pierwszym Prezesem SN może o polskim państwie opowiadać takie rzeczy.”

Trzeba jasno powiedzieć, że sytuacja, z jaką mamy do czynienia nie miałaby w ogóle miejsca, gdyby nie doszło do niezgodnego z Konstytucją RP wygaszenia kadencji członków Krajowej Rady Sądownictwa oraz powołania w ich

miejsce nowych członków przez Sejm. Wówczas nie pojawiłby się w ogóle problem wykładni art. 179 Konstytucji oraz znaczenia ważności uchwał podejmowanych przez Krajową Radę Sądownictwa. Żaden sąd w Polsce ani Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie odbiera Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej prawa do wykonywania prerogatywy w zakresie powoływania sędziów. Żaden sąd w Polsce, ani Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie kwestionuje też roli i znaczenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w procesie nominowania sędziów. Problem sprowadza się wyłącznie do tego, że zgodnie z art. 179 Konstytucji, powołanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej następuje „na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa”. Każdy obywatel w Polsce wie, że nie chodzi o jakikolwiek wniosek, ale taki wniosek, który został złożony przez podmiot do tego uprawniony, którego skład oraz sposób działania jest zgodny z Konstytucją. O to w tym sporze właśnie chodzi. Tylko tyle i aż tyle, chciałoby się dodać.

Sąd Najwyższy, Plac Krasińskich 2/4/6, 00-951 Warszawa, tel. 22 530 82 03, faks 22 530 91 00, e-mail: ppsek@sn.pl, www.sn.pl

Dzisiejsza sytuacja nie miałaby miejsca, gdyby został wykonany wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 29 czerwca 2019 r., sygn. I OSK 4282/1 8, nakazujący ujawnienie tzw. list poparcia członków KRS; gdyby Kancelaria Sejmu nie zasłaniała się ochroną danych osobowych, Nikomu w Polsce nie trzeba tłumaczyć, że wyroki sądowe się wykonuje, a zwłaszcza takie, które dotyczą realizacji konstytucyjnego prawa do dostępu do informacji publicznej. Dziś władza w Polsce zrealizować tego uprawnienia obywatelowi w tym zakresie nie pozwala.

Gdyby nie doszło do powyższych naruszeń, najprawdopodobniej żaden sąd w Polsce nie wystąpiłby z pytaniami prejudycjalnymi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w 2018 roku. Przypomnijmy więc, że wyrok TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. zapadł w sprawach trzech sędziów Rzeczypospolitej Polskiej, których chciano usunąć z urzędu przez ustawę, niezgodną z Konstytucją i prawem europejskim obniżającą wiek przejścia w stan spoczynku. Nie byłoby tych spraw, gdyby większość parlamentarna nie forsowała rozwiązań niezgodnych z normami wyższego rzędu, a Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ich nie podpisał.

Nie byłoby również dzisiejszej sytuacji, gdyby Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wbrew postanowieniom zabezpieczającym wydanym przez Naczelną Radę Sąd Administracyjny - nie powoływał sędziów do pełnienia urzędu w Sądzie Najwyższym. Przecież na żadnym etapie nie chodziło o pozbawienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prerogatyw, ale wyłącznie o odpowiednio wczesne usunięcie wątpliwości prawnych związanych z funkcjonowaniem Krajowej Rady Sądownictwa. Należy podkreślić, że Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, jak każdy organ władzy publicznej, musi działać „na podstawie i w granicach prawa” (art. 7 Konstytucji RP). Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej nie znajduje się ponad prawem i dlatego wykonywanie przezeń prerogatyw musi być osadzone w porządku prawnym i zgodne z jego normami.

Nie byłoby również dzisiejszej sytuacji, gdyby Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej pod osłoną nocy, na 8 godzin przed wydaniem przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z dnia 3 grudnia 2015 r. nie przyjął ślubowania od osób wybranych na miejsca już obsadzone przez sędziów, którym kadencje rozpoczęły się dnia 7 listopada 2015 r. Oczywiście jest, że odebranie tego ślubowania, w powyższych okolicznościach, miało na celu wyłącznie wyprzedzenie („o kilka godzin”) wydania przedmiotowego wyroku, gdyż od samego początku wiadomo było, że Sejm VII kadencji miał prawo obsadzić trzy stanowiska w Trybunale Konstytucyjnym. Wiedzieli o tym także parlamentarzyści partii rządzącej, skoro jeszcze przed końcem VII kadencji Sejmu złożyli

www.sn.pl

do Trybunału Konstytucyjnego wniosek, odnoszący się jedynie do dwóch sędziów wybranych w październiku w 2015 r.

Nie byłoby dzisiejszej sytuacji, gdyby nie został zrujnowany autorytet Trybunału Konstytucyjnego, a sądy i obywatele miały do niego zaufanie. Warto zatem postawić pytanie, dlaczego przez lata funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego nie wahano się kierować do niego pytań czy skarg konstytucyjnych, a dziś liczba spraw w Trybunale gwałtownie spada. Do kogo sądy mają kierować swoje wątpliwości co do konstytucyjności uchwalanych ustaw? Nie doszłoby do tego wszystkiego, gdyby można było ufać Trybunałowi Konstytucyjnemu i był on obsadzony zgodnie z prawem. Nie mam wątpliwości, że w sprawach krajowych sądy w pierwszej kolejności, nawet jeśli w dalszej perspektywie pojawiałyby się wątek unijny, kierowałyby swoje wątpliwości do tego organu.

Wreszcie dzisiejsza sytuacja nie miałaby miejsca, gdyby w końcu rozpoczęła się rzetelna debata nad reformowaniem wymiaru sprawiedliwości.

Przypominam zatem, że kiedy rozpoczynano zmiany w wymiarze sprawiedliwości, w tym w Sądzie Najwyższym, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, widząc jakie zamiary ma większość parlamentarna i do czego mogą one doprowadzić w dłuższej perspektywie (co właśnie przeżywamy obecnie) złożył dnia 15 listopada 2017 r. projekt ustawy, w którym zostały zrealizowane wszystkie postulaty, jakie rzekomo chciałyby wprowadzić większość parlamentarna. Począwszy od zmiany zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej, większej odpowiedzialności osobistej sędziów za wydawane wyroki, przez udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, a skończywszy na specjalnych instrumentach prawnych mogących usuwać z obrotu prawnego wyroki, jakie zapadły

w przeszłości. Projekt ten, pozostając w całkowitej zgodzie z Konstytucją, wprowadzał instrumenty „dalej idące”, aniżeli składane wówczas projekty zmiany. Podobnie rzecz się przedstawia i dzisiaj.

Nieprzyzwoitością jest również podnoszenie wobec Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zarzutu bierności, w sytuacji, w której przez lata zwracał się on wielokrotnie z prośbą, w tym bezpośrednio do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i deklarował gotowość, w każdej chwili i w każdym miejscu, wspierania reform w wymiarze sprawiedliwości, które są dla obywateli niezbędne i pożądane. To, że takie zmiany są konieczne nie ulega najmniejszej wątpliwości i jest jasne dla każdego sędziego w Polsce, Muszą jednak szanować porządek konstytucyjny i unijny.

vwwv.sn.pl

Dlatego pytam w tym miejscu, jakie zmiany zostały wprowadzone, aby zmniejszyć czas rozpoznawania spraw w sądach, aby zwiększyć poczucie zaufania do wymiaru sprawiedliwości i sędziów, Jakie zmiany zostały wprowadzone, aby obywatel miał większe zaufanie do sądów i mógł zrealizować swoje prawo do sądu. Prawo, które wynika nie tylko z art. 45 Konstytucji, ale również z art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych. Przypominam zatem, że perspektywa wyroku TSUE, to właśnie perspektywa ochrony jednostki, a nie ochrony sądu, czy konkretnego sędziego. To perspektywa jednostki, która poszukuje w sądzie sprawiedliwości oraz ochrony swoich praw i wolności, a która ze względu na różne okoliczności (w tym zwłaszcza te, jakie zostały przedstawione wyżej) może mieć wątpliwość co do tego, czy jego sprawa będzie rozstrzygana przez niezawisły i bezstronny sąd.

Czas skończyć z narracją, że w tym całym sporze sędziowie walczą o swój status, że są niechętni zmianom i występują przeciw władzy. Jest to całkowita nieprawda. Gdyby sędziowie walczyli wyłącznie o swój status, zaakceptowałyby każdą proponowaną zmianę i w ciszy pokoju sędziego czy pokoju narad ferowałyby wyroki wyłącznie na korzyść Rzeczypospolitej Polskiej i Jej słusznego interesu, zwłaszcza gdyby doszło do sporu w sprawie składek na ubezpieczenie społeczne, podatków, świadczeń, czy w sprawie karnej bądź innej, w której przeciwko obywatelowi występuje Państwo. Czyż nie jest to właśnie aktualnym oczekiwaniem władzy ustawodawczej i wykonawczej? Wówczas sędziowie nie musieliby się bać ani o złożenie z urzędu, ani o wynagrodzenie, ani o stan spoczynku. Wygodnie wydawaliby wyroki bez strachu i obaw o swój Ios.

Dlatego chcę wyraźnie podkreślić, że dzisiejszy głos sędziów wynika z poczucia odpowiedzialności o los jednostki i jej dobro. O to, aby każda sprawa była sądzona nie przez konkretnych sędziów, ale przez niezawisły i bezstronny sąd. Temu służy również orzeczenie TSUE z dnia 19 grudnia 2019 r., w którym wyraźnie podkreśla się, że chodzi o zagwarantowanie jednostce (a nie sędziom) ochrony wynikającej z art. 47 Karty Praw Podstawowych. Czas rozpocząć zmiany w wymiarze sprawiedliwości w duchu wzajemnego szacunku i poszanowania, realizując słuszny interes oraz oczekiwania obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

[podpis nieczytelny]



2019-12-24 wtorek wigilia

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2554

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi...

Wigilia to dla nas, Polaków, jeden z najważniejszych dni w roku. Wigilia to jest wieczór, kiedy chcemy dziękować, naprawiać i po prostu cieszyć się z najprostszej rzeczy, z tego, że po prostu jesteśmy razem.

[I wystarczy – to dobre słowa].

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

W wigilijnych Faktach pierwszeństwo ma pierwsza gwiazdka i tą gwiazdką witam wszystkich: przy stole, w drodze, wokół choinki, w szpitalach, w pracy, jednym słowem wszystkich państwa bardzo gorąco.

[A tej melodii nie znam, z pewnością świąteczna. Też na tym poprzestaniemy, nawet nie zaglądając, co będzie dalej].



2019-12-25 środa święta

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2554

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

Tryumfy króla niebieskiego...

Pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia. To jedno z najważniejszych świąt w religii chrześcijańskiej obchodzone po to, by upamiętnić przyjście na świat Jezusa Chrystusa, to czas

pełen miłości, ważnych gestów, słów i radości. O północy wielu z nas ruszyło na pasterkę: Jasna Góra, kaplica na Wawelu, wielkie i małe kościołki w całej Polsce zgromadziły tysiące wiernych, świętujących Boże Narodzenie...

Ojciec Arnold Chrapkowski, generał Zakonu Paulinów: – [słabe nagranie]

Arcybiskup, prymas Polski, Wojciech Polak: – [tylko spiker]

Arcybiskup, metropolita krakowski, Marek Jędraszewski: – Jezus Chrystus swoim życiem i nauczaniem, swą śmiercią i zmartwychwstaniem wykupił nas i uwolnił z niewoli grzechu, abyśmy stali się synami Boga Ojca.

Arcybiskup Sławoj Leszek Głódź, metropolita gdański: – Wspólnota wiary... dlatego nie wolno... w przestrzeni publicznej...

Kardynał, Kazimierz Nycz, arcybiskup metropolita warszawski: – Aby ta liturgia Bożego narodzenia przerodziła się w liturgii codziennego życia przez 365 dni, bo to jest...

Jako Bogu cześć mu dali, a witając, zawołali...

DH: – W wigilijny wieczór papież odprawił pasterkę w bazylice świętego Piotra. Dziś w południe z balkonu bazyliki Franciszek wygłosi tradycyjne Bożonarodzeniowe orędzie do tysięcy wiernych zgromadzonych na Placu świętego Piotra...

Maksymilian Maszenda: – Atmosfera takiej wielkiej radości. Poczucie tego, że jest tak wielu ważnych tradycji chrześcijańskich mniejsza. Ale zupełnie inna atmosfera panuje tutaj w Jerozolimie, gdzie ciężko dostać jakieś takie elementy świąteczne...

Henryk Jaschik, mieszkaniec Krapkowic: – Świątełek mamy w tym roku 42 tysiące...

Jowita Kęcińska-Kaczmarek, mieszkanka Wielkiego Buczka: – Po wieczery wigilijnej... wyszli na dworek do płotu liczyć sztachety: będzie, nie będzie, będzie, nie będzie... Chodziło o to, czy w tym roku chłopa dostanie, czy nie.

DH: – Amerykanie więcej czasu niż na przygotowywanie posiłków więcej czasu poświęcają na upiększanie domów...

DH: – Jazda na nartach, zabawy w śniegu, spacer plażą lub ulicami starówki. Polacy wykorzystują Boże Narodzenie nie tylko po to, by spotkać się z rodziną, ale też, żeby aktywnie wypocząć...

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Za nami już kolacja wigilijna, prezenty, pasterka, rodzinny obiad i spacer. Podczas świąt Bożego Narodzenia wszystko ma swój ustalony czas i kolejność. W kościołach całej Polski kardynałowie i biskupi dużo mówili o szacunku, zgodzie i pokoju z lekkim zabarwieniem politycznym...



2019-12-26 czwartek drugi dzień świąt

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2554

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Święta Bożego Narodzenia powoli dobiegają końca, ale wszyscy mamy nadzieję, że zostawią w nas dużo dobra na dłużej.

Wspomnienie świętego Szczepana, pierwszego męczennika za wiarę.

Ignacy Paderewski i święto w Poznaniu. Przed rocznicą powstania wielkopolskiego.

Natalia Orejro kolejną super gwiazdą w Sylwester marzeń.

O prześladowaniu chrześcijan w Bożonarodzeniowym wystąpieniu mówił premier Wielkiej Brytanii, Boris Johnson:

For them, Christmas Day will be marked in private, in secret, perhaps even in a prison cell.

Wypowiedź Borisa Johnsona wzbudziła szczególne zainteresowanie, bo zachodni przywódcy zwykle unikają nazywania tego problemu po imieniu. Damian Diaz, Wiadomości.

[My też nazwijmy rzeczy po imieniu: To nie było prześladowanie chrześcijan, przynajmniej nie było przez ostatnie pięćset lat. Prześladowanie Chrześcijan było w Rzymie na początku naszej ery. Jeszcze wcześniej Żydzi prześladowali pierwszych wyznawców Jezusa

Chrystusa. Potem muzułmanie prześladowali chrześcijan, a chrześcijanie prześladowali muzułmanów. Potem doszło do rozłamu w kościele chrześcijańskim i już nie było chrześcijan, lecz byli katolicy z papieżem w Rzymie i byli prawosławni z patriarchą w Konstantynopolu. Jakżeż oni się wzajemnie nienawidzili i wzajemnie zwalczyli i to przez całe stulecia, wprawdzie po cichu, ale nawet do dziś się prześladowują. Katolikom wykwitł kolejny problem: wyodrębnili się luteranie, kalwini, anglikanie, protestanci i szereg innych kościołów, których katolicy musieli zwalczać i zwalczyli przez stulecia. To nie było prześladowanie chrześcijan, to było prześladowanie chrześcijan przez chrześcijan. Katolicy zwalczyli pozostałych, pozostali zwalczyli katolików. Na kilkaset lat Europa pogrążyła się w wojny religijne, właściwie wszystkie wojny ostatnich pięciuset lat w Europie miały podłoże religijne. Nawet obecnie choć zażegnano wojny, to największe napięcia w Europie mają podłoże religijne.

Polscy katolicy, najświętsi z świętych, muszą nienawidzić Dojców, bo to protestanci. Dojczy odpłacają się nam tą samą monetą. Mówienie dziś w jednym haśle: prześladowanie chrześcijan – jest wielką manipulacją. Właściwie obecne problemy Unii Europejskiej byłyby łatwiejsze do rozwiązania, gdyby ktoś umiał usunąć z nich aspekt religijny].

EL: – Święta Bożego Narodzenia to szczególnie czas w Betlejem i w Jerozolimie...

„Most do nieba” możemy zbudować.

EL: – Święta nie tylko przy stole.

EL: – Niezwykła inicjatywa – busem na euro – sześciu warszawskich nastolatków wpadło na pomysł, aby kupić, naprawić i odnowić kilkusobowego wana, którym chcą pojechać na mecze polskiej reprezentacji na euro-2020...

EL: – ...rodzice zebrali już ponad milion złotych na kolejną operację Teosia w Stanach Zjednoczonych...

EL: – Od Polski dzieli wiele tysięcy kilometrów, ale robią wszystko, by Boże Narodzenie miało polski charakter...

[Dosyć przykre wrażenie sprawiają oczy spikerów pozornie patrzące w obiektyw kamery, a właściwie patrzą nad kamerę, gdzie mają umieszczony tekst do podania jako wiadomości. Toteż nie mówią do nas, nawet nie czytają świadomie tekstu, lecz bez zrozumienia dostatecznego odczytują go. Wiek XXI ma i taki obraz].

Benefis Zenona Martyniuka disko-polo [nie wiem i raczej nie chcę wiedzieć, co to znaczy] o 20:10 w TVP2.

EL: – ...o tych, którzy nie lubią zbyt długo siedzieć przy stole o tym Waldemar...

EL: – „Zbuntowany anioł” [Serial. Co to było za przeżycie, nawet nie tak dawno, jakieś czterdzieści, a może tylko dwadzieścia lat temu. Pamiętają nieco młodszy ode mnie]. Na Sylwestrze marzeń z TVP w Zakopanem...

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Trzy miesiące spędzi w areszcie Mariusz eS, drugi zatrzymany za atak na wolontariuszy w centrum Warszawy.

Stodoła jak malowana... descal [czyli malowanie na deskach. Sic!]

Spotykał się, dziękował nastoletniej Grecie Tunberg. Ochrona środowiska to przejaw chrześcijaństwa – mówił papież Franciszek. [To przejaw przede wszystkim człowieczeństwa, a potem może chrześcijaństwa, wszak chrześcijaństwo gardzi życiem doczesnym].

Tej opinii nie da się pogodzić ze słowami arcybiskupa, Marka Jędraszewskiego, dla niego ekologizm to zjawisko niebezpieczne i nowa forma totalitaryzmu. [Właśnie].

Marek Jędraszewski, arcybiskup, metropolita krakowski, fragment programu telewizji republika z 24 grudnia: – ...czyńcie sobie ziemię poddaną. Adam w tej opowieści biblijnej jest kimś, kto nazywa zwierzęta [nadaje im nazwy], a więc nad nimi panuje...

Za tym też idzie jako nowa forma totalitaryzmu. Nie polegająca na tym, że fizycznie eliminuje, ale na pewno duchowo próbuje zdegradować.

W całej Polsce trwa akcja „stop drogowym piratom” ...

Wigilia – wypadki: 95, zabici: 8.

Boże Narodzenie – wypadki: 36, zabici: 3.

Razem – wypadki: 131, zabici: 11.

Rok temu – wypadki: 110, zabici: 8.

...w Filipiny uderzył tajfun...

...skrzywiony kręgosłup już nie rani organów wewnętrznych, ale potrzebne są kolejne operacje...

Nie brzmi to szczególnie ekscytująco, ale w nowym roku 25 milionów Polaków będzie musiało wygenerować swój mikro-rachunek podatkowy. To obowiązek, bo zmieniają się przepisy. W sumie będzie łatwiej, bo na jeden rachunek będziemy płacić CIT, PIT i VAT.

Dariusz Prosiecki: – To nowe bardzo ważne zmiany, które już za kilkanaście dni będą dotyczyły każdego podatnika. Od 1 stycznia zmienia się u nas sposób rozliczania z urzędem skarbowym. Każdy podatnik otrzyma specjalny numer tak zwanego mikro-rachunku podatkowego. To specjalne konto, na które trzeba będzie wpłacać podatki należne fiskusowi...

Paweł Jurek, ministerstwo finansów: – Po co ten rachunek? Ano, żeby było łatwiej, żeby w jedno miejsce na jeden rachunek wpłacać nasze zobowiązania z tytułu PIT-u, VAT-u, a także CIT-u. A więc ma to szczególne znaczenie dla przedsiębiorców, którzy na dzisiaj płacą te podatki na różne konta urzędu skarbowego. My musimy znać numer tego mikro-rachunku podatkowego, tak aby w momencie pierwszej wpłaty PIT, CIT i VAT już wiedzieć, na jakie konto ten podatek przelać.

[Właściwie mam, wybaczcie wulgaryzm, mieszane uczucia. Po pierwsze, zrozumiałem, że wspólnie zaczynamy się urządzać w nowej pisowskiej rzeczywistości – na tym walka się skończyła. Teraz PiS ma rację.

Po drugie, jednoznacznie rząd przestaje walczyć ze ściągalnością podatku VAT i przestaje ścigać watowskich przestępców. A było to tak ważne w ostatnich dwóch latach. Na okrągło poprzedni rząd PO-PSL był ganiony za brak walki z przestępcami watowskimi. I odwrotnie, rząd PiS wychwalał sam siebie za walkę z przestępcami watowskimi. Teraz ściągalność VAT-u stała się nieistotna. Przecież skuteczność walki z przestępcami watowskimi rząd osiągnął dzięki elektronice: powstały super-oprogramowania i wielkie ogólnokrajowe bazy danych. Te oprogramowania potrafiły błyskawicznie porównywać bazy danych zawierające wpłacony VAT i żądania zwrotu VAT. Teraz, jak by na to nie patrzeć, zaniknie baza wpłaconego VAT, zostanie utopiona w tym wspólnym kotle. Zaniknie cały wysiłek informatyków. Cała walka Horały wraz z komisją o wykazanie winnych staje się pustą grą polityczną na potrzeby kampanii wyborczej].



2019-12-27 piątek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2524

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Polska pamięta o bohaterach powstania wielkopolskiego.

Władimir Putin szkaluje Polskę. [Polska szkalowała wczoraj Putina za ilość posiadanych pałaców].

Benefis Zdenka Martyniuka obejrzały 4 miliony widzów...

Dzisiejsze problemy ekologiczne wymagają nawrócenia i uszanowania ziemi jako Bożego daru – mówi arcybiskup Marek Jędraszewski. A jednocześnie przestrzega przed lewicową ideologią, która próbuje zawłaszczyć kwestie ochrony środowiska. Właśnie te słowa metropolity krakowskiego spotkały się z falą krytyki, często wulgarnej...

Osiemdziesiąta rocznica dojcizlandzkiej zbrodni w Wawrze.

Zbuntowany anioł na Sylwestrze marzeń.

Oderwani od świątecznych stołów, zatrzymywani losowo, spędzeni na plac i rozstrzeliwani... [To w Wawrze 80 lat temu].

Jemen i największy światowy kryzys humanitarny od czasów drugiej wojny. Szacuje się, że dwadzieścia cztery miliony mieszkańców tego kraju jest w potrzebie...

Natalia Orejro...

Tvn24bis – Fakty – Grzegorz Kajdanowicz

Wniosek o karę dyscyplinarną dla Krystyny Pawłowicz. Chodzi o wpis, w którym atakowała Małgorzatę Kidawę-Błońską... [wniosek do Izby Dyscyplinarnej?]

98 osób było na pokładzie samolotu kazachskich linii lotniczych...

...fajerwerki, nie wiadomo, kto je zrobił, z czego zrobił...

Nie jest łatwo utrzymać status uzdrowiska, jeśli smog dusi przez większą część roku... [ale to smog zawłaszczony przez lewicę przecież] ... Rabka, Busko-Zdrój

Maluch na prąd jest projektem trzech kolegów z Łodzi... maksymalna prędkość 90 km/h, przejechanie stu kilometrów kosztowało mnie złoty dziewięćdziesiąt – mówi Sławomir Wysmyk, właściciel elektrycznego malucha...

W Faktach po Faktach Włodzimierz Cimoszewicz... Miłego i spokojnego wieczoru państwu życzę.

Tvn24bis – Fakty po Faktach – Piotr Marciniak i Włodzimierz Cimoszewicz

PM: – Panie premierze, panie marszałku, ...Greta Tumberg ... Jędraszewski...

WC: – Do końca nie wiemy, co arcybiskup miał na myśli. Czy wszystkie stwierdzenia Greta, czy głównie to, co dzisiaj na świecie przyjmuje formę ogromnego zaniepokojenia stanem środowiska naturalnego i stanem klimatu w skali globalnej. Ja mam wrażenie, że to drugie, co podkreślił swoim stwierdzeniem, przytoczeniem cytatów z Biblii: czyńcie ziemię sobie poddaną, a ziemię taką, jaką Pan Bóg stworzył i oddał we władanie człowieka. Wydaje mi się, że to jest przejaw z jednej strony dużej ignorancji, jeśli arcybiskup poważnie to mówił, ponieważ skala zmian, jakie człowiek wywołał na Ziemi, w środowisku naturalnym jest gigantyczna. Do tej pory ograniczała się na ogół do tego, że giną pewne gatunki mieszkające w miastach, w jakichś rozwiniętych krajach, nie musimy się za bardzo przejmować. Oglądamy to w filmach przyrodniczych. Ale ostatnio, jak wiemy, te zmiany zachodzą tak daleko, że mogą i to w niedługim czasie wręcz zagrażać przyszłości ludzkości. Mogą zagrażać bardzo poważnymi komplikacjami pogodowymi, klimatycznymi, ale ostatecznie, jeżeli pewne procesy niszczenia atmosfery, niszczenia przyrody nie zostaną powstrzymane, mogą więc zagrażać ludzkości. Więc z jednej strony możemy mówić o ignorancji, z drugiej strony jednak jest tam także, no, wyznanie, niezaskakujące ciemnego wyznaniu wiary w odniesieniu do tak zwanego kreacjonizmu.

[I popłynęliśmy].



2019-12-28 sobota

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2524

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Niewiele brakowało, by doszło do tragedii. Kilu turystów utknęło w górach. Dzięki goprowcom udało się ich uratować.

Tysiące wiernych na spotkaniu młodych we Wrocławiu.

Wielkie inwestycje, które zagwarantują Polsce niezależność, już w realizacji.

Już za trzy dni Sylwester marzeń.

Jest zdecydowana odpowiedź polskich władz na kłamstwa Władimira Putina, które szkalują Polskę. Do naszego MSZ został wezwany rosyjski ambasador. Zdaniem ekspertów ofensywa propagandowa Putina, to efekt serii klęsk Kremla.

Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik

Rosyjska prowokacja i polska reakcja.

Rosja ma też inny sygnał dla świata: jesteśmy gotowi do nowego atomowego wyścigu zbrojeń. W stan gotowości bojowej wprowadzono głowice awangard, to broń supersoniczna, osiąga prędkość wielokrotnie większą od prędkości dźwięku.

W Mogadiszu eksplodował samochód pułapka...

Drogi w wielu regionach są białe i śliskie. Największe utrudnienia na południu kraju...

Bartosz Arłukowicz: – ...Platforma musi być partią społeczną. Musi być organizmem tętniącym życiem. Musimy pracować z ludźmi codziennie. [No, nie. Dajcie ludziom trochę luzu] i na ulicach. Platforma Obywatelska musi wykorzystywać potencjał nie tylko posłanek i posłów, ale naszych radnych, wójtów, burmistrzów.

[Panie Bartoszu, niech pan się obudzi, już po zawodach. Z mobilizacją spóźnił się pan co najmniej pół roku. Chcemy trochę pożyć bez polityków i polityki, zwłaszcza bez polityków. Będziemy was unikać jak... Chcemy być z nauczycielami, z młodzieżą, z lekarzami, z chorymi, z dobrą książką, nawet z dobrym filmem, z rodziną, ze znajomymi... Nie chcemy wiedzieć, co premier, co prezes, gdzie jaki minister coś otworzył...]

Marek Nowicki: – W tym roku w Zabrze nowe płuca dostało aż 35 osób... Profesor Marian Zębala wykonał kilkanaście lat temu pierwsze przeszczepy płuc... Do tego w tym roku w Zabrze lekarze 69 przeszczepów serca...

Początek wielkiego odliczania do wielkiego finału. Sztaby w gotowości i nowe identyfikatory, nowe puszki jeszcze puste. Na koncie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy już dwa miliony, a aukcja dopiero się rozkręca...



2019-12-29 niedziela

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2554

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Edyta Lewandowska

Mocna reakcja polskiego rządu na kłamstwa Putina.

Zakończyła się wymiana jeńców między Ukrainą a rosyjskimi rebeliantami w Donbasie.

Katolicy obchodzą dzień świętej rodziny.

Szampanśka zabawa w Zakopanem już trwa.

The vois senior...

Tvn24bis – Fakty – Diana Rudnik

...Putin ma problemy, dlatego szuka wroga...

Bilans świątecznych dni na polskich drogach: 285 wypadków, 34 ofiary śmiertelne, 347 rannych.

Zagrożenie w Alpach duże, lawiny...

...zarzuty usłyszała także matka dziecka...

E-papierosy, jak e-rozrywki dla wielu atrakcyjniejsze od tradycyjnych... To niebezpieczny trend...

Sylwester TVN na Placu Bankowym w Warszawie...

Od nowego roku zaostrzenie przepisów. W 2020 niedzielne zakupy w całym roku będzie zaledwie 7 razy.



2019-12-30 poniedziałek

Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2624

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Danuta Holecka

To już jutro, odliczamy już godziny do największej, najbardziej widowiskowej zabawy w Polsce, w Europie. Kto wie? Może na świecie? Czyli do Sylwestra marzeń...

Świat reaguje na skandaliczne słowa Putina...

Przed laty, gdy rządzili, cieszyli się doskonałymi relacjami z Władimirem Putinem. Dziś politycy opozycji krytykują rząd, konsekwentnie prowadzący twardą politykę wobec Rosji, za zbyt łagodną postawę wobec prezydenta Putina...

Rosyjski płatny morderca, który w sierpniu zastrzelił w Berlinie czeczeńskiego emigranta, najprawdopodobniej działał na zlecenie Kremla...

W czerwcu Polskie Linie Lotnicze LOT połączą Polskę z Waszyngtonem, a dwa miesiące później polecimy z Warszawy bezpośrednio do San Francisco...

Czy marszałek Senatu, Tomasz Grodzki, straci stanowisko? Domagają się tego politycy PiS...

...wyjdziemy na scenę ponad 30 razy...

Do siego miłego życia...

Tvn24bis – Fakty – Piotr Marciniak

Nie ma zgody na zamianę katów z ofiarami – tak prezydentowi Rosji odpowiada premier Polski...

Tysiąc złotych kary za każdy dzień zwłoki nałożył na prokuraturę sąd, a prokuratura nic, po tym, jak jednego ze swoich najlepszych ludzi nagle delegowała z Krakowa do Wrocławia. Karne wysyłanie w delegację...

Zakaz łowienia. Co z nami teraz będzie? No, nie wiadomo...

...Dla zwierząt to jest koszmar. Sylwestrowe fajerwerki...

Tłumy zdesperowanych pacjentów w warszawskiej siedzibie NFZ, o kulach, na wózkach, zdezorientowani, cierpiący...

Marek Nowicki: – Przykra niespodzianka spotkała na koniec roku kilkuset schorowanych warszawiaków, którzy dzisiaj postanowili tutaj w siedzibie mazowieckiego Narodowego Funduszu Zdrowia złożyć tak zwane zapotrzebowanie na wyroby medyczne. Czyli na wszystko, od pielucho-majtek począwszy, a na wózkach inwalidzkich skończywszy, a to efekt: nieprzebrany tłum potrzebujących pomocy osób koczował tu od świtu. Nie wszyscy się dostali.

- Zrezygnowałem, bo sześćset trzydziesty numer dostałem, to ile to ja mam stać.

- Chyba ktoś powiedział, że zmienia się zasady, które będą obowiązywać i wszyscy się rzucili, że muszą to zrealizować jeszcze w tym roku.

- Niedopuszczalne jest to, żeby było jedno miejsce w Warszawie. To jest niemałe miasto. Akurat tutaj na Chałubińskiego nie ma żadnego normalnego dojazdu. Nie ma blisko przystanku autobusowego, nie ma blisko przystanku tramwajowego, a to są wszystko ludzie z trudnościami poruszania się.

Andrzej Troszyński, mazowiecki oddział wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia: – Tak to najczęściej jest, że pewne rzeczy zostawiamy na ostatni moment.

Od nowego roku ma być lepiej, bo wszystko można będzie załatwić przez Internet. Marek Nowicki, Fakty.

[Ejże! Pielucho-majtki też będzie można odebrać przez Internet? A wózki inwalidzkie?]

PM: – Unia Europejska zgłosiła zakaz połowu dorszy, bo jest ich w Bałtyku coraz mniej. Właściciele kutrów i firm, które żyły z obsługi wędkarzy, załamują ręce. Pytają, jak w tej sytuacji pomoże im państwo?

Klaudia Wusz z Władysławowa jest właścicielką kutra do rekreacyjnego wędkowania. Takich statków na polskim wybrzeżu jest około dwustu. Ponad miesiąc temu pani Klaudia z rodziną i innymi kutrami protestowała przeciwko likwidacji ich firm wędkarskich. Bo zakaz połowu dorszy na wschodnim Bałtyku, który wprowadza Unia Europejska w trosce o zachowanie tego gatunku ryb oznacza koniec rejsów wędkarskich w Polsce od 1 stycznia przez cztery lata.

- Taka trochę śmierć dla tych pasjonatów, ponieważ my uwielbiamy to łowienie.

W cenie rejsu dwa posiłki i wędki na pokładzie. Dorsze żerują głęboko przy samym dnie. Ławice tropi się za pomocą echosondy.

- One nie są jak kiedyś, że to było okrągłutkie, ładne. Teraz jest chude wszystkie i małe.

Dorszy nie ma i trzeba je chronić. Pytanie: przed kim? Koniec rejsów odczują też na lądzie, bo to wędkarze zapełniali puste po sezonie pensjonaty. Hotelik pani Ewy już tylko z nazwy jest całoroczny. Pada też biznes około-dorszowy. Pani Klaudia zamknęła sklep wędkarski. Jej śladem poszli kolejni. We Władysławowie został jeszcze jeden otwarty dla nikogo.

Ministerstwo gospodarki morskiej chce, by Bruksela potraktowała wędkarzy jak rybaków i wsparła ich funduszami unijnymi. Decyzji jednak nie ma. Od stycznia nie pracują. Zapowiadają blokadę głównych portów. Jan Błaszowski, Bałtyk na północ od Władysławowa.

[Dramat. A co innego należy robić? Pozwolić dalej łowić? Wszak to dla przyjemności, oni, wędkarze, tak bardzo „uwielbiają to łowienie”. Wyłowić do ostatniej płotki, bo pani Klaudia zainwestowała w kuter do rekreacyjnego wędkowania, który ogląda tylko z brzegu. Ma miejscowych Kaszubów do obsługi kutra. Zainwestowała też w sklep wędkarski. Morze jest bezpieczne, ryby w nim żyjące są niczyje. To najlepszy biznes: wyłowić i zarobić, póki niczyje. Nikt się nie troszczy o zarybienie, bo to przecież kosztuje. Nie ma okresów ochronnych podczas tarła. Nad rzekami trzeba mieć przynajmniej kartę wędkarską, za którą co roku się płaci i związek wędkarski coś robi podobno dla ryb – nad Bałtykiem nie trzeba mieć żadnego pozwolenia. Na jeziorach, gdzie są przedsiębiorstwa hodowli i połowu ryb, ostro walczy się z kłusownikami, nawet się do nich strzela – na Bałtyku nikt nie walczy z kłusownikami, bo wszyscy łowią niczyje. Paskudna ta Bruksela, nic, tylko wstąpić do PiS].

PM: – Australia płonie, pożarom nie ma końca. Największe miasto Sydney przykrywa dym, a tu zaraz nowy rok i transmitowane na cały świat fajerwerki. W tym roku dajmy sobie z nimi spokój -apelują setki tysięcy Australijczyków. Ratujmy, co się da. Pomóżmy finansowo strażakom. Fajerwerki chyba jednak będą, gorzej z sylwestrową radością...

PM: – Na scenie gwiazdy, będzie świetna muzyka i rewelacyjna zabawa. Początek transmisji w tvn o 19:45...



2019-12-31 wtorek Sylwester
Aktualny kurs EUR/PLN: 4,2588

Orędzie noworoczne prezydenta RP, Andrzeja Dudy:
Drodzy Rodacy, Szanowni Państwo,

Żegnamy rok 2019. Jakim słowem możemy go podsumować? To słowo to energia. Ambicja i zapał Polaków wciąż budzą podziw. Tempo wzrostu gospodarczego stawia nas w czołówce państw europejskich. Kiedy rozmawiamy, słyszę często o wyższym poziomie życia polskich rodzin. O przełamaniu kolejnych barier niemożności, o nowoczesnych rozwiązaniach i inwestycjach, także zieloną energię, czystą wodę, czyste powietrze. Innym słowem roku 2019 jest frekwencja. Rekordowa liczba głosów oddanych w wyborach do Parlamentu Europejskiego oraz do Sejmu i Senatu była prawdziwym sukcesem polskiej demokracji. Wszyscy możemy go sobie pogratulować.

Nasza obywatelska wspólnota rośnie w siłę, a wraz z nią Rzeczpospolita. Słowem roku jest także bezpieczeństwo. Mam wielką satysfakcję, że uczestniczyłem w negocjacjach, których efektem jest pogłębiona współpraca między członkami NATO oraz zwiększona obecność sił amerykańskich w Polsce. Trwają zakupy najnowocześniejszego uzbrojenia dla wojska polskiego i wspólne ćwiczenia z naszymi sojusznikami. Granice naszego kraju są dobrze strzeżone. Bezpieczeństwo energetyczne wzmocniły tegoroczne decyzje zapewniające nam dostawy gazu ziemnego i ropy naftowej. Bezpieczeństwo socjalne zwiększyło się dzięki wprowadzeniu takich świadczeń jak trzynasta emerytura i 500+ już na pierwsze dziecko. Drodzy Państwo, co nas czeka od pierwszego stycznia? Ufam, że będzie to rok polskich zwycięstw, że tym słowem, które będziemy odmieniać najczęściej w roku 2020, będzie słowo sukces. W stulecie wygranej bitwy warszawskiej 1920 roku przypomnimy zmagania, które przesądziły o wyniku wojny polsko-bolszewickiej, a także o losach świata sto lat temu. Czekają nas również wielkie sportowe emocje. Liczymy na zwycięstwo naszej reprezentacji podczas mistrzostw Europy w piłce nożnej oraz na medale polskich sportowców w czasie letnich igrzysk olimpijskich w Tokio. Będziemy kibicować biało-czerwonym. Relacje międzynarodowe, to współpraca, ale też rywalizacja. Jestem pewien, że niepodległa Polska w zjednoczonej Europie, Polska sprawnie rządzona także w roku 2020 będzie umacniała swoją silną pozycję. Panie i Panowie, drodzy Rodacy w kraju i za granicą – życzę, aby nowy rok przyniósł państwu wiele osobistych zwycięstw i sukcesów, aby spełniły się państwa pragnienia i oczekiwania, aby powiodły się wszelkie plany. Przyjmijcie Państwo życzenia zdrowia, rodzinnego szczęścia i dostatku. Niech

wzajemna życzliwość i uprzejmość pomagają nam iść przez życie z pokojem i pogodą ducha. Jeszcze raz wszystkiego najlepszego. Do siego roku.

[Jak to trudno przewidywać, co będzie].

TVP-INFO – WIADOMOŚCI – Michał Adamczyk

Sylwester marzeń w Zakopanem...

Tvn24bis – Fakty – Justyna Pochanke

Nowa Zelandia, Australia, Japonia i Chiny już mają rok 2020...

Prezydent Putin idzie na kurs konfrontacyjny z zachodem...

Greta Thunberg, aktywistka klimatyczna, wypowiedź z 23 września: – Ludzie cierpią, ludzie umierają, załamują się całe ekosystemy, jesteśmy u progu największego masowego wymierania gatunków, a wy myślicie tylko o pieniądzach i wciąż śnicie swoje baśnie o wiecznym wzroście gospodarczym. Jak śmiecie...

JP: – ...Rok znów kończymy fatalnie... na polskich drogach zginęło tyle ludzi, ile w Norwegii ginie w ciągu pół roku. [A na Antarktydzie nigdy nie zginęło tyle ludzi. I co z tego? Cała Australia płonie, ale fajerwerki na nowy rok musiały być dla telewizji].

JP: – 9 500 złotych za jednego dolara. Puste półki w sklepach, gigantyczne kolejki i jeszcze większe długi. 30 lat temu Polska była bankrutem. Pokonała komunę, wygrała demokrację, ale nie miała na wypłatę rent i emerytur. Nie, to nie był inny kraj. To był inny świat. Świat sprzed planu Balcerowicza. Jak wyglądaliśmy 30 lat temu, o tym:

Arleta Zalewska: – Sylwester był?

Balcerowicz: – Ktoś mnie wyciągnął do opery, z żoną, tak. Dla odprężenia.

AZ: – 30 lat temu o tej porze już tylko mógł patrzeć i czekać.

B: – Najbardziej się obawiałem tego, czy zdążymy.

AZ: – Co wydarzy się do północy? Plan Balcerowicza, jego plan wejdzie w życie?

B: – To tak jak przy wystrzeleniu rakiety. Jeżeli się nie postawi konkretnej daty, to wszystko się rozplynie. A ponadto, proszę pamiętać, że Polska była naprawdę w ruinie. To znaczy inflacja przekraczała dwadzieścia, trzydzieści procent miesięcznie. Były gigantyczne kolejki. Produkcja spadała. Byliśmy bankrutem.

AZ: – Choć tamtej nocy wyglądaliśmy inaczej, a przygotowania do Sylwestra wymagały dużo, dużo więcej wysiłku i cierpliwości. To i wtedy, i dziś nowy rok witali Polacy przede wszystkim z nadzieją. To była sylwestrowa noc kończąca rok 1989.

Zbigniew Płaczek, Telewizja Bytów [nie pamiętam]: – Nie było bojaźni, że coś się stanie złego.

AZ: – W ekipie nagrywającej był wtedy pan Zbyszek:

ZP: – Wychowani byliśmy w komunie. Wychowani byliśmy, co można, czego nie można. A tutaj nagle wolność. Ta wolność pozwoliła nam na zadziałanie.

AZ: – Sylwestrowa noc nie zmieniła tego. Półki w sklepach wciąż świeciły pustkami, a ceny szły w górę. Za tę samą złotówkę z dnia na dzień kupić można było coraz mniej. To, co się zmieniło, to wygląd miast i miasteczek w całym kraju. Polacy wyszli na ulice, by handlować. A ekipa Balcerowicza by sprawdzać, czy ceny spadają.

B: – Staraliśmy się, nie ja bezpośrednio, ale dzięki moim współpracownikom dowiadywać się co się dzieje na bazarach, które pojawiały się jako żywy dowód na gospodarkę rynkową.

Grzegorz Krawczyk, dyrektor muzeum w Gliwicach: – Rozstawiłem swoje łóżka polowe i wystawialiśmy, co tam kto miał.

AZ: – To zdjęcia tak zwanych Balcerków w Gliwicach. Dziś jest tu park. W innych miastach targowiska i uliczne sklepy zastąpiły [dotychczasowe] centra handlowe.

GK: – Były takim znakiem wigoru tamtych czasów, to miasta przede wszystkim ożyły.

[Nie miałem rozkładanego łóżka, ale rozłożyłem na asfalcie i usiłowałem sprzedać swoje komplety rapidomatów - to narzędzia kreślarskie...]

AZ: – Niezależnie kto i jak ocenia dziś tamtą terapię szokową, którą na Polakach przeprowadził rząd Mazowieckiego, to oglądając takie archiwalne zdjęcia z tamtych lat, o tym, że Polska zmieniła się przez te trzydzieści lat, przekonywać nikogo nie trzeba.

[Oj! Trzeba. Niedawno Beata Szydło opowiadała, jak to Balcerowicz zniszczył piękny kraj „mlekiem i miodem płynący”].

AZ: – A dzisiejsi rodzice jak żyli i czym podróżowali, mogą pokazywać swoim dzieciom w muzeum Peerelu. Pierwsze miesiące tamtego dziewięćdziesiątego roku były bardzo trudne. Polacy uczyli się wolnego rynku, korzystali z jego atutów i ponosili związane z nim koszty. Arleta Zalewska, Fakty.

[Myślałem, że tvn wygrzebie więcej szczegółów z tamtych lat. Szkoda, bo dziś są bardzo potrzebne].

[...]

Paweł Płuska: – O 19:30 otwarto pierwsze bramki na wieczór sylwestrowy TVN na Placu Bankowym...



[Dwa lata temu, pełen nadziei, nadziei na przełom w Polsce zacząłem skrupulatnie spisywać dzień po dniu wydarzenia, zwane też wiadomościami lub faktami, w Polsce i troszeczkę o tym, co się działo na świecie.

Były to dwa lata, które powinny były przynieść radykalne zmiany w Polsce. Nie przyniosły. Przeżyliśmy wybory do samorządów, potem do Parlamentu Unii Europejskiej, potem do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, czekają nas jeszcze w maju 2020 roku wybory prezydenta. Wybory do samorządów były takie sobie, następne wybory do Parlamentu Europejskiego już były mniej przełomowe, ale najgorsze były wybory do Sejmu i Senatu. Wprawdzie wybory prezydenta mogą okazać się jeszcze gorsze, ale na te wybory już nie liczę.

Może najbardziej znamienym procesem lat 2018-2019 był Brexit – Brytyjczycy odchodzili z Unii Europejskiej, odchodzili co parę miesięcy i jakoś nie zdołali odejść przez dwa lata – ma to ostatecznie nastąpić w przyszłym miesiącu, czyli w styczniu 2020 roku.

Samorzady jakoś się ukonstytuowały, chociaż nie wiadomo, dlaczego były to ogólnopolskie wybory. W przyszłości powinny to być lokalne wybory i to przeprowadzane w różnych terminach.

Wybory do Parlamentu Unii Europejskiej były najbardziej szczególne – całymi „trzydziestoma milionami uprawnionych naszego narodu” wybieraliśmy tylko 52 posłów. Po raz pierwszy w dziejach Polski, dodajmy w dziejach po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej, wybory te wzbudziły tak ogromne zainteresowanie, wzbudziły ogromne zainteresowanie czynnych polityków, którzy zdali sobie sprawę, że wprawdzie w rządzie, w Sejmie i Senacie dobrze się zarabia, ale w Unii Europejskiej to dopiero są pieniądze. Walka była zażarta. Walczyli dotychczasowi europosłowie o załapanie się na następną kadencję, niektórzy robili wrażenie, że dożywotnio pozostaną europosłami, a tu pojawił się tabun nowych pretendentów, którzy uznali Parlament Europejski jako nagrodę za zasługi w Sejmie czy w rządzie. Z rządu wymiotło połowę ministrów do Parlamentu Europejskiego. Dobrze chociaż takie docenienie Unii Europejskiej przez elity rządzące i opozycję.

Największą przegraną i to rozstrzygniętą przed czasem, były wybory do Sejmu i Senatu. Wprawdzie partia rządząca głosiła, że są to najważniejsze wybory od trzydziestu lat i to samo głosiła cała opozycja, to jednak partie opozycyjne zapomniały, co znaczy ta teza i opozycja postanowiła poeksperymentować. Nikt już nie wspominał o Koalicji Europejskiej, w której zjednoczyła się cała opozycja do wyborów europejskich. Po pierwsze, partie opozycyjne, PO i PSL postanowiły wykazać, że nie mają nic wspólnego z lewicą, że nie wolno ich posądzać o lewicowość. Po drugie, PSL nagle postanowił wykazać wszystkim, jak bardzo jest tradycyjny i ludowy do obrzydzenia. Najbardziej zyskał na tym PiS, bo poważnie potraktował trzydziestoletnie wybory i startował jako Zjednoczona Prawica. W zaistniałej sytuacji partie lewicowe, to jest SLD, „razem” i Wiosna, zrozumiały, że znów mogą zostać za burtą wydarzeń i scaliły swoje wysiłki jako jedna Lewica. Paradoksalnie Lewica i Konfederacja Korwina-Mikkego stały się najbardziej określonymi ugrupowaniami i to ściągnęło im wyborców.

Platforma Obywatelska postanowiła oddać walkę o Sejm bez walki, jako niemożliwą do wygrania i uznała, że najbardziej realne jest postawienie na wygraną w Senacie, w tym celu zjednoczyła się z inną opozycją i zdobyły większość w Senacie. I gdyby pozostały Koalicją Europejską, to zwyciężyłyby i w Sejmie. Bo wbrew wszystkiemu wyborcy dali większość opozycji. PiS wrócił jednak do rządów dzięki metodzie Donta i uzyskał większość w Sejmie.

Meteoritem tych dwóch lat była Wiosna – nagle się pojawiła i znikła. Biedroń zrozumiał swe posłannictwo, przez pół roku wypytywał Polaków, czego im trzeba, potem Wiosna wybuchła wspaniałą konwencją, dużym zainteresowaniem obywateli, zwłaszcza młodych, a potem malała, malała. W samorządach jeszcze Wiosny nie było, ale zawalczyła o Parlament Europejski i zdobyła aż dwa mandaty, które skwapliwie obsadził Biedroń sobą i jeszcze kimś. Wiosna bez założyciela mogła tylko zanikać. Słusznie te resztki Wiosny połączyły się ostatnio z Sojuszem Lewicy Demokratycznej i utworzyły Lewicę.

Trudno oczekiwać, aby coś istotnego się wydarzyło w 2020 roku. Ponieważ nie mam lepszych pomysłów na następną książkę, będę z rozpędu spisywał rok 2020.



KONIEC TOMU piątego